

Mistrz olimpijski radził, jak utrzymać dobrą sprawność. str. 9

Nasi czytelnicy wspominają filmy Andrzeja Wajdy. str. 19

Śmierć pieszej na poboczu szosy w Pleckiej Dąbrowie. str. 2

CZWARTEK 13 października 2016 | NR 41 (1215) | Rok XXVI

ISSN 1231-479X

Bedno | Mieszkańcy dalej walczą z wiatrakami

Protestujący proszą wojewodę o nadzór nad działalnością starosty

Uchylenie przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Skierniewicach w całości decyzji środowiskowej wójta gminy Bedno Krzysztofa Kołacha z 24 czerwca 2016 roku w sprawie budowy farmy wiatrowej dla 10 wiatraków o mocy do 33 MW i przekazania jej do ponownego rozpatrzenia, nie kończy walki mieszkańców o to, by wiatraki nie powstały.

Niepokoi ich działanie urzędników z Wydziału Architektury i Budownictwa w Starostwie Powiatowym w Kutnie, które 16 września zawiesiło postępowanie o wydanie pozwolenia na budowę. Dlatego proszą wojewodę łódzkiego o nadzór nad działalnością starosty ws. postępowania o wydanie pozwolenia na budowę.

Rzecznik starostwa Jacek Samonowicz potwierdził nam 12 października, że wydział architektury na wniosek inwestora zawiesił postępowanie w sprawie wydania pozwolenia na budowę. – Zawieszenie nastąpiło zgodnie z przepisami kpa (daty zawieszenia nie uzyskaliśmy – przyp. red.). Zawieszenie może trwać 3 lata – podkreśla rzecznik.

– Działanie urzędników w starostwie powiatowym jest skandaliczne, z rażącym naruszeniem prawa. Na siłę chcą przeforsować budowę wiatraków – mówi jedna z zaangażowanych w protest mieszkanki gminy Bedno. – Najpierw niezgodnie z przepisami wszczynają postępowanie (nie mając pełnoprawnych decyzji środowiskowych), a teraz postępowania



Działanie urzędników w starostwie powiatowym jest skandaliczne, z rażącym naruszeniem prawa.

nie niezgodnie z prawem zawieszają (na okres 3 lat – przyp. red.). To daje inwestorowi kolejną furtkę działania, np. z nadzieją, że zmieni się władza i zostaną przywrócone poprzednie przepisy dotyczące wiatraków. **str. 3**

Żychlin | Spór w zakładzie budżetowym Pracownicy chcą zaostrzyć protest. Forma na razie nie znana

Jak informuje Jerzy Wojciechowski, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego w Samorządowym Zakładzie Budżetowym w Żychlinie, członkowie tego związku podczas walnego zebrania w dniu 10 października zdecydowali, że chcą zintensyfikować swoje działania, by jeszcze bardziej podkreślić swoje niezadowolenie z braku reakcji władz na postulaty załogi, która od wielu miesięcy domaga się podwyżek wynagrodzenia.

Póki co, nie ma ani podwyżek, ani choćby rozmów z załogą o możliwościach ich przeprowadzenia. – Zero zrozumienia i me-

rytorycznego pochylecia się nad naszymi problemami. Nikogo nie interesuje, że zarabiając najniższą krajową, albo nieco powyżej ciężko jest związać koniec z końcem – mówią rozżaleni pracownicy.

Cierpliwość załogi powoli się kończy, tak jak kończy się próba polubownego załatwienia sprawy.

– Walne zebranie związkowców zdecydowało o zintensyfikowaniu działań protestacyjnych – mówi Jerzy Wojciechowski. – Na razie nie chcę informować jakie działania zostaną podjęte, ale przyznam, że już rozpoczęliśmy przygotowania, by takie zorganizować. **dag**

Gmina Żychlin | Negatywna decyzja Inwestor odwołał się do SKO

15 września burmistrz gminy Żychlin Grzegorz Ambroziak wydał negatywną decyzję środowiskową dotyczącą budowy 4 wiatraków przez Farmę Wiatrową Żychlin – pisaliśmy o tym w NŁ. 30 września inwestor odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Skierniewicach.

Spółka Farma Wiatrowa Żychlin z siedzibą w Gdańsku początkowo planowała budowę 12 turbin wiatrowych. Po protestach mieszkańców złożyła wniosek o wydanie decyzji środowiskowej na budowę 4 wiatraków w obrębach: Zgoda, Śleszyn, Biała i Kruki, o mocy do 14MW. Firma uzyskała pozytywną opinię Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz Sanepidu. 23 czerwca urząd przedstawił pozytywną propozycję wydania decyzji środowiskowej. W międzyczasie, 16 lipca, w życie weszły nowe przepisy

dotyczące budowy farmy wiatrowej, która określa, że wiatraki nie mogą znajdować się bliżej od zabudowań mieszkalnych, jak w odległości będącej 10-krotnością wysokości wieży wraz ze śmigłem w pozycji szczytowej. To oznacza, że żaden wiatrak nie spełnia tych wymogów. I właśnie na zapisy nowej ustawy powołał się burmistrz odmawiając spółce wydania warunków środowiskowych, które otwierałyby inwestorowi drogę do budowy wiatraków.

30 września inwestor Farma Wiatrowa Żychlin zaskarżyła decyzję burmistrza do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Skierniewicach. Uzasadnienie było bardzo krótkie. Inwestor podniósł fakt, że 23 czerwca był przygotowany pozytywny projekt decyzji środowiskowej, zaś teraz jest odmowa. We wtorek 11 października urząd przesłał dokumentację do SKO. **dag**



Dziewczeta z MOS (od lewej): paula Cichočka, Klaudia Kępa, Klaudia Koperska i Beata Domańska wybrały dla siebie wiele ubrań i pluszaków.

Żychlin | MOS podzielił się tym, co otrzymał

Przyjechały dary z Holandii

W poniedziałek 3 października do Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Żychlinie przyjechał tir z darami z Holandii. Puda z darami do pomieszczeń w

ośrodku przenosili wychowankowie placówki. Wózka widłowego użyczyła firma Rom-Bud z Żychlina. Wśród darów było 68 tapicerowanych foteli, cze-

ry 1000-litrowe pojemniki z płynem do płukania i płynem do prania.

Były też czerwone litery stanowiące rodzaj siedliska i te od

razu trafiły do Żychlińskiego Domu Kultury. Było też 6 komputerów, ale bez klawiatur i monitorów, 5 dużych okrągłych stołów oraz mnóstwo ubrań (w tym sportowych), butów i przedmiotów codziennego użytku (talerzy, garnków, kubków, koszy, obrazków, lampki, zabawek, pudełeczek itp.). **str. 3**

Gmina Oporów | Decyzja środowiskowa Negatywna decyzja wójta w sprawie wiatraków

29 września wójt gminy Oporów Robert Pawlikowski odmówił wydania decyzji środowiskowej dotyczącej zgody na budowę 12 elektrowni wiatrowych o mocy 33,1 MW na terenie gminy Oporów. Decyzja nie jest prawomocna. Może być zaskarżona do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Skierniewicach.

Na stronie BIP urzędu znajduje się tylko informacja, że de-

cyzja w sprawie budowy farmy wiatrakowej została podjęta. Nie ma jednak informacji, jaka to decyzja. Zainteresowani mieszkańcy są odsyłani do urzędu, decyzja jest do wglądu w pokoju nr 3.

Wójt Robert Pawlikowski po przeanalizowaniu wszystkich dokumentów stwierdził, że raport oddziaływania na środowisko przedłożony przez inwestora Windprojekt jest wiarygodny. **str. 5**

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **796 455 333**
e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**
DOROTA GRABCZEWSKA

Plecka Dąbrowa | Tragiczny wypadek na szosie

Potracona przez ciężarówkę

W nocy 10 października, kilka minut po godz. 23. na drodze krajowej 92 w Pleckiej Dąbrowie została śmiertelnie potracona 46-letnia mieszkanka powiatu kutnowskiego.

Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi. Kierowca ciężarowego Renaulta Magnum, 64-letni kierowca, mieszkaniec

powiatu łowickiego był trzeźwy. Okoliczności zdarzenia, pod nadzorem prokuratury w Kutnie badają kutnowscy policjanci.

- Do potrącenia doszło na prostym odcinku drogi, za zakrętem w Pleckiej Dąbrowie. Ustalamy, czy kobieta szła poboczem czy przechodziła przez jezdnię - mówi nam nadkom. Paweł Witczak, rzecznik KPP w Kutnie.

Na odcinku, gdzie doszło do potrącenia, po lewej stronie drogi (od strony Bedlna) jest chodnik i barierki.

Jak powiedzieli nam świadkowie, kańcy kobieta była reanimowana przez policjanta z Żychlina. Rzecznik policji potwierdził nam tę informację.

Nasz informator przyznał, że w miejscowości chodziły dwie wersje, kim jest kobieta. Jedna, że była to Ukrainka, druga, że mieszkanka gminy Żychlin. I ta druga wersja się potwierdziła. Wiadomo, że kobieta często nadużywała alkoholu. Czy była pijana, wykaże krew pobrana od denatki. **dag**

Żychlin Potracona została kobieta

5 października o godz. 18. kobieta kierująca Nissanem nie zachowała należytej ostrożności i potracona przechodzącą przez jezdnię - na ulicy Narutowicza - mieszkankę Żychlina. - Na szczęście pokrzywdzona doznała tylko lekkich pośluczeń. Kierująca była trzeźwa - mówi nadkom. Paweł Witczak, rzecznik KPP w Kutnie. **dag**

Żychlin Zatrzymani z narkotykami

Policjanci z Komisariatu Policji w Żychlinie zatrzymali w czwartek 6 października o godz. 21.50, na ulicy 3 Maja dwóch mężczyzn, którzy posiadali przy sobie środki odurzające. Mieszkańcy powiatu kutnowskiego w wieku 24 i 30 lat posiadali przy sobie 0,54 g amfetaminy. Za posiadanie środków odurzających grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności. **dag**

Żychlin Zalana piwnica

W minionym tygodniu strażacy nie mieli dużo pracy. Pożarów nie było, za to 6 października o godz. 11.40 zostali wezwani do wypompowania wody z piwnicy budynku stojącego przy ulicy Aleje Racławickie w Żychlinie. Pomagali strażacy z OSP Żychlin. **dag**

Oporów | Zespół Szkół Awaria mialowego pieca

W piątek 7 października nastąpiła awaria mialowego pieca centralnego ogrzewania w Zespole Szkół w Oporowie.

Jak mówi nam wójt Robert Pawlikowski, szczęście w nieszczęściu, że w szkole były zamontowane dwa piece; jeden o większej wydajności, drugi o mniejszej.

Malszyce | Kto widział pieszego i Scanię Poszukiwanie świadków

Komenda Powiatowa Policji w Łowiczu poszukuje świadków wypadku drogowego, do którego doszło w poniedziałek, 5 września o godz. 4.45 w Malszycach na drodze Łowicz - Kiemozia. Doszło wówczas do potrącenia pieszego, 46-letniego mieszkańca Łowicza, przez ciężarówkę Scanię

z cysterną, która jechała od strony Łowicza. Ciężarówką kierował 52-letni mieszkaniec powiatu plockiego. Pieszy, na skutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

Policja prosi o kontakt w tej sprawie pod nr tel. 46/830-95-46 w godz. 8-16. **mwk**

Łowicz | Droga krajowa nr 14 Wypadek na świątłach

Dwie kobiety zostały ranne w wypadku, w niedzielę, 9 października o godz. 15.25 na skrzyżowaniu ul. Prymasowskiej, Łęczyckiej i Piaskowej w Łowiczu.

Zderzyły się tam Opel Corsa oraz Volkswagen Passat. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 67-letnia mieszkanka powiatu łowickiego, jadąc Oplem Corią

od ul. Łęczyckiej, zamierzała skręcić w lewo, w ul. Prymasowską. Na skrzyżowaniu zderzyła się z VW, kierowanym przez 23-latkę z powiatu łowickiego. Samochód jechał od ulicy Piaskowej w kierunku Łęczyckiej.

Obrażeń ciała doznała kierująca Oplem oraz jej 70-letnia pasażerka - obie kobiety zostały przewiezione do szpitala w Łowiczu. **mwk**

Sobocka Wieś Niechlubny rekord

Aż 3,2 promila alkoholu we krwi miała 28-letnia mieszkanka powiatu łowickiego, która we wtorek, 11 października w Sobockiej Wsi jechała Fiatem Uno. Kobieta zakończyła jazdę o godz. 14.55, gdy straciła panowanie nad pojazdem - co w tym stanie dziw-

ne nie jest - i uderzyła w przydrożne drzewo.

Zdaniem świadków zdarzenia kobieta miała dużo szczęścia, że nic poważnego jej się nie stało. Zespół ratownictwa medycznego nie stwierdził, aby wymagała hospitalizacji. **mwk**

wiono i zamurowano ściany. Teraz jego wymiana wiązały się z koniecznością wykonania prac budowlanych, a tych nie chciałbym zaczynać w trakcie roku szkolnego.

Zakup nowego pieca to dla gminy wydatek ponad 20 tys. zł. Na szczęście awaria nastąpiła jesienią, gdy na dworze nie ma jeszcze mrozów. Dlatego chwilowy brak ciepła nie zdezorganizował pracy szkoły, a dzieci nie marzły. **dag**

Łowicz, Zgierz, Łódź | 13 dealerów narkotykowych siedzi „Towar” sprowadzali z Holandii

- Policjanci z Wydziału do Walki z Przemysłem Narkotykowym Komendy Wojewódzkiej w Łodzi współpracując z funkcjonariuszami ze Zgierza i Łowicza rozbili sieć dealerów narkotykowych zajmujących się przemytem substancji odurzających z Holandii - poinformowała nas we wtorek, 11 października rzecznik KWP w Łodzi Jolanta Kącka.

MIRKA WOLSKA -KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

W komunikacie, który trafił nie tylko do naszej redakcji, ale też do innych mediów, policja nie zdradza zbyt wielu szczegółów na ten temat, choć z ujawnionych informacji rysuje się obraz przemytu narkotykowego, który prowadzony był na dużą skalę.

Świadczy o tym zarówno liczba podejrzanych: jest to 16 osób z Łowicza i Głowna, z których aż 13 trafiło do aresztu. Wrażenie - nawet na laika - robi ilość towaru, jaki zabezpieczyli policjanci: 3 kg amfetaminy, 190 g marihuany, 382 tabletki ekstazy oraz 149 krzaków konopii indyjskich, z których można było uzyskać 3,5 kg marihuany.

Nie udało nam się dowiedzieć, jakie przesłanki świadczy o tym, że podejrzani - którym grozi kara pozbawienia wolności od 3 do 15 lat - działali w zorganizowanej grupie przestępczej, jak policja wpadła na ich trop, kim są zatrzymani, czy wchodzili już wcześniej w konflikt z prawem i czy poza sprowadzaniem substancji psychoaktywnych zajmowali się też rozprawdaniem. W przypadku ostatniego z pytań można przypuszczać, że tak - ponieważ u jednego z zatrzymanych w czerwcu tego roku 44-latkę z Głowna kryminalni zabezpieczyli gotówkę. Policja nie ujawnia w jakiej wysokości, snując jednak tezę, że pieniądze mogły one pochodzić ze sprzedaży narkotyków.

Kilka ujawnionych „smaczków”

Rozpracowywanie grupy trwało od listopada 2015. Wtedy to policjanci z Wydziału do Walki z Przemysłem Narkotykowym,

podczas zasadzki zorganizowanej w Łodzi zatrzymali 45-letniego mieszkańca Łowicza, który miał przy sobie 0,5 kg siarczanu amfetaminy. Decyzją sądu mezczyzna trafił do aresztu.

Kolejne zatrzymanie odbyło się w styczniu tego roku, w wyniku zasadzki przeprowadzonej na granicy polsko-niemieckiej w Świecku. W ręce policji wpadli tam dwaj dealerzy z Głowna: 23- i 30-latek. Mężczyźni kupili narkotyki, które ukryte były specjalnie skonstruowanych, hermetycznych kapsułkach zatopionych w zbiorniku paliwa. Znajdowało się w nich: 880 g siarczanu amfetaminy, 190 g marihuany oraz 354 tabletki ekstazy. Obaj dealerzy trafili do aresztu.

1 maja w Łowiczu zatrzymano na gorącym uczynku dwie osoby: 27-letnią kobietę oraz jej 25-letniego współnika. Zarzucano im się nabycie 455 g siarczanu amfetaminy, która przewieziona została liniowym autobusem. Oboje zatrzymani trafili również do aresztu.

W połowie czerwca zatrzymano 44-latkę z Głowna, powiązaną z zatrzymanymi w maju w Łowiczu osobami. Głównianin miał przy sobie 28 tabletek ekstazy, 86 g siarczanu amfetaminy i wspomniane wcześniej pieniądze - prawdopodobnie utarg z handlu narkotykami. On również trafił do aresztu.

Również w czerwcu doszło do zatrzymania 32-letniego kuriera na dworcu kolejowym Łódź Kaliska. Działający na zlecenie dealerów z Łowicza mezczyzna w bagażu podręcznym miał 1 kg siarczanu amfetaminy. Towar przywiózł międzynarodową linią autobusową. Kurier również trafił do aresztu.

Następne zatrzymanie - 23- i 30-latkę miało miejsce 8 lipca w Łowiczu. 30-latek usłyszał zarzut posiadania i wprowadzania do



Policyjne zdjęcie wykonane na ul. Bonifraterskiej, z zatrzymania jednego z dealerów w Łowiczu.

obrotu ponad 62 g amfetaminy. Trafił do aresztu.

W sierpniu policja odnotowała kolejny sukces w tych działaniach: aresztowano 4 osoby biorące udział w przemyśle 1 kg amfetaminy. Nie ujawniono nam informacji o tym, gdzie doszło do zatrzymania, w jakim wieku i skąd są podejrzani.

Wiadomo jedynie, że u jednego z nich dodatkowo ujawniono uprawę 149 krzaków konopi indyjskich.

Ostatnie zatrzymanie miało miejsce we wrześniu w Łowiczu. Do aresztu trafiła 23-latkę. Nie wiemy, jakie były okoliczności zatrzymania i jakie usłyszała zarzuty.

Skąd nasz niewiedza? Postępowania w łowicko-głowieńskiej aferze narkotykowej prowadzi dwie prokuratury rejonowe: w Łowiczu i Zgierzu. W sumie jest to 5 postępowań. W prokuraturze w Łowiczu dowiedzieliśmy się jedynie tyle, że areszty trwają, sprawa jest rozwojowa i dla dobra śledztwa nie będą w chwili obecnej przekazane szersze informacje. W Zgierzu z pytaniami odesłano nas do Jolanty Kąckiej - która właśnie do Łowicza i Zgierza kazała nam się zwracać z pytaniami. Do tematu na pewno wrócimy. **■**

Plecka Dąbrowa | Kościół parafialny Niezwykły koncert już w tę niedzielę

W niedzielę 16 października w kościele parafialnym w Pleckiej Dąbrowie odbędą się dwa koncerty dwóch muzyków: Piotra Kowalickiego (muzyka, kompozytor, producenta muzycznego i wokalisty) oraz Bartka Miecznikowskie-

go (gitarzysta, który grywa z różnymi wykonawcami).

Pierwszy koncert będzie po mszy świętej zaczynającej się o godz. 9.00, drugi po mszy świętej zaczynającej się o godz. 11.30. Organizatorem koncertów jest

proboszcz ks. Robert Lejwoda, który znalazł sponsorów, by zafundować mieszkańcom tę atrakcję. Koncert gwiazd polskiej muzyki w zabytkowym kościele w Pleckiej Dąbrowie będzie wyjątkowym wydarzeniem. **dag**

Bedlna | Kościół parafialny i gimnazjum

W rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II

W niedzielę 16 października podczas mszy świętej o godz. 9.00 w kościele parafialnym w Bedlnie odbędzie się montaż słowno-muzyczny uczniów

Gimnazjum im. Jana Pawła II. W ten sposób uczniowie szkoły noszącej imię znamienitego Polaka, w rocznicę pontyfikatu papieskiego, wspominają słowa

patrona, jak żyć i jak być Polakiem.

Młodzież przygotowała jak co roku katechetka Jadwiga Wasilewska. **dag**

Aktualności



Po oczyszczeniu pomnika z mchów i porostów ustawiono przygotowane własnoręcznie stroiki z kwiatów.

Żychlin | Młodzież z MOS myła pomnik

Pamięć o mogile rodziców nieugiętego bohatera

W niedzielne popołudnie 25 września wychowankowie z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii pracowali na cmentarzu parafialnym w Żychlinie myjąc pomnik Eugenii (zmarła w 1943 roku) i Wincentego Cichalewskiego (zmarł w 1929 r.), rodziców żołnierza, kpt. Wojska Polskiego, który w obawie o własne życie nie wrócił do Polski.

Pomnik był porośnięty grubą warstwą mchów i porostów. Za pomocą szczotek i wody oczyszczono płytę grobowca. Figurki Matki Boskiej nie myto, w obawie, że elementy figury mogłyby zostać rozmyte. To raczej praca dla konserwatorów.

– Odnalazłem historię rodziny Cichalewskich oraz ich syna Seweryna Jerzego Cichalewskiego, który w 1897 roku urodził się w Żychlinie, a zmarł w 1967 roku w Londynie – mówi Hen-

ryk Olszewski, historyk amator. – Seweryn Jerzy był najbliższym współpracownikiem wojewody pomorskiego Władysława Raczkiwicza, późniejszego prezydenta RP na uchodźstwie w latach 1939-1947 w Londynie. Był kapitanem Wojska Polskiego, prawnikiem, a w konspiracji antykomunistycznej doradcą kolejnych rządów organizacji Wolność i Niezawisłość. Odznaczony był wcześniej Krzyżem Wirtuti Militari za wojnę bolszewicką w 1920 roku.

Z nim też wiąże się następująca historia. Był on współpracownikiem i zaufanym oficerem podpułkownika Łukasza Cieplińskiego, zabitego 1 marca 1951 r. strzałem w tył głowy w piwnicy pomieszczeń gospodarczych więzienia UB na Mokotowie w Warszawie. Od 2011 roku tą datą jest Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Henryk Olszewski poprosił dyrektora MOS, by młodzież pomogła w oczyszczeniu pomnika zapomnianych bohaterów. Reakcja była natychmiastowa. Nie dość, że grupa 12 osób z MOS pod opieką Aleksandry Rogozińskiej i Piotra Morawskiego umyła pomnik, to dzień wcześniej przygotowała też własnoręcznie wykonane stroiki, które

ustawiono po wykonaniu pracy, zapalono też znicze.

Zamieszczona na stronie MOS informacja, że młodzież umyła pomnik szybko rozeszła się po świecie. Słowa podziękowania skierowali do młodzieży członkowie rodziny. Jerzy Cichalewski z Krakowa (dla którego Seweryn Cichalewski był dziadkiem stryjecznym) napisał, że w przyszłym roku chciałby osobiście podziękować młodzieży za troskę nad pomnikiem. Dziękowała też kolejna wnuczka Seweryna – Małgorzata Jędrzejewska. Janusz Cichalewski mieszkający w USA dziękował za pokazanie prawdy o jego stryju. Dziękowała też Iwona Cichalewska z Francji oraz Danuta Sobiepan z Danii – obie wnuczki Seweryna. **dag**

Bedno | Mieszkańcy walczą z wiatrakami Protestujący proszą wojewodę o nadzór nad działalnością starosty

dokończenie ze str. 1

Mieszkańcy podkreślają, że ich pisma kierowane do starostwa, w których wskazują przepisy prawa wraz z wykładnią prawną informujące, że następuje łamanie prawa, są kompletnie ignorowane. Dlatego 7 października wysłali pismo do wojewody łódzkiego z prośbą o nadzór nad działalnością starosty kutnowskiego i organu administracji architektoniczno-budowlanej ws. wniosku złożonego przez firmę ERP SUB z Warszawy, a dotyczącego uzyskania pozwolenia na budowę 4 wiatraków w obrębach Szewce Nagórne 2 sztuki, Stradzew i Głuchów. Domagają się unieważnienia postanowienia o zawieszeniu postępowania z urzędu.

Mieszkańcy pismami informowali wydział architektury, że decyzja środowiskowa wydana przez wójta 24 czerwca jest nieprawomocna, bowiem została zaskarżona do SKO, zanim jeszcze inwestor złożył wniosek o pozwolenie na budowę. – Wyprzedziliśmy działania inwestora i urzędników, by od razu odmówili wszczęcia postępowania, gdyż inwestor nie dostarczył prawomocnych decyzji, które są wymagane prawem – mówią. – Przywołaliśmy nawet konkretne przepisy. Pomimo braków formalnych, postępowanie zostało wszczęte 6 lip-

ca, w dniu, w którym taki wniosek wpłynął. Chodziło, by działania były podejmowane przed wejściem w życie nowych przepisów ustawy o wiatrakach.

Starostwo 19 lipca 2016 roku wystąpiło do inwestora o uzupełnienie braków (przedłożenie prawomocnej decyzji środowiskowej). Inwestor nie uzupełnił braków, za to 16 sierpnia złożył wniosek o zawieszenie postępowania. 16 września Starostwo Powiatowe w Kutnie zawiesiło postępowanie.

– Z analizy terminów pism ze starostwa wynika, że organ maksymalnie przedłużył procedurę, by umożliwić wnioskodawcy wywiązanie się z obowiązków z nadzieją, że SKO utrzyma w mocy decyzję środowiskową wójta Krzysztofa Kołacha z 24 czerwca – podkreślają. – Gdyby tak się stało, zapewne by już było pozwolenie na budowę 4 wiatraków, a droga do kolejnych 6 byłaby otwarta. Starosta nie miał prawa do wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania ani o jego wszczęciu. To, że pisze, że urząd wszczyła postępowanie i wydaje postanowienie o zawieszeniu, to tylko słowa, sprzeczne z obowiązującym prawem. Dlatego prosimy wojewodę, by wycofał z obiegu prawnego dokumenty, które urągają przepisom prawa – to opinia protestujących. **dag**



Dziewczęta z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii (od prawej): Roksana Soboń, Klaudia Wasielewska, Wiktoria Zielińska i Daria Surawska z darów do pokoju zabrały ubrania oraz maskotki i różne gadżety.

Żychlin | MOS

Przyjechały dary z Holandii

dokończenie ze str. 1

Były kołdry, poduszki, dwa duże parasole ogrodowe, materiały biurowe oraz różne stroje, które będą wykorzystywane podczas realizacji spektakli i happeningów

– Cieszę się ze wszystkiego – przyznaje Ewa Rutkowska, dyrektor MOS. – Część tapicerowanych foteli trafiła do świetlicy, część wzięli wychowankowie do swoich pokoi, ale część wciąż czeka na zagospodarowanie. Młodzież wybierała dla siebie ubrania, ale tych i tak zostało bardzo dużo. Niektóre są dużych rozmiarów,

inne to ubranka dla dzieci, dla nas nieprzydatne. Ponieważ współpracujemy z TPD w Łęczycy zaprosiłam ich, aby przyjechali i też wybrali dla siebie potrzebne rzeczy. Zaprosiłam też uczestników WTZ. Zbieram jednak pomysły, jak zagospodarować pozostałe ubrania.

Jak podkreśla dyrektor, teraz najważniejszą sprawą jest przepompowanie płynów do płukania i prania w mniejsze pojemniki i beczki. Ponieważ płynów jest bardzo dużo, to i baniaków potrzeba dużo. **dag**

Żychlin, Bedno, Oporów | Uczniowie jadą na Jasną Górę

Pielgrzymka Rodziny Szkół im. Jana Pawła II

Po raz XVI, w czwartek 13 października na Jasnej Górze w Częstochowie spotkają się delegacje wszystkich szkół w Polsce, które noszą imię Jana Pawła II.

W tym roku na spotkanie Rodzin Szkół wybierają się delegacje z Gimnazjum w Bednie, Zespo-

łu Szkół w Oporowie oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Żychlina, łącznie ok. 100 osób.

– Wybieramy się grupą 49 gimnazjalistów – mówi Ewa Kowalska, dyrektor Gimnazjum w Bednie. – Będzie to nasza jubileuszowa pielgrzymka, na którą jeździmy od chwili nadania szkole imienia Jana Pawła II. – Aleksandra i Jacek Lucińscy pokryli koszt autokaru do Częstochowy,

za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Uczniowie z ZSP w Żychlinie oraz z ZS w Oporowie jadą jednym autokarem. Każda ze szkół zabiera ze sobą poczet sztandarowy oraz transparent z miejscowością szkoły. Przed rokiem na placu było 20 tys. osób z 500 szkół noszących imię Jana Pawła II.

O godz. 11.00 na placu przed sanktuarium rozpocznie się uroczysta msza święta, której będzie

przewodniczyć kardynał ks. Stanisław Dziwisz. – Później będzie wspólna modlitwa, błogosławieństwo, zdjęcia pocztów sztandarowych oraz spotkanie dyrektorów szkół w sali ks. Kordeckiego – mówi katechetka w Gimnazjum w Bednie Jadwiga Wasilewska. – Młodzież dostaje też zwykle jakieś pamiątki (znaczkę, różańce, obrazki itp.). Planujemy też zwiedzanie sanktuarium. **dag**

Aktualności

Darmowe siłownie na wsiach już działają. str. 7

Gmina Bedno | Zespoły śpiewacze na przeglądach

Sukcesy zespołowe i solistów

Wrzesień obfitował w przeglądy śpiewaczych zespołów ludowych. Zespoły śpiewacze funkcjonujące przy Gminnym Ośrodku Kultury w Bednie uczestniczyły w trzech ponadregionalnych imprezach.

Godnie reprezentowały gminę Bedno, odnosząc sukcesy zarówno w kategorii zespołów śpiewaczych jak i solistów.

10 września w Głownie zespoły śpiewacze z gminy Bedno wzięły udział w IX Artystycznych Spotkaniach Seniorów „Czar Jesieni”. Podczas imprezy podsumowany został również towarzyszący spotkaniom konkurs literacki na wiersz o dowolnej tematyce „Piórem Seniora 2016”.

W kat. zespołów - zespół śpiewaczy Szewcowianki zajął III miejsce, zaś Wesołe Pleckowianki wyróżnienie. Solistka Helena Stępniańska wyśpiewała I miejsce.

Jury doceniło też wiersz napisany przez Mieczysława Cichockiego (z Zespołu Śpiewaczego Żeroniczanki) „Pamiętamy”. Za



Zespół Śpiewaczy Szewcowianki podczas wrześniowych przeglądów dwa razy wyśpiewał III miejsce. Na zdjęciu podczas pobytu w Aleksandrowie Łódzkim.

twórczość literacką dostał on wyróżnienie. 17 września w Aleksandrowie Łódzkim odbył się IX Przegląd Regionalny Zespołów i Śpiewaków Ludowych „Siedlisko”. Przegląd odbywał się na scenie zorganizowanej w parku miejskim. Przesłuchania odbywały się kilka godzin. Zespół śpiewa-

czy Szewcowianki wyśpiewał III miejsce w kategorii zespołów bez akompaniamentu. Sukces odniosła też Helena Stępniańska, która w kategorii solistów zajęła I miejsce.

24 września w Ozorkowie odbywał się Międzypowiatowy Przegląd Kapel Ludowych i Zespołów Śpiewaczych. GOK Bedno repre-

zentowały: Zespół śpiewaczy Żeroniczanki, Wojszycanki i Wesołe Pleckowianki oraz soliści Bogumiła Stępniańska, Mieczysław Cichocki i Maciej Dziegielewski.

Nastoletni Maciej Dziegielewski wyśpiewał I miejsce, zaś Zespół Śpiewaczy „Żeroniczanki” zajął trzecie miejsce. **dag**

Bedno | Samorządowcy wspierają ZOL Rada przekazała pieniądze dla szpitala

Podczas sesji Rady Gminy Bedno, 30 września, samorządowcy zdecydowali, że przekazują dla Kutnowskiego Szpitala Samorządowego kwotę 1500 zł na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla pacjentów Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego funkcjonującego w strukturach szpitala.

Z roku na rok rośnie zapotrzebowanie na specjalistyczną placówkę, która zajmowałaby się ciężko chorymi osobami wymagającymi stałej opieki lekarskiej, zwłaszcza gdy rodzina nie radzi sobie z opieką nad chorym. Taką funkcję pełni m.in. Zakład Opieki Leczniczej. Zapotrzebowanie na placówkę jest duże. Na miejsce w kutnowskim ZOL-u trzeba czekać 6 miesięcy.

– Z Narodowym Funduszem Zdrowia w Łodzi mamy zakontraktowane 39 łóżek – informuje Beata Pokojowska, rzecznik Kutnowskiego Szpitala Samorządowego. – Ponieważ zapotrzebowanie jest ogromne, uruchomiliśmy kolejnych 10 łóżek, choć wiemy, że za tych chorych NFZ nam nie zapłaci. Aby zminimalizować straty, zarząd szpitala zdecydował, że uruchomimy kolejnych 11 łóżek, ale już komercyjnych. Na razie trwa kalkulacja cenowa takiego komercyjnego pobytu. Poszerzenie oddziału ZOL wymaga zamontowania

poręczy-odboi oraz narożników, które zapewnią pacjentom bezpieczeństwo. Szpital szacuje, że na ich zakup potrzeba ok. 14.000 zł. – Dziękujemy bardzo gminie Bedno za wsparcie finansowe. Na naszą prośbę pozytywnie odpowiedziały też inne gminy: Nowe Ostrowy, Krośnice i Łanięta – mówi Beata Pokojowska. – Pismo z prośbą o wsparcie było skierowane do wszystkich gmin powiatu kutnowskiego. Gminy Żychlin i gm. Oporów na razie nie wypowiedziały się na temat ewentualnego wsparcia ZOL. **dag**

JAKA ODPLATNOŚĆ W ZOL?

Według rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 25 czerwca 2012 roku w sprawie kierowania osób do zakładu opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych, pacjent płaci na rzecz pobytu w takim ośrodku 70 proc. swojego dochodu (renty lub emerytury). Koszt całkowity pobytu pacjenta w ZOL jest różny i zależy od schorzenia chorego. Jak informuje Magdalena Góralczyk z biura rzecznika prasowego NFZ w Łodzi – Narodowy Fundusz Zdrowia dopłaca do pacjenta przebywającego w ZOL 74 zł za tzw. osobodzień, czyli blisko 2.300 zł miesięcznie. **dag**



Ponowne otwarcie sklepu Pepco w Żychlinie nastąpi 18 października.

Żychlin | Pepco przy ulicy Żeromskiego Sklep będzie powiększony

Od połowy września sklep Pepco w Żychlinie jest nieczynny z powodu remontu. Otwarcie po remoncie zaplanowano na 18 października. Powodem zamknięcia jest powiększenie sklepu o kolejne pomieszczenie.

O remoncie jednego pomieszczenia należącego wciąż do Wielkopolskiego Funduszu Inwestycyjnego w Poznaniu i obniżeniu go o ok. 30 cm pisaliśmy na łamach Nowego Łowiczanina w lipcu. Już wtedy mieliśmy nieoficjalną informację, że remontowane pomieszczenie jest przewidziane pod po-

szerzenie sklepu Pepco. Połączenie istniejącego sklepu z wyremontowanym pomieszczeniem wymagało wyburzenia jednej ściany. Dlatego sklep zamknięto, a przy okazji przeprowadzono remont pomieszczenia dotychczas zajętego.

– Sklep w Żychlinie powiększony zostanie o ok. 70 metrów kwadratowych – mówi nam Katarzyna Wilczewska, rzecznik Pepco. – Dzięki temu będzie lepsza ekspozycja towarów i poprawi się komfort obsługi klientów. Do sklepu będą mogły np. wjechać matki z wózkami dziecięcymi. **dag**

Kutno | Wyniki konkursu 15 października Gala Lwa Kutnowskiego

Starostwo powiatowe w Kutnie, organizator I powiatowego konkursu na „Lwa Kutnowskiego” i „Złotego kłosa” zdecydowała, że gala finałowa odbędzie się w sobotę, 15 października o godz. 18.00 w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca przy ulicy Teatralnej w Kutnie. Wtedy też nastąpi ogłoszenie wyników konkursu. Emocje rosną...

Konkurs ogłoszony przez Starostwo Powiatowe w Kutnie cieszy się ogromną popularnością. Zgło-

szono 22 kandydatury: 10 z nich w kategorii firm i 12 w kategorii gospodarstwo rolne. Kapituła konkursowa, która wizytowała zgłoszone podmioty, długo debatowała, by wybrać najlepszych.

– Lew Kutnowski to konkurs, którego idea jest promocja rozwoju gospodarstw rolnych i firm z terenu powiatu, osiągnięć zawodowych i społecznych rolników – mówi Krzysztof Debich, starosta kutnowski. **str. 7**

REKLAMA

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

ŁOWICZ
ul. Nadburzańska 41
tel. 46 837 88 13

DUŻY WYBÓR:

- farb i tynków na elewacje
- emulsji kolorowych do wnętrz

Polecamy również:

- tapety
- styropian
- wełnę
- glazurę
- terakotę
- armaturę sanitarną
- meble łazienkowe
- lustra i inne

PRACUJEMY:
pon-pt. 7-18, sob. 7-15

KOPALNIA PIASKU

oferuje sprzedaż: **LECH-POL**

BLOCZKA BETONOWEGO z wibroprasy Tel. 601-218-671 665-925-471

BETONU TOWAROWEGO Tel: 693-363-344

Tel: 609-282-101

NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ Z HURTOWNIAMI

Oporów | Zespół szkół organizuje cykl wyjazdów dla dzieci

Dzieci wyruszą na ekologiczne wędrówki

Zespół Szkół w Oporowie dostał prawie 15 tys. zł dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, na realizację projektu „Ekologiczne wędrówki uczniów z klas I-III”.

W roku szkolnym 2016/2017 najmłodszy będą podnosić swoją wiedzę ekologiczną m.in. poprzez liczne wycieczki do ciekawych miejsc oraz warsztaty ekologiczne.

Autorkami projektu są nauczycielki Ewa Wrońska i Ewa Pawlak. W projekcie będzie uczestniczyć 45 uczniów nauczania początkowego.

Już 18.10.br. dzieci pojedą na wycieczkę do arboretum i alpinarium w Rogowie oraz na plantację wikliny w Konarzewie. 26.10.br. zaplanowano wycieczkę do ZOO i ogrodu botanicznego w Łodzi, listopadzie wycieczkę do lasu łagiewnickiego oraz do cukrowni Dobrzelin. Na marzec 2017 zaplanowano wycieczkę na składowisko odpadów w Krzyżanówku oraz do stacji Uzdatniania Wody w Oporowie. W kwietniu pojedą na wycieczkę do oczyszczalni ścieków w Kutnie, w czerwcu na baseny termalne do Uniejowa.



Uczniowie z klasy I i II w Zespole Szkół w Oporowie wraz z wychowawczyniami Ewą Wrońską i Ewą Pawlak, będą realizować ekologiczny projekt z licznymi wycieczkami.

Będą też piesze wycieczki po okolicy. Dzieci odwiedzą najbliższą pasiekę, spotkają się z wędkarskimi nad stawem w Oporowie i będą się uczyć wędkowania. Pod nadzorem nauczycielek będą badać jakość wody w stawie oraz w fosie koło Zamku w Oporowie. Uczniowie będą szukać w okolicy pomników przyrody i oglą-

dać przydomowe oczyszczalnie ścieków. Zaplanowano też wiele warsztatów ekologicznych m.in. „Drugie życie starych rzeczy”, „Góra śmieci roślin”, „Niebieska planeta”. W marcu 2017 r. będzie też pogadanka pracowników Sanepidu na temat czystości wód i przydatności do spożycia. Przewidziano konkursy ekologiczne. –

Za kwotę 8.704 zł, w ramach projektu, zakupimy też pomoce naukowe: foliogramy, filmy edukacyjne, lornetki, lupy, puzzle, plansze edukacyjne i zestawy do badania jakości wody – podkreśla E. Wrońska. – Celem projektu jest podnoszenie świadomości ekologicznej wśród najmłodszych mieszkańców gminy Bedlno. dag

Bedlno, Oporów | Panele na budynkach Gminy chcą zaprząć słońce do pracy

Związek Gmin Regionu Kutnowskiego złożył wniosek do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi na budowę paneli fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej na terenie 7 gmin: Bedlno, Oporów, Góra św. Małgorzaty, Krośnice, Strzelce, Łanięta i Witonia.

Gmina Bedlno chce stawiać panele fotowoltaiczne (produkujące prąd z energii słonecznej) na 6 budynkach użyteczności publicznej: Urzędzie Gminy Bedlno, na budynkach szkół podstawowych w Pniewie, Pleckiej Dąbrowie, Żeronicach i Szewcach oraz na gimnazjum w Bedlnie.

Gmina Oporów planuje montaż paneli fotowoltaicznych na 5 budynkach użyteczności pu-

blicznej: Urzędzie Gminy Oporów, Stacji Uzdatniania Wody w Oporowie i Kurowie oraz na budynkach zespołów szkół w Oporowie i Szczyce.

– Wartość całego projektu złożonego przez związki w imieniu 7 gmin, na 30 obiektów wynosi 3.886.500 zł – informuje Jakub Świtkiewicz, przewodniczący ZGRK. – Zabiegamy o dofinansowanie wysokości 2.670.000 zł. Wartość projektu gminy Bedlno wynosi 592.000 zł, zaś wartość projektu gminy Oporów to kwota 788.000 zł. Samorządowcy liczą, że jeśli instalacje fotowoltaiczne uda się wybudować z unijnym dofinansowaniem, to gmina będzie płacić zdecydowanie mniej za energię elektryczną. dag

Żychlin | Zwrot z funduszu sołectkiego Będą nowe meble w urzędzie

Podczas sesji Rady Miejskiej w Żychlinie 26 września radni wprowadzili do budżetu gminy 959.910 zł dotacji jakie gmina dostanie na realizację inwestycji pt. „Termomodernizacja i montaż instalacji fotowoltaicznej na budynku Urzędu Gminy Żychlin” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Wprowadzono też 80.703 zł jakie gmina otrzymała z budżetu państwa

jako zwrot części wydatków poniesionych w ramach realizacji inwestycji z funduszu sołectkiego w 2015 roku. I właśnie te środki zostaną przeznaczone na zakup nowych mebli.

Modernizacja urzędu ma się zakończyć z końcem października. Przeprowadzka do wyremontowanych pomieszczeń nastąpi zapewne pod koniec listopada lub na początku grudnia. dag

Żychlin, Oporów | Starostwo poszukuje wykonawcy modernizacji dróg powiatowych

Opóźnia się termin wykonania prac drogowych

W piątek, 7 października Starostwo Powiatowe w Kutnie unieważniło przetarg na modernizację trzech odcinków dróg powiatowych: Żychlin – Kaczkowizna (od skrzyżowania ul. Łukasińskiego do oczyszczalni) oraz odcinków Oporów Kolonia – Kutno i stacja kolejowa Strzelce Kujawskie – Strzelce – Oporów.

Na oferty czekano do 28 września. W budżecie na wykonanie nakładek na trzech odcinkach dróg zabezpieczono kwotę 847.971 zł. Wpłynęły cztery oferty.

Strabag z siedzibą w Pruszkowie zadeklarował, że wykona zadanie za 811.919 zł w terminie 14 dni. Dawał też 3 lata gwarancji. Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Kobylarnia zaproponowała najniższą cenę 774.705 zł. Dała też gwarancję 3 lata, ale termin wykonania robót to 30 dni.

Trzecia oferta PRD Kutno to kwota najwyższa 873.171 zł, termin wykonania 21 dni, ale najdłuższa, gdyż aż 5-letnia gwarancja. Czwarta z ofert złożona przez ER-BEDIM z Piotrkowa Trybunalskiego opiewała na kwotę 850.240 zł. Zdanie miałyby być wykonane w ciągu 30 dni, zaś gwarancja to 3 lata.

Po przeliczeniu punktów wynikających z kryteriów ustalonych przez starostwo okazało się, że najkorzystniejszą ofertę, pomi-

mo najwyższej ceny, złożyło PRD Kutno, gdyż oferentów „przebiło” aż 5-letnią gwarancją. Starostwo określiło bowiem, że przy ocenie proponowana cena będzie stanowić 60 proc. punktów, długość gwarancji 30 proc., zaś termin wykonania 10 proc. To jednak oznaczało, że przetarg musiał zostać unieważniony, gdyż cena oferenta była wyższa od kwoty zabezpieczonej przez starostwo.

– Na zarządzie powiatu zdecydowaliśmy, że przetarg musi

być unieważniony – mówi nam Edyta Ledzion, członek zarządu. – Ogłaszając I przetarg za wysoko oceniliśmy gwarancję, co sprawiło, że najkorzystniejszą ofertę złożyła firma deklarująca najwyższą cenę. Wkrótce zostanie ogłoszony ponowny przetarg, ale już z inaczej skalkulowanymi kryteriami.

Konieczność rozpisania drugiego przetargu oznacza jednak, że jeśli wykonawca zostanie wyłoniony, to roboty drogowe zaczną się dopiero w listopadzie. Teraz wiele będzie zależeć od aury, czy pozwoli na wykonanie robót drogowych i czy zapewni wykonanie robót odpowiedniej jakości. dag

Gmina Oporów | Windprojekt nie dostał pozytywnej decyzji środowiskowej

Negatywna decyzja wójta w sprawie wiatraków

dokończenie ze str. 1

Uznał jednak, że bezspornym jest, iż umiejscowienie planowanych turbin wiatrowych nie spełnia norm odległościowych, o których mowa w ustawie z 20 maja 2016 roku o inwestycjach wiatrakowych, które weszły w życie od 16 lipca 2016 roku, kiedy postępowanie o wydanie decyzji środowiskowej było w toku.

„Ustawę stosuje się wprost, gdyż nie zawiera przepisu przejściowego, który wyłączyłby jej zastosowanie do trwających po-

stępowani w sprawie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, – czytamy w uzasadnieniu.

W myśl nowej ustawy odległość elektrowni wiatrowych musi być 10-krotnością wysokości elektrowni wiatrowej (wraz łopatom wirnika w maksymalnej pozycji). To oznacza, że żadna z zaplanowanych lokalizacji nie spełnia wymogów ustawy. „Brak zachowania minimalnej odległości skutkować musi wydaniem decyzji odmownej” – czytamy w uzasadnieniu. „Zgodnie z art. 16 ust. 2 ustawy, sprawy wszczęte i nie-

zakończone decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach elektrowni wiatrowych przez urząd, przed dniem wejścia w życie ustawy, są oddalone”.

Przypomnijmy, że przeciwko wiatrakom na terenie gminy Oporów protestowała duża grupa mieszkańców. Do wojewody łódzkiego zaskarżyli również uchwałę o planie zagospodarowania przestrzennego gminy, która przewidywała lokalizację wiatraków. Wojewoda uznał racje mieszkańców. Wprawdzie gmina odwołała się od tej decyzji do

sądu, ale sprawy wciąż nie wyterminowano. „Gdyby nawet gmina posiadała plan zagospodarowania przestrzennego, to i tak wiatraki nie spełniałyby wymogów odległościowych narzucanych przez nową ustawę” – podnosi w uzasadnieniu urząd.

3 października Windprojekt odebrał negatywną decyzję wójta gminy Oporów. Inwestor może decyzję zaskarżyć do SKO w Skierniewicach. Gdyby odwołania nie było, to 2 listopada decyzja wójta w sprawie wiatraków byłaby prawomocna. dag

Dobrzelin | Plany sołectwa

Powstanie siłownia na dworze

Największe w gminie Żychlin sołectwo Dobrzelin zdecydowało, że w 2017 roku ze środków funduszu sołectkiego chce postawić u siebie zewnętrzną siłownię, by mogli korzystać z niej mieszkańcy.

– Na budowę takiego placu z urządzeniami do treningu zabezpieczymy ok. 14 tys. zł. Planujemy zakup na początek trzech urządzeń – mówi sołtys Teresa Kubicka. – Mamy do wyboru dwie lokalizacje: ogrodzone boisko w Dobrzelinie albo plac zabaw. Pozostałe środki w wysokości ok. 20 tys. zł sołectwo przeznacza na drogi.

W planie jest dokończenie nawierzchni asfaltowej w ulicy Słonecznej. W tym roku masą bitumiczną pokryto ok. 220 m, zostało jeszcze kilkadziesiąt metrów.

Plany związane z budową siłowni zewnętrznej ze środków funduszu sołectkiego zbiegły się w czasie z zakupem jednego urządzenia typu „narciarz” dla każdej z 11 gmin powiatu kutnowskiego w ramach projektu „Żyjesz dla siebie i innych – zadbaj o zdrowie” realizowanego przez Starostwo Powiatowe w Kutnie.

– Ponieważ jest to jedno urządzenie postawimy je razem z siłownią zewnętrzną, jaką planuje postawić sołectwo Dobrzelin – mówi nam Edyta Ledzion, kierownik referatu promocji.

W ten sposób w 2017 r. do dyspozycji mieszkańców sołectwa Dobrzelin będą cztery urządzenia do ćwiczeń na powietrzu. dag

producent okien

ZAMÓW OKNA

u sprawdzonego producenta z ponad 20-letnim doświadczeniem

- na nowoczesnych profilach VEKA
- z niezawodnymi okuciami WINKHAUS
- z energooszczędnymi pakietami 2- i 3-szybowymi

atrakcyjne RABATY i GWARANCJA nieodpłatnej regulacji

W ofercie: OKNA PVC do budynków inwentarskich

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU

tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.łowicz.pl
sklep@sib.łowicz.pl
www.sib.łowicz.pl

316140

Bedlno | Gminny Ośrodek Kultury

Przyroda w poezji, wiejskie krajobrazy

W piątek 7 października w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Bedlnie 28 uczniów ze szkół w Pniewie, Szewcach Nadolnych, Żeronicach i Pleckiej Dąbrowie recytowało wiersze o pięknie przyrody wiejskiej i jej urokach. Były to gminne eliminacje konkursu recytatorskiego pt. „Przyroda w poezji – Wiejskie krajobrazy”. Uczestnicy prezentowali po dwa wiersze.

W młodszej kategorii (klasy II-IV) zaprezentowało się 18 recytatorów, w starszej (V-VI) 10 osób. Opiekunowie dzieci zadbałi, by starannie wybrać repertuar. Słowa poetów uczniowie malowali wiejskie krajobrazy.

Po przesłuchaniach Agnieszka Miedzińska, nauczyciel z SP w Szewcach Nadolnych powiedziała dzieciom, że jest z nich bardzo zadowolona. – Na kon-

kurs do GOK przywieźliśmy najlepszych recytatorów wyłonionych w szkolnych eliminacjach – mówi nam Agnieszka Miedzińska. – Niektórych stres nieco sparaliżował, za to Anię Kowalczyk z klasy V zmobilizował albo wzięła do serca nasze uwagi – bo swoje wiersze powiedziała bardzo ładnie.

W kategorii klas V-VI wygrała więc wspomniana **Anna Kowalczyk** z SP w Szewcach Nadolnych. Recytowała wiersze Moniki Ziemann „Miasto” oraz Jerzego Fickowskiego „Ogrodnik Bonifacy”.

II miejsce jury przyznało **Zuzannie Woźniak** z kl. VI SP w Żeronicach za utwory Jana Brzechwy „Kruki i krowa” i Józefa Czechowicza „Na wsi”. Były dwa III miejsca. Jury przyznało je **Igorowi Józwiakowi** z kl. VI SP



Anna Kowalczyk z SP w Szewcach Nadolnych wyrecytowała I miejsce.

w Szewcach Nadolnych za utwory Urszuli Kozłowskiej „Piosen-



Zuzanna Woźniak z SP w Żeronicach zajęła II miejsce w konkursie w Bedlnie.

ka chłopca” i Haliny Szaynerowej „Pachnie tatarakiem na wsi” oraz

Bartoszewi Kamińskiemu z kl. VI SP w Szewcach Nadolnych za wiersz „Agnieszka” nieznanego autora oraz wiersz Urszuli Kozłowskiej „Szóstka siwych koni”.

W młodszej grupie wiekowej I miejsce przyznano **Marcie Łąpieś** z kl. II SP w Pleckiej Dąbrowie za utwory Jana Brzechwy „Kruki i krowa” i Agaty Włodzowskiej-Pasiak „Wiosna niedźwiadka”. II miejsce jury przyznało **Natalii Mękarskiej** z kl. IV Społecznej Szkoły Podstawowej w Bedlnie za utwory Wandy Chotomskiej „Sroki” i Juliana Tuwima „Ptak” oraz **Sarze Sliva** z kl. IV ze Społecznej Szkoły Podstawowej w Bedlnie za utwory Jerzego Harasymowicza „Sad, styczeń” i Juliana Tuwima „Dwa wiatry”.

Były trzy III miejsca. Jury przyznało je **Julii Czubiak** z kl. II SP w Szewcach Nadolnych za utwo-

ry Jana Brzechwy „Kozioleczek” i Z.M. Miszczak „O kurzej dumie”, **Weronice Ratajczyk** z kl. III SP w Szewcach Nadolnych za utwory Tomasza Nowaczyka „Krowa i łąka” i wiersz Bożeny Maciejewskiej „Babcine gospodarstwo” oraz **Tobiaszowi Kopczyńskiemu** z kl. III SP w Pleckiej Dąbrowie za utwory Danuty Gellnerowej „Skansen w Łowiczu” i wiersz Michała Jankowiaka „W trawie...”.

Były też trzy wyróżnienia. Wyrecytowali je **Zuzanna Fercikowska** z kl. IV SP w Szewcach Nadolnych, **Amelia Jankowska** z kl. III SP w Pleckiej Dąbrowie i **Michał Myszowski** z kl. III SP w Pleckiej Dąbrowie.

Wszyscy recytatorzy otrzymali dyplomy, a zdobywcy miejsc i wyróżnień nagrody książkowe. dag

Kutno | Konkurs wiedzy

Wszyscy uczestnicy zwiedzą Petrochemię

12 października 37 uczniów z 22 szkół gimnazjalnych i średnich z powiatu kutnowskiego pisało test wiedzy o Witoldzie Zglenickim, geologu, naftciarzu, filantropie, mecenasie nauki i oświaty, który 6 stycznia 1850 r. urodził się na ziemi kutnowskiej. Organizatorem konkursu jest Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej, pod patronatem Fundacji Nauki Polskiej im. inż. Witolda Zglenickiego.

– Do powiatowego konkursu zgłosiły się 22 osoby z gimnazjów (również z Żychlina, Bedlno i Oporowa) oraz 15 uczniów szkół średnich – mówi nam Bożena Gajewska, prezes stowarzyszenia. – Wszyscy, niezależnie od zajętego miejsca, w nagrodę pojadą 21 października na wycieczkę. Wyniki testu zostaną opublikowane na naszej stronie w piątek. Nagrody najlepszym wręczymy podczas wycieczki, pod pomnikiem Zglenickiego koło Petrochemii w Płocku. Mamy nadzieję, że dzięki konkursowi uczestnicy etapu powiatowego zapamiętają postać wielkiego Polaka i mieszkańca ziemi kutnowskiej, a swoją wiedzę przekażą następnym osobom i na tym nam bardzo zależy.

Witold Zglenicki uczył się w szkole gimnazjalnej – słynnej „Małachowiance” w Płocku. Od 16 do 20 roku życia studiował na wydziale matematyczno-fizycznym Szkoły Głównej w Warszawie, później studiował w Instytucie Górniczym w Petersburgu. Jego wykładowcą był m.in. Dmitrij Mendelejew, chemik, twórca układu okresowego pierwiastków. Pasjonowała go geologia i górnictwo. To on odkrył 200 różnych złóż ropy naftowej m.in. na Kaukazie oraz na dnie Morza Kaspijskiego.

21 października wszyscy uczestnicy powiatowego konkursu wiedzy o Witoldzie Zglenickim pojadą na wyprawę jego śladami. Młodzież zobaczy Wargawę Starą – miejsce urodzenia Zglenickiego; w Witoni książkę proboszcz pokazuje przybyłym gościom, w którym był chrzczony Zglenicki i opowie o słynnym mieszkańcu parafii; następnie młodzież zwiedzi Petrochemię Płocką. Przed pomnikiem Witolda Zglenickiego wręczone zostaną nagrody dla zwycięzców konkursu; a ostatnim punktem wyprawy będzie zwiedzanie „Małachowianki” – szkoły, w której Witold Zglenicki się uczył. dag

Bedlno | Konkurs plastyczny „Jesienny pejzaż wsi”

Uczniowie malowali polską wieś

Na konkurs plastyczny ogłoszony przez Gminny Ośrodek Kultury w Bedlnie wpłynęło 45 prac dzieci ze szkół w Pniewie, Żeronicach, Pleckiej Dąbrowie i Społecznej Szkoły Podstawowej w Bedlnie.

Dominowały jesienne kolory żółci i czerwieni. Na większości prac nieodłącznym elementem obrazu wsi był ciągnik. Największą ilość prac, aż 31 namalowali uczniowie SP w Pniewie.

Prace oceniało jury w składzie: Dorota Mańk – instruktor MiPPB w Kutnie, Maria Pływacz – nauczyciel i Emilia Karolewska – nauczyciel plastyki.

Z SP w Pleckiej Dąbrowie nadesłano 7 prac, ze SSP – 2 prace, z SP w Żeronicach 5 prac.

W kategorii przedszkolaki przyznano tylko wyróżnienia. Otrzymali je: Wioletta Charązka, Antoni Prośniewski, Milena Łąpieś i Maja Stępień.

W kategorii klas I-III jury przyznało trzy **I miejsca:** Marcie Łąpieś z SP w Pleckiej Dą-



Wystawa prac plastycznych nadesłanych na konkurs „Jesienny pejzaż wsi” była prezentowana podczas konkursu recytatorskiego. Na tle prac nadesłanych przez uczniów z SP Pniewo (31 prac) ich koledzy, którzy recytowali wiersze o pięknie wsi polskiej: Katarzyna Jasińska, Maja Jędrzejczak, Maja Nowacka, Szymon Maślanka, Julia Kalata, Kamila Dudkiewicz, Martyna Czajka i Maria Kalata.

browie, Jakubowi Kosteckiemu i Oliwii Gostyńskiej z SP w Pniewie. **II miejsce zajęła** Sandra Wojciechowska z SP w Pleckiej Dąbrowie.

Były też trzy **III miejsca. Jury przyznało je:** Aleksandrze

Gajewskiej z SP w Pleckiej Dąbrowie oraz Hubertowi Łuczakowi i Szymonowi Błaszczukowi z SP w Pniewie

Jury przyznało też osiem wyróżnień: Emilii Wrońskiej, Zuzannie Lucińskiej, Mai Misz-

tal, Piotrowi Jastrzębskiemu, Marcelinie Kopeć, Marii Gregorczyk, Jakubowi Kopeć i Mai Nowackiej – wszyscy z SP w Pniewie

W kategorii klas IV-VI jury przyznało aż sześć I miejsc. Zajęli je: Jakub Włodarczyk z SP w Pleckiej Dąbrowie, Aleksandra Łuczak z SSP w Bedlnie, Dorota Karpińska z SP w Żeronicach oraz Anna Józwiak, Piotr Zembrzusi i Zuzanna Ciarka – wszyscy z SP w Pniewie.

Były też trzy **II miejsca. Jury przyznało je:** Alicji Marii Marczak z SSP w Bedlnie, Natalii Szcześniak z SP w Żeronicach i Pawłowi Domańskiemu z SP w Pniewie.

Przyznano też siedem III miejsc: Marcelinie Suchorzewskiej, Wiktorii Misztal, Mikołajowi Ciarka, Arkadiuszowi Kopeć, Marii Kalata, Małgorzacie Wojtas, Zuzannie Ignaczewskiej – wszyscy SP w Pniewie.

Przyznano też dziewięć wyróżnień. Otrzymali je: Julia Grzelak i Martyna Michalak – z SP w Żeronicach oraz Klaudia Rojewska, Kacper Maślanka, Adam Śmietana, Martyna Czajka, Natalia Kalata, Julia Kalata, Julia Kąpcia – wszyscy z SP w Pniewie.

Wystawę prac można oglądać w GOK do końca października. dag

REKLAMA



Zamieszkaż na swoim!

2 pokoje już za
150 200zł



Nasz doradca przedstawi Ci szczegóły: 603 755 338 • ul. Medyczna 12 i Bonifraterska 18 • www.jhmdevelopment.pl

Bedno, Żychlin, Oporów | Powiatowe Centra Aktywności Fizycznej otwarte

Siłownie dostępne za darmo

Od 15 września w Bednie, od 20 września w Żychlinie oraz w Oporowie są dla mieszkańców udostępnione darmowe Powiatowe Centra Aktywności Fizycznej, stworzone w ramach projektu „Żyjesz dla siebie i innych – zadbaj o zdrowie”.

Informacja dopiero dociera do mieszkańców, ale widać, że siłownie cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Niektórzy ćwiczenia na sprzętach traktują jak rodzaj rehabilitacji, inni ćwiczą, by poprawić kondycję fizyczną.

Powiatowe centra powstały w 11 gminach powiatu kutnowskiego w ramach funduszy norweskich, jakie powiat pozyskał na realizację dużego projektu „Żyjesz dla siebie i innych – zadbaj o zdrowie”.

W każdym ośrodku znajdują się następujące sprzęty: dwa atlasy, dwie bieżnie elektryczne, cztery rowery magnetyczne, trzy orbiterki, cztery steppery z kolumną i twisterem, dwa wioślarze, dziewięć piłek gimnastycznych, dziesięć skakanek i stepów, pięć ekspanderów, gumy i zestawy hantli do ćwiczeń. Urządzenia do końca 2018 roku są własnością powiatu, zaś gminy używały pomieszczeń i zapewniają obsługę.

W gminie Bedno siłownia znajduje się w sali Gminnego Ośrodka Kultury i jest czynna w godz. 12.00-20.00. W Żychlinie znajduje się w ZS nr 1 im. A. Mickiewicza i czynna jest

w godz. 15.00-21.00, zaś w Oporowie w Zespole Szkół i czynna jest w godz. 8.00-15.00. Jak informuje dyrektor ZS w Oporowie Tomasz Lewicki, w razie zapotrzebowania może być czynna od godz. 16.00 do 20.00.

Siłownie są dostępne za darmo. Osoby niepełnoletnie mogą korzystać z urządzeń pod opieką opiekuna.

Jak mówi nam Marcin Ranachowski, z siłowni w Żychlinie dziennie korzysta ok. 15-20 osób, w Bednie również jest to ok. 15-20 osób, rekordowego dnia było nawet 30 osób.



Otwarcie siłowni na wsi, gdzie dostępność do takich sprzętów jest utrudniona, to piękna sprawa.

Dla sportu i dla zdrowia

Opiekunem siłowni w Bednie jest Krzysztof Gawryszczak, zatrudniony w ramach robót publicznych. To on włącza kolejne urządzenia zamontowane w sali i czuwa, by były prawidłowo wykorzystywane. Jak przyznaje, sam kocha sport, przez ponad 30 lat grał w piłkę nożną w klubach w Piotrowicach i Bielawach. W domu, a raczej w garażu też ma własną mini siłownię do treningów i doskonale rozumie, jakie korzyści dają systematyczne ćwiczenia. Nowicjuszom służy swoją wiedzą, podpowiada, od czego rozpocząć treningi.

– Otwarcie siłowni na wsi, gdzie dostępność do takich sprzętów jest utrudniona, to piękna sprawa – przyznaje pan Krzysztof. – W miastach siłowni



W Bednie siłownię zorganizowano w sali Gminnego Ośrodka Kultury. Pieczę nad przekazanym sprzętem sprawuje Krzysztof Gawryszczak, który służy też fachową wiedzą, jak ze sprzętów korzystać.

nie są, ale trzeba zapłacić. Tutaj mieszkańcy mogą korzystać ze sprzętów za darmo. Dla mnie ta praca to prawdziwa przyjemność, gdyż kocham ruch i sport.

Pan Krzysztof przyznaje, że z siłowni, o dziwo w 80 proc. korzystają kobiety i to w wieku ok. 45 lat i więcej. – Był nawet 71-letni pan, który chce trzymać kondycję. Lekarz zalecił mu, aby

się ruszał w ramach rehabilitacji – dodaje.

Na siłowni zastaliśmy też Janusza Sidora z Bedna, który niedawno miał operację kolana. Rehabilitacja jest dla niego wskazana. – Niestety, w pobliskich przychodniach rehabilitacyjnych usłyszałem, że na ten rok skończyły się pieniądze z NFZ, a limity zostały wykorzy-

stane – mówi nam mężczyzna. – Dlatego przychodzę tutaj i powoli ćwiczę na kolejnych urządzeniach, aby usprawnić nogę. Dla mnie to rodzaj rehabilitacji.

We wszystkich centrach jest prowadzona ewidencja odwiedzających osób, bowiem starostwo na koniec będzie musiało pokazać, jak były one potrzebne dla lokalnej społeczności. dag

Kutno Gala Lwa Kutnowskiego

dokończenie ze str. 4

– Jestem usatysfakcjonowany wysokim poziomem, jaki reprezentowali kandydaci pierwszej edycji konkursu. Przyszłością rolnictwa jest innowacyjność. Konkurs miał za zadanie wyłonienie i uhonorowanie nowoczesnego rolnictwa oraz tych osób, które dzięki pomysłowości i wytrwałości w dążeniu do celu rozwijają swoje gospodarstwa i firmy, dbają o środowisko, kreują pozytywny wizerunek wsi i podnoszą jakość rolnictwa w powiecie.

Przypominamy skład kapituły konkursowej: wicestarosta Zdzisław Trawczyński, przewodniczący Rady Powiatu Kutnowskiego Marek Jankowski, przewodniczący Rady Powiatowej Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego w Kutnie Włodzimierz Jaworski, wójt gminy Bedno Krzysztof Kołach oraz dyrektor wydziału ochrony środowiska w Starostwie Powiatowym w Kutnie Justyna Jasińska. dag

Bedno W rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II

W niedzielę 16 października podczas mszy świętej o godzinie 9.00 w kościele parafialnym w Bednie odbędzie się montaż słowno-muzyczny uczniów Gimnazjum im. Jana Pawła II. W ten sposób uczniowie szkoły noszącej imię zamienionego Polaka, w rocznicę pontyfikatu papieskiego, wspominają słowa patrona, jak żyć i jak być Polakiem.

Młodzież przygotowała jak co roku katechetka Jadwiga Wasilewska. dag

Żychlin, Bedno | Gimnazjaliści pisali scenariusze filmowe

Na podstawie scenariusza z MOS powstanie film

30 września w Żychlińskim Domu Kultury, a następnie w GOK w Bednie pod kierunkiem Zbigniewa Masternaka, dziennikarza, scenarzysty i producenta filmowego, zorganizowano warsztaty pisania scenariuszy filmowych. Uczestniczyło w nich 39 gimnazjalistów z klas III Gimnazjum w Bednie oraz 60-osobowa grupa młodzieży z trzech żychlińskich szkół: ZS, MOS i ZS nr 1.

Warsztaty w każdej z grup trwały po ok. 2 godziny. Zbigniew Masternak omawiał konstrukcję scenariusza, po czym w kilkuosobowych grupach młodzież pisała własny scenariusz filmowy. Uczniowie mieli okazję, aby puścić wodzę fantazji. Na początek pisali na 1,5 strony, po czym każda z grup czytała swój scenariusz publicznie.

Gimnazjaliści z Bedna byli podzieleni na 7 grup. W czterech scenariuszach główną rolę odgrywał książek, w jednym bohaterami byli nauczyciele, był też scenariusz zupełnie fantastyczny.

W ocenie znanego scenarzysty najciekawszy scenariusz dotyczył psychopatycznej córki księdza. Warsztaty były też okazją do doskonałej zabawy. Korzystając z obecności gościa, gimnazjaliści



Gimnazjaliści z Bedna podczas warsztatów pisania scenariusza filmowego, które poprowadził Zbigniew Masternak, znany scenarzysta filmowy, autor m.in. tekstów „Świat wg Kiepskich” czy „Samo życie”.

pytali, czy można wyżyć z pisania scenariuszy i jak długo pisze się scenariusze do filmów.

Zbigniew Masternak jest współautorem m.in. serialu „Świat wg Kiepskich” i głównym autorem scenariusza do serialu „Samo życie”. – Jeśli serial cieszy się dużą oglądalnością, za napisanie 10 odcinków można dostać wynagrodzenie wystarczające na utrzy-

manie się przez rok – mówi gość. – Organizuję w Polsce wiele warsztatów pisania scenariuszy przez młodych ludzi, szukam talentów. Najbardziej cieszy mnie, gdy nawet po latach okazuje się, że dzięki moim warsztatom obudziłem w kimś zainteresowanie filmem czy teatrem.

Jak mówi nam Zbigniew Masternak, warsztatów pisania scenar-

iuszy filmowych przeprowadził w Polsce już ok. 200.

Plany na film – to wyróżnienie

– Bardzo zainspirował mnie scenariusz napisany przez wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Żychlinie, który opowiada prawdziwą historię życia człowieka żyjącego w patologicznej rodzinie i to na bazie tego scenariusza nakręć film trwający ok. 20 minut. Zostanie zaprezentowany w styczniu 2017 roku – mówi nam Zbigniew Masternak. – Na ok. 200 spotkań warsztatowych to będzie dopiero 6 film do scenariusza stworzonego przez młodzież – dodaje.

Wcześniej pod jego kierunkiem zostaną zorganizowane 2 warsztaty w ŻDK, podczas których pierwotny scenariusz zostanie doprecyzowany i rozbudowany.

– W warsztatach weźmie udział grupa ok. 30 najbardziej kreatywnych uczniów ze wszystkich trzech żychlińskich szkół – mówi Magdalena Rzeźnicka, dyrektor ŻDK. – Planujemy, że premiera filmu nastąpi podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. dag

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

330940

Gmina Kiernoza | Konieczne było zwiększenie wydatków

Urząd dołoży do odbioru azbestu

O 15 tysięcy więcej niż zakładano będzie kosztował realizowany od wiosny tego roku w gminie Kiernoza program odbioru wyrobów azbestowych z prywatnych gospodarstw. Mieszkańcy jednak nie dołożą nic z własnych kieszeni, 15 tys. złotych do akcji dołożyła gmina.

Warunkiem całkowicie bezpłatnego dla mieszkańca gminy odbioru wcześniej zdemontowanego azbestu było złożenie i dostarczenie odpowiedniego wniosku do Urzędu Gminy w Kiernozi nie później niż do 27 maja. W tym roku przeprowadzana jest zbiórka azbestu, który został zdemontowany do końca sierpnia. Założenia były takie, że Narodowy oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Śro-

dowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi miały sfinansować do 99% kosztów odbioru azbestu, a 1% postanowiła pokryć gmina. W związku z tym, że zainteresowanie odbiorem azbestu w skali województwa było duże, fundusze ochrony środowiska (narodowy i wojewódzki) zdecydowały, że dofinansowanie będzie niższe i po zsumowaniu dofinansowań będzie wynosiło niecałe 85%. W przypadku, gdy gmina korzy-

stała z dofinansowania wyłącznie z funduszu wojewódzkiego, dofinansowanie takie wynosiłoby 60%. – Cieszymy się, że udało nam się uzyskać nieco większe dofinansowanie niż w innych gminach – powiedziała nam skarbnik Katarzyna Zielińska.

– Proponujemy, żeby gmina dołożyła ok. 15 tysięcy złotych do projektu. Jeśli w przyszłym roku będzie taki program, to również będziemy z niego chcieli

skorzystać – mówiła wójt Beata Miazek. Z terenu gminy Kiernoza spłynęło około 100 wniosków azbestowych. Mieszkańcy będą informowani telefonicznie o terminach odbioru azbestu.

W przypadku, gdyby rolnicy indywidualnie składali wnioski o dofinansowanie odbioru wyrobów zawierających azbest, maksymalne dofinansowanie z WFO-SiGW mogłoby wynosić do 70%. mak



Dziewczeta nie mogły tego dnia zapomnieć o swoich kolegach.

Łowicz | ZSP nr 3 Dzień chłopaka

Miła niespodzianka spotkała męską część uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu 30 września. Grupa wokalo-taneczna „Roma” oraz nowy samorząd uczniowski pamiętały o obchodzonego dnia w Polsce Dniu Chłopaka.

Podczas przygotowanej z tej okazji akademii życzenia wszystkim i technik organizacji reklamy, a w kategorii solistów Małgorzatę Smolec, reprezentantkę II klasy zawodowej w zawodzie kucharz.

kiem i bananem oraz ręcznie wykonane serduszek.

Atakcją dnia był konkurs „Przywołaj wakacje w muzyce i piosence”, do którego przystąpili uczniowie pięciu klas. Nagrodzono pierwszym miejscem Klasę IV w zawodach technik usług fryzjerskich i technik organizacji reklamy, a w kategorii solistów Małgorzatę Smolec, reprezentantkę II klasy zawodowej w zawodzie kucharz. oprac. tm

Łyszkowice, Warszawa | Wycieczka do Centrum Nauki Kopernik

Fascynujące odkrycia na wyciągnięcie ręki

Uczniowie klas III Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach byli 29 września na wycieczce w Warszawie. Odwiedzili tam Centrum Nauki Kopernik.

Już na wstępie zetknęli się z nowoczesną techniką, powitał ich bowiem sympatyczny robot. Później oglądali tematyczne wystawy. Największe wrażenie wywarły na nich takie ciekawostki, jak: wielkie wahadło, prototyp maszyny latającej czy armatka powietrzna. Dzieci grały też na harfie, bawiły się w DJ-a, przekonały się jak działa latający dywan, biegnąc w kole uruchamia-



Uczennice z Łyszkowic przekonują się jak ciekawą nauką jest optyka.

ły duże młyńskie koło, krzycząc na urządzenia wzniceały ognio-

we tornado, uruchamiali domową elektrownię. Zobaczyli wiele

iluzji percepcyjnych, prowokujących do zastanowienia się nad sposobem funkcjonowania ludzkich zmysłów. Najbardziej jednak spodobała im się wystawa czasowa „Płyn i giń”, pozwalająca poczuć siłę wody na własnych rękach, poznać roboty badające morskie dno i uciekać z tonącego statku oraz samodzielnie ukształtować podwodny teren.

Ciekawa była też wizyta w „majsterkowie”, gdzie uczniowie samodzielnie podejmowali się prostych zadań z dziedziny inżynierii, a w także planetarium, w którym oglądali na przykład pierścienie Saturna czy krańce Drogi Mlecznej. To tylko niektóre z wielu atrakcji, pozwalających poszerzać wiedzę o świecie poprzez zabawę. oprac. tm

Baków Górny | Nowość w OSP

Renault już sprowadzone z Francji

Jednostka OSP z Bąkowa Górnego w gminie Zduny właśnie sprowadziła zakupiony we Francji średni samochód gaśniczy Renault G270, rok produkcji 1995. Zakup sfinansowała gmina, która wyłożyła na ten cel 50 tys. zł

Prezes jednostki Cezary Wielemborek powiedział nam, że samochód ma zbiornik na 3.000 l wody, przystosowany jest do przewozu 8 ratowników. Wymaga je-

dynie konserwacji i dostosowania do potrzeb jednostki, np. przez zamocowanie uchwytów do sprzętu i pewnych prac kosmetycznych. Prace te strażacy wykonują w własnym zakresie.

Prezentacja pojazdu przed Urzędem Gminy w Zdunach zaplanowana jest po wykonaniu tych prac, za około 2 tygodnie. Poświęcenie Renault odbędzie się prawdopodobnie dopiero w przyszłym

roku. Dobrą okazją do tego będzie jubileusz 110-lecia OSP w Bąkowie Górnym oraz 20-lecia funkcjonowania w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. To podwójne święto druhowie będą chcieli uczcić w maju, ponieważ wtedy przypada uroczystość św. Floriana – ich patrona.

Nowo zakupiony Renault G270 jest trzecim pojazdem jednostki, ale docelowo ma być

jednym z dwóch pojazdów, którym strażacy z Bąkowa Górnego jeździć będą do akcji. Jednostka planuje bowiem sprzedać Starę z 1980 roku, który jest w jej posiadaniu. Uzyskane z tego pieniądze mają trafić do Urzędu Gminy.

Zdaniem prezesa, Star wciąż jest w nie najgorszym stanie, ale nie odpowiada obecnym potrzebom jednostki. Druhowie nie byli w stanie wozić nim nawet całego sprzętu, który potrzebny jest im do prowadzenia działań ratowniczych. mwk

Łowicz | Klub Seniora zaprasza

Nie tylko dla klubowiczów

Klub Seniora Radość w Łowiczu zaprasza 19 października na 14.00 do Łowickiego Ośrodka Kultury na imprezę z okazji Dnia Seniora. Ma ona miejski charakter, więc udział w niej mogą wziąć wszyscy zainteresowani, nie tylko członkowie klubu.

Program uroczystości, zaplanowany na ok. 2 godziny, przewiduje m.in. występy łowickich seniorów: chóru oraz Grupy Kabaretowej „Uśmiech Seniora”. Na scenie wystąpi też Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Koderki oraz chór seniorów z Krośniewic. mwk

RZUT OKIEM | PARKIET JAK LUSTRO



Zakończyło się cyklowanie i lakierowanie parkietu sali gimnastycznej przy SP i Gimnazjum w Bielawach. Na odnowionej podłodze namalowane zostały linie boisk. Prace zakończono przed 1 października. Kosztowały gminie 42.500 zł. Na zdjęciu skarbnik gminy Dorota Kubiak oraz nauczyciel wychowania fizycznego, trener i radny Piotr Kociak. ewr

REKLAMA



U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne
(na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne
od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

www.szkielkalowicz.pl

Restauracja Szkielka

Łowicz ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602 574 891

www.dworek-nieborow.pl

Dworek Biata Dama

Nieborów Al. Legionów Polskich 2
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje

tel. 510 060 922

• wesela • komunie • przyjęcia



www.lowicz-polonia.pl

Restauracja Polonia

Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne

tel. 502 011 666

SKLEP jubilerski
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

- duży wybór upominków
- biżuterii srebrnej i złotej
- duży wybór zegarków
- naprawa, grawerowanie
- skup srebra i złota
- nowe wzory biżuterii

DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA RABAT
-10% na biżuterię złotą
-15% na biżuterię srebrną

Łowicz, ul. Stanisławskiego 9
691-517-110

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór
w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia
do Wydziału Komunikacji
Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

Żychlin | Mistrz olimpijski w skoku o tyczce w domu kultury

Na aktywność fizyczną nigdy nie jest za późno

W piątek, 7 października, w Żychlińskim Domu Kultury gościł Władysław Kozakiewicz, który podczas olimpiady w 1980 roku w Moskwie zdobył złoty medal olimpijski. Teraz przekonywał zebranych (seniorów i młodzież z MOS, która przyszła na spotkanie autorskie), że ruch, choćby minimalny, jest ważny w każdym wieku, by zachować sprawność fizyczną umożliwiającą wykonanie najprostszych czynności życiowych. Zaproponował kilka ćwiczeń dla najbardziej leniwych, siedzących w fotelu czy leżących w łóżku.

– Ćwiczenia można wykonywać nawet na kanapie przed telewizorem, ważne, by się w ogóle ruszać. Ćwicząc regularnie, szybko odczujesz poprawę zdrowia i samopoczucia – przekonywał mistrz olimpijski prezentując bardzo proste ćwiczenia.

Dziś Władysław Kozakiewicz ma 63 lat i jest nauczycielem wychowania fizycznego w szkole pod Hanowerem w Niemczech. Z żoną prowadzi klinikę rehabilitacyjną dla seniorów. Poprzez proste ćwiczenia pomagają ludziom wrócić do sprawności. Jak mówił i pokazywał, sam ma wstawiony sztuczny prawy bark. Gdyby



Mistrz Olimpijski z 1980 roku w skoku o tyczce, Władysław Kozakiewicz, goszcząc w domu kultury przekonywał zebranych, że nawet niewielki, ale systematyczny ruch, poprawia sprawność fizyczną seniora.

mistrz o tym nie powiedział, nikt nawet by tego nie zauważył.

– Nie można mówić, że się nie ćwiczy, gdyż bolą kolana czy boli kręgosłup – podkreślał.

– Trzeba pokonać ból i się ruszać, gdyż w przeciwnym razie będzie jeszcze gorzej, mięśnie będą zanikać, a ból będzie się nasilać, a w dalszej perspek-

tywie przestaniemy być samodzielni.

Władysław Kozakiewicz podał przykład swojej mamy, która w wieku 80 lat więcej leżała

“

Trzeba pokonać ból i się ruszać, gdyż w przeciwnym razie będzie jeszcze gorzej, mięśnie będą zanikać.

Władysław Kozakiewicz

w łóżku niż chodziła. Zaczęła się ruszać, wykonywać proste ćwiczenia. Efekty były widoczne. Mając 89 lat z II piętra szła na spacer z wnukiem...

Andrzej Matuszewski z Pacyny na spotkanie z mistrzem olimpijskim z Moskwy przyjechał z oryginalnymi biletami wstępu na stadion lekkoatletyczny oraz ze zdjęciami, jakie wykonał 36 lat temu. Na spotkanie przybyła też Urszula Weber, która przypomniała, że jej tata, Zygmunt Weber, grał w piłkę nożną w żychlińskim klubie piłkarskim, ale też skakał o tyczce w wyższej i odnosił sukcesy na arenie ogólnopolskiej.

Gest i gorzyc

Oczywiście nie zabrakło też pytań o kultowy już gest Kozakiewicza. – Gest był efektem zachowania kibiców rosyjskich, którzy gwizdali jak skakałem – opowiadał. – Gwizdy dodały mi energii, zmobilizowały do większego wysiłku. Dlatego, gdy wygrałem, gestem wyraziłem swój bunt i dezaprobatę dla zachowania kibiców. Oczywiście musiałem odpokutować za to zachowanie. W 1985 roku Polski Związek Lekkiej Atle-

tyki wysłał mnie na zawody do Niemiec, do Hanoweru. Tam po pierwszym starciu okazało się, że zostałem zdyskwalifikowany i dalej z kolegami nie pojechałem. Zostawili mnie samego na ulicy z walizką i 5-metrową tyczką. Jednocześnie dowiedziałem się, że moje mieszkanie w Gdyni zostało zabrane przez rządzących, wprowadzono do niego rodzinę z 8 dziećmi, zajęto moje konto i zarekwirowano samochody. Straciłem wszystko. Na szczęście jako mistrz olimpijski byłem znany i klub w Hanowerze zaproponował mi, abym startował w ich klubie. Zostałem i nie żałuję. Do Polski, która zabrała mi wszystko, nawet odmówiono bym zostać honorowym obywatelem Gdyni – nie mam po co wracać – mówi.

Szkoda, że tak niewiele przyszło

Spotkanie z Władysławem Kozakiewiczem, który promował aktywność fizyczną, było elementem realizacji rządowego programu „Na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020”, finansowanego z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Wprawdzie spotkanie było adresowane do seniorów, ale na spotkanie przyszła też młodzież z MOS. Sposób prowadzenia wykładu sprawiał, że młodzi ludzie też się nie nudzili. Szkoda jednak, że w spotkaniu uczestniczyło tak mało żychlinian, a przecież w mieście mamy ponad 200 aktywnych seniorów. – Fatalna promocja spotkania. A szkoda, gdyż było ono naprawdę bardzo ciekawe – komentowała Zofia Banasiak z Żychlina. dag

Żychlin | Przyjeżdża ambulans

Po wakacjach potrzeba dużo krwi

W piątek, 14 października, pierwszy raz po wakacjach, do Żychlińskiego

Domu Kultury przyjeżdża ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Łodzi. Krew będzie można oddawać w godz. 11.00-13.00.

Ostatni raz ambulans gościł tu 19 sierpnia. Krew oddało wtedy tylko 15 osób. Tymczasem zapotrzebowanie na krew wciąż jest większe niż ilość krwi od-

dawanej przez ludzi. To sprawia, że niektóre planowe operacje są wykonywane z opóźnieniem.

Krew może oddać osoba dorosła w wieku 18-65 lat, o wadze ciała minimum 50 kg. Każdy z dawców wypełnia ankietę na temat swojej zdrowotności. Badane jest też ciśnienie oraz wykonywana morfologia krwi. Mężczyźni mogą krew oddawać 6 razy w roku, kobiety 4 razy w roku. Osoby, które w wakacje zrobiły sobie tatuaże lub przekuwały uszy, muszą odczekać z oddaniem krwi 6 miesięcy. dag

RZUT OKIEM | UCZNIOWIE WIEDZĄ WIELE O OLIMPIADACH SPORTOWYCH



Podczas święta szkół: SP im. Janusza Kusocińskiego i gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków, które zorganizowano 29 września, ogłoszono wyniki pierwszego szkolnego konkursu „Wiedzy olimpijskiej”. Konkurs wygrała Patrycja Owsik, II miejsce zajął Jakub Kielbasa, III Dawid Cieślak. Okolicznościowe dyplomy i piłki wręczyły szkolnym laureatom Joanna Leszczyńska i Agnieszka Kobus, brązowe medalistki w wioślarstwie podczas tegorocznej olimpiady w Rio. dag

REKLAMA

SALA OSP ŁOWICZ
Firma cateringowa
GWIOZDA
Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe
Kontakt: 666-860-750
www.gwiozda.lowicz.pl

SKRZYŃKI
KUPIĘ KAŻDĄ ILOŚĆ
TRANSPORT PO STRONIE KUPUJĄCEGO
tel. 605-243-247

MMEBLE
zmień wnętrze
meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe
• pomiar • projekt CAD • montaż
USŁUGI STOLARSKIE • formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK
Sochaczew, ul. Trojanowska 58
• Centrum kostki brukowej i granitowej
• Duży wybór cegły klinkierowej
Ogród Wystawowy: Semmerlock, Jadar, Certus, Buszrem, Libet
tel. 46 862 88 32 e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl
tel./fax 46 862 19 61 tel. kom. 501 236 928
WYPRZEDAŻ KOŃCÓWEK PARTII KOSTKI BRUKOWEJ I CEGŁY KLINKIEROWEJ

POLSKI WĘGIEL
DYSTRYBUCJA
NAJLEPSZY I NAJTAŃSZY CERTYFIKOWANY WĘGIEL W POLSCE
DARMOWA DOSTAWA
RODZAJ WĘGLA WARTOŚĆ OPALOWA CENY BRUTTO
ekoGrysik 25-27 MJ/kg 579,00 zł
ekoGroszek* min. 26 MJ/kg 750,00 zł
Orzech min. 26 MJ/kg od 720,00 zł
Miał Węglowy 25 MJ/kg 529,00 zł
*bardzo niska zawartość popiołu
PUNKT SPRZEDAŻY
Jackowice 101a, 99-440 Zduny (były GS przy torach kolejowych)
tel. 885 220 120

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235
producent garaży, bram i konstrukcji stalowych
→ garaże blaszane
→ bramy garażowe
→ konstrukcje stalowe
www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

Punkt zapalny

Łowicz | Osiedle Górki – trwa spór o przyszłość terenu

Kuria i Klub Gazety Polskiej nie rezygnują z kościoła

Kwestia ewentualnej budowy nowego kościoła na osiedlu Górki w Łowiczu z pewnością będzie jeszcze powracała. We wrześniu ks. prał. Wiesław Wronka, wikariusz generalny łowickiej kurii, ponowił prośbę do władz miejskich o umożliwienie nabycia działki przy ul. Miodowej i Łęczyckiej, a łowicki Klub Gazety Polskiej będzie w tej sprawie dochodził sprawiedliwości w sądzie.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

W piśmie złożonym na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej Michała Trzosi, wikariusza generalnego stwierdza, że oświadczenie Rady Miejskiej z 25 czerwca 2015 roku nie wyczerpuje działań, jakie miasto powinno podjąć w tej sprawie. Przypominamy, że radni nie zgodzili się wówczas na przekazanie działki kurii, argumentując tym, że przekazanie gruntu powinno być poprzedzone złożeniem szczegółowo przygotowanej oferty i rozmowami, co wymaga czasu. Ks. prał. Wiesław Wronka ponownie więc wystąpił o przekazanie działki.

Sytuacja jest skomplikowana dużo bardziej, bo o pozyskanie tego terenu na Górkach Kościół zabiega od 2005 roku, mając nadzieję na erygowanie kolejnej parafii. Mieszkańcy osiedla podczas konsultacji społecznych w 2012 roku zadecydowali, że nie chcą w tym miejscu kościoła. Chcą natomiast, żeby zostało ono zagospodarowane przez miasto na cele świeckie. Podobne głosy dominowały podczas osiedlowych zebrań, a od czasu do czasu przeciwnicy budowy kościoła w tym miejscu przypominają swoje stanowisko (na przykład poprzez baner prezentowany 15 sierpnia na Starym Rynku).

W sprawę od początku zaangażowany jest Klub Gazety Polskiej w Łowiczu, który podobnie jak kuria chce budowy w tym miejscu kościoła. Zaskarżył on



Radni z Osiedla Górki Józef Szczepanik i Krzysztof Janicki uważają, że najważniejszy głos w tej kwestii powinien należeć do ogółu mieszkańców.

do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi uchwałę Rady Miejskiej z 2015 roku, zmieniającą plan zagospodarowania przestrzennego, przeznaczając działkę na usługi (wcześniejsza uchwała z 2007 roku zakładała przeznaczenie jej pod zabudowę kultu religijnego). Zdaniem klubu, uchwała ta jest nieważna, ponieważ nie powinna być w ogóle procedowana przez Radę Miejską. Klub zarzuca też sfalszowanie tekstu uchwały przesłanej do publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego oraz naruszenie przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu

przestrzennym. Zdaniem działaczy klubu, burmistrz był zobowiązany wykonać poprzednią uchwałę rady z 2007 roku i powinien za to odpowiadać.

Na ostatniej Sesji Rady Miejskiej 29 września radni wysłuchali informacji o zaskarżeniu uchwały. Później głos w tej sprawie zabrał m.in. radny Marek Boroski. Skrytykował on inicjatywę wystawienia baneru 15 sierpnia, a także postawę wielu przeciwników budowy kościoła, którzy dopuścili się obraźliwych opinii i wpisów na temat łowickiego biskupa. Radny podkreślił, że biskup ordynariusz nie mówił tylko i wyłącznie o budowie

na Górkach kościoła, ale także o utworzeniu przedszkola czy innych inicjatywach, które przysłużą się mieszkańcom osiedla. Stwierdził, że mieszkańcy oraz zarząd osiedla i tak nie mają lepszego pomysłu na wykorzystanie tego terenu.

Z tymi słowami nie zgodził się Krzysztof Janicki, radny z os. Górki. Powiedział on na sesji, że zarząd rozważa kilka pomysłów na wykorzystanie działki, które zostaną ogłoszone już niedługo. Być może będzie to już na corocznym zebraniu osiedlowym 20 października – temat działki i kościoła z pewnością będzie tam poruszany. ■

Łowicz | Skwer Ofiar Katastrofy Smoleńskiej

Dlaczego i za ile?

W poprzednim numerze NŁ zamieściliśmy artykuł na temat planowanego na ten rok zagospodarowania Skweru Ofiar Katastrofy Smoleńskiej. Nieoczekiwanie temat skweru i pomnika wywołał u naszych czytelników emocje, dlatego do tematu wracamy.

Dlaczego nieoczekiwanie? Bo decyzja o nadaniu takiej nazwy skwerowi położonemu pomiędzy ulicami Mickiewicza a Słowackiego zapadła już bardzo dawno temu, 31 marca 2011 roku. Wnioskodawcą był ówczesny radny miejski Grzegorz Michalak, ale wszyscy radni byli za tym, aby skwer nosił taką nazwę. Nigdy na forum Rady Miejskiej w Łowiczu czy na spotkaniach z mieszkańcami, które odbywały się co roku i zawsze w nich uczestniczyliśmy, nikt publicznie nie kwestionował tej decyzji.

Teraz, gdy Urząd Miejski zapowiedział, że prace przy zagospodarowaniu skweru zostaną przeprowadzone w tym roku, odzywają się głosy krytyki. Internauci dziwią się, że miasto ma na takie prace pieniądze, pytają – ile to będzie kosztować, ironizują, że 10. każdego miesiąca będą się tam odbywać obowiązkowe dla mieszkańców uroczystości...

Do naszej redakcji dwukrotnie zadzwonił też zbulwersowany inwestycją 72-letni mieszkaniec Łowicza, Zbigniew Ignaczak, który chciał, aby burmistrz odpowiedział mu na pytanie: – Czym dla Łowicza zasłużyły się ofiary katastrofy, że stawiać będziemy im pomniki z naszych podatków?! Nie przyjmował argumentów, że inicjatywa nie wyszła ze strony burmistrza i nie jest nowa.

Ponieważ o kosztach, jakie miasto planuje ponieść na Skwer Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, nie napisaliśmy, to uzupełniamy te informacje: zagospodarowanie skweru kosztować będzie około 50 tys. zł, do tego trzeba dodać koszt pomnika – około 35 tys. zł. Przypomnijmy też zakres robót, jakie są w tym miejscu do wykonania: uporządkowanie zieleni, częściowa wycinka rosnących krzewów i drzew, rozbiórka istniejącego cieku wodnego z płyt chodnikowych i odtworzenie go formie przykrytego kanału, wykonanego z korytek. Na skwerze ułożone zostaną nowe chodniki, ustawione ławki, a teren oświetlony nowymi lampami – takie same jak w sąsiednim parku. Z nasadzeń zaplanowano m.in. platany. W pewnym sensie skwer będzie jakby powiększeniem parku, niedawno na nowo urządzonego, istniejącego po drugiej stronie ulicy.

Najpierw miała powstać tablica

Pisząc o skwerze, warto też przypomnieć inną inicjatywę upamiętnienia ofiar katastrofy rządowego samolotu z 10 kwietnia 2010 roku, dziś już chyba zaprzeczoną. Wieloletnia radna miejska Ewa Zbudniewek, krótko po katastrofie zaproponowała, aby w kościele pijarskim w Łowiczu powstała tablica, która będzie upamiętniać nie tylko ofiary katastrofy, ale też w porządku chronologicznym: ofiary związane z datą 17 września 1939 roku oraz ofiary zbrodni katyńskiej. Cała ówczesna Rada Miejska (kadencja 2006-2010) pisemnie poparła tę inicjatywę. Nie doczekała się ona realizacji.

Czy warto wracać do tego pomysłu? Ewa Zbudniewek nie jest przekonana. Jej zamysłem było to, aby od razu to zrobić, gdy tamta – bez wątpienia tragiczna sprawa – nie dzieliła Polaków. – Teraz, gdy PiS wygrał wybory, nastąpiło coś, co nazwałabym historią smoleńską, a która objawia się nadawaniem nazw i stawianiem pomników. Wielu osobom to się nie podoba, to ich drażni lub śmieszy. Awanturowanie się przy tej sprawie robi z tragedii tragifarsę, która znieważa ofiary.

Nasza rozmówczyni daje do zrozumienia, że nie chce już brać w tym udziału. Ponieważ ma bardzo duże doświadczenie samorządowe, to tylko przypomina: radni decydują. Chcieli, żeby był pomnik i skwer, to będzie. mwk



KRZYSZTOF KALIŃSKI
burmistrz Łowicza

Inicjatywa nadania skwerowi nazwy Ofiar Katastrofy Smoleńskiej zgłoszona została przez radnych. Dlaczego? Bo było to wyjątkowo tragiczne wydarzenie w historii Polski, w którym śmierć poniósł prezydent RP, prezydent na uchodźstwie i wiele znamienitych postaci. Nie spotkałem się nigdy z negatywnymi opiniami na temat nazwy skweru w Łowiczu czy planów zagospodarowania go. Jeżeli teraz się one pojawiają, to sądzę, że nie wynikają z naszych planów. Wiele osób nie akceptuje tego, co robi rząd, zwłaszcza w środowiskach kombatanckich, narzucając Apel Smoleński zamiast Apelu Poległych i stąd tak może reagować w tej sprawie.

Gmina Chańsko | Szkoła Podstawowa w Mastkach

Monitoring ma uchronić teren szkoły przed zniszczeniami

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Mastkach Maria Rokicka planuje wiosną przyszłego roku zamontowanie zewnętrznego monitoringu. O tym, co ją do tego skłoniło, mówiła podczas sesji Rady Gminy 27 września.

– Niszczony jest plac zabaw, garaże. Ktoś nam powyrwał rośliny, pomazał ściany. Z boiska zbieramy worki śmieci. Żyjemy w tak małej społeczności, że naprawdę przykro, że coś takiego u nas się dzieje – mówiła dyrek-

tor. Dodała też, że nikt nie zabrania korzystania z terenu przy szkole, ale nie może pozwolić, aby był on niszczone i zaśmiecany. To, co na nim zrobiono, miało wystarczyć na lata.

Relacją Marii Rokickiej zaniepokoił się radny w tej miejscowości Julian Gawroński, przyznając, że nie wiedział, że szkoła ma taki problem. – Może trzeba komitet rodzicielski wyczuć, aby zwracali uwagę, jeśli dzieje się coś niepokojącego – mówił radny, deklarując chęć pomocy i współpracy.

Ktoś z sali zapytał dyrektora Zespołu Szkół w Bładowie, czy tam też występuje taki problem. Dyrektor Dorota Osowska odpo-

wiedziała, że nie. Obok szkoły jest dom nauczycieli i to jest najlepszy „monitoring”.

Już po sesji pytaliśmy dyrektora SP w Mastkach, jaka jest skala wandalizmu i śmiecenia. Powiedziała, że w tym roku doszło raz do zniszczeń, o których mówiła na sesji. Było to w ciepły wrześniowy weekend, na krótko przed sesją. Był to drugi tego typu incydent, po dłuższej przerwie.

Natomiast problem śmiecenia na terenie szkoły jest plagą, która występuje w każdy ciepły weekend. W poniedziałek po takim weekendzie na terenie szkoły walają się nie tylko puszki, ale też np. zużyte pampersy – więc trudno o to śmiecenie oskarżać mło-

dzień. Zresztą na boisku są kosze na śmieci, więc wystarczyłoby z nich skorzystać.

Maria Rokicka pytana o to, kiedy chce zamontować monitoring i jak dużo kamer będzie potrzebnych na terenie szkoły, mówi, że planuje to wiosną, z przyszłego budżetu. Już robiła rozeznanie i wydaje się, że na zamontowanie 3 kamer i oprogramowania do nich będzie potrzebowała około 2-3 tys. zł. Komputer nie będzie kupowany, zostanie wykorzystany jeden z tych, które szkoła posiada. – Ten monitoring się przyda, bo mamy pomysł na zrobienie siłowni plenerowej. Będzie nam zależeć, aby nikt jej nie zniszczył – dodaje dyrektor. mwk

Sięgaj po fundusze

NA INNOWACJE

DLA KOGO?



PRZEDSIĘBIORSTWA

MIKRO

MAŁE

ŚREDNIE

NA CO?



bon na innowacje



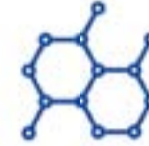
inwestycję w sprzęt, aparaturę i nowe technologie



nowatorski produkt lub usługę



patenty, wynalazki



badania przemysłowe



pilotażowe instalacje przemysłowe



GDZIE SZUKAĆ WSPARCIA?

- ▶ Narodowe Centrum Badań i Rozwoju
- ▶ Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości
- ▶ Bank Gospodarstwa Krajowego
- ▶ Centrum Obsługi Przedsiębiorcy

WSPÓŁPRACA BIZNESU Z NAUKĄ

Z kim mogę współpracować?



- ▶ Instytuty naukowe i badawcze
- ▶ Uczelnie wyższe
- ▶ Instytucje naukowe
- ▶ Polska Akademia Nauk

Bezpłatna informacja o możliwościach korzystania z Funduszy Europejskich w woj. łódzkim



Punkty informacyjne:
Łódź, ul. Moniuszki 7/9
Brzeziny, ul. Sienkiewicza 16

Sieradz, ul. Kościuszki 6
Bełchatów, ul. Kościuszki 17
Łowicz, ul. Świętojańska 1



Pełne dane kontaktowe znajdziesz na:
www.funduszeuropejskie.gov.pl/punkty
Więcej informacji:
www.rpo.lodzkie.pl
www.poir.gov.pl

Innowacyjność w małych i średnich firmach

Rozwiń biznesowe skrzydła

Uwaga! Uwaga! Poszukiwani są odważni przedsiębiorcy, którzy chcą zdobywać nowe rynki. Środki unijne naprawdę pozwalają na rozwój. Konkursów w ramach których można starać się o dofinansowanie jest w tej chwili sporo. Ministerstwo Rozwoju prowadzi nabór wniosków w ramach, którego będzie można dofinansować powstanie lub rozwój centrów badawczo-rozwojowych. Podpowiadamy, nad którymi warto się zastanowić.

Do kogo skierowany jest ogólnokrajowy program Inteligentny Rozwój? Może właśnie do Ciebie przedsiębiorco, jeśli prowadzisz mikro-, małe lub średnie przedsiębiorstwo, jesteś nastawiony na nowoczesność i, co najważniejsze, masz pomysł na to, jak się rozwijać.

Rozwijaj się inteligentnie

Do końca października Ministerstwo Rozwoju prowadzi nabór wniosków w ramach postępowania, które daje możliwość dofinansowania powstających centrów badawczo-rozwojowych. Pieniądże z programu Inteligentny Rozwój przeznaczone są na aparaturę, sprzęt, nowe technologie. Wszystko, by tworzyć oryginalne i nowoczesne produkty oraz usługi. Poza pieniędzmi na inwestycje można również uzyskać wsparcie na doradztwo specjalistyczne, a także na zakup wszelkich materiałów, niezbędnych do realizacji projektu. Dzięki programowi można uzyskać nawet do 70 proc. dofinansowania. Dostępne są również środki na unowocześnienie firmy w formie korzystnego kredytu. Niemal do połowy października Bank Go-

sodarstwa Krajowego prowadzi nabór wniosków na tego typu wsparcie. Na pomoc BGK mogą liczyć projekty, których celem jest wdrożenie własnych, nowoczesnych rozwiązań technologicznych lub nabytych wyników prac badawczo-rozwojowych. Przedsiębiorstwa, które będą ubiegały się o ten kredyt muszą pamiętać, że trzeba mieć wkład własny na poziomie 25 proc.

Biznes plus nauka

W Narodowym Centrum Badań i Rozwoju do 2 listopada trwa nabór wniosków na wspólne projekty instytutów naukowych i biznesu. O wsparcie ubiegają się konsorcja składające się z nie więcej niż 5 podmiotów. O ile wcześniej wspominały konkursy dotyczyły wdrożenia wyników prac badawczo-rozwojowych, o tyle ten dotyczy ich przeprowadzenia. Na dofinansowanie mogą liczyć badania przemysłowe i eksperymentalne prace rozwojowe. Podobny profil ma jeszcze jeden konkurs NCBiR, przeznaczony jednak wyłącznie dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. W tym przypadku czasu na składanie wniosków jest więcej, bo do końca roku.

Unikaj błędów

Przy składaniu wniosków trzeba być bardzo dokładnym, tak by podstawowe błędy nie skreśliły nas na starcie.

- Przedsiębiorcy przed przystąpieniem do pisania wniosku powinni najpierw wnikliwie zapoznać się z pełną dokumentacją konkursową dla danego działania. Podstawę oceny formalnej stanowi zgodność wniosku z regulaminem konkursu i instrukcją jego wypełniania. Może zdarzyć się tak, że w trakcie naboru kluczowe dokumenty zostaną zmodyfikowane lub zaktualizowane – dlatego każdy beneficjent powinien we własnym zakresie kontrolować serwis internetowy programu, by w czasie pisania wniosku nie korzystać np. ze starego regulaminu. Proponowane we wniosku działania muszą być zgodne z prawem, bo tylko takie kwalifikują się do dotacji - radzi Marta Józwiak-Piotrowska, inspektor ds. informacji o Funduszach Europejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa łódzkiego.

Od uruchomienia programu Inteligentny Rozwój 2014-2020 pojawiło się już 40 ogłoszeń o naborach

wniosków. Zainteresowanie nimi wykazują nieco więksi przedsiębiorcy. Osoby, które prowadzą mniejsze biznesy koncentrują się bowiem na konkursach ogłaszanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego realizowanego w województwie łódzkim.

Pieniądże płyną też z województwa

Do 10 listopada Centrum Obsługi Przedsiębiorcy w Łodzi prowadzi nabór wniosków w ramach konkursu "Innowacje w MŚP". Brzmi skomplikowanie? Strach ma wielkie oczy i – jak podkreślają eksperci ds. środków unijnych – bariera związana z innowacjami w biznesie jest tylko pozorna.

- Przedsiębiorcy boją się innowacji, ponieważ często utożsamiają je z wielkimi projektami, a co się z tym wiąże koniecznością poniesienia znacznych nakładów finansowych, posiadaniem dużego kapitału. Niekoniecznie jest to właściwe podejście. Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, chcąc utrzymać swoją niezachwianą pozycję na rynku zdecydowanie powinny wprowadzać nowe rozwią-

zania i produkty najwyższej jakości, a inwestycje w nowatorskie rozwiązania co najmniej w skali regionu powinny być uszyte na ich miarę i dostosowane do ich potrzeb – podkreśla Paulina Ziemińska z COP-u w Łodzi.

Ten konkurs umożliwi przedsiębiorcom prowadzącym mikro-, małe lub średnie firmy zastosowanie efektów prac badawczo-rozwojowych, a także nowoczesnych rozwiązań w zakresie produktów, procesów czy usług, w tym ekologicznych. Jest o co powalczyć, bo maksymalnie można otrzymać 55 proc. dofinansowania do inwestycji. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie mogą rozwiązać pracownicy COP-u.

- Warto podkreślić, że w Centrum Obsługi Przedsiębiorcy działa Punkt Konsultacyjny, do którego wszyscy zainteresowani uzyskaniem dofinansowania mogą bezpłatnie zgłosić się po poradę w zakresie: założeń danego konkursu, definicji podmiotów, które mogą w nim brać udział, sposobu i formy składania i wypełniania wniosku o dofinansowanie, a także niezbędnych dokumentów - załączników do wniosku. Potencjalni wnioskodawcy mogą to zrobić osobiście, zadzwonić lub napisać maila. Zapraszamy do współpracy - dodaje Ziemińska.

Przedsiębiorcy, do dzieła!
JOANNA CHRZANOWSKA



Więcej bezpłatnych informacji znajdziesz na www.funduszeuropejskie.gov.pl oraz w Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich

Aktualności

Łowicz | XVI Dzień Papieski: msza, kwesta i bieg ulicami miasta

Dobra tradycja, dobra pamięć

Co roku, w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża, w całej Polsce obchodzony jest Dzień Papieski.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Tegoroczny, odbywający się 9 października, był dopełnieniem Świątyni Dni Młodzieży, a jego hasło „Bądźcie świadkami miłosierdzia” nawiązywało do obchodzonego Roku Miłosierdzia.

W Łowiczu nie brak było wydarzeń, dzięki którym XVI Dzień Papieski przejdzie do historii jako kolejny niezapomniany. W katedrze, na sumie, o godz. 12.00, odprawiona została msza święta papieska z udziałem pocztów sztandarowych szkół, których patronem jest św. Jan Paweł II. Podczas homilii bp Józef Zawitkowski przypomniał historię papieża Polaka, od chwili powołania na Stolicę Piotrową do momentu śmierci, podkreślał rolę jego nauk dla obecnych i przyszłych pokoleń. – Ojciec Święty przybywał do Polski wiele

razy. Za każdym razem zostawiał nam wielkie przesłanie, wielką katechezę, jakby przeczuwał przyszłość – mówił bp Zawitkowski. W kazaniu nie zabrakło odniesień do twórczości Adama Mickiewicza czy Juliusza Słowackiego, w których przewijała się wizja przewodnika duchowego wywodzącego się właśnie z polskiego narodu.

Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, za pośrednictwem prowadzących msze księży, prosiła w niedzielę, aby wychodząc z kościoła parafianie złożyli dobrowolne ofiary do puszek, które zostaną przeznaczone na stypendia dla zdolnej katolickiej młodzieży pochodzącej z wsi i miasteczek. W zależności od kościoła puszki albo ustawione były przy ołtarzach bocznych, albo na stolikach obok prasy katolickiej, albo ministranci stali z nimi w drzwiach świątyni. Wierni zgromadzeni na mszy papieskiej w katedrze usłyszeli, że to nie tylko uczynek miłosierdzia



Swoją obecność na biegu papieskim zaznaczyło również Przedszkole Niepubliczne Diecezji Łowickiej im. Świętej Rodziny.

dla ciała, ale także dla duszy, bo jeżeli ktoś zdobywa wykształcenie w wartościach chrześcijańskich, to dąży do świętości, a my, osoby składające daninę, mamy w tym swój bezpośredni udział.

Po mszy papieskiej duchowni, delegacje szkół oraz burmistrz Krzysztof Kaliński w towarzystwie przewodniczącego Rady Powiatu Łowickiego Krzysztofa Górskiego złożyli kwiaty i zapalili znicze pod

pomnikiem Jana Pawła II na Starym Rynku. Wcześniej odmówiono tu dziesiątkę różańca, a orkiestra dęta odegrała „Barwę”.

Po południu natomiast odbył się bieg papieski, w którym wzię-

ło udział ok. 100 osób. Były reprezentacje szkół, osiedli, całe rodziny. Swoją obecność zaznaczyło również przedszkole diecezjalne siostr misjonarek Świętej Rodziny. – W biegu bierzemy udział już trzeci rok z rzędu. Uważamy, że to dobra tradycja, przede wszystkim ze względu na patrona biegu, Jana Pawła II, ale również na aspekt integracyjny. My biegniemy całą grupą z osiedla Starzyńskiego, więc przy okazji promujemy zdrowy styl życia – powiedziała nam Dorota Ostrowska.

Uczestnicy rozpoczęli spotkanie modlitwą przy kamieniu upamiętniającym mszę świętą celebrowaną przez Jana Pawła II w Łowiczu 17 lat temu. Start biegu wyznaczono przy kościele pw. Chrystusa Dobrego Pasterza, a metę – przy pomniku Jana Pawła II na Starym Rynku. Tutaj czas nie grał roli, liczyła się idea – uczczenie pamięci św. Jana Pawła II, dlatego w przedsięwzięciu udział brali wszyscy: od najmłodszych do najstarszych.

– Biegam już od kilku lat. Robię to dla podtrzymania tradycji i z szacunku dla naszego papieża. Było dość ciężko, bo przez jakiś czas miałem kontuzję kolana, więc odczuwam spadek kondycji, ale ogólnie nie żałuję, że znów wziąłem w tym udział – powiedział nam już na mecie Jan Dzik, uczeń drugiej klasy II LO im. Mikołaja Kopernika. **str. 29**



Ks. Stefan Wysocki w sobotę na Zamku Królewskim.

Warszawa | Uroczystość na Zamku Królewskim

Ksiądz Wysocki odebrał nominację do nagrody Totus

Skończyło się na nominacji, nagrody nie było, ale i tak ks. Stefan Wysocki może być dumny

Duma nie jest może najlepszym uczuciem, bo blisko od niej do pychy, a ks. Stefan Wysocki zawsze był człowiekiem skromnym i takim pozostał – ale trudno nie mówić o dumie w sytuacji, gdy zostaje się jednym z dwóch nominowanych do tak prestiżowej nagrody i to w kategorii, w której wcześniej otrzymywało ją tylu luminarzy polskiej kultury. W sobotę, 8 października, ks. Wysocki, łowiczanie

z pochodzenia, Honorowy Obywatel Łowicza, kapelan środowiska Szarych Szeregów, ostatni żyjący uczestnik akcji odbicia kolegi – harcerza z więzienia NKWD na Kurkowej w Łowiczu w marcu 1945 r., stawiał się w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie na uroczystości wręczenia nagród Totus. Nagrodę tę przyznaje od 2000 r. Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia, założona przez Episkopat Polski, osobom i instytucjom, których działalność przyczynia się do promowania wartości człowieka w duchu nauczania Jana Pawła II. Nagrody przyznawane są w czterech kategoriach, ks. Wysocki nominowany był w katego-

rii osiągnąć w dziedzinie kultury chrześcijańskiej.

Nagrody ostatecznie nie otrzymał, przypadła ona w udziale Janowi Budziaszkowi, perkusistcie zespołu Skaldowie, współpracującym przez lata z wieloma innymi muzykami, autorowi książek dotyczących osobistego nawrócenia i drogi do Boga, w tym słynnego „Dzienniczka perkusisty”, inicjatora koncertów ewangelizacyjnych „Jednego Serca, Jednego Ducha” w Rzeszowie. W kategorii propagowania nauczania JP II nagrodzono s. prof. Zofię Zdybicką, filozofa z KUL, za pracę charytatywną Totus trafił do hospicjum domowego z Dębicy, a Totusem medialnym

może szczerzyć się odtąd redakcja tygodnika diecezji warszawsko-praskiej „Idziemy”.

Ks. Stefan Wysocki był nominowany za wiele swych działań, w których ujawniał swą otwartość na ludzi sztuki i kultury, a także wrażliwość na potrzeby rodzin, ludzi starych i biednych. Dzięki jego zaangażowaniu mury kościoła i kaplicy w parafii w Wesolej (obecnie dzielnica Warszawy) zdobią niezwykle freski autorstwa prawosławnego artysty, prof. Jerzego Nowosielskiego.

Nowy Łowiczanie był obecny na gali, było nam miło, że mogliśmy księdzu Stefanowi Wysockiemu gratulować nominacji. **wal**

REKLAMA

NAJNIŻSZE CENY w regionie
GLAZPANEL
 Fachowe doradztwo
 Łowicz, ul. Klickiego 18
 tel. 46 830-34-14
 GODZINY OTWARCIA
 pn.-pt. 8-18, sb. 8-14

Mieszalnia tynków i farb – dostępne od ręki!

- STYROPIAN KNAUF
- kleje i grunty
- klinkiery schodowe i elewacyjne
- siatki i profile
- siding, podbitka

WYSOKIEJ JAKOŚCI TYNKI ZEWNĘTRZNE

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- ▶ przeglądy rejestracyjne
- ▶ wszelkie badania techniczne

MYCIE AUTA GRATIS

Łowicz, Warszawska 36 (teren stacji paliw)
Tel. 46 837 21 75

ZAKŁAD KAMIENIARSKI Marmurek.eu

Najniższe ceny nagrobków w Polsce!

- Nagrobki, liternictwo PROMOCJE
- Układanie kostki -30% -50%
- Murowanie grobów

Kamilew 10
 tel. 882 326 247

nagrobki granitowe
 brukarstwo

tel. 665-108-873
 tel. 697-328-550

www.adamkamienie.pl

ADAM KAMIENIE

Łowicz | Konkurs na dyrektora powiatowej promocji

Kontynuować czy zmieniać?

Zarząd Powiatu Łowickiego ogłosił konkurs na dyrektora Centrum Kultury Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. Obecna dyrektorka Katarzyna Słoma 30 czerwca złożyła rezygnację ze stanowiska, a czas wypowiedzenia skończył się 30 września. W jakiej kondycji jest ta powiatowa jednostka u progu zmiany za jej sterami?

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Centrum zostało powołane w 2007 r. jako samorządowa instytucja kultury. Przełomowym był dla niego 2011 r., kiedy to została otwarta nowa siedziba z domem wycieczkowym przy Starym Rynku, co znacząco zmieniło charakter pracy instytucji.

Katarzyna Słoma pracuje w Centrum od 2011 r. Obowiązki dyrektora sprawowała od 4 marca 2014 r., kiedy zastąpiła odwołanego z niego Jacka Chołuję. Najpierw jako pełniąca obowiązki, a od 1 lipca 2014 r. jako dyrektor. Jej czerwcową rezygnacją była zaskoczeniem.

Finanse: bez dotacji z powiatu ani rusz

Centrum nie jest instytucją tanią w utrzymaniu, bowiem kosztuje rocznie ok. 800 tys. zł. W 2012 roku – 804 tys. zł, w 2013 r. – 861 tys. zł, w 2014 r. – 856 tys. zł, a w 2015 r. – 781 tys. Częściowo placówka pokrywa te koszty własnymi dochodami. Zarabia na domu wycieczkowym (otwartym w 2011 roku), wynajmie sali konferencyjnej, sprzedaży gadżetów, wypożyczalni rowerów i kajaków.

– Trzeba pamiętać, że wypożyczalnia kajaków i noclegownia powstały ze środków unijnych i wciąż obowiązuje trwałość projektu – mówiła nam ustępująca dyrektorka Katarzyna Słoma. – Oznacza to, że ta część zysków nie może być przeznaczana na działania, których projekt nie przewiduje. Dla przykładu, pieniądze zarobione z wypożyczenia kajaków mogą być przeznaczone na foldery promujące kajakarstwo czy przewodniki po Bzurze, ale nie można z nich już przeprowadzać remontów w budynku.

Źródłem dochodów jest też wynajęcie znacznej części budynku na działający tam bar z kebabami. Czasami słychać głosy, że nie jest

to najlepsze przeznaczenie obiektu instytucji zajmującej się promocją lokalnej kultury. Mimo to Katarzyna Słoma jest zadowolona z tej współpracy. – Są solidnym, uczciwym partnerem, płacą zawsze na czas, nie mieliśmy z ich powodu żadnych problemów – mówiła nam. – Pieniądze z wynajmu są dla naszego budżetu bardzo ważnym wsparciem. Nie widzę w tym nic złego, że jest to akurat kebab.

W 2012 roku Centrum zarobiło łącznie 324 tys. zł, w 2013 r. – 387 tys. zł, w 2014 – 457,5 tys. zł, w 2015 r. – 358 tys. zł.

Sukcesem Centrum w czasach, kiedy kierowała nim Katarzyna Słoma jest pozyskanie środków unijnych, czego nie było w latach 2011–2013. W 2014 było to 68,1 tys. zł na projekt „Wypłyni kajakami w łowickie”, 7,6 tys. zł na tematyczne szlaki rowerowe i spływ, 45,4 tys. zł na organizację Biesiady Łowickiej, 3,7 tys. zł na wydawnictwo „Łowic-kie Wy-ci-naj”. Łącznie w 2014 roku pozyskało 68,1 tys. zł.

Jak widać, nawet przy pozyskiwanych dotacjach, koszty utrzymania Centrum są znacznie wyższe niż przynieszone przez nie zyski. Spłacane są z budżetu powiatu w formie dotacji. W 2012 r. dopłacił on 488,5 tys. zł, w 2013 r. – 473,5 tys. zł, w 2014 r. – 398,5 tys. zł, w 2015 r. – 423,5 tys. zł.

– Dotacja z budżetu powiatu łowickiego pozwala na realizację planowanych działań wynikających z kalendarza imprez, wydarzeń kulturalnych, turystycznych i promocyjnych Centrum – uważa dyrektor Słoma. – Jednak biorąc pod uwagę rosnące oczekiwania turystów odwiedzających region, powinniśmy stale poszerzać ofertę i urozmaicać ją zgodnie z trendami.

Recepta odchodzącej dyrektorki: trzeba dofinansować, aby więcej zarabiać

Dyrektor przyznaje, że oczekiwania względem jej instytucji są



Dyrektor Słoma nie miała łatwego zadania, ale zapewnia, że kierowanie Centrum było dla niej ważnym i ciekawym doświadczeniem dającym satysfakcję.

duże. Jeżeli ma ona w przyszłości generować większe zyski, potrzeba większych nakładów, aby ulepszyć bazę noclegową. – Myślę, że gdybyśmy podnieśli standard usług, moglibyśmy powiększyć zyski – mówi. – Zainteresowanie jest duże, szczególnie wynajmem sal na imprezy (w budynku Centrum przy Starym Rynku), gdzie mamy już zarezerwowane terminy dwa lata do przodu. Mamy też wielu turystów na weekendy, wśród nich gości z całej Polski i z zagranicy, co zawsze podkreślam.

W Centrum pracuje 10 osób – 4 w recepcji, 3 w biurze, 2 sprzątaczką i dyrektorką. Zdaniem dyrektorki Słomy, jeżeli należałoby coś w etatach zmieniać, to należałoby je jeszcze nieznacznie zwiększyć.

– Praca w recepcji jest trzydniowa – mówiła dyrektorka. – Obecnie wystarczy, że jedna osoba się rozchoruje czy pójdzie na urlop i już robi się problem z ułożeniem grafiku. A pracy jest dużo. Poza tym obecnie robimy imprezy na dużo większą skalę, niż to było dawniej, większe są wymagania, a co za tym idzie, także nakład pracy. Nie wyobrażam sobie, by w załogowym i tak rozległym miejscu jak skansen możliwe było organizowanie masowych imprez przy mniejszej liczbie pracowników.

Potrzeba więcej współpracy

Katarzyna Słoma dobrze ocenia dotychczasową współpracę z zarządem powiatu. Szansę na skuteczniejsze działanie widzi natomiast w zacieśnieniu współpracy z instytucjami, stowarzyszeniami i innymi organizacjami pozarządowymi, które mają podobne cele statutowe. Szczególnie – jej zdaniem – trzeba będzie postarać się o ścisłą współpracę z Łowickim Ośrodkiem Kultury i Wydziałem Promocji Miejskiego Ratusza.

Za swoje największe sukcesy jako dyrektorka, oprócz pozyskania wspomnianych już dotacji i uruchomienia spływów kajakowych, Katarzyna Słoma uważa m.in. zajęcia edukacyjne z cyklu „Co mówi pajak do kogutka?” (cykl warsztatów dla dzieci, młodzieży i dorosłych na temat rękodziela i kultury ludowej), z których skorzystało dotąd 155 osób, otwarcie w Skansenie w Maurzycach izby poświęconej Bronisławie Skwarnej i wydanie publikacji poświęconej tej twórczyni (wspólnie z gminą Chańsko), a także pokazy i warsztaty z drukarkami 3D zorganizowane w czasie ubiegłorocznej Biesiady Łowickiej. Cieszy się też z Certyfikatu Najbardziej Gościnnego Punktu Informacji Turystycznej przyznanego w ubiegłym roku przez Polską Organizację Turystyczną. Dodaje, że Centrum pozytywnie przeszło przez wszystkie przeprowadzone w nim kontrole.

Współpraca? Czy w ogóle była?

Co ciekawe, Artur Michalak, przez lata będący naczelnikiem Wydziału Promocji Urzędu Miejskiego, zapytany nas o jego poglądy w tej sprawie, stwierdził, że między tymi instytucjami nie było żadnej współpracy (przynajmniej od kiedy dyrektorką była Katarzyna Słoma).

Inaczej to widzi Krystian Cipiński z ŁOK. – Może i nie było wielu



OKIPZEL

okazji do współpracy, ale to wynika z tego, że zajmujemy się kulturą na innych polach – mówił. – Jeśli zakresy naszych zadań czasem się gdzieś zbiegają, to współpracowało nam się bardzo dobrze. Żadnych zastrzeżeń do dyrektorki Słomy ani ogólnie do Centrum nie mam.

Zdaniem opozycji

Nie jest tajemnicą, że wielu radnych opozycji w radzie powiatu – czy to na posiedzeniach komisji, czy na sesjach – negatywnie oceniało niektóre aspekty pracy Centrum pod zarządem Katarzyny Słomy. Podkreślali oni znikomą ilość wydawanych materiałów promocyjnych. Uważają, że instytucja ta mogłaby przynosić większe dochody, a tym samym nie obciążać budżetu powiatu. Niektórzy radni zwracali też uwagę, nie byli też dostatecznie informowani na temat działalności Centrum, nie zawsze otrzymywali informacje, o jakie prosili.

– Pojęcie trwałości projektu jest w tym wypadku często nadużywane przez obecne władze jako usprawiedliwienie braku konkretnych działań – mówił nam radny Wojciech Miedzianowski. – Ustawa jasno mówi, że instytucje kulturalne mogą zarabiać na własne utrzymanie, także korzystając ze środków unijnych. Trwałość projektu dotyczy podstawowych wskaźników (na przykład musi być stała liczba 30 miejsc noclegowych), ale planowana liczba turystów to wskaźniki poboczne, które w praktyce zawsze różnią się od planowanych i nie ma mowy o stracie dotacji z tego powodu.

Zdaniem radnego Miedzianowskiego trudno jednoznacznie powiedzieć, czy 10 etatów w Centrum to dużo czy mało. – Jeżeli byłoby to osoby, z których każda generowałaby zyski, na przykład pisząc i realizując dochodowe projekty, to nie miałbym nic przeciwko – mówił. – Uważam jednak, że błędem było na przykład zatrudnianie na etat sprzątaczek, bo znacznie mniejszym kosztem można by to było zlecić firmie z zewnątrz. Co do etatowych pracowników biurowych, to trzeba by zapytać o ich aktywność i skuteczność działania. Oczywiście trzeba pamiętać, że po otwarciu domu wycieczkowego Centrum stało się instytucją wymagającą całodobowego nadzoru. Zauważmy jednak przy tym, że tak samo było w 2011 roku, a mimo to udawało się zapewnić nadzór przy zaledwie kilku etatach (wraz z uruchomieniem noclegowni utworzono trzy nowe stanowiska pracy, bo tyle zakładał projekt – przyp. red.).

Co dalej?

Zarząd powiatu łowickiego podjął decyzję o ogłoszeniu konkursu na stanowisko dyrektorki. Do czasów wyłonienia dyrektorki obowiązki kierownicze pełni Wiesław Uczciwek, najbardziej doświadczony pracownik Centrum.

– Chcemy utrzymać to, co było, a do tego położyć jeszcze większy nacisk na promowanie wizerunku Ziemi Łowickiej – mówił w rozmowie z nami starosta Krzysztof Figat pytany o oczekiwania względem nowego dyrektorki. – Szansę na zmniejszenie kosztów utrzymania Centrum widzę przede wszystkim w pogłębieniu współpracy z firmami, które chciałyby nas sponsorować. Oczywiście nie może to być tylko wyciąganie ręki po pieniądze, trzeba też im coś zaoferować w zamian.

Myślę, że w ostatnim czasie szło to w pożądanym, dobrym kierunku, co widzimy na przykładzie naszej współpracy z przedsiębiorcami podczas targów. Ogólnie działanie Centrum w ostatnim czasie oceniam dobrze, do czego przekonuje wzrastające zainteresowanie skansenem czy muzeum, a to najbardziej wymierny wskaźnik.

Katarzyna Słoma deklaruje, że chce pozostać pracownikiem Centrum. Konsekwentnie odmawia także mówienia o powodach swojej rezygnacji.

– Nowemu dyrektorowi życzę zaangażowania i serca – mówiła. – Wiem, że nie jest łatwo zmierzyć się z tym zadaniem, ale jednocześnie daje ono wiele satysfakcji. ■

REKLAMA

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ
NA WSZYSTKIE RODZAJE
PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czyn. pon.-pt 7.00-20.00 sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czyn. pon.-pt. 7.00-19.00 sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czyn. pon.-pt. 8.00-16.00 sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK!

Złomowanie
POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

- KOMPUTERY
- KASY FISKALNE
- PROGRAMY DOKUMENTACJI
- SERWIS I NAWIĄZANIE
- MONITORING
- TERMOKASY FISKALNE PŁATNICZE
- KASOWANIE ELEKTRONICZNY

ZAPRASZAMY
pn.-pt. 8-17
sb. 10-14

Łowicz, ul. Zgoda 35
tel. 46 837 49 86

email: pcmarbo@onet.pl

Gmina Chaśno | Z sesji Rady Gminy: w planach trzy inwestycje w studnie i wodociągi

Co zrobić, aby nie zabrakło wody

Temat małych zasobów wody na terenie gminy Chaśno i uzdatniania wód głębinowych, które jest kosztowne dlatego, że nie są one najlepszej jakości, poruszony był na sesji Rady Gminy Chaśno 27 września. Mówiono też o tym, jakie inwestycje powinna poczynić gmina, aby zabezpieczyć mieszkańców w wodę.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Temat omawiany był częściowo przez wójta, ale w większym stopniu przez Pawła Wielemborkę z firmy Cewokan, która zajmuje się bieżącą konserwacją sieci wodociągowych w gminie. Ponieważ firma zajmuje się tym także w wielu innych gminach powiatu łowickiego, ale nie tylko, jej pracownicy mają pogląd na to, jakie zasoby wody mają inne samorządy. I tu okazuje się, że gmina Chaśno jest wyjątkowo „biedna”, zwłaszcza w porównaniu z sąsiednią gminą Kocierzew, która nie dość, że ma duże zasoby wody, to jeszcze są one tak dobrej jakości, że są łatwe i tanie w uzdatnianiu.

Na terenie gminy Chaśno znajdują się 3 stacje uzdatniania wody (w Goleńsku, Skowrodzie i Wyborowie), których łączna wydajność na godzinę to około 60 m³. – Te ujęcia są mało wydajne. W gm. Kocierzew są dwie stacje po 100 m³ każda. Jak jest woda, nikt się nad tym nie zastanawia, ale gdyby jeden dzień wody nie było, to byłoby problem – mówił Paweł Wielemborek. Dodał też, że obecnie występują suche lata, które pogłębiają problem. Niektórzy właściciele własnych studni głębinowych nie mogą z nich wtedy korzystać. Zapotrzebowanie na wodę wzrasta.

Goleńsko: studnia piaszczy

Studnia na SUW w Goleńsku ma wydajność 20 m³/godzinę, choć jej możliwości są dwa razy większe. Nie można jednak tego potencjału wykorzystać, bo od po-

czątku, jak została uruchomiona, były z nią problemy – studnia „piaszczy”. Drobne frakcje piasku, które znajdują się w warstwie wodonośnej, powodowały uszkodzenia pomp. W pierwszym roku eksploatacji studni wymieniono aż 6 uszkodzonych piaskiem pomp, które uległy całkowitemu zniszczeniu. Aby nie dochodziło do tak częstych awarii, pompy na tej stacji zostały wyżej podniesione, wody pompuje się mniej. Po dwustopniowym uzdatnianiu woda spełnia normy, ale barwa wody jest słomkowa. Gdyby gmina miała alternatywne ujęcie, to pozyskiwanie wody z Goleńska nie miałoby sensu. Ale alternatywy nie ma, nie licząc korzystania z ujęcia z wody z Płaskocina w gminie Kocierzew, która jest bez osadu, przezroczysta.

Wójt Dariusz Reczulski zaproponował, że może warto będzie sprawdzić, czy nie będzie można w Goleńsku zastosować innej technologii i filtrów do uzdatniania, ponieważ minęło już 20 lat od uruchomienia studni.

Przedstawiciel Cewokanu przyznał mu rację, ale od razu zaznaczył, że lepsze filtry spowodują bardziej skuteczne uzdatnianie i spadek wydajności, bo to jest logiczne, że mniej wody można będzie uzyskać, przepuszczając wodę przez „większe” filtry. Co do osadu, dodał, że jest on związany z zawartością różnych związków, charakterystyczne dla akurat jego osadu jest to, że nawet po tygodniu on nie wytrąca się, podczas gdy osady zwykle opadają na dno już po dobie.

Skowroda – mała wydajność

Ujęcie w Skowrodzie ma wydajność 18 m³/godzinę i uzdatnianie



Przewodniczący Rady Gminy Chaśno Ireneusz Sołtysiak (po lewej) i przedstawiciel Cewokanu Paweł Wielemborek.

jest tam dwustopniowe. Nie jest to ilość wystarczająca dla zaopatrzenia w wodę mieszkańców tej części gminy. Wody z tej SUW brakuje latem i wtedy gmina zmuszona jest dokupić jej z SUW w Kocierzewie Południowym. Dotychczas to przełączanie było robione ręcznie. W tym roku gmina Chaśno zakupiła za 5 tys. zł urządzenie, które umożliwi automatyczne przełączanie.

Wyborów – najdroższe uzdatnianie

Studnia w Wyborowie jest najnowszą z zaopatrujących w wodę mieszkańców gminy Chaśno. Jej wydajność to około 20 m³/godzinę, potencjał jest dwa razy większy. Nie można go wykorzystać, bo uzdatnianie jest trzostopniowe. – Co jest z wodą w Wyborowie. Czego jest w niej za dużo? – pytali obecni na sesji. – Wszystkiego –



Gmina Chaśno jest wyjątkowo „biedna” w zasoby wody.

odpowiedział Paweł Wielemborek, wyjaśniając, że poza trzostopniowym uzdatnianiem na stacji tej jest też zastosowane utlenianie.

– To po co kopaliśmy studnię w Wyborowie, jak woda jest zła? – padło kolejne pytanie. – Bo tam nie mieliśmy wody, jak studnia, którą chciała kupić gmina, po Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, została sprzedana – przypomniał wójt sprawy, które miały miejsce jeszcze za czasów jego poprzednika.

Usprawiedliwił też podjętą kiedyś decyzję o budowie studni

w Wyborowie: – To nie było najszczęśliwsze rozwiązanie, ale taka była potrzeba. Zbyt duża ilość wody trzeba by było przesyłać do Wyborowa. Poza tym nowa studnia została pobudowana 300 m od starej. Wydawało się, że woda w niej będzie taka sama, a okazała się dużo gorsza. Obecny na sesji przedstawiono koszty uzdatniania wody z SUW w Wyborowie, które sięgają 5 zł za m³. Największą pozycją w tych kosztach jest prąd, którego na 1 m³ wody zużywa się nawet 3 kWh. Po regulacji wszystkich urządzeń zmniejszono jego zużycie do 2 kWh. Latem, gdy pobór wody jest największy, jednostkowy koszt spada do 1,5 kWh. Nadal jest to jednak dużo, porównując ze SUW w Kocierzewie, gdzie wystarczy jednostopniowe oczyszczanie, a prądu na 1 m³ wody potrzeba około 0,4-0,5 kWh.

Kopać studnię w Sierznikach?

Aby poprawić zaopatrzenie gminy w wodę, w pierwszej kolejności planowane jest wykonanie połączenia wodociągu z Przemysłowa (zaopatrywanego przez SUW w Retkach) z wodociągiem w Niespuszy, który zaopatrywany jest przez SUW w Skowrodzie.

Druga nitka ma rozwiązać problem słabego ciśnienia wody w Błędowie, który jest zaopatrywany w wodę przez SUW w Kocierzewie, ale jest to końcówka tej sieci, więc ciśnienie w niej jest małe. Błędów byłby zaopatrywany przez studnię także z gminy Kocierzew, ale z Płaskocina, który jest bliżej położony niż Kocierzew, więc ciśnienie wody będzie w nim wyższe. W tym celu potrzebny jest nowy wodociąg między Sierznikami a Błędowem.

Trzecia inwestycja, do jakiej musi się przygotować gmina, to budowa zupełnie nowej studni i stacji uzdatniania wody w Sierznikach. Jak powiedział Paweł Wielemborek, zamysł taki powstał już 10 lat temu, gdy Dariusz Reczulski został wybrany na wójta. – To by było logiczne, ponieważ dużo wody płynie do nas z Płaskocina, a Sierzniki są najbliższe położoną miejscowością – uzasadniał wybór akurat tej miejscowości. Nie omieszkał też dodać, że decydując się na budowę studni, nigdy nie można mieć pewności, czy woda w ogóle będzie i jakiej będzie jakości. Jako przykład podał Zabostów, w którym wywiercono nową studnię 10 m od starej, działającej – i wody w nowej nie było.

W odpowiedzi na pytania mieszkańców o to, czy można liczyć na to, że woda w Sierznikach będzie, Dariusz Reczulski powiedział, że cała wschodnia część gminy była przebadana przez geologów i tylko w Sierznikach stwierdzili występowanie wody na głębokości około 120-140 m. Nie wiadomo jednak, jak wydajna będzie ta żyła wodna i jakiej jakości jest ta woda. Wydajność – jak podkreślał wójt – jest ważniejsza niż jakość, ponieważ wodę można uzdatnić. Natomiast decydując się na rozwiązanie, które nie rozwiązuje problemu wody w gminie, a tak byłoby w przypadku, gdyby wody w Sierznikach było mało, nie ma sensu. – I tak zawsze musimy mieć świadomość, że możemy na studnię wydać około 200 tys. zł i to zostanie w ziemi, jeśli wody nie będzie sensu wydobywać – mówił wójt.

Temat inwestycji w stacje i wodociągi będzie jeszcze analizowany i omawiany przed przyjęciem budżetu gminy na 2017 rok. ■

REKLAMA

dachstyl
z ofertami do twoich potrzeb

MARKET BUDOWLANY
GŁÓWNO,
ul. Kopernika 30a
tel. 690-900-521,
512-250-477

*Wszystko taniej
z 8% VAT*

DACHY

BLACHY
DACHÓWKI
PAPY
GONTY

KAMIEŃ OGRODOWY

DREWNO BETONOWE
OGRODZENIA OZDOBNE

CENTRUM DOCIEPLEŃ



OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁOWICKIEGO

Na podstawie art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 2031 – tekst jednolity), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23 – tekst jednolity)

zawiadamia się, że w dniu 06.10.2016 r.

dla WÓJTA GMINY NIEBORÓW

została wydana decyzja nr 525z/2016 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.:

rozbudowa drogi gminnej nr 105370E w Nieborowie polegająca na budowie fragmentu drogi, chodnika i ciągu pieszo-rowerowego z oświetleniem, dwóch przepustów oraz zjazdów, na nieruchomościach lub ich częściach oznaczonych numerami ewidencyjnymi:
210, 857, 214/7, 218/6, 223/5, 223/2, 894/10, 236/2, 236/4, 236/5, 249/2, 253, 256, 258, 260, 261, 277/2, 278/1, 278/2, 278/3, 279/1, 279/2, 279/3, 276/25, 276/26, 276/27, 280/1, 280/2, 281, 282/6, 282/7, 283, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 303, 864, 865, 881, położonych w obrębie Nieborów, gm. Nieborów.

• W zakres realizacji inwestycji /po podziale nieruchomości/ wchodzić **całe** działki ewidencyjne nr: 218/6, 223/5, 894/10, 278/3, 279/3, 276/27, 280/2, 865, 210/2, 857/2, 214/9, 223/7, 236/15, 236/17, 236/19, 249/10, 253/2, 256/2, 258/2, 260/2, 261/2, 277/4, 278/5, 278/7, 279/5, 279/7, 276/29, 276/31, 280/4, 281/2, 282/9, 282/11, 283/2, 285/2, 286/2, 287/2, 288/2, 289/2, 290/2, 303/2, 864/2 i części działek ewidencyjnych nr: 881, 278/4, 276/30, 280/3 – obręb ewidencyjny Nieborów, jednostka ewidencyjna Nieborów.

• W związku z powyższym informuję, że w terminie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łowiczu, w Wydziale Architektoniczno – Budowlanym, Łowicz, ul. Stanisławskiego 30 a, pokój nr 14, tel. /46/ 830-00-83.

Starosta Łowicki
Krzysztof Figat

Kiernozia | Dyskusja na temat terminu gminnej imprezy

Czy Dzień Dzika musi być w środku tygodnia?

Organizowany nieprzerwanie od 2005 roku zawsze 13 lipca – w dzień, kiedy w kościele pod wezwaniem św. Małgorzaty w Kiernozi przypada odpust, Dzień Kiernozkiego Dzika może zmienić termin. Radni zastanawiali się, czy nie będzie lepiej, jeśli impreza zostanie przeniesiona na weekend.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

– Imprezy plenerowe na terenie naszego powiatu zwykle odbywają się w sobotę lub niedzielę. Spotkałam się z pytaniami, szczególnie od młodzieży, dlaczego Dzień Dzika jest organizowany w środku tygodnia – poddała temat pod dyskusję podczas ostatniej sesji Rady Gminy w Kiernozi wójt Beata Miazek. Okazało się, że wy-

wołał on całkiem spore emocje, zdania były różne i ostatecznie radni postanowili, że należy w tej sprawie „zapytać społeczeństwo” – może nie w sposób formalny poprzez oficjalne referendum, ale między innymi przez sondaż, radnych oraz możliwość oddania głosu do skrzynki, która będzie ustawiona np. w Urzędzie Gminy w Kiernozi.

Dzień Kiernozkiego Dzika to impreza nawiązująca do historii gminy i legendy o powstaniu nazwy miejscowości i ustanowienie herbu. Do tej pory impre-

za odbywała się zawsze 13 lipca – bez względu jaki to był dzień tygodnia, w zabytkowym zespołe pałacowo-parkowym w Kiernozi. Występem estradowym towarzyszą liczne konkursy m.in. bieg z dzikiem, rzut dżdżem do dzika, przeciąganie liny, konkurs wiedzy o myślistwie i inne. Na estradzie prezentują się dzieci i młodzież z gminy, zespoły folkowe i coverowe oraz gwiazdy polskiej estrady. Kulminacją imprezy jest degustacja pieczonych dzików przygotowywanych przez miejscowe koło łowieckie.

– Na brak gości „na Dzik” nie narzekamy, ale dajemy pod rozważenie termin imprezy. Jak jest wasze zdanie? – pytała wójt Miazek.

– Niech to będzie pierwsza sobota po odpuscie i sprawa załatwiona – rzucił z sali jeden z sołtysów. Poparł go m.in. sołtys wsi Chrusle Marian Brzozowski. Przeciwnikiem zmiany terminu był m.in. Stefan Jędrzejczyk, szef miejscowego koła seniorów. – Połączenie odpustu i Dnia Dzika jest dobre i jestem za tym, żeby utrzymać tę datę. Przecież impreza odbywa się w godzinach popołudniowych.

Radny Michał Grupiński poruszył wątek finansowy imprezy. – O ile więcej sobie zażyczą zespoły muzyczne za to, że przyjadą do Kiernozi w weekend, a nie w środku tygodnia? – pytał szefową miejscowego Gminnego Ośrodka Kultury Bożenę Olczak. Choć konkretne liczby nie padły, kierownik Olczak stwierdziła, że na pewno cena za przyjazd zespołu – gwiazdy wieczoru – w środku tygodnia jest niższa, a ponadto łatwiej jest znaleźć wykonawców. – Zawsze są to negocjacje, które prowadzimy dużo wcześniej i naszym atutem jest właśnie termin – mówiła.

Jako przykład podała też to, że zespoły, które prowadzą nocną zabawę taneczną kończąca

Dzień Kiernozkiego Dzika, za występ inkasują od gminy ok. 1-1,5 tys. złotych. – Za wesele natomiast biorą nawet 4-5 tysięcy złotych i często soboty mają pozajmowane z dużym wyprzedzeniem – mówiła kierownik Olczak.

– Co w związku z tym robimy? Pytamy społeczeństwo czy nie ruszamy sprawy na ten moment? – spytał przewodniczący Rady Gminy w Kiernozi Janusz Wasilewski. Głosowania w tej sprawie nie było, ale większość osób na sali opowiedziała się za tym, żeby „spytać społeczeństwo”. Poinformujemy, kiedy i gdzie będzie znajdować się skrzynka na głosy mieszkańców. ■

RZUT OKIEM | MUZYKA, PRZEDSTAWIENIE I PLANETARIUM



Pierwsza w tym roku szkolnym lekcja muzyczna dla przedszkolaków w Kiernozi nosiła tytuł „Lato, lato, zostań dłużej”. Tancerze, którzy odwiedzili 30 września Kiernozię przynieśli dzieci w świat tańca towarzyskiego. Dzieci nauczyły się m.in. podstawowych kroków cha-cha. Dwa dni wcześniej przedszkolaki miały okazję obejrzeć przedstawienie Jaś i Małgosia, z którym przyjechali aktorzy ze studia teatralnego Art-Re z Krakowa. Do przedszkola zawiązało też mobilne planetarium z Łodzi. W dmuchanej kapsule dzieci mogły oglądać obraz nieba dookoła siebie. mak

Gmina Sanniki | Zestaw ratownictwa technicznego

OSP Brzezia ma nowy sprzęt do ratowania życia

W ostatnim dniu września Ochotnicza Straż Pożarna w Brzezi wzbogaciła się o nowy sprzęt wykorzystywany przy ratowaniu ludzi uwięzionych w samochodach w wyniku wypadków drogowych. Jest to tzw. ciężki zestaw ratownictwa technicznego, w skład którego wchodzi kilka elementów.

– To bardzo porządny, profesjonalny sprzęt, jakiego jeszcze w gminie nie było. Może być wykorzystywany nie tylko przy wypadkach samochodów osobowych, ale też i mniejszych ciężarowych – zapowiada Artur Maślankiewicz piastujący w gminie stanowisko ds. ochrony środowi-

ska i obrony cywilnej. W skład zestawu wchodzi pompa hydrauliczna z silnikiem spalinowym, nożyce o sile ścisku aż 144 tony i rozchyleniu do 182 mm, rozpierak o mocy 24 ton, rozpierak kolumnowy ze wspornikiem, specjalne przewody wysokociśnieniowe o długości 10 metrów oraz mata pod sprzęt. Całość została już zamontowana na wyposażeniu należącego do jednostki w Brzezi samochodu SLRT Renault. – Samochody są coraz bezpieczniejsze i coraz trudniej jest wydobyć z nich ludzi po wypadku. Ten sprzęt będzie to ułatwiał – powiedział nam Maślankiewicz.

– Wiadomo nam z oficjalnych źródeł, iż najbliższemu nas sprzęt o podobnych parametrach (wydajność pompy, siła cięcia no-

życ, nacisk szczęk rozpieraka itp.) posiadają ratownicy z Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie – chwala się strażacy. Jednostka w Brzezi od wielu lat należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Do tej pory dysponowała sprzętem o znacznie gorszych parametrach technicznych i o znacznie mniejszej wartości. Nowy sprzęt został sfinansowany przez kilka instytucji, w tym również strażaków z Brzezi, którzy przeznaczili na niego 15 tysięcy zł. Oprócz tego 25 tys. zł pochodziło z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, kolejne 17,5 tys. zł z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, 12,5 tys. zł dołożyła gmina Sanniki. mak

REKLAMA

OKNA DRZWI BRAMY

• SPRZEDAŻ • SERWIS • MONTAŻ

Łowicz, ul. Podrzeczna 16
tel. 664 063 688

Burmistrz Główna informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Głownie przy ul. Młynarskiej 15, publikowany jest od dnia 14 października 2016 roku do dnia 03 listopada 2016 roku wykaz zabudowanych budynkami garaży nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miasta Głowno, położonych w Głownie przy ulicy Kopernika 21, objętych księgą wieczystą LD1G/00051870/9 – przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców.

Termin złożenia wniosku przez osoby, którym zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. 2015 r., poz. 1774 ze zm.) przysługuje pierwszeństwo w nabyciu publikowanych nieruchomości wynosi 6 tygodni od dnia rozpoczęcia publikacji, tj. do dnia 24 listopada 2016 r.

Dodatkowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Głownie, ul. Młynarska 15, tel. (42) 719-11-42.

-SZAMBA BETONOWE -PŁYTY OBORNIKOWE

montaż i transport cały kraj

-USŁUGI
koparką i mini koparką

-AUTO-POMOC
-TRANSPORT gabarytów dużych i małych

tel: 601 524 058

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji

odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

AUTOKLIMA

„AUTO ELEKTRO”
Dominik Kierzkowski

Łowicz, ul. Blich 24
tel. 602 521 525

ELEKTRYKA SAMOCHODOWA

poszukujemy stałych dostawców **TUCZNIKÓW**

→ gwarancja ceny minimalnej za tucznika
→ dostawa warchlaka
→ dostawa pasz, koncentratów, premiksów, surowców paszowych
→ nowa mobilna mieszalnia pasz z dojazdem na fermę
→ profesjonalna obsługa weterynaryjna
→ możliwość finansowania całego cyklu

10 LAT DOŚWIADCZENIA W „TUCZU”

INFORMACJE: 606-919-690

BANART

AGRO NETZWERK

Chąsno 53c
czynne:
pon.-pt. 7³⁰-16³⁰
sob. 8⁰⁰-12⁰⁰

PASZE | KONCENTRATY | KOMPONENTY PASZOWE

Lowicz | Wizyta japońskich touroperatorów w naszym regionie

Folklor ma zadziać jak turystyczny magnes

Pokazali, zachwalili, ugościli, a teraz czekają na efekty w postaci ofert wyjazdów do centralnej Polski w japońskich katalogach turystycznych. Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego w dniach 6-12 października gościła pięciu Japończyków – właścicieli i przedstawicieli tamtejszych biur turystycznych. Niedzielę, 9 października, Azjaci spędzili w regionie łowickim, gdzie czekał na nich program przygotowany przez powiatowe centrum promocji.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Rozpoczęli od obejrzenia Starego Rynku. Później była wizyta w dziale etnograficznym łowickiego muzeum i miniskansenie, obiad w Polonii, zwiedzanie pałacu w Nieborowie, wizyta w Arkadii, w muzeum ludowym rodziny Brzozowskich w Sromowie oraz warsztacie pracy Wojciecha Brzozowskiego, w skansenie w Maurzycach – tam wesołe łowickie przed chatą i w plebanii w wykonaniu ZPiT Boczeki Chełmońskie, warsztaty z wycinanką i kolacja przygotowana przez Grażynę Kwasek – świetną kucharkę, współpracującą z biblioteką publiczną w Kocierzewie Południowym. Z kolei poniedziałkowe przedpołudnie, 10 października, upłynęło gościom z Kraju Kwitnącej Wiśni pod znakiem Walewic.

– Japończycy to naród podróżujący, jeżdżący po całym świecie, ale odwiedzający najważniejsze atrakcje. Jeśli ktoś wybiera się bardzo daleko, to ogląda coś najważniejszego, a zatem obiekty UNESCO. W naszym przypadku oferują je: Kraków, Warszawa, Wrocław. Łódź jest pomnikiem historii, zresztą katedra w Łowiczu również. Zatem jest szansa, że jeżeli którykolwiek z tych obiektów, jakie pokażemy Japończykom teraz, wzbudzi ich zainteresowanie, to mamy magnes, który w przyszłości przyciągnie do nas turystów – mówi Marek Lawin, z-ca dyrektora biura ROTWL.

Przygotowania do wizyty Japończyków do najłatwiejszych nie należały. Opracowanie programu leżało całkowicie po polskiej stronie. Zdecydowano, że kluczowymi punktami pobytu będą Light Move Festiwal w Łodzi oraz własnie łowicki folklor. – Rozmowy z Zagranicznym Ośrodkiem Pol-

“

Bardzo smakował im bigos, z ochotą próbowali też naszych wędlin, o popularności pierogów już nie wspomnę.

Katarzyna Słoma

skiej Organizacji Turystycznej w Tokio na temat przebiegu tego pobytu trwały blisko rok. Wybierając to, co chcemy pokazać Japończykom, kierowaliśmy się m.in. tym, na co natknęliśmy się w pierwszym japońskim przewodniku turystycznym po Polsce, a była to wzmianka o Sromowie. I rzeczywiście okazało się, że wizyta w muzeum Brzozowskich bardzo się podobała, szczególnie możliwość obejrzenia pracy rzeźbiarza na żywo – mówi Katarzyna Słoma.

Wycinanki hitem

Strzałem w dziesiątkę okazały się, mimo że zorganizowane już pod koniec intensywnego dnia, warsztaty wycinanki łowickiej

z mistrzynią tej sztuki Wiesławą Wojdą.

O tym, że Azjaci nie od dziś zafascynowani są papierowymi cackami, mówili nam również pracownicy łowickiego muzeum. – Ja zaczęłam tu pracować w 1979 roku. Wówczas mieliśmy ich tutaj masę, grupę za grupą. To były czasy, kiedy w kasie sprzedawaliśmy wycinanki ze Sztuki Ludowej, a oni płacili dolarami, bo nie mieli złotych. Stała po prostu kolejka. Nam ówczesny szef kazał zakładać stroje łowickie, więc w kasie siedzieliśmy w welniakach, a oni obfotografowywali nas z każdej strony, tu był jeden błysk fleszy. Folklorem fascynowali się tak, że jak brali do ręki wycinankę (a wówczas były to prace sporych formatów) to analizowali każdy jej szczegół. Później widywało się ich tutaj coraz mniej. Może teraz z powrotem zaczną nas licznie odwiedzać – wspomina Jolanta Radosz.



Muzeum Ludowe rodziny Brzozowskich w Sromowie zostało przez Japończyków obfotografowane i nagrane ze wszelkimi detalami.



Wycinankarka Wiesława Wojda poprowadziła dla gości z Kraju Kwitnącej Wiśni warsztaty, w czasie których własnoręcznie mogli wykonać papierowe cacka.

Zachwyceni bigosem, o pierogach nie wspominając

Atrakcją samą w sobie okazały się kulinarne spotkania z regionem łowickim. – Wcześniej otrzymaliśmy instrukcję, jak postępować przyjmując gości ze świata azjatyckiego, również

w kwestii serwowania posiłków. W tamtejszej kulturze nie do przyjęcia jest, aby pozostawić danie na talerzu, niemniej jednak, biorąc pod uwagę to, że nasza kuchnia znacznie różni się od kuchni japońskiej, staraliśmy się zapewnić naszym gościom swobodę w wyborze dań i wielkości porcji. Podczas regionalnego poczęstunku na pewno bardzo smakował im bigos, z ochotą próbowali też naszych wędlin, o popularności pierogów już nie wspomnę – mówi Katarzyna Słoma.

Oprócz atrakcji turystycznych, obiektem zainteresowania Japończyków były również obiekty noclegowe. Biorąc pod uwagę to, że touroperatorzy z tej części świata celują w bazę noclegową z wyższej półki, czyli hotele znanych sieci, ewentualnie obiekty zabytkowe, organizatorzy pobytu pokazali im: Hilton, Tobacco i Andel's. Goście spali w łódzkim Novotelu, w Białej Damie w Nieborowie i na zamku w Uniejowie.

Na razie uważnie patrzyli

W sumie, biorąc pod uwagę rozpoczęcie i zakończenie wizyty w Warszawie, Japończycy na Mazowszu byli krócej niż w regionie łódzkim, co na razie nie zdarza się zbyt często. Czy ta tendencja się zmieni?

– To są osoby na tyle daleko kulturowo od nas, że trudno jest nawet zorientować czy im się podobało. Pytania padają rzadko, raczej wszystko odbywa się na zasadzie bardzo uważnej obserwacji. Na informację zwrotną będziemy musieli poczekać do momentu, aż wrócą do Japonii, wypełnią anonimową ankietę, a Zagraniczny Ośrodek Polskiej Organizacji Turystycznej w Tokio prześle nam informację zwrotną. O rzeczywistym efekcie będziemy mogli mówić natomiast dopiero wówczas, kiedy w ich katalogach zobaczymy oferty z naszego regionu – podkreśla Marek Lawin, z-ca dyrektora biura ROTWL. ■

REKLAMA

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

99-416 Nieborów 230

www.sdpsubiekt.pl

e-mail: psubiekt@o2.pl

507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji

✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedają części używanych: FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

DREW-PASZ

tel./fax 42/719-42-83

kom. 603-799-270, 609-178-680

biuro@drewpasz.pl

www.drewpasz.pl

GŁÓWNO, ul. KOLEJOWA 42

W ciągłej sprzedaży posiadamy:

kantówki, krokwie, deski okapowe, łaty i kontrłaty

– wszystko w cenie 800zł/m³

Dla wykonawców dodatkowe rabaty

Serdecznie zapraszamy

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

Konkurencyjne ceny!

Trans Expres Ireneusz Siekierski

Łowicz ul. Filtrowa 9

tel. 608-059-817 / 606-457-050

WYPOŻYCZALNIA MASZYN I URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH

Łowicz, ul. Klickiego 66

tel. 501-074-060

GEODETA

profesjonalne usługi geodezyjne

501-648-590

505-897-126

KOPER sp. jawna

Pilaszków 18

olej opałowy 99-400 Łowicz

olej napędowy www.koperpaltwa.pl

olej napędowy arktyczny

AD BLUE tel. 46 837 14 50, 46 837 13 58

kom. 509 481 799

AUTO SZYBY

PRZYCIEMNIANIE SZYB

Łódź, ul. Inflancka 32

42 659 88 66

24h: 501 049 529

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji

✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszni

■ hamulców ■ zbieżność kół

■ alternatory ■ rozruszniki

poleca: AUTO NAPRAWA inż. mech. MAREK STREMBSKI

Łowicz, ul. Browarna 12

tel. 509-555-369

KREDYTY

• GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie

• KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie

• HIPOTECZNE

• DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!

• FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!

• CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!

– akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!

PROWADZIMY RÓWNIEŻ BIURO RACHUNKOWE

kontakt telefoniczny: 504-515-182

Łowicz, ul. 3-go Maja 9

ZAPRASZAMY!

SKŁAD WĘGLA GORMAR

TYLKO POLSKI WĘGIEL

• KOSTKA • ORZECH

• EKO-GROSZEK

• MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY

Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)

pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰

tel. 600-972-227, 604-152-756

DOMÓW GRATIS!!!

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów Rząsno 13

tel. 664-006-089

ZNICZE WKŁADY

• szeroki asortyment

• ceny producenta

PRODUCENT ŁOWICZ

JASTRZĘBIA 84a

przy trasie 703 na Łęczycę

Zapraszamy w godz. 8⁰⁰-20⁰⁰

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ**

EKO-GROSZEK

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84, 46/839-10-15

Chąsno II 43, 46/839-28-72

Centrum Kształcenia Praktycznego w Kutnie organizuje weekendowe:

KURSY FRYZJERSKIE

już od 999 zł

DLA BEZROBOTNYCH ZA DARMO

tel. 605-103-005



AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Dla przypiętowania oddania obiektu rozegrano dwa mecze towarzyskie. Na boisku reprezentacja seniorska.



AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Do boju zagrzewała zawodników także Monika Wawrzyn (pierwsza od lewej), radna i przewodnicząca gminnego koła KGW w Łyszkowicach.



AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Dzieci dopingowały grających na boisku zawodników, machając kolorowymi pomponami.

Kalenice | Obiekt już oddany do użytku – czy powstanie drużyna?

To boisko powstało dzięki zaangażowaniu mieszkańców

Mieszkańcy Kalenic oraz ich sąsiedzi z ościennych miejscowości pokazali, że jeśli czegoś bardzo się pragnie, to nie wystarczy głośno o tym mówić, ale trzeba samemu zakasać rękawy i zacząć działać. Dzięki ich staraniom, a także ciężkiej pracy, powstało przy szkole boisko sportowe, które ma służyć całemu sołectwu. W sobotę, 8 października, zainaugurowano jego działanie.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowicznanin.info

Takie wspólne projekty społeczności lokalnej nazywano w czasach PRL-u „czynem społecznym”. Czasy niechlubne, ale sama idea ma sobie wartość. Bo czy nie jest tak, że jeśli nad czymś pracujemy wspólnie, angażujemy się i kosztuje nas to sporo wysiłku, to bardziej to doceniamy, szanujemy i chlubimy się tym?

Zacznijmy jednak od początku. Przy szkole podstawowej w Kalenicach jest boisko, ale takie, które nie ma odpowiednich wymiarów, a znajdujące się na nim bramki są przystosowane bardziej do gry w piłkę ręczną niż nożną. Mieszkańcy od lat cierpieli na brak obiektu sportowego z prawdziwego zdarzenia. Niezagospodarowany teren za szkołą już wcześniej był miejscem spotkań młodzieży. Istniejące tam umownie boisko było jednak dzikie i zarośnięte.

To od mieszkańców Kalenic, także rodziców dzieci szkolnych i młodzieży – ale nie tylko – wyszła inicjatywa rozpoczęcia starań o budowę boiska. W ten sposób

zrodził się wspólny szkolno-solecki projekt, który poparł także wójt gminy Łyszkowice Adam Ruta.

Urząd Marszałkowski w Łodzi pozytywnie ustosunkował się do wniosku złożonego za pośrednictwem gminy i przyznał 5 tys. zł dofinansowania, kolejne 6 tys. zł dołożyła gmina. Pula środków pozwoliła na rozpoczęcie prac, które to ruszyły w minionym roku szkolnym.

Po wykarczowaniu krzaków zostały przywiezione wywrotki ziemi. Wówczas mieszkańcy przystąpili do prac. – Takie maluchy, które mają po kilka lat, chodziły z wiaderkami i zbierały

kamienie, podobnie jak ich starsi koledzy w różnym wieku. Potem dorośli mieszkańcy, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, rozgrabiali tę ziemię (by wyrównać teren – przyp. red.) na wcześniej położoną przez firmę geowłókninę – relacjonuje Maria Masiak, dyrektor szkoły podstawowej w Kalenicach. Na zakończenie posiali trawę na murawie i z niecierpliwością czekali aż urosnie. Kiedy tak się stało, pomalowali linie na boisku. Pracownicy profesjonalnej firmy założyli dookoła boiska siatki zatrzymujące piłki i ustawili bramki. Boisko było gotowe.

Czekali na oficjalne otwarcie

Z inauguracją jego działalności zaczęto jednak do soboty, 8 października. Na uroczystość przybyli wójt, przedstawicielka Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, społeczność szkoły wraz z dyrektorem, mieszkańcy Kalenic i sąsiednich miejscowości, radni oraz pracownicy urzędu gminy. Uczestniczyli oni w poświęceniu boiska, a także obejrzeni część artystyczną o tematyce sportowej w wykonaniu uczniów szkoły w Kalenicach. Młodzi aktorzy zabrali widzów do starożytniej

Na zdjęciu jedni z kilku ojców tego sukcesu: sołtys Kalenic Stanisław Lipiński, a także wykonawca dokumentacji i projektu boiska Tadeusz Markus.

Grecji, gdzie odbywały się igrzyska olimpijskie.

Następnie na szkolnym boisku rozpoczęły się gry i zabawy dla najmłodszych, a po ich zakończeniu rozegrano spotkania towarzyskie juniorów i seniorów.

Jest boisko – czy będzie drużyna?

Podczas rozgrywanych meczów na boisku odżył sportowy duch. Dziewczynki, a także panie z urzędu gminy i rady, chwyciły za pompony i dopingowały zawodników.

– Od teraz dzieci i młodzież będą mieli gdzie spędzać czas wolny, szczególnie w wakacje i może utworzy się drużyna – wymieniły korzyści płynące z powstania boiska Paulina Bednarek, Paulina Kroc i Monika Panek, które są absolwentkami szkoły podstawowej w Kalenicach.

– Pracowałyśmy na tym boisku przy zbieraniu kamieni i rozgarnianiu ziemi. Czujemy teraz satysfakcję, że wreszcie ono powstało. Mamy nadzieję, że mieszkańcy będą o nie dbali i długo nam posłuży – po-

wiedziały nam Wiktoria Zarębska z Bobrowy i Julita Sukiennik z Kalenic.

Inicjatywę poparł też radny Igor Wojciechowski, który w meczu seniorów zagrał na bramce.

– Młodzież z terenów większych niewiele ma miejsc do spędzania czasu wolnego. Teraz, kiedy jest już boisko, być może zostanie powołany jakiś uczniowski klub piłkarski – wyraził nadzieję. – Jeśli nie drużyna piłkarska, to może chociaż będą odbywały się tutaj treningi młodzieży – zgłosił pomysł Roman Kuciński, który przyszedł na boisko wraz z córką Mają – jej z kolei bardzo podobało się kibicowanie zawodnikom z użyciem pomponów.

Z boku zaś z dumą obserwowała boisko sołtys wsi Kalenice Stanisław Lipiński, a także Tadeusz Markus, który to sporządził dokumentację boiska i wykonał projekt. – Gdyby nie było zaangażowania lokalnej społeczności, nie byłoby tego obiektu – ocenili obaj. – Mieszkańcy, nawet ci mali, pracowali tu przez kilka sobót – potwierdził sołtys Lipiński. ■



AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Gest, który pokazywała tego dnia młodzież mówi sam za siebie – to super, że wreszcie mamy boisko!



AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Paulina Bednarek, Monika Kroc i Monika Panek też pomagały w pracach nad boiskiem.



AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Maja Kucińska z Bobrowy cieszyła się z roli cheerleaderki podczas otwarcia boiska.

REKLAMA

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

318881

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA
HORMANN
WIŚNIOWSKI
eBramy.pl
KOŁO-Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

332341

ZATRUDNIĘ kierowcę C+E
W RUCH MIĘDZYNARODOWYM
tel. kom. 501-038-542

332342

OLEJ opałowy napędowy
wszystkie rodzaje węgla
NAJNIŻSZE CENY
T.-H.
99-400 Łowicz Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

319836

NAWOZY KORZYSTNE CENY
• azotowe
• wieloskładnikowe
rozładunek HDS
AGROL
99-400 Łowicz Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

319837

OGRODZENIA
• betonowe • stalowe • bramy • siatki • balustrady
• słupki • podmurówki • panele ogrodzeniowe
• siatki leśne • słupki do sadów • palisady
ogrodowe • płyty eko • farby do betonu
Producent **PPHU BETOMET** Rok zał. 1992 r.
Kolonia Łyszkowice 16, www.betomet.pl, e-mail: betomet@op.pl
tel. 46/838-88-71 lub 508-382-120

328228

Firma Miłmar Sp. z o.o. z siedzibą w Głownie
POSZUKUJE pracowników
do pracy na pakowni, produkcji
tel. 691-521-061

328315

SZAMBA ZBIORNIKI BETONOWE
na ścieki domowe, przemysłowe, deszczówkę i gnojowicę
Telefon 791 519 606

320650



Serialowy odtwórca „Bodo”, aktor Antoni Królikowski w towarzystwie m.in. właścicielki kamienicy Krystyny Makowskiej.



Z kamienicy nr 32, tego dnia, zniknęły obecne szyldy, a w ich miejsce zawisły takie, które zostały uwiecznione na kadrach filmu z 1938 roku.



Piotr Marciniak, prezes SH im. 10 PP, aktor Antoni Królikowski i Piotr Wysocki, od którego wyszła inicjatywa zrealizowania projektu, tuż przed odsłonięciem tablicy informacyjnej, dotyczącej filmu „Paweł i Gaweł” na Nowym Rynku.

Łowicz | Projekt trafiony w „dziesiątkę”

Serialowy „Bodo” odsłonił tablicę na Nowym Rynku

Wcielający się w serialu TVP w postać młodego Eugeniusza Bodo, aktor Antoni Królikowski, na zaproszenie Stowarzyszenia Historycznego 10 PP w Łowiczu przyjechał w sobotę, 8 października, do naszego miasta, by odsłonić tablicę informacyjną na Nowym Rynku.

Pojawienie się popularnego aktora w centrum miasta wywołało spore zainteresowanie mieszkańców. Jego obecność wiązała się z realizacją przez stowarzyszenie projektu „Łowicz w starym kinie”, którego głównym elementem było odsłonięcie tablicy informacyjnej o przedwojennym filmie „Paweł i Gaweł” z 1938 roku. Jedną z głównych ról zagrał w nim Eugeniusz Bodo, a na filmowych kadrach widoczna jest kamienica nr 32 na trójkątnym rynku.

Ową tablicę, która stanie się częścią szlaku turystycznego „Łódzkie Filmowe”, obejmującego kilkanaście ważnych dla kinematografii miejsc w regionie łódzkim, zgodził się odsłonić serialowy odtwórca „Bodo”, aktor młodego pokolenia – Antoni Królikowski.



Jeszcze na Nowym Rynku, aktora otoczył wianuszek fanów i fanek, którzy chcieli mieć z idolem wspólne zdjęcie i dostać od niego autograf.

Zorganizowana z niezwykłym rozmachem uroczystość rozpoczęła się w sobotnie przedpołudnie na Nowym Rynku. Na uwagę zasługuje kilka wątków z nią związanych – o każdym pragniemy napisać kilka słów.

Retro kamienica

Na ten dzień kamienica, na której zamontowano tablicę, została wystylizowana jak na kadrach

z filmu „Paweł i Gaweł”. Właściciele sklepu zgodzili się na zdjęcie obecnych szyldów i zawieszenie takich, które nawiązują do okresu przedwojennego.

Ciekawość wzbudził też samochód, który zaparkował przed kamienicą. Został on wypożyczony z Muzeum Motoryzacji w Nieborowie Wojciecha Burego. – Chodziło nam o taki model, który z dużym prawdopodobieństwem

można było zobaczyć w Łowiczu. Wybraliśmy Peugeot – nie mylić z współczesną wersją – do którego przymocowaliśmy rejestrację, jaką udało nam się odtworzyć z okresu po reformie administracyjnej z przełomu 1938/1939 roku, ale rejestrację wojskową. Chcieliśmy, żeby wyglądało to tak, że żołnierze wyjechali po „Bodo” – wyjaśnia Piotr Mar-



Kamienica odkryła swoje tajemnice. Jej zamknięte drzwi zostały otwarte, a dzięki temu można było zobaczyć jej podwórko.

niak, prezes Stowarzyszenia Historycznego 10 PP.

Po oficjalnym przecięciu wstęgi i odsłonięciu tablicy informacyjnej przez aktora Antoniego Królikowskiego oraz właścicielkę kamienicy Krystynę Makowską, wszyscy udali się na drugą część spotkania do kina Fenix.

Zarówno na Nowym Rynku, jak i potem w kinie, aktora okrył wianuszek fanów, któ-

rzy chcieli mieć z serialowym „Bodo” wspólne zdjęcie. Autograf mogli otrzymać na pocztówkach wydanych z tej okazji przez stowarzyszenie.

Goście wzięli też udział w spotkaniu z idolem, w czasie którego opowiedział on o swojej pracy, także na planie serialu TVP, w którym wcielił się w młodego Eugeniusza Bodo.

str. 28

REKLAMA

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 im. W. S. Reymonta w Łowiczu
ul. Powstańców 1863 r. nr 12 d, www.zsp3.lowicz.pl

Prowadzi nabór do klasy I
Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodzie Kucharz

Ogłasza nabór na Kwalifikacyjny Kurs Zawodowy
w zawodzie Kucharz - kwalifikacja: Sporządzanie potraw i napojów

Kurs odbywa się w soboty i niedziele i jest bezpłatny

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły: tel. 46 837-05-87, tel. kom. 664-190-273

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ

PPHU **MEBEL PROJEKT**

MP
mebel projekt

ul. Napoleńska 12
99-400 Łowicz
tel./fax 46 837 35 18
tel. kom. 608 64 33 08
www.mebelprojekt.com

Producent mebli:
kuchennych, biurowych, szaf wnękowych
sklepowych, aptecznych... itp.

Usługi stolarskie:
formatowanie
oklejanie...

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

RODOD

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY

→ kat. AM (motorower, quad)
→ kat. A1, A2, A, B,

Posiadamy wysokiej klasy PROFESJONALNE SYMULATORY JAZDY samochodem i motocyklem

ROZPOCZĘCIE KURSU 3.11. GODZ. 15³⁰

- **BETON TOWAROWY Z TRANSPORTEM I POMPOWANIEM**
- **PIASEK SIANY, PŁUKANY 0-2MM Z TRANSPORTEM**
- **STABILIZACJE PIASKOWO-CEMENTOWE (POD KOSTKĘ)**
- **UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ (PLACE MANEWRÓWE, PARKINGI)**
- **ROBOTY ZIEMNE, DROGOWE, ROZBIÓRKOWE**
- **GENERALNE WYKONAWSTWO INWESTYCJI**
- **PREFABRYKATY BETONOWE:**
 - BLOCZKI FUNDAMENTOWE
 - PUSTAKI KERAMZYTOWE ALFA
 - STROPY TERIVA
 - PŁYTY KANAŁOWE - ŻERAŃ
 - PŁYTY KORYTKOWE
 - PŁYTY DROGOWE JOMB I MON
 - KRĘGI I NAKRYWY STUDZIENNE

GO-TRAKT 507-142-117
Betoniarnia Stryków
95-010 Stryków, ul. Stefana Bałtęgo 27
strykow@gotrakt.pl | www.gotrakt.pl

Tel./Fax 42 719-94-23

Kino | Nasi czytelnicy wspominają filmy Andrzeja Wajdy

Kształtował naszą świadomość

Nie jesteśmy wszyscy tacy sami, więc trudno się spodziewać, by wszyscy Polacy jednakowo pamiętali jego filmy, a nawet wymagać, by pamiętali cokolwiek. Ale gdy nasi reporterzy, w dzień po śmierci Andrzeja Wajdy wyszli w teren i pytali mieszkańców Łowicza, Główna i okolic, które sceny z jego obrazów najbardziej utkwiły im w pamięci – byli tacy, którzy potrafili odpowiedzieć bez wahania, a większość potrzebowała tylko przypomnienia tytułów dzieł, które stworzył – by pamięć się odblokowywała i przed oczy wracały sceny dla ankietowanego ważne. Bo Wajda towarzyszył nam przez ponad 60 lat i współtworzył naszą narodową wrażliwość.

Kilka osób miało problem we wskazaniu jednej sceny, bo im dłużej zastanawiali się, tym więcej obrazów przychodziło im na myśl. – Bardzo mi się podobał „Pan Tadeusz” – powiedziała nam pani **Renata Frączek**, wskazując scenę grzybobrania jako szczególnie plastyczną. Ale za chwilę przypomniała się jej kultowa scena z filmu „Popiół i diament” z zapalonymi kieliszkami spirytusu, które symbolizują znicze ku czci poległych, a potem obraz Łodzi w „Ziemii obiecanej”, przynębiający obraz powstania warszawskiego w filmie „Kanał” i młodego Tadeusza Łomnickiego i Romana Polańskiego w filmie „Niewinni czarodzieje”.

Co do filmu „Popiół i diament”, to szczególną zasługą reżysera było jej zdaniem to, że miał odwagę zrobić film buntowniczy, a nie propagandowy – a taki wydźwięk miała książka Jerzego Andrzejewskiego. Nie zapomni też filmu „Katyń”, który oglądała w domu, ale po obejrzeniu go na dużym ekranie, jak inne osoby, była wstrząśnięta, wręcz odrętwiała.

Film „Tatarak” wskazało dwóch naszych rozmówców. – Monolog Krystyny Jandy w hotelu, w których mówi o przemijaniu, o śmierci sprawiły, że trudno je zapomnieć – mówi pani **Monika Paciorek**.

– Włączenie tych monologów w film było genialne. Dzięki temu „Tatarak” stał się czymś znacznie więcej niż tylko ekranizacją opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza – dodał pan **Karol**, kolejny ankietowany przez nas czytelnik.

„Katyń” – o filmie tym wspomnieli kilka osób, mówiąc, że najbardziej zapadł w pamięci. – Pamiętam, jak bohater grany przez Zimjowskiego, zęgnął się z żoną i córką, pamiętam, jak pokazany był strach przed śmiercią i ilość martwych ciał pokazującą ogrom zbrodni.

– Trudno wskazać jedną scenę, bo to jest jeden z tych filmów, po obejrzeniu którego świat nie jest już taki sam, jak wcześniej – powiedział nam pan **Grzegorz Pasierowski**.

Polonez z „Pana Tadeusza” to z kolei typ dwóch osób, z którymi rozmawialiśmy o twórczości Wajdy. Dlaczego polonez? – Jest w nim radość, barwy, ruch. Tak właśnie powinno tańczyć się poloneza i myślę, że uczniowie przed studniówkami powinni to nasłuchać – mówi pan **Jarosław Urbański**. – „Pan Tadeusz” Wajdy to wspinały film i dzięki niemu sięgnąłem po latach po książkę, którą wcześniej traktowałem tylko jako szkolną lekturę. A teraz zachwyca mnie i poemat, i film.

– Moje pierwsze skojarzenie z nazwiskiem Wajdy to polonez z filmu „Pan Tadeusz” i Robert Więckiewicz jako Lech Wałęsa w filmie „Człowiek z nadziei” – mówi pani **Aneta**. – Polonez dlatego, że jest uroczysty, żywiłowy, Bogactwo muzyki i strojów w tej scenie zapada w pamięć, stanowi kłamrę utworu. Nazwiska Wajda i Kilar sprawiły, że to chyba najbardziej rozpoznawalny polonez.

Co do filmu „Wałęsa. Człowiek z nadziei” to nasza rozmówczyni uważa, że wyjątkowo trafnie zo-



Kadr z filmu „Popiół i diament” (1958). Maciek Chelmecki (Zbigniew Cybulski) i Andrzej (Adam Pawlikowski).

stali obsadzeni aktorzy: wspomniany Więckiewicz jako Lech Wałęsa oraz Agnieszka Grochowska jako jego żona Danuta.

„Ziemia obiecana” – to moim zdaniem najlepszy film Wajdy – mówi pani **Grażyna Wołynik**. Jedna scena? Chyba nie da się jej wskazać. Pamiętam np. pogrzeb Bucholca i dialogi w konduktie pogrzebowym, świetną grę Bożeny Dykiel, a przede wszystkim tak różny sposób rozumowania głównych bohaterów: po polsku, żydowsku i niemiecku – każdy z nich ma swoją filozofię i w filmie genialnie jest to pokazane. Chętnie ten film jeszcze raz obejrzę.

– Szczególnie pamiętam dwie sceny z „Ziemii obiecanej” – mówi **Bogusław Bończak**,

wiceburmistrz Łowicza, przed laty prowadzący kącik muzyczny i filmowy w NŁ. – Pierwsza, to moment, kiedy Horn (Piotr Fronczewski) w trakcie kłótni z Bucholcem (Andrzej Szalawski) wybucha gniewem po wielu latach upokorzenia i składa rezygnację z pracy. Mistrzowsko wyreżyserowana i zagrana jest też scena, w której Moryc (Wojciech Pszoniak) przychodzi po pożyczkę do bogatego Żyda Grunspana (Stanisław Igar).

Drugi film, o którym chciałbym wspomnieć, jest chyba niedoceniony, często pomijany przy wymienianiu największych dzieł Andrzeja Wajdy. Mam tu na myśli „Pierścionek z orłem w koronie”, z genialną rolą Cezare-

go Pazury jako ubeka i sceną przesłuchiwania powstańca (Rafał Królikowski). Film miał premierę w 1992 roku, był jednym z pierwszych, jeśli nie w ogóle pierwszym po przemianach ustrojowych filmem poruszającym tematykę powojennych losów powstańców.

Maciej Malangiewicz, dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury: – Ze wszystkich filmów Andrzeja Wajdy ulubionym i najważniejszym dla mnie jest „Ziemia obiecana”. Cały film był znakomity, a gdybym miał wybrać jedną scenę, to byłby to pogrzeb Bucholca. Jest ona imponująca, z dużą ilością aktorów i statystów. Pokazuje rozmach tego filmu i zarazem prawdę o XIX-wiecznym kapitalizmie.

Zbigniew Stelmaszewski, operator kina Fenix: – Może zabrzmie to nieco kontrowersyjnie, ale moją ulubioną sceną z filmów Andrzeja Wajdy jest ta, kiedy w ciągu dochodzi do zbliżenia Borowieckiego (Daniel Olbrychski) z Lucy Zuckerową (Kalina Jędrusik). W tamtych czasach było to bardzo mocnym uderzeniem, a Andrzej Wajda wykazał się wielką odwagą umieszczając ją w filmie. Dzisiaj może już by tak nie szokowała, ale nie straciła nic ze swojego wdzięku. Nawet gdyby Andrzej Wajda w całym życiu nakręcił tylko tę jedną scenę, w moich oczach zasłużyłby na Oskara.

Druga scena, jaka mocno zapisała mi się w pamięci, pochodzi z „Człowieka z żelaza”. W odróżnieniu od „Ziemii obiecanej”, nie jest to w mojej ocenie film wybitny, ale na pewno warto zwrócić uwagę na moment, kiedy w czasie wydarzeń sierpnia '80 w restauracji hotelowej rozmawia z zastępcą szefa radiokomitetu, rewelacyjnie zagranym przez Janusza Gajosa.

Niezwykle ważnym i mocnym filmem był też z pewnością „Kanał”. Jako całość, bo trudno byłoby mi wybrać z niego jakąś jedną scenę.

– Wiele filmów Wajdy oglądałem – mówi **Bogdan Wieczorek**. – Mają interesującą, ważną treść, poruszają ważne sprawy. Wszystkie jego sceny były dobre. Byłe czego nie kręcił. To były porządne filmy. Szczególnie zapamiętałem „Ziemie Obiecanej”, „Wesele”, „Kanał”, który leciał jeszcze jak byłem młodym chłopakiem.

– Przede wszystkim zapamiętałem „Popiół i diament”. Scena picia płonącego spirytusu, w której wspominają zmarłych powstańców, ze Zbigniewem Cybulskim. „Brzezina” według Iwaszkiewicza była pięknym filmem, no i „Ziemia obiecana”. Ja jestem łodzianinem i dla mnie był to film szczególnie – wspomina **Andrzej Safjanowski**. **str. 28**

REKLAMA

OPONY

OSOBE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

SPRZEDAŻ, SERWIS

NAPRAWA OPON CIĘŻAROWYCH ORAZ ROLNICZYCH METODĄ NA GORĄCO

- PROSTOWANIE FELG ALUMINIOWYCH
- POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM
- SERWIS KLIMATYZACJI W SAMOCHODACH

EUROMASTER

Serwisowanie Opon i Pojazdów

RAFNET

łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. 46 830 30 39
kom. 509 252 837
rafnet400@interia.eu
rafnet.lowicz@euromaster.com.pl

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem firmy, prowadzi rekrutację na stanowisko:

SPECJALISTA DS. TECHNICZNYCH ze znajomością AutoCAD

Obowiązki:

- tworzenie nowych technologii gięcia stali
- przygotowywanie rysunków technicznych części maszyn
- nadzór nad technologiami gięcia stali na zimno
- wprowadzanie poprawek w technologii gięcia stali
- planowanie kolejności wykonywanych technologii w oparciu o plan główny realizacji zleceń
- konsultacje technologiczne z operatorami maszyn
- zamawianie narzędzi wynikających z przygotowania technologicznego
- rozliczanie dokumentów zamówionych narzędzi, tworzenie dokumentów o/t/l

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie techniczne, mile widziane wykształcenie wyższe techniczne
- bardzo dobra znajomość obsługi programu A-CAD 2D
- znajomość obsługi programu A-CAD 3D – poziom średni
- dyspozycyjność, systematyczność, rzetelność, zorientowanie na cele i zadania, odporność na stres, cierpliwość
- umiejętność dobrej organizacji pracy, punktualność
- mile widziana znajomość procesów obróbki stali na zimno

Oferujemy:

- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej
- wynagrodzenie i dodatki stosowne do osiąganych wyników
- zatrudnienie bezpośrednio u pracodawcy – umowa o pracę, możliwość podjęcia pracy od zaraz

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z firmą produkcyjno-handlową notowaną na parkiecie głównym GPW oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie CV, listu motywacyjnego oraz zgody na przetwarzanie danych osobowych na adres: mroznowski@mfo.pl z wpisem w tytule **SPECJALISTA DS. TECHNICZNYCH**.

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowiska:

POMOCNIK OPERATORA MASZyny

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2 letniego doświadczenia pracy w zakładzie produkcyjnym

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy **Kożuszki Parcel 70A**, od poniedziałku do piątku w godz. od 8,00 do 16.00 lub wysłać na e-mail: ajankowski@mfo.pl

SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe

DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej

Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

POŻYCZKI POZABANKOWE

20 FIRM POŻYCZKOWYCH

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ OFERTĘ DLA SIEBIE!

FINES OPERATOR BANKOWY ŁÓWICZ, UL. KRAKOWSKA 18, TEL. 46 895-18-59

Łowicz | Ruszyły bezpłatne treningi rugby league na Orliku przy Bolimowskiej

Małe zainteresowanie nie zniechęciło trenera

Tylko jedna osoba przyszła na pierwszy trening i spotkanie organizacyjne zawiązującej się w Łowiczu drużyny rugby league zwanego również „Rugby XIII”, który odbył się w ostatni piątek, 30 września na Orliku przy ul. Bolimowskiej.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Mimo to trening odbył się, a trener, który przyjechał pociągiem z Łodzi, nie zniechęcił się i zamierza przyjeżdżać na kolejne piątkowe treningi. Zachęca też do brania udziału w treningach tego sportu.

– Początki zawsze są trudne. Podobną sytuację mieliśmy na przykład w Piotrkowie Trybunalskim, na pierwszym treningu były dwie osoby, na kolejnym już o kilka więcej. Zastanawimy się, czy nie zorganizować na przykład pokazów w szkołach ponadgimnazjalnych w Łowiczu. Może wtedy będzie większe zainteresowanie? – zastanawia się trener Łukasz Łucka, będący jednocześnie prezesem łódzkiego „Stowarzyszenia Polska Rugby XIII”. Bezpłatne zajęcia mają odbywać się w Łowiczu w każdy piątek o godzinie 17 na Orliku przy ulicy Bolimowskiej.

Łowicz jest trzecią miejscowością po Piotrkowie Trybunalskim i Łęczycy, w której w ubiegłym tygodniu wystartowały treningi

„trzynastki”. Trenerowi najbardziej zależy na spotkaniach w tych miastach, w których jeszcze nie ma innych drużyn grających w rugby czy też tradycji gry w rugby. Do tej pory udało się rozpocząć treningi i utworzyć drużyny lub przynajmniej rozpocząć treningi w kilku, kilkunastoosobowych grupach na Orlikach m.in. w Strykowie, Skierniewicach, Tomaszowie Mazowieckim, Łodzi, Brzezinach, Rawie Mazowieckiej, Sieradzu, wspomnianej już Łęczycy i Piotrkowie Trybunalskim.

Na pierwszy trening przy ul. Bolimowskiej w Łowiczu przyszedł tylko jeden zainteresowany mieszkaniec Łowicza. Wcześniej miał styczność i znał zasady rugby union, z „trzynastką” nie miał do tej pory nic wspólnego i nie znał jej zasad.

Mimo to trening udało się przeprowadzić, a nawet zagrać w uproszczonej wersji „trzynastki”. Z pomocą przyszli bowiem nastoletni chłopcy, którzy akurat byli na Orliku i rozważali, czy grać w piłkę nożną czy zrobić coś innego. Jeden z nich zainteresował się jajorową piłką do rugby. Pytał, jak się nią rzuca, czy można ją też kopać itp.



Trening Rugby XIII odbył się dzięki temu, że na Orliku byli nastoletni chłopcy. Czy będą kolejne treningi, czas pokaże.

– Można sobie porzucić? – pytał. – Jasne, że można, a wiesz, jak to zrobić dobrze? – zagał trener. Po chwili odpowiadał na pytania oraz pokazywał podstawowe

techniki chwytania piłki, skuteczny sposób na jej podanie do innego zawodnika czy podkręcenie, by miała stabilniejszy i dłuższy lot. Po chwili zainteresowali się kolejni

młodzieńcy i udało się nawet rozegrać mini mecz rugby league.

Od znanej i szczególnie popularnej w Stanach Zjednoczonych wersji rugby union sport ten różni się m.in. liczbą zawodników na boisku czy też tempem gry. Część zasad jest wspólna, np. podawanie tylko do tyłu czy niektóre sposoby zdobywania punktów. Można je zdobyć m.in. za tzw. przyłożenie piłki za linią końcową drużyny przeciwnej za 4 punkty, kopnięcie na bramkę za 2 punkty i inne. Z uwagi na wynikające z zasad gry szybsze tempo gry niż w „zwykłym” rugby, bardziej w „trzynastce” liczy się zwinność i szybkość zawodników niż ich wielkość i atletyczna budowa ciała zawodników.

W skrócie rzecz ujmując: podczas 80-minutowych meczów (2 razy po 40 minut), w każdej akcji jajorowa piłka może być podawana pomiędzy zawodnikami nieograniczoną ilość razy, do czasu, aż zawodnik posiadający piłkę zostanie powalony na ziemię przez obrońcę, a sędzia krzyknie „held”.

Powalenie może być wykonane tylko przez broniącą drużynę na atakującym zawodniku posiadającym piłkę. – Istnieje wiele typów powaleń potrzebnych w różnych sytuacjach i są one ćwiczone na treningach – opowiadał Łucka. Dodajmy, że piłka musi być podawana do tyłu lub w bok po linii prostej – nie może być podawana do przodu. – Zasady nie są skomplikowane, są prostsze od zasad wer-

sji rugby union. Myślę, że można je poznać podczas jednego treningu – uważa trener.

Drużynę tworzy 13 zawodników na boisku oraz 4 rezerwowych. Ci zawodnicy mogą zmieniać się z innymi w czasie trwania meczu. Do podstawowej formy gry na mniejszych boiskach wystarczy natomiast już 6 zawodników. – Nawet jeśli nie uzbiera się kilkanaście osób, żeby utworzyć pełnoprawną drużynę, trenować można w kilka osób i zachęcać do tego sportu innych – uważa trener.

“

Zasady nie są skomplikowane. Myślę, że można je poznać podczas jednego treningu.

trener Łukasz Łucka

Bezpłatne treningi odbywać się będą w każdy piątek o godzinie 17.00 na Orliku przy ul. Bolimowskiej. Zajęcia adresowane są do starszej młodzieży i osób dorosłych. Wystarczy podstawowy strój sportowy. Telefon kontaktowy do trenera 792-023-582. Na kogo czekają organizatorzy? Każdy jest mile widziany, bez względu na doświadczenie, umiejętności, wzrost, wiek czy wagę. ■

REKLAMA

Fines operator bankowy

Dbamy o Twoje finanse od ponad 11 lat

oferty 24 BANKÓW

Kredyty i pożyczki dla Ciebie

- przyjdź i porównaj oferty wielu banków
- kwoty do 220.000 zł
- okres spłaty nawet 144 miesiące
- szybka decyzja i wypłata
- bezpłatne sprawdzenie zdolności kredytowej

Fines Operator Bankowy ŁOWICZ
ul. Krakowska 18, tel. 46 895 18 59

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ pod numerem KRS 0000416708, NIP 585-141-25-21, o kapitale zakładowym w wysokości 500.000 zł, opłaconym w pełni, działa poprzez swoich Autoryzowanych Partnerów jako pośrednik kredytowy banków: Allor Bank SA, Getin Noble Bank SA, FM Bank PBP SA, Bank BPH SA, Bank Poczty SA, Plus Bank SA, TF Bank AB, Ferratum Bank pl s.c., BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Asa Polska SA, Access Financial Poland Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Regita Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., Optima Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o., Aforti Finance SA, Iwoca Poland Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredyt/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 27.09.2016 r.

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowiska:

OPERATOR MASZyny

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2 letniego doświadczenia pracy w zakładzie produkcyjnym
- umiejętność czytania rysunku technicznego oraz obsługi urządzeń pomiarowych

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy
Kożuszki Parcel 70A,
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00
lub wysłać na e-mail: ajankowski@mfo.pl

SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2 letniego udokumentowanego doświadczenia pracy przy obsłudze wózka widłowego

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z międzynarodową firmą oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie CV oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych na adres: ajankowski@mfo.pl

Upraszamy informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Kancelaria adwokacka

A. Pakalska
603-916-156

J. Malinowski
697-303-329

ul. Batalionów Chłopskich 22, Łowicz

Fabryka Szlifierek „FAS-Głowno” Sp. z o.o.
zatrudni na stanowiskach:

➤ **ELEKTRYKA**
➤ **OPERATORA CNC**

Mile widziane uprawnienia SEP 1 kW lub bez.

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel. 427191066 lub o składanie CV w sekretariacie Spółki Głowno ul. Kopernika 34/40 do dnia 20.10.2016 r.

KÓŁKO ROLNICZE
SPRZEDA
NIERUCHOMOŚĆ INWESTYCYJNĄ
w m. Mąkolice 100

- 0 łącznej powierzchni 8034 m² KW LD1G/00006297/8.
- Cena wywoławcza za 3 działki łącznie - 340.000 zł.
- Informacje tel. 783 517 376
- Oferta ważna do 10 października 2016.

➤ **BALUSTRADY**
➤ **BRAMY**
➤ **OGRODZENIA**

➤ Siatki, słupki
➤ Panele ogrodzeniowe

Produkcja, montaż
BRAMET-2, Wysoki 33
AGNIESZKA STARUS
Tel. 509-877-072

PRODUCENT OFERUJE
OGRODZENIA
BETONOWE

- SŁUPKI DO SIATKI
- PODMURÓWKI POD SIATKĘ
- ŁĄCZNIKI, PŁYTY EKO
- TRANSPORT, MONTAŻ

Łyszkowice ul. Polna 2
tel. 501-735-489
501-735-885
www.ogrodzeniabetonowe.org.pl

ŁOK | To było już 10. spotkanie z okazji Dnia Diabetyka

Z cukrzycą trzeba nauczyć się żyć

W powiecie łowickim jest około 2,5 tys. diabetyków, zaś Miejsko-Powiatowe Koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Łowiczu liczy zaledwie 94 aktywnych członków – nad tym ubolewała prezes zarządu koła, Bożena Górczyńska podczas Dnia Diabetyka, odbywającego się w środę, 5 października w sali kinowej Łowickiego Ośrodka Kultury.

W skali świata i kraju statystyki są jeszcze bardziej zatrważające. – Szacuje się, że na świecie jest już 371 milionów chorych na cukrzycę. W Polsce z chorobą zmagają się około 2,5 miliona osób, a drugie tyle nie wie, że ma cukrzycę – mówiła prezes.

Jak udowadnia swoją działalnością łowickie koło, chorobę można oswoić. Diabetycy przypomnieli o tym także podczas swojego do-rodzkiego spotkania.

Tradycyjnie już otworzyła je Bożena Górczyńska, prezes łowickiego koła diabetyków, a od ubiegłego roku także szefowa zarządu wojewódzkiego. Z właściwą sobie sympatią przywitała przybyłych na uroczystość przedstawicieli samorządów miejskiego i powiatowego, członków zaprzyjaźnionych klubów i stowa-



Podczas uroczystości Bożena Górczyńska gratulowała Krystynie Kopeć z Klubu Seniora „Radość” wydania tomiku wierszy pt. „Spełnione Marzenia”.

rzyszeń, a także kół diabetyków z miast ościennych: Skierniewic, Kutna i Rawy Mazowieckiej. Głos zabrał też burmistrz Krzysztof Kaliński: – Pamiętam, że odkąd żeśmy się zaprzyjaźnili, zawsze z takim ostrzeżeniem, ale i akceptacją mówicie Państwo o swojej chorobie. Podkreślacie, że jeśli przestrzegacie się zaleceń, to z cukrzycą można prowadzić normalne i długie życie – mówił, życząc wiele sił i wytrwałości w walce z chorobą.

Podczas swojego wystąpienia prezes Bożena Górczyńska zaprosiła na środek Krystynę Kopeć, by pogratulować jej wydanego niedawno tomiku wierszy „Spełnione Marzenia”, w którym znalazły się też wiersze dedykowane cukrzykom. Fragment jednego z nich, zatytułowanego „Kompromis z białą damą” mogli usłyszeć zgromadzeni tego dnia w kinie goście.

Zgromadzeni w sali kina na spotkaniu goście wysłuchali też

wykładu Karoliny Margraf-Budzińskiej na temat „Oswoić strach – psychologiczne aspekty choroby, jaką jest cukrzyca”.

Dla rozluźnienia atmosfery wystąpił chór Klubu Seniora „Radość”, a także Kapela Szymona Mońki. Po zakończeniu części oficjalnej goście udali się na obiad do restauracji Polonia w Zaciszu.

Razem łatwiej walczyć z chorobą

Spotkania łowickich diabetyków odbywają się w każdą drugą środę miesiąca o godz. 16 w sali ślubów Urzędu Stanu Cywilnego przy ul. Podrzecznej. Ich celem jest integracja i samopomoc, dlatego zapraszani są na nie także specjaliści, również lekarze.

– Ostatnio na przykład mieliśmy przeprowadzone badanie stopy cukrzycowej – powiedziała nam członkini koła diabetyków, Zofia Pieńkowska. Nie tylko wymieniamy się doświadczeniami, ale też miło spędzamy czas, jeżdżąc na przykład na różne wycieczki – dodała pani Alina z Łowicza.

Każdego roku Światowy Dzień Cukrzycy koncentruje się na jednym temacie, który jest przedmiotem specjalnej uwagi. W tym roku hasło przewodnie brzmia „Zobaczyć cukrzycę” i ma na celu zwrócić uwagę, że cukrzyca wciąż jest główną przyczyną utraty wzroku. aa



Dzieci pierwszy raz miały okazję zobaczyć jak wyglądają ule tworzące pasiekę.

Łowicz | Przedszkole nr 3

Dzieci uczą się o pszczołach

Marek Boroski, prezes Rejonowego Koła Pszczelarzy w Łowiczu, był 27 września gościem Przedszkola nr 3 w Łowiczu. Jest tam często, nie bez przyczyny, wszak koło współpracuje z placówką, której patronką jest Pszczołka Maja.

Dzieci obejrzały krótkometrażowy film „W pasiece” pokazujący z bliska pszczoły i ich pracę w ulach. Prezes uzupełniał obraz ciekawymi komentarzami

na temat pszczoł, miodu i pracy pszczelarza.

Później dzieci z grup V i VI, autokarem pojechały oglądać na żywo jedną z pasiek Marka Boroskiego. Było to też okazją do spaceru po lesie i obserwacji przyrody. W podziękowaniu za zaproszenie dzieci wręczyły pszczelarzowi własnoręcznie wykonane prace. Ten odwzajemnił im się dwoma stoikami miodu. oprac. tm

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzeseł
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe



NAROŻNIKI OD:
889 zł

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł



NAJWIĘKSZY
WYBÓR
STÓŁÓW
I KRZESEŁ
W REGIONIE

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Okruchy życia

Wyrazy najgłębszego współczucia
dla Rodziny Zmarłej

Świętej Pamięci

Jolanty Kucharek

urzędnika miejskiego w latach 2001-2015

składają

Rada Miejska w Łowiczu,
Burmistrz Miasta Łowicza,
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

Serdeczne podziękowania
rodzinie, znajomym, sąsiadom,
którzy tak licznie pożegnali z nami

Ś.P.

Jolantę Kucharek

składa
najbliższa rodzina

Z wielkim smutkiem pożegnaliśmy
naszą Koleżankę z klasy

Ś.P.

Jolę Kucharek

z domu Stefanowicz

Rodzinie i Bliskim
składamy

wyrazy szczerego współczucia
koleżanki i koledzy z liceum

Wyrazy szczerego współczucia
Panu Janowi Balcerskiemu
Radnemu Rady Miejskiej w Głownie
z powodu śmierci

Mamy

składają
Burmistrz Głowna
Grzegorz Janeczek

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Stanisław Wyszogrodzki (1946-2016)



■ Stanisław Wyszogrodzki
(1946-2016)

Był wirtuozem akordeonu, wieloletnim członkiem i szefem kapeli „Belchowiacy”. Na akordeonie grał „od zawsze”. Został zapamiętany jako człowiek wyjątkowo miły i ciepły, a do tego „żyjący muzyką”. Wychował całe pokolenia akordeonistów. W latach 70-tych na lekcje gry na akordeonie przychodziło do pana Stanisława nawet po 15-20 osób. Był bardzo cenionym nauczycielem, który umiał przekazać swoją wiedzę innym.

Wirtuoz akordeonu, wieloletni członek i szef kapeli „Belchowiacy”, Stanisław Wyszogrodzki z Dzierzgowia, zmarł 27 sierpnia 2016 roku. W ostatniej drodze na cmentarz w Belchowie, gdzie został pochowany 30 sierpnia, towarzyszyli mu nie tylko członkowie rodziny i wielu przyjaciół, ale też zespół ludowy.

Ś.p. Stanisław Wyszogrodzki urodził się 28 października 1946 roku w Dzierzgowie. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Belchowie. Od najmłodszych lat wykazywał się słuchem muzycznym i będąc już w pierwszych klasach szkoły podstawowej pobierał lekcje gry na akordeonie. Uczył się m.in. u p. Pelskiego oraz u Mariana Moskwy w Łowiczu. Był bardzo zdolnym uczniem, jeśli chodzi o muzykę. Będąc w siódmej klasie szkoły podstawowej grywał już nie tylko na uroczystościach szkolnych, ale również na weselach. – Teresa Szkup wspominała, że grał u niej wesele jak był w VII klasie. Wspominała, że ledwo mu głowa wystawała zza akordeonu, ale grał pięknie – opowiada wdowa.

Zarabiając w ten sposób pieniądze, Stanisław dokładał się do prowadzenia domu. Dzieciństwa nie miał bowiem łatwego. Czas mu upływał pomiędzy szkołą, pracą a muzykowaniem. Matka zmarła zanim się usamodzielniał. Wychowywał go ojciec, a w domu się nie przelewało. – Opowiadał, że przekonał wspólnie z nauczycielem

swojego ojca, ten zaciągnął pożyczkę i kupił mu akordeon na własność – wspomina żona Ala.

Jak się poznali? – Pewnie podczas jednej z zabaw tanecznych, wtedy nie było wielu innych rozrywek – wspomina. Okres narzeczeństwa nie trwał długo – około roku. Małżonkowie pokochali się od pierwszego wejrzenia, a ponadto w gospodarstwie w Dzierzgowie, w którym wychował się ś.p. Stanisław Wyszogrodzki, potrzebna była „kobieca ręka”. – Przyszłam do męża, do Dzierzgowia, 48 lat temu... – wspomina pochodząca z Bobiecka żona. Ślub wzięli w 1968 roku. Pan Stanisław już wtedy grał na akordeonie oraz udzielał lekcji młodszym muzykom. Był nauczycielem umiającym przekazać wiedzę i „rozchwytywanym”. Zdarzało się, że na lekcje do pana Stanisława przyjeżdżało nawet po kilkanaście osób.

Nie był zawodowym muzykiem, pracował jako magazynier w parowozowni w Skierniewicach. Muzykę kochał jednak całym sobą i z muzykowaniem miał też dochody. – Chwalił sobie pracę na kolei, również z tego względu, że pracował na zmiany i mógł się zamieniać na soboty i niedziele, jak miał granie na weselu w sobotę czy z zespołem ludowym „Dzierzgowiaczy” w niedzielę. Każdy weekend miał zajęcia granie – wspomina żona. Przez ok. 2-3 lata grywał też podczas dancingów w restauracji „Ratuszowa” w Skierniewicach. Tworzeniem muzyki na akordeonie chciał zaradzić członków rodziny, ale nie do końca mu się to udało. Próbował

uczyć córkę, ale akordeon wydawał się przed laty instrumentem „mało kobiecym”. Kupił też nieduży akordeon wnukowi Dominikowi, ale na razie instrument nie jest zbyt często użytkowany.

Ś.p. Stanisław Wyszogrodzki miał własne dwa akordeony, ale grał głównie na jednym – ulubionym instrumencie marki Hohner, który kupił od swojego nauczyciela muzyki. Wiele osób mu zazdrościło tego świetnego instrumentu. Tym bardziej, że za spore pieniądze doprowadził go do idealnego stanu, naprawiał go u renomowanych warszawskich rzemieślników, wybierał do instrumentu tylko oryginalne części. Wiele osób też chciało od niego go odkupić. Wdowa otrzymywała oferty również po pogrzebie męża. Przynajmniej na razie akordeon pozostanie w rodzinie jako pamiątka. Tym bardziej, że będąc po pierwszym udarze mózgu, sam pan Stanisław nie mógł się z nim na dłużej rozstać. – Wyciągał zeszyt z nutami i mówił: „Podaj mi proszę akordeon, bo jak nie, to sam go wezmę” i próbował grać – wspomina żona. Cały czas żył nadzieją, że wróci do grania. Jednym z jego ostatnich marzeń było zorganizowanie 70. urodzin i zaproszenie na nie innych muzyków. Nie zdążył, zmarł kilkanaście dni po kolejnym udarze. Rodzina dziękuje przyjaciołom i znajomym ś.p. Stanisława za uczestniczenie i oprawę pogrzebu. – Tradycją naszej księżackiej kultury stało się to, że „Ksiazki” żegnają naszych odchodzących przyjaciół w łowickich strojach i z naszą księżacką muzy-

Halinie Sroce
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają
Dyrektor, Nauczyciele, Pracownicy Administracji i Obsługi,
Uczniowie i Rodzice
Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Łowiczu

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w uroczystościach pogrzebowych

Ś.P.

Teresy Balik

oraz wspierali nas w trudnych chwilach
składamy serdeczne podziękowanie
synowie

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całonocowe: 602 13 18 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.zakladpogrzebowy.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ODESZLI OD NAS
29.09.16–8.10.16

† 29 września: Mieczysława Masłowska, l. 84; Marian Zdzisław Kulczak, l. 68, Głowno; Jan Brynkiewicz, l. 85, Stryków

† 1 października: Zofia Kołaczyńska, l. 83, Niespusza Wieś; Stanisława Mostowska, l. 84

† 2 października: Teresa Balik, l. 72; Tadeusz Wielec, l. 81; Monika Gajdowicz, l. 90; Antonina Szymczak, l. 77, Stryków; Marian Sroka, l. 74, Łowicz.

† 3 października: Antoni Jankowski, l. 68, Łowicz; Mirosław Gwardziński, l. 59, Łowicz; Edward Cieślak, l. 63, Łowicz.

† 5 października: Genowefa Galus, l. 97; Mirosław Póciennik, l. 63, Łowicz.

† 8 października: Marianna Antosik, l. 82.

ką – powiedział nam Włodzimierz Gala ze Skierniewic.

W pogrzebie w strojach ludowych uczestniczyli też inni muzycy, dla których ś.p. Stanisław Wyszogrodzki był „muzycznym wzorem do naśladowania”: Szymon Mońka – akordeon, Magdalena Dobrowolska – skrzypce, Janusz Sielawko – bębnek z zespołu „Belchowiacy”, członkowie Zespołu Śpiewaczego „Ksiazki”: Zofia Galowa, Waldemar Salomon i Leszek Wiercioch, Włodzimierz Gala, ponadto Marzena i Jacek Kania z zespołu Next ze Skierniewic. Ś.p. Stanisława Wyszogrodzkiego żegnało kilkaset osób. – Uwielbiałem i uwielbiam muzykę mojego przyjaciela, dlatego poprosiłem do uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych moich przyjaciół, żeby wystąpili w naszych strojach księżackich – opowiada. Poprosił przyjaciół muzyków, aby wykonali na cmentarzu te utwory, które „ich Stasio” najbardziej kochał. Nikt mu nie odmówił.

– Był to dzień słoneczny, ale bardzo smutny. Smutny dla wszystkich tych, którzy znali Stanisława Wyszogrodzkiego – mówił o pogrzebie Włodzimierz Gala. – W tym dniu rodzina, przyjaciele, koledzy, sąsiedzi, spełnili ostatnią usługę, uczestnicząc w pogrzebie „Wielkiego Ksiazki” z Dzierzgowia. Stanisław był bardzo związany z kulturą księżacką, był wspianym społecznikiem, wspianym instrumentalistą – wspomina.

Pan Stanisław został zapamiętany jako człowiek wyjątkowo miły, ciepły i „żyjący muzyką”. – Wychował całe pokolenie akordeonistów. W latach 70-tych na lekcje gry na akordeonie przychodziło do niego nawet po 15-20 osób. Był bardzo cenionym nauczycielem, który umiał przekazać swoją wiedzę innym. Będzie nam go brakowało – wspomina ś.p. Stanisława mieszkaniac Belchowa, kolega z kapeli Dariusz Kosmatka. – To wielka postać, wartościowy człowiek, o którym nie zapomnimy, będziemy go często i ciepło wspominać – dodaje szefowa filii Gminnego Ośrodka Kultury w Belchowie Beata Sawicka.

– Na lekcje akordeonu do Stanisława Wyszogrodzkiego jeździłem w latach 70-tych przez 5 czy 7 lat. Tylko z samego Bobiecka jeździło nas na akordeon co najmniej pięciu chłopaków. Przez pola do Dzierzgowia mieliśmy kilka kilometrów. Zakładało się akordeon na plecy, wsiało na rower i ruszało naprzód. Warto było i jeździliśmy na lekcje bardzo chętnie – wspomina Marek Lesiak, kierownik administracyjno-gospodarczy ZSP 2 RCKUiP na Blichu w Łowiczu. Opowiada, że za namową Wyszogrodzkiego rodzice kupili mu pierwszy akordeon marki Weltmeister. – Żeby go kupić, ojciec sprzedał konia i tak z połową pieniędzy z tej sprzedaży poszła na akordeon dla mnie. Pan Stanisław miał dar przekonywania – opowiada.

Wspomina, że to m.in. dzięki ś.p. Stanisławowi Wyszogrodzkiemu dostał się do szkoły rolniczej na Blichu – jako uczeń, w 1979 r. – W komisji przyjmującej do szkoły zasiadał m.in. Marian Moskwa. Spytał mnie o zainteresowania, a ja odparłem, że interesuję się muzyką i gram na akordeonie u Stanisława Wyszogrodzkiego. To mi pomogło dostać się do szkoły – wspomina. O ś.p. Stanisławie nie mówi inaczej jak „mój Mistrz”. – To był świetny fachowiec, doskonały muzyk – opowiada. – Wszyscy mu zażyczyli akordeonu Hohnera. Miał od samego początku ten jeden. Wiele lat później kupiłem sobie podobny. mak



Na zakończenie wszystkie pary jubilatów pozowały do pamiątkowego zdjęcia.

Ratusz | Złote Gody 10 par małżeńskich

Medal za życie we dwoje

Czasami żeby zostać odznaczonym nie trzeba być bohaterem wojennym, ani nawet sportowcem, a wystarczy dochować przysięgi małżeńskiej złożonej sobie przed laty, być dobrym, kochającym partnerem, powiernikiem i przyjacielem. Tę sztukę opanowali małżonkowie, którzy w sobotę, 8 października, świętowali Złote Gody w ratuszu w Łowiczu.

Honorowe odznaczenia za wieloletnie pożycie małżeńskie prezydent RP Andrzej Duda przyznał tym razem aż 10 parom. Byli to państwo: Alina i Edward Brzózki, Barbara i Kazimierz Dziedzicowie, Maria i Czesław Jabłoński, Anna i Lucjan Jezierscy, Krystyna i Stefan Makarowie, Maria i Bolesław Ruczajski, Maria i Zygmunt Stachnalowie, Lidia i Stanisław Wielcowie, Halina i Władysław Więckowie oraz Czesława i Jan Wójcikowie.

Z przyczyn losowych w sobotniej uroczystości nie mogli wziąć udziału państwo Brzózki i Makarowie. Choroba była przyczyną nieobecności małżonki Bolesława Ruczajskiego, który odebrał medal w imieniu swoim i żony.

Zanim jubilat i ich goście udali się do sali radzieckiej ratusza, uczestniczyli oni w katedrze w mszy św., odprawionej w intencji obchodzących Złote Gody małżonków. Eucharystia ma stać się nowym elementem odbywających się co pewien czas w ratuszu jubileuszów małżeńskich. Pomysł jej sprawowania zrodził się w rozmowie między nowym proboszczem parafii katedralnej ks. Robertem Kwatkiem a burmistrzem Krzysztofem Janem Kalińskim.

Już po zakończeniu ceremonii w ratuszu Anna i Lucjan Jezierscy dziękowali proboszczowi za wartościowe kazanie.

Tyle lat, tyle wspomnień

Tradycyjnie już burmistrz przedstawił wszystkie pary i od-



Burmistrz odznacza Marię i Czesława Jabłońskich. Tego dnia jubilatowi dopisywał dobry humor.



Odznaczenia odbierają państwo Zygmunt i Maria Stachnalowie. Chwila rozmowy z burmistrzem miasta.

czytał krótkie teksty o ich wspólnym życiu we dwoje. Niektórym aż się oczy zaszkliły, gdy przypomnieli sobie początki swojej miłości. Następnie burmistrz, w towarzystwie wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Henryka Ząsepy oraz kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Marty Kucharek, przystąpił do odznaczania jubilatów Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznany im przez prezydenta RP. Tego dnia małżonkowie zostali też obsypani kwiatami, licznym gratulacjami i życzeniami.

Uroczystość uświetnił występ chór Klubu Seniora „Radość”, który oprócz piosenek i wierszy wykonał tradycyjne „Życzymy, życzymy” oraz „Sto lat!”, których jubilatki wysłuchali z kieliszkiem szampana w dło-

ni. Gości rozbawiła, jak zwykle zresztą, Krystyna Stabryła, która z właściwym sobie wdziękiem i humorem wyrecytowała wiersz „Jak ja się czuję” Wisławy Szymborskiej. Dla wszystkich przygotowano też słodki poczęstunek w postaci tortu.

Jak się dba, tak się ma

Ileokroć uczestniczymy w uroczystościach Złotych Godów, zawsze staramy się zapytać małżonków o ich receptę na wspólne życie we dwoje. – Jak się dba, tak się ma – powiedział nam Czesław Jabłoński, a jego żona Maria dodała, że jest to jego życiowe motto i ostatnio tymi słowami skwitował komplement, dotyczący jej ładnego wyglądu, jaki usłyszała.

Jeśli chodzi o składniki udanego życia małżeńskiego, wy-



Anna i Lucjan Jezierscy zostali obdarowani kwiatami.



Bolesław Ruczajski, obok państwo Lidia i Stanisław Wielcowie – tego dnia mieli na sobie dodatki z łowickimi akcentami.



Medal za 50 lat wspólnego życia odbierają państwo Barbara i Kazimierz Dziedzicowie.

mieniła ona: – Wzajemny szacunek, ale też zrozumienie, poszanowanie poglądów, kompromis – tak, to ważne – wsparcie w trudnych chwilach i darzenie się uczuciem – mówiła pani Maria Jabłońska.

Co ciekawe, poznali się w kościele, po różańcu. Po nabożeństwie pan Czesław podszedł do przyszłej żony, aby ją zapoznać. Potem 4 lata byli narzeczonymi, aż zdecydowali się pobrać.

Ciekawa historia wiąże się też ze znajomością Lidii i Stanisława Wielców. Znani z dorobku pedagogicznego małżonkowie, a pan Stanisław Wielec dodatkowo z działalności na rzecz upowszechniania kultury, poznali się w Studium Nauczycielskim w Łowiczu – jednak historia ta jest dużo ciekawsza. Stanisław Wielec był już bowiem mło-

dym nauczycielem, a pani Lidia uczennicą. Co prawda nie mieli wspólnych zajęć, ale nauczyciel spoglądał na nią ilekroć mijali się gdzieś w szkole. – Poznał nas chrzestny Lidi, który był nauczycielem w studium, zresztą moim serdecznym kolegą. Tylko dlatego miałem śmiałość prosić o tak przepiękną chrześniaczkę – wyznaje. Ślub wzięli dokładnie w 1966 roku, a w tym roku przypada ich jubileusz wspólnie spędzonych 50 lat. Jako receptę na udane życie we dwoje podają składowe przysięgi: – Miłość, wierność i uczciwość małżeńską.

Tego dnia jubileusz Złotych Godów świętowała też m.in. laureatka miejskiej nagrody „Gwiazda Łowicko”, wycinankarka Maria Stachnal z mężem Zygmuntem. aa

Reportaż

Powiat łowicki | Przyjeżdżają nie tylko do pracy, ale też aby założyć rodziny

Obcokrajowcy czy już Polacy?

Co może podobać się w Łowiczu i powiecie łowickim osobom, które przyjechały do nas z odległych zakątków świata i postanowiły zostać „na dłużej”? Czy obcokrajowcy, którzy są u nas od wielu lat, to jeszcze cudzoziemcy czy już Polacy, a może łowiczanie? Próbuąc odpowiedzieć na te pytania rozmawialiśmy z osobami, które urodziły się za granicami Polski, ale związały lub zamierzają związać swoje życie z Ziemią Łowicką.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Oficjalne statystyki ilości osób zameldowanych na pobyt stały oraz czasowy, ale trwający powyżej trzech miesięcy, dotyczące Łowicza, tak naprawdę mówią niewiele. Nie uwzględniają bowiem np. wielu obywateli Ukrainy, którzy przyjeżdżają do pracy na krócej niż trzy miesiące. Wielu z nich pracuje w firmach w Łowiczu i w gospodarstwach rolnych w powiecie łowickim, często nie są oficjalnie zatrudniani.

Co mówią statystyki? Na **pobyt stały** na koniec maja 2016 roku zameldowanych było w Łowiczu po 3 obywateli Ukrainy, Niemiec i Białorusi, ponadto 2 Greków oraz po jednym obywatelu Rosji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Litwy, Armenii, Wietnamu, Turcji, Chorwacji, Kazachstanu i Mongolii. Więcej osób meldowało się na **pobyt czasowy trwający ponad trzy miesiące**. Było

to 14 obywateli Ukrainy, 10 Wietnamczyków, 2 Marokańczyków i po jednym obywatelu Chin, Hiszpanii, Turcji, Syrii i Mongolii.

Ich historie bardzo się od siebie różnią, ale każda jest ciekawa.

Marija: Polska dla niej znaczy porządek

Marija Staszewska z Chrusli w gminie Kiernozia pierwszy raz przyjechała do Polski 13-14 lat temu. – Przyjechałam wtedy za pracą, a później poznałam tutaj męża i tak już zostałam – opowiada. Pochodzi z małej miejscowości za Lwowem. Ma tam ciągle rodzinę, mieszka tam ciągle jej mama. Pani Marija ma już polskie obywatelstwo.

– Dostałam polskie obywatelstwo tak ok. dwa lata temu. Odbyło się to w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, bardzo oficjalnie było i podniosło – opowiada z charakterystycznym akcentem, po którym można poznać, że jej pierwszym ojczystym językiem nie był język polski. Akcentu pewnie się nigdy nie pozbędzie, nie ma też takiego zamiaru. – To dlatego, że utrzymu-

jemy częste kontakty z rodziną na Ukrainie – tłumaczyła w rozmowie z NŁ, będąc zresztą w podróży na Ukrainę.

Jechała tam na kilka dni, żeby odwiedzić chorującą mamę oraz wspomóc ją finansowo. – Mama całe życie pracowała, a teraz jej nawet na lekarstwa nie wystarczy. Jak żył jeszcze tata, to rodzice jeszcze jakoś sobie radzili na Ukrainie, a teraz ona by się bez naszej pomocy nie utrzyma-



Razem z żoną byliśmy dwa razy sprawdzani czy jesteśmy prawdziwym małżeństwem... Teraz to brzmi już zabawnie, ale wtedy kosztowało nas to dużo nerwów.

Ruslan Baigazin

ła – opowiada. Seniorka otrzymuje co miesiąc około 1.200 hrywien (UAH), co po przeliczeniu na polską walutę daje niecałe 200 złotych. – Lekarstwa potrafią kosztować nawet 800 złotych, przeliczając na złotówki – mówi.

O pomocy mówi w liczbie mnogiej – „naszej pomocy” – dlatego, że nie tylko ona sama wspomaga mamę. – Moja rodzona siostra mieszka na stałe w Gdyni, a druga siostra pracuje w Polsce od niedawna – opowiada.

Co ją najbardziej zaskoczyło w Polsce od razu po przyjeździe, kilkanaście lat temu? – To, że było gdzie pracować, można było wybierać gdzie się chce pracować i dobrze zarobić można było. U nas pracy wcale nie było... – opowiada. Od razu spodobał się też porządek, a mówiąc to ma na myśli różne sprawy. Z kontekstu prowadzonej w języku polskim rozmowy wynika, że chodzi nie tylko o to, że na ulicach jest czysto i wiele posesji na wsiach ma wypielegnowane ogródki przed domami, ale również o to, że podoba jej się „porządek prawny”. – Tutaj



Ruslan Baigazin z Ałma Aty (obecnie Ałmata) obecnie mieszka wraz z żoną Ewą w Bobrownikach w gminie Nieborów.

można w urzędzie otrzymać poradę i ludzie są uczynni nie tylko za pieniądze – mówi.

Przed przyjazdem do Polski nie uczyła się języka polskiego, nie sądziła, że zostanie w Polsce na dłużej i tutaj poukłada sobie życie. Teraz posługuje się językiem polskim na tyle sprawnie, że jest w stanie odrabiać lekcje z córką, trzecioklasistką uczącą się w Szkole Podstawowej w Kiernozie.

Ruslan: kontrolowany czy jego małżeństwo jest prawdziwe

Ruslan Baigazin z Ałma Aty (obecnie Ałmata) – dawnej stolicy Kazachstanu, w której żyje blisko 1,4 miliona ludzi, obecnie mieszka w Bobrownikach w gminie Nieborów. Stąd pochodzi jego żona Ewa. Aktualnie, od października 2008 roku zajmują mieszkanie, w którym żona się wychowywała. Pierwszy rok pobytu w Polsce mieszkali w Warszawie, wynajmowali pokój i pracowali. Mówi, że Warszawa jest piękna. Później przeprowadzili się do Bobrownik, o których opowiada też bardzo ciepło.

W jaki sposób znalazł się w Polsce, w Bobrownikach? Otóż z żoną wcale nie poznał się w Polsce, lecz w Kazachstanie, w centrum formacyjnym, w którym pełniła posługę. – W Kazachstanie poznałem swoją żonę, która urodziła się w Łowiczu, poznałem też kilku innych Polaków. Takich, którzy urodzili się w Kazachstanie, byli potomkami Polaków deportowanych przez Stalina, a także Polaków pracujących w Kazachstanie, którzy przyjechali z Polski obecnie – relacjonuje.

Do Polski przyjechał sam – bez rodziny. Urodził się w dużym mieście, ówczesnej stolicy kraju, a teraz mieszka na podłowickiej wsi. Nie ukrywa, że jest to dla niego bardzo duża, istotna zmiana, którą nie jest łatwo od razu zaakceptować. Najwyraźniej jednak lubi

zmiany i wyzwania. – Nie jest to dla mnie sytuacja najłatwiejsza, nadal staram się przyzwyczaić. Nie ma tak wielu rozrywek i możliwości, ale tu na przykład mam blisko las, gdzie można spacerować. I na co dzień można spotkać dzikie zwierzęta – sarny, orły, bociany – tłumaczy.

Łowicz pomógł mu zdobyć wykształcenie. Opowiadając o tym wymienia dyrektora Łowickiego Centrum Kształcenia Ustawicznego Tadeusza Żaczka i Małgorzatę Maciejak. – Bardzo mi pomogli formalnie i dopingowali podczas nauki. W ten sposób zostałem masażystą. Jestem bardzo wdzięczny – mówi. Od razu też dodaje, że niestety o pracę nie jest łatwo. Aktualnie jest zarejestrowany jako bezrobotny w Powiatowym Urzędzie Pracy.

Przed przyjazdem do Polski nie uczył się języka polskiego, a jednak kilka miesięcy później mówił już na tyle dobrze, że mógł załatwiać sprawy urzędowe w obcym ciągle dla niego kraju. – Nawet nie zauważyłem, kiedy zacząłem mówić po polsku – wspomina.

Wspomina też, że bardzo długo trwały procedury administracyjne związane z legalizacją jego pobytu w Polsce. – Razem z żoną byliśmy dwa razy sprawdzani czy jesteśmy prawdziwym małżeństwem... Teraz to brzmi już zabawnie, ale wtedy kosztowało nas to dużo nerwów – opowiada. Pierwszego „sprawdzenia” dokonywali urzędnicy w Warszawie podczas załatwiania spraw związanych z kartą pobytu. Zarówno jemu, jak też i jego żonie urzędnicy zadawali podchwytliwe pytania, na które odpowiedzi powinien znać domownik, np. czy mają w domu jakieś zwierzę, ile jest okien w mieszkaniu itp.

Druga kontrola odbyła się kilka miesięcy później i była to wizyta warszawskich urzędników, którzy odwiedzili Ewę i Ruslana w mieszkaniu i sprawdzali np. czy w łazience są kosmetyki oby-



Julia Gorszkowa z domu Korman z około 2,5-letnim Bogdanem przyjechała z Charkowa.

dwóch osób i czy mieszkanie wygląda na zajmowane przez mieszkające ze sobą małżeństwo.

Nie tylko kobiety i jedzenie

– Kiedy pytają mnie, co mi się podoba w Polsce, odpowiadam: kobiety i jedzenie... – żartuje Ruslan. Mówiąc poważnie, uważa, że dużym plusem w Polsce jest łatwy dostęp do kościoła. Wg niego „świętąnią jest na wyciągnięcie ręki”.

W Kazachstanie katolicy są w mniejszości. W półtoramilionowym mieście, z którego wyjechał, jest tylko jedna parafia. – Polacy mają luksus pod tym względem, chociaż zauważyłem, że często nie doceniają tego. Chcesz iść do spowiedzi, masz księdza codziennie i to jeszcze masz wybór wielu księży... Luksus. Msza codziennie, w różnych godzinach – i rano, i wieczorem, można dopasować do godzin pracy – dostrzegła to, co dla nas jest oczywiste.

Nie tylko to go jednak w Polsce zaskoczyło. Jako przykład tego, jak bardzo różnią się te dwa kraje, podaje komunikację miejską. Tak, tak – tę samą, na którą tak często narzekamy. Zaskoczyła go komunikacja warszawska i łowicka również. – W tej chwili już się przyzwyczaiłem, ale na początku byłem zachwycony, że autobusy jeżdżą według ustalonego rozkładu. Tego nie ma tak uporządkowanego w moim kraju – opowiada.

Zauważa też, że w Polsce jest dużo więcej wolności politycznej. – Opozycja nie tylko istnieje, ale i głośno działa. To duży plus i podoba mi się to. W moim kraju cenzura i korupcja nie pozwala na to – mówi.

Z nieprzyjemnościami związanymi z pochodzeniem nie spotkał się. Twierdzi nawet, że wręcz przeciwnie, gdy ktoś zauważał jego akcent, był to powód do rozpoczęcia rozmowy czy też zawarcia znajomości. Czy Polska i Łowicz to ostateczny przystanek? – Tego nie wiem, ale jestem otwarty na propozycje Pana Boga – mówi.

Julia: zostawiona na dworcu

Julia Gorskowa z domu Korman (23 lata) – obecnie mieszkająca wraz z około 2,5-letnim Bogdanem w Bednarach w gminie Nieborów, a wcześniej w drugim co do wielkości mieście Ukrainy, blisko dwumilionowym Charkowie – znalazła się w Polsce w sposób co najmniej budzący zdziwienie. Na przełomie maja i czerwca wsiadła wraz z synem do autobusu dalekobieżnego w Charkowie, by wysiąść na dworcu w Warszawie po kilkunastu godzinach podróży i przejechaniu blisko 1.300 kilometrów. Miał na nią czekać znajomy, miała mieć zapewnioną w Polsce rehabilitację chorego na porażenie mózgowie Bogdana.

Okazało się, że nikt na nią nie czekał, a osoba, z którą wcześniej kontaktowała się i między innymi za namową której przyjechała do Polski – popadła w kłopoty i nie wywiązała się z obietnic. – Dzwońniłam, upewniałam się czy wszystko będzie dobrze i tak miało być. Bodzio miał mieć rehabilitację, ale nie wyszło – mówi. Bliżej nie chce jednak o tym opowiadać.

Dobrze, że wcześniej przez wiele lat uczyła się języka polskiego. Należała nawet do Klubu Miłośników Języka Polskiego działającego przy stowarzyszeniu Wspólnota Polska. Kilka razy też już była w Polsce.

W Bednarach znalazła się również w nietypowy sposób. Najpierw bowiem znalazła schronienie u zaprzyjaźnionego księdza

w podolsztyńskiej parafii, zamieszkała na kilka tygodni w tamtejszym domu pielgrzyma. Dzięki ludziom dobrej woli Bogdan odbył cykl rehabilitacyjny w szpitalu w Olsztynie. Powinien jednak być pod stałą opieką lekarza oraz rehabilitantów i to najlepiej kilku. Tym bardziej, że szanse na uzyskanie przez niego w miarę niezłej sprawności są teraz duże, a wraz z wiekiem będą malały.

Ponieważ parafia zamierzała wynająć część pomieszczeń, nie mogła tam dłużej gościć. Spotkała tam mieszkanka Łowicza, który, będąc więźniem odbywającym jeszcze karę pozbawienia wolności, pracował przy parafii w ramach tzw. „programu wolnościowego” przed zwolnieniem warunkowym, na którym zresztą obecnie przebywa. Łowiczanie zaangażował się w pomoc dla pani Julii i jej niepełnosprawnego syna, a że zbiegło się to ze zwolnieniem warunkowym, sprowadził ją do Łowicza. Przez kilkanaście dni pani Julia pomieszkiwała u osób w Łowiczu, by wreszcie zamieszkać – też nie docelowo – u pani Marianny w Bednarach. – Mama mieszka sama i chętnie przyjęła Julię i Bodzia pod swój dach. Wiadomo, że nie na zawiesz, ale trzeba ludziom pomagać, tym bardziej w takich sytuacjach – opowiada mieszkająca w domu po przeciwnej stronie drogi córka pani Marianny.

Pani Julia ma polskie pochodzenie, dziadek był Polakiem. Od kilku już lat miała tzw. Kartę Polaka – dokument potwierdzający przynależność do narodu polskiego. Osoba z taką kartą może bez opłat otrzymać długoterminową wizę pobytową, podejmować w Polsce legalną pracę bez konieczności posiadania zezwolenia, prowadzić działalność gospodarczą na takich samych zasadach jak Polacy, korzystać z systemu oświaty, a w stanach nagłych korzystać z bezpłatnej opieki zdrowotnej.

Bo przyjechała tu dla Bogdana

Gdyby pani Julia i jej syn mieli obywatelstwo polskie, z opieką medyczną i rehabilitacją, której trzeba poddawać Bogdana, nie byłoby większego problemu. Karta Polaka przewiduje jednak bezpłatną opiekę zdrowotną tylko w nagłych wypadkach. – Dlatego cały czas jeszcze szukamy możliwości skonsultowania Bodzia przez neurochirurga i rehabilitacji. Jestem tu w Polsce dla Bogdana, bo tam, u nas, tacy ludzie nie są potrzebni. Tutaj dla niego jest zupełnie inna przyszłość – mówi pani Julia.



Marija Staszewska z Chruśli w gminie Kiernożia wraz z córką Emilią.



Ajuna Gaadansuren pochodzi z Ułan Bator w Mongolii. Wraz z mężem Janem występowała w programie „Handlarze”.

W Bednarach odnajdywała się powoli. Pomagała w czynnościach domowych pani Mariannie i rodzinie, która dała jej dach nad głową. Nie ukrywała, że dużą zmianą dla niej jest to, że mieszka teraz w niedużej wsi, a jeszcze kilka miesięcy temu mieszkała w blokowisku na osiedlu mieszkaniowym w Charkowie. – Od zawsze lubię Polskę. Czuję się tutaj jak w domu od pierwszego dnia, ale brakuje trochę dużego miasta... – mówi.

– Tutaj jest tak ładnie i kolorowo. U nas szaro i wszyscy stawiają wysokie płoty, żeby się schować, a tutaj płoty niskie albo nie ma wcale. To było na początku dziwne... – opowiada.

Czy zamierza układać sobie życie w Łowiczu lub okolicach Łowicza? – Wolalabym w większym mieście, bo na rehabilitację łatwiej by było dojeżdżać – mówi. Chciałaby zostać w Polsce na stałe, poszukać pracy, zamierza starać się o polskie obywatelstwo, a w przyszłości sprowadzić do Polski swoją mamę. Czy się to uda – czas pokaże.

Ajuna przyjechała koleją transsyberyjską

Ajuna Gaadansuren pochodzi z Ułan Bator w Mongolii. Pierwszy raz przyjechała do Polski w 2008 r. Była to też jej pierwsza

wizyta w Europie. Wcześniej dużo podróżowała głównie po Azji, była w Chinach, Korei Południowej, Singapurze i innych. Do Polski zabrała ze sobą, dorosłą już teraz córkę Michelle, obecnie studiującą archeologię w Warszawie oraz obecnie 9-letniego syna Ernesta Winczestera. Swoje życie w Polsce związała z Janem Puchalskim – znanym m.in. z programu Handlarze, emitowanego w TTV. Siedem lat temu – już w Polsce – urodził im się syn Robespier.

Ajuna świetnie mówi po polsku, choć w 1999 roku – kiedy to poznała się ze swoim obecnym mężem – nie umiała powiedzieć żadnego polskiego słowa. – Studiowałam anglistykę w Chinach i polskiego nie znałam wcale. Z Jankiem rozmawialiśmy najpierw po rosyjsku i trochę po angielsku – opowiada.

Z mężem poznała się podczas wykonywania dorywczej pracy – będąc jeszcze studentką zajmowała się tłumaczeniem różnego rodzaju dokumentów oraz rozmów podczas spotkań w interesach. Wśród osób z Polski, które już wtedy prowadziły interesy w Mongolii, był m.in. jej obecny mąż. – Musiałam się szybko uczyć języka polskiego, bo Janek często do mnie mówił po polsku – opowiada. – Próbował uczyć się

mongolskiego, ale nie szło... Ślub wzięli w 2007 roku w Mongolii. Tamże urodził im się syn Ernest. Córka z poprzedniego małżeństwa, Michelle, skończyła w Ułan Bator szkołę podstawową. W Polsce rozpoczęła naukę od razu w gimnazjum, ze względu na językowych w pierwszej klasie musiała być dwa razy. Później jednak bez problemów zdała maturę i dostała się na archeologię.

Już sama podróż z Ułan Bator do Polski w 2008 roku nie była łatwa. Jechała wraz z Michelle i Ernestem koleją transsyberyjską. Dla siebie i Michelle miała załatwione wizy, wiza dla Ernesta miała nie być potrzebna, ale co innego okazało się na granicy. – Nie chcieli nas do Rosji wpuścić. Trzymali nas na granicy całą noc i musieliśmy wrócić załatwić wizę – opowiada.

Jej „sytuacja narodowościowa” jest zagmatwana nawet do dzisiaj. Córka Michelle, która urodziła się w Mongolii, cały czas ma obywatelstwo mongolskie. Wiąże się to m.in. z koniecznością wnoszenia opłat za studia. 9-letni syn Ernest ma obywatelstwo mongolskie oraz polskie (urodził się w Mongolii), zaś 7-letni Robespier ma obywatelstwo wyłącznie polskie. Ajuna ma obywatelstwo mongolskie i obecnie przebywa w Polsce na podstawie wydanego na 10 lat pozwolenia na pobyt czasowy. – Teraz dostałam pozwolenie na 10 lat pobytu czasowego, a wcześniej to było dawane na dwa, trzy lata – opowiada.

Rodzinnego kraju nie odwiedzała od momentu przyjazdu do Polski w roku 2012, kiedy pojechała wraz z dziećmi odwiedzić rodzinę. Rok później w Polsce odwiedził ją brat z rodziną (jest trenerem judo i jechał do Francji), w 2015 r. odwiedzili ją rodzice. – Ojciec w latach osiemdziesiątych pracował w Czechosłowacji, więc nie był zaskoczony tym, co zobaczył w Europie, mama była pierwszy raz. Rodzice Ajuny odwiedzali też jej siostrę, która mieszka w Szwecji. – Tam się im trochę bardziej podobało... – nie ukrywa.

Jak się jej samej podoba w Polsce? – W Łowiczu ciężko z pracą jest. Pomagam mężowi, zajmuję się wystawianiem rzeczy w internecie. Chciałam się zarejestrować w urzędzie pracy i szukać zatrudnienia, ale najpierw muszę przetłumaczyć dyplomy. Chciałabym

gdzieś pracować i rozwijać się – opowiada. Mogłaby np. udzielać korepetycji z języka angielskiego, ale mówi, że „to nie to”. Chciałaby częściej przebywać między ludźmi.



Jestem tu w Polsce dla Bogdana, bo tam, u nas, tacy ludzie nie są potrzebni. Tutaj dla niego jest zupełnie inna przyszłość.

Janek to był strzał w dziesiątkę

Podczas rozmowy wiele razy mówi też, że „Janek to był strzał w dziesiątkę”. – Bardzo dobrze, że się spotkaliśmy, wiele zmieniło to w moim życiu – opowiada. W Ułan Bator mieszkała w mieszkaniu w bloku, w Łowiczu mieszka w domu jednorodzinnym. Mówi, że po przyjeździe zaskoczyło ją np. to, że w Łowiczu jest tak spokojnie. – Pieniądze nie są najważniejsze, cieszę się, że mogę mieszkać ze swoją rodziną.

Nie zapomina też o swoich marzeniach. – Jak byłam mała, to chciałam zostać pilotem, a Janek opowiadał mi, że chciał zostać kapitanem statku. Żartujemy sobie, że teraz pora zacząć realizować swoje marzenia – śmieje się.

Będąc nastolatką prowadziła aktywne życie, do którego wdrażała ją jej mama – hobbystycznie zajmująca się skokami ze spadochronem. – Mama oddała chyba za 300 skoków, ja mniej, ale chciałam latać – opowiada. Nazwiska nie zmieniła. – U nas w Mongolii nie zmieniamy nazwiska po ślubie – wyjaśnia.

Gawol: popracujemy i pojedziemy

Gawol – 24-letni Cygan z okolic Debreczyna na Węgrzech – przyjechał do Polski około 2 lata temu, w tym czasie w Łowiczu mieszkał już dwukrotnie – wyprowadzał się i zamieszkiwał ponownie. Przez ok. pół roku pracował we Wrocławiu, jako dostawca pizzy. Przeształ pracować po tym, jak został pobity przez pijanych młodzieńców, którzy zamówili jedzenie i nie chcieli za nie zapłacić. →

Uważa, że to nie było zdarzenie na tle etnicznym. – Każdego, kto by chciał od nich pieniądze, by zbili – uważa.

W Łowiczu podoba mu się. – Łowicz spokojniejszy niż duże miasto. Tutaj ludzie nie odwracają się jak idziemy ulicą i nie mówią, żebyśmy się wynosili, że my brudne – opowiada. Obecnie wraz z dwoma starszymi braćmi wynajmuje mieszkanie od zaprzyjaźnionej Polki na osiedlu Bratkowice i zajmuje się – jak mówi – pracą dorywczą.

Nie jest zbyt rozmowny, zanim udzieli odpowiedzi na pytania długo się zastanawia, rozważa co może powiedzieć, a czego nie. Po polsku mówi dość dobrze, choć języka polskiego nigdzie się nie uczył. – Do Polski za pracą przyjechaliśmy i tak zostaliśmy. Popracujemy i pojedziemy – opowiada. Zauważa też, że u nas jest czystiej na ulicach niż w innych miastach. Zaraz po przyjeździe do Polski zaskoczony był tym, jak się ludzie zachowują np. w... pijalniach piwa. – Tam u nas można iść ze swoim jedzeniem, a tutaj trzeba kupić. Jak nie ma jedzenia



Łowicz spokojniejszy niż duże miasto. Tutaj ludzie nie odwracają się jak idziemy ulicą i nie mówią, żebyśmy się wynosili, że my brudne.

w barze, to też nie można jeść własnego. Dlaczego to tak? To nie jest dobre – mówi.

Kickboxer, psycholog i nauczyciel z Kanady

Michael Cyll urodził się w Polsce, ale gdy był małym dzieckiem jego rodzice wyemigrowali z Polski. Przez ponad 40 lat mieszkał poza Polską, m.in. w Montrealu, Ontario, kilku miejscach w USA. Dużo podróżował. Właśnie podczas jednej z podróży, kiedy to przyjechał do Polski odwiedzić rodzinę, około siedem lat temu, poznał swoją obecną żonę Bożenę.

Mówi w dużym skrócie: tak się tutaj zakotwiczylem. Mieszkał najpierw w Łodzi, obecnie – z żoną prowadzącą biuro usług podatkowych w Piotrowicach w gm. Bielawy. Obecnie zajmuje się udzielaniem lekcji języka angielskiego i francuskiego. – Moja mama była nauczycielką i dbała o to, żebym dobrze mówił po angielsku, francusku i po polsku. W pewnym momencie mama wróciła do Polski, bo jej nie odpowiadał klimat w Quebec. Ja zostałem, ale często do Polski przyjeżdżałem – opowiada.

Z wykształcenia jest psychosocjologiem z kanadyjskim dyplomem Uniwersytetu w Montrealu. – W Kanadzie bardzo często na studiach są łączone kierunki, czego nie spotyka się raczej w Polsce – wyjaśnia. W latach 80. został zawodowym sportowcem. Uprawiał kick-boxing – sport walki, w którym walczą się stosując zarówno bokserskie ciosy pięścią, jak i kopnięcia – najpierw „dla siebie, amatorsko”, później zajął się tym zawodowo. Ponadto w Kanadzie przez kilka lat – już po zakończeniu ka-



Michael Cyll przez ponad 40 lat nie mieszkał w Polsce, choć tutaj się urodził. Na zdjęciu wraz z żoną Bożeną.

riery sportowej – pracował w wyuczonym zawodzie, prowadził gabinet psychologiczny.

– W latach 80. był boom na kick-boxing. Kibice byli już znużeni klasycznym boksem, a kick-boxing szybko się rozwijał. Później moda na kick-boxing przeszła i sport ten jednak nie wytrzymał rywalizacji z boksem. Poszło to w tym kierunku, że walki znanych kickboxerów poprzedzały walki bokserskie. Kick-boxing stracił na znaczeniu na tyle dużo, że nagroda za Mistrzostwo Świata wynosiła tylko około 10 tys. dolarów – opowiada.

Uprawiając sport zawodowo odniósł szereg sukcesów, np. sto-

czył walkę o Mistrzostwo Kanady. Przegrał ją, ale niejednogłównym werdyktem sędziowskim.

– Dla mnie była to wspaniała przygoda. Mam bardzo dobre wspomnienia, choć miałem też połamane żebra i inne kontuzje – opowiada. Obecnie ma 52 lata i już czynnie nie uprawia kick-boxingu. – Czasami młodzi koledzy zachęcają, żeby powalczyć, zrobić sparing, ale żona mi nie pozwala – śmieje się.

W Łowiczu oraz na podłowickich wsiach podoba mu się. – Bardzo dobrze się w Łowiczu czuję, jestem też bardzo zadowolony z pracy, którą wykonuję i nie wy-

obrażam sobie, żebym ją kiedyś porzucił – opowiada. Udziela zdecydowanie więcej lekcji bardziej popularnego w Polsce języka angielskiego niż języka francuskiego. – Muszę przyznać, że na początku byłem szczerze zdziwiony ilością ludzi z Łowicza znających język angielski. Łowicz pod tym względem wcale nie odstaje od większych miast – mówi z perspektywy czasu oraz udzielania korepetycji nie tylko w Łowiczu, ale również w Łodzi. – Inaczej jest z językiem francuskim, który jest dużo mniej popularnym językiem w Polsce i dość trudnym, ze skomplikowaną gramatyką – opowiada.

Bezpośrednio po tym, jak zamieszkał w Łodzi, a od niedawna w okolicach Łowicza, zauważał, że Polacy mają nieco inną mentalność niż Kanadyjczycy. – Przecież to inna półkula, ale mam zdolność do integracji, zawsze unikam konfliktów i nie wtrącam się w politykę – mówi. Uważa, że Polacy są wystarczająco mądrym narodem, żeby sobie radzić z problemami. – Na przykład psycholog północnoamerykański osobie, która przysłała do niego z problemem związanym z tym, że nie może porozumieć się z rodzicami żony, poradziłby, żeby się wyprowadzić. W Polsce często nie byłaby to dobra rada, a tam jest to naturalne, że osoby te nie widzą się nawet latami – opowiada.

Dlatego też, mając świadomość innej mentalności Kanadyjczyków i Polaków, nie rozważał do tej pory pracy w zawodzie psychologa. – Teraz, jak już mieszkam tu od siedmiu lat, to mogę się nad tym zastanawiać. Być może kiedyś do tego wrócę i otworzę gabinet psychologiczny? Najpierw pewnie musiałbym „przepisać” kanadyjskie uprawnienia i ponownie zdać egzaminy – mówi.

Obcokrajowców w Łowiczu i okolicach mieszka więcej. Wielu z nich – szczególnie tych z wschodniej granicy – przyjechało tutaj w poszukiwaniu pracy, a że często pracują nielegalnie, niechętnie o tym mówią.

Każdy z obcokrajowców mógłby opowiedzieć własną historię tego, jak znalazł się w Łowiczu czy w okolicach i każda byłaby na swój sposób ciekawa. Warto rozmawiać z sąsiadami. ■

REKLAMA

FERROXCUBE

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o. producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach w związku z rozwojem firmy poszukuje pracowników na następujące stanowiska:

Inżynier wyposażenia elektrycznego i elektronicznego (automatyk)

Główne zadania i obowiązki:

- Nadzór nad sprawnością wyposażenia elektrycznego i elektronicznego zainstalowanego w maszynach i urządzeniach w zakładzie, a w szczególności nad przyrządami i stanowiskami pomiarowymi,
- Zabezpieczenie pracy tych urządzeń i dbanie o ich stan techniczny,

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne z zakresu elektrotechniki, elektroniki, metrologii lub automatyki.
- Wiedza na temat funkcjonowania sprzętu pomiarowego w firmie produkcyjnej, metod pomiarowych, statystyki, baz danych,
- Dobra znajomość jednego z języków programowania np.: Visual Basic, C/C++, LabView / LabWindows,
- Biegłość w posługiwaniu się dokumentacją elektryczną i elektroniczną,
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku przez co najmniej 1 rok,
- Dobra znajomość języka angielskiego umożliwiająca czytanie dokumentacji technicznej,
- Uprawnienia SEP w zakresie wykonywania pomiarów eksploatacyjno – ochronnych.

Mistrz zmianowy

Główne zadania i obowiązki:

- Zarządzanie zmianą produkcyjną w dziale szlifowania i pakowania,
- Odpowiednie zorganizowanie pracy mającej na celu zrealizowanie planu produkcji w dziale szlifowania i pakowania,
- Zagwarantowanie, aby produkty wytwarzane były zgodnie z przyjętym systemem jakości oraz z ustalonymi instrukcjami,
- Współuczestnictwo w planowaniu produkcji w dziale szlifowania i pakowania,
- Udział w spotkaniach i działaniach usprawniających organizację pracy,
- Nadzór nad właściwym i odpowiednim zaopatrzeniem podległych stanowisk pracy w potrzebne surowce, materiały i narzędzia,
- Kontrolowanie czasu pracy i dyscypliny pracy podległych pracowników,

Wymagania:

- Wykształcenie minimum średnie, mile widziane wykształcenie średnie techniczne,
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Pakiet Office, Lotus Notes),
- Wiedza z zakresu mechaniki oraz produkcji,
- Umiejętności przywódcze,
- Doświadczenie w zarządzaniu grupą pracowników będzie dodatkowym atutem,
- Dobra organizacja pracy,
- Możliwość pracy w systemie czterobrygadowym.

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia (umowa o pracę, pakiet socjalny, wynagrodzenie zawsze na czas),
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu,
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:
 - 1) Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
 - 2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia-Bobrowniki – Dzierżgów – Belchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
 - 3) Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube

Ustawiacz prób technologicznych

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie prób zgodnie z narzuconymi terminami i priorytetami, na urządzeniach dostępnych w laboratorium rozwojowym i udostępnionych przez działy produkcyjne,
- Ustawianie maszyn zgodnie z obowiązującymi instrukcjami,
- Realizacja procesów zgodnie z obowiązującymi instrukcjami,
- Kontrola procesów zgodnie z przyjętym systemem jakości,
- Współpraca z inżynierem odpowiedzialnym za daną próbę w celu jej optymalnej realizacji,
- Definiowanie możliwości procesowych oraz proponowanie rozwiązań mających na celu optymalne uwolnienie produktu, procesu,
- Udział we wprowadzaniu nowych produktów i procesów,
- Nadzór nad procesem spiekania w piecach laboratoryjnych,
- Dbanie o powierzzone urządzenia, ich właściwe wykorzystanie i zabezpieczenie,
- Przeprowadzanie drobnych napraw i konserwacji profilaktycznej wszystkich urządzeń w dziale,

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe,
- Doświadczenie w pracy zakładzie produkcyjnym,
- Umiejętność ustawiania pras,
- Dobra organizacja pracy.

Operator maszyn

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzymianowym lub czterobrygadowym,
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz,
- Dobra jakość pracy.



CV można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: edyta.slojewska@ferroxcube.com z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska.

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

Aktualności

Łowicz | Fundacja im. Anny i Henryka Świątkowskich zaprasza

Dla miłośników i kolejnictwa, i historii

Fundacja im. Anny i Henryka Świątkowskich zaprasza na spotkanie z prof. dr hab. Zbigniewem Tucholskim, promujące jego książkę „Profesor Antoni Xięzopolski – Twórca polskiej szkoły budowy lokomotyw”. Spotkanie odbędzie się 18 października, o godz. 18.00, w ArtPiwnicy przy Starym Rynku 5/7 (wejście od ul. 3 Maja). Wstęp na spotkanie jest wolny.

Będzie to pierwsze spotkanie z cyklu: wybitni Polacy związani z Łowiczem.

Profesora Tucholskiego nie trzeba przedstawiać, mimo młodego wieku jest bardzo dobrze znany, szczególnie wśród miłośników kolejnictwa.

Natomiast sylwetkę profesora Xięzopolskiego (1861-1951) warto przybliżyć, również z tego względu, że związany był z Łowiczem.

Rodzina Xięzopolskich sprowadziła się do naszego miasta ok. 1870 roku i zamieszkała w modrzewiowym dworze w Al. Sienkiewicza 5, wtedy Glinki 7. W 1871 roku młody Antoni rozpoczął naukę w Progimnazjum Realnym, przekształconym w 1874 r. w Łowicką Szkołę Realną, mieszczącą się w obec-

nym gmachu muzeum. Xięzopolski ukończył Szkołę w 1881 r. i, po dodatkowym przygotowaniu z przedmiotów ścisłych, wyjechał do Petersburga, gdzie rozpoczął naukę w słynnym Instytucie Technologicznym.

Jako młody inżynier został najpierw wykładowcą w Katedrze Parowozów na Wydziale Mechanicznym Instytutu, a następnie podjął pracę w Aleksandrowskich Zakładach Mechanicznych Kolei Mikołajewskiej – największych zakładach taboru kolejowego Rosji. Jego kariera inżynierska potoczyła się szybkim tempem, tak jak rozwój kolei. Szefował wielu wielkim fabrykom parowozów w Imperium Rosyjskim, konstruował m.in. parowozy dla Kolei Wschodniochińskiej. Nad-



Książka zawiera ogromną ilość zebranego i opracowanego archiwalnego materiału fotograficznego, co jest jej atutem. To zdjęcie wykorzystano na tylnej okładce wykonano w 1932 roku po jeździe próbnej pierwszego parowozu PT 31-1. Po środku prof. Xięzopolski (w kapeluszu, z laską) w otoczeniu pracowników Fabloku.

zorował budowę parowozów w Stanach Zjednoczonych.

Po rewolucji bolszewickiej Lenina powołał go na stanowisko dyrektora jednej z dziesięciu upaństwowionych fabryk przemysłu ciężkiego w Piotrogradzie. Nie-

mal w tym samym czasie stryj Antoni, Stanisław Xięzopolski, pełnił funkcję zastępcy burmistrza Łowicza. Znanie jest zdjęcie, na którym wita on odwiedzającego nasze miasto gen. Józefa Hallera. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości inż. Xięzopolski pragnął wrócić do rodzinnego kraju, ale ponoć nie zgodził się na to sam Lenin, bo Xięzopolski był zbyt cenny. Do Warszawy udało się mu wyjechać jedynie rodzinie. Dopiero po klęsce Armii Czerwonej w 1920 r. i podpisaniu pokoju ryskiego powrócił do Polski. W Warszawie Xięzopolski przystąpił do budowy polskiego wyższego szkolnictwa kolejowego. Nominację profesorską wręczył mu sam Naczelnik Piłsudski.

Pod kierunkiem prof. Xięzopolskiego skonstruowano najnowocześniejsze polskie lokomotywy, wśród nich Pm36 – dziś

jedną z ikon przedwojennej Polski. Antoni Xięzopolski zmarł w 1951 r., będąc czynnym zawodowo do końca swych dni. Jego córka Izaśława wyszła za mąż za Edmunda Wojciechowskiego, syna prezydenta Wojciechowskiego.

A co do związków rodziny Xięzopolskich z Łowiczem, to ostatnim z rodu był Jan Paweł Xięzopolski, syn Stanisława, który najpierw był prokuratorem, potem sędzią i adwokatem. Niemal całe życie mieszkał on na ulicy Sienkiewicza 5, zmarł w 1967 r. Mecenasi Xięzopolski był pierwszym prezesem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum w Łowiczu, instytucji wielce zasłużonej dla naszego Muzeum.

Zapraszamy wszystkich na wykład profesora Tucholskiego o profesorze Xięzopolskim wybitnym polskim inżynierze – twórcy potęgi polskich kolei!

PLANY PRODUKCYJNE I WYDAWNICZE

Fundacja im. Anny i Henryka Świątkowskich została zarejestrowana w KRS w grudniu 2015 roku, w tym roku rozpoczęła swoją działalność. Jej prezesem jest Tomasz Świątkowski, wiceprezesami: Dobiesław Jędrzejczyk oraz Edward Pierzchała. – Jest to fundacja społeczno-kulturalna, której celem jest nie tylko propagowanie dorobku moich rodziców – mówi Tomasz Świątkowski. Jak dalej wyjaśnia, rozpoczęta działalność będzie mieć m.in. aspekt wydawniczy i filmowy. W tym roku fundacja była współproducentem filmu pt. „Młyn nad Bzurą”, na temat rodziny Świdwskich ze Strugienic. Film ten będzie jedną z atrakcji spotkania o prof. Halinie Świdwskiej-Konecznej, które zaplanowano na listopad. Dokładnej daty i miejsca spotkania jeszcze nie ustalono.

Co do pierwszego spotkania, to organizatorzy liczą na duże zainteresowanie nim wśród miłośników historii Łowicza oraz kolejnictwa – nie tylko z Łowicza. Powodów jest kilka. Po pierwsze: Zbigniew Tucholski to młody naukowiec – historyk techniki i kolejnictwa, a wydawcą książki jest Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej. Co warto podkreślić – jest to jego praca habilitacyjna. Po drugie: jest to pierwsza promocja książki poza uczelnią. Po trzecie: postać Antoniego Xięzopolskiego jest bardzo ciekawa.

Po spotkaniu będzie można nabyć książkę prof. Tucholskiego z autografem autora.

Tomasz Świątkowski

REKLAMA



Automatyk Utrzymania Ruchu

Nr ref.: A-UR/10/2016

Takeda zatrudnia ok 30,000 pracowników w ponad 70 krajach. Jesteśmy globalnym partnerem w dążeniu do poprawy zdrowia ludzi na całym świecie. Opracowujemy innowacyjne leki, aby pomagać pacjentom pokonywać choroby i dawać im szansę na jak najwięcej cennych chwil życia. Nieustannie tworzymy nowe rozwiązania w obszarze profilaktyki i terapii. Wspieramy naszych pracowników, pomagając im rozwijać swój potencjał. Poszukujemy osób posiadających odpowiednie umiejętności i doświadczenie, zdolnych wspierać nas w poprawie jakości tego co najcenniejsze: życia.

Takeda Pharma Sp. z o.o., z siedzibą w Łyszkowicach, zajmuje się produkcją, dystrybucją oraz obrotem hurtowym produktów leczniczych i suplementów diety.

Aktualnie poszukujemy kandydatów na stanowisko Automatka Utrzymania Ruchu, miejsce pracy: Łyszkowice

Zakres obowiązków:

- Utrzymanie maszyn w ruchu produkcyjnym – regulacje i konserwacje
- Wsparcie produkcji w wykonywaniu przezbrojeń
- Usuwanie awarii
- Weryfikacja i aktualizacja procedur dotyczących obsługi maszyn
- Weryfikacja, określenie stanu technicznego maszyn
- Prowadzenie przeglądów okresowych maszyn
- Udział w projektach dot. modernizacji, wymiany urządzeń
- Kontakty z serwisem zewnętrznym

Ofujemy:

- Stabilne zatrudnienie
- Możliwość rozwoju i doskonalenia zawodowego
- Pakiet socjalny: opieka medyczna, ubezpieczenie grupowe, dofinansowanie posiłków w stołówce zakładowej
- Dobrą atmosferę pracy

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na podany poniżej adres mailowy, w treści maila wpisując numer referencyjny ogłoszenia: katarzyna.szafarowicz@takeda.com.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych zawartych w aplikacji o pracę dla celów niezbędnych dla obecnego i przyszłych procesów rekrutacyjnych przez Takeda Pharma Sp. z o.o. z siedzibą: Ul. Prosta 68, 00-838 Warszawa”.

Administratorem danych jest Takeda Pharma Sp. z o.o. z siedzibą: Ul. Prosta 68, 00-838 Warszawa. Dane zawarte w aplikacji o pracę przetwarzane są w celach związanych z prowadzeniem bieżących oraz przyszłych rekrutacji (po uzyskaniu zgody) i nie będą udostępniane innym podmiotom. Każdy kandydat do pracy ma prawo wglądu w swoje dane i możliwość ich poprawiania. Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do wzięcia udziału w procesie rekrutacji.

www.takeda.com.pl

334202

RZUT OKIEM | SPOTKANIE Z POETKĄ



Spotkanie uczniów Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii z Kiernozi z poetką ludową Zuzanną Sieczkowską z Wiśniewa, pod hasłem „Już jesień zagościła w bibliotece”, odbyło się w bibliotece gminnej w Kiernozi, 7 października. Zuzanna Sieczkowska czytała na spotkaniu swoje wiersze o tematyce jesiennej, opowiadała też o tym, co inspirowała ją do twórczości. Zachęcała też chłopców z ośrodka do pisania na temat jesieni, rysowania i malowania obrazów inspirowanych tą porą roku. Najlepsze z nich będą prezentowane w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kiernozi. Wychowankowie MOS odwiedzają bibliotekę pod okiem wychowawczynie ośrodka, Anny Warabidy. mak

Kino | Nasi czytelnicy wspominają filmy Andrzeja Wajdy

Kształtował naszą świadomość

dokończenie ze str. 19

Marianna Zgierska: – Bardzo podobała mi się scena z „Pana Tadeusza”, w której wojska maszerują na Moskale. Dlaczego ta? Bardzo lubię widok maszerujących wojsk. To była bardzo dobrze zrealizowana scena. Maszerowali jak pod sznurek, pięknie to wyglądało.

Teresa Rakowska: Utkwiła mi w pamięci scena z „Ziemi obiecanej”, w której robotnik wpada w tryby maszyny. Pamiętam też „Popiół i diament”. To był mroczny film, zapadający w pamięć. Jak wspominam Zbigniewa Cybulskiego, przypominam go sobie właśnie w tym filmie.

Jacek Perzyński (historyk, pisarz): – Chyba najbardziej zapadła mi w pamięć kończąca scena z „Człowieka z marmuru”, w której grający głównego bohatera Jerzy Radziwiłłowicz zapala znicze pod Stoczną Gdańską po podpisaniu porozumienia z 1980 roku, w miejscu, w którym

zginął dziesięć lat wcześniej jego ojciec. Mówi o tym, że teraz się w końcu udało i wszystko będzie już dobrze. To była ujmująca, mądra i ponadczasowa scena.

– Jest taka scena, która utkwiła mi szczególnie w pamięci, z „Ziemi obiecanej”, to ta z pociągu z Kaliną Jędrusik i Danielem Olbrychskim, bardzo odważna, mocna, wyuzdana. Pamiętam ją, bo w czasie, gdy film wchodził na ekrany, takich scen w polskim kinie nie było, to był dla oglądających szok – powiedziała nam **pani Felicja**. – Z drugiej strony to szkoda mi do tej pory Kaliny Jędrusik, że Wajda pozwolił sobie wobec niej na to, by zagrała taką scenę.

– Dla mnie sceną, którą mam w głowie, jest scena kończąca „Kanał”, gdy bohaterowie przechodzą gehennę wędrówki kanałami w czasie powstania warszawskiego, mają nadzieję na ratunek, dochodzą do jego wylotu – a ten okazuje się być zakratowany. Zawsze scena ta bardzo mnie poru-



Tadeusz (Michał Żebrowski) i Zosia (Alicja Bachleđa-Curuś) w „Panu Tadeuszu”.

szala – powiedział nam **Wojciech Rybarczyk**.

– Dla mnie, jako młodej osoby bardzo ważny był „Katyń” – mówi młoda dziewczyna, **Oliwia**. – Utkwiła mi w pamięci scena, gdy jedna z bohaterek szykuje tablicę poświęconą na grób, z nazwiskiem swego brata, który został zamordowany w Katyniu. Bardzo ta scena mnie wzruszyła.

– Nie będę oryginalny, na nazwisko Wajdy, najszybciej w mojej głowie pojawia się obraz szarzy ulanów na czołgi z „Lotnej” i jednego z nich rąbiącego łufę czołgu szablą. To akurat straszna durnota, nie mająca nic wspólnego z rzeczywistością z września 1939 roku, ale jedni widzą w tym głupotę, a drudzy przesłanie reżysera. Sam film, nigdy nie był wysoko oceniany i ja bym go wysoko nie oceniał, choć go lubię. Wajdzie udało się w nim ująć fantazję, brawurę, odwagę i miłość do koni naszych ulanów, poza tym są tam

fantastyczne sceny – powiedział nam **Andrzej Guzek**.

Renata Kucharzewska każe dać sobie czas na zastanowienie. Ostatnim filmem Wajdy, który widziała był „Wałęsa. Człowiek z nadziei”. – W tym filmie jest taka scena, gdy Wałęsa zostaje aresztowany w czasie spaceru z dzieckiem w wózku. Milicjanci czy SB-cy zabierają go na posterunek, tam przesłuchują, ale nikt nie wie co zrobić z płaczącym z głodu dzieckiem. W końcu zajmuje się nim jakaś milicjantka, która jest też matką, bierze to dziecko, rozpina bluzkę i karmi je własną piersią. Ta scena też daje do myślenia, że nie wszyscy ubecy i milicjanci byli źli...

– Jest taka scena z filmu „Popioły”, który oglądałem bardzo dawno temu, ale dopiero teraz bliżej zastanawiałem się nad nią. Chodzi o konia, który w jednej ze scen spada z urwiska i ginie. Okazało się, że ten koń był żywy,



Też „Pan Tadeusz”. Żebrowski z Grażyną Szapotałowską, grającą Telimenę.

to nie była żadna atrapa i został specjalnie zepchnięty, bo taka była wizja reżysera – powiedział nam **Tomasz Bakalarski**.

– W filmie „Panna Nikt” jest scena, w której jedna z dziewczyn, grała ją Anna Mucha, dostaje od swoich koleżanek zadanie, aby ukłękła przy śmietniku i trwała tak jakiś czas. Pamiętam tę scenę, bo była obrzydliwa, kamera pokazała nie tylko śmietnik, ale także muchy, które obsiadły tę dziewczynę. Niemal czuć było smród bijący z tego miejsca – sięga pamięcią do zapomnianego filmu z lat 90. **Agnieszka Antosik**.

– Ewidentnie scena, gdy Zbigniew Cybulski w „Popiołach i diamentach” biegnie i wpada na schnące prześcieradła, brudząc je krwią z ran jakie odniósł w czasie strzelaniny. W tym filmie jest więcej kapitalnych scen, chociażby scena zapalania kieliszków spiryty, ale ja tę z prześcieradłami

pamiętam najlepiej – mówi nam **Artur Ruciński**.

Elżbieta Skoneczna, dyrektor I LO w Łowiczu, z wykształcenia polonistka, często wykorzystuje filmy nakręcone przez Andrzeja Wajdę na lekcjach z młodzieżą. Szczególnie z tą starszą, z którą w ostatniej klasie na podstawie „Człowieka z marmuru” i „Człowieka z żelaza” omawia przemiany społeczno-polityczne w socjalizmie.

Najbardziej zapamiętała jednak scenę z ekranizacji „Pana Tadeusza”, w której Napoleon wraz ze swoją armią maszerują na Moskwę. Białe mundury odznaczają się na tle zieleni. – Zawsze polecam tę scenę młodzieży – mówi.

Przedmiotem refleksji i poszukiwania symboliki na lekcjach, jakie prowadzi Elżbieta Skoneczna z młodzieżą, są też pochylone krzyże, które pojawiały się w wielu filmach Wajdy, jak „Popiół i diament” oraz „Wesele”.



Jedna z końcowych scen „Popiołu i diamentu”.

Łowicz | Projekt trafiony w „dziesiątkę”

Serialowy „Bodo” odsłonił tablicę na Nowym Rynku

dokończenie ze str. 18

Potem musiał opuścić Łowicz ze względu na obowiązki zawodowe i fakt, że jeszcze tego samego dnia grał w spektaklu. Widzowie zostali zaś w kinie, by wspólnie obejrzeć film „Paweł i Gawel”.

Stroje z epoki

Kilka osób odpowiedziało na apel stowarzyszenia i włożyło stroje nawiązujące do 1938 roku. Piękne przebranie, rodem z przedwojnia, przygotowała też właścicielka i opiekunka kamienicy Krystyna Makowska. Na tę okoliczność otworzyła na oścież zwykle zamknięte jej drzwi, za którymi kryje się m.in. podwórko z pnącą się po murach zieleńią. Jak wyznała, dba ona o to, by wygląd kamienicy nie zmienił się od lat – co docenił też aktor.

Stroje z epoki zdecydowały się włożyć też inne osoby. Za namową swojej cioci Małgorzaty spod łowickich Zdun, przebrał się Wojciech Szeweluk z miejscowości Siemiatycze, uczeń szkoły artystycznej w Warszawie, członek koła teatralnego przy Pałacu Kultury.

– Fascynuję się Bodo i kinem przedwojennym, dlatego z chęcią wziąłem udział w projekcie. Strój udało się skompletować z różnych źródeł, część elementów znalazłem na strychu, część



Wojciech Szeweluk był jedną z osób, które ubrały strój nawiązujący do stylizacji filmowej. Za namową swojej cioci spod łowickich Zdun przyjechał do Łowicza z Siemiatycz.

w second handach, o inne postawiła się ciocia – powiedział nam Wojciech Szeweluk.

Sobotnie wydarzenie okazało się idealne dla rodziny Sawickich z Łowicza. – Interesujemy

się okresem przedwojennym, nie tylko kinematografią, ale też modą i stylem życia. Dla nas ten projekt jest strzałem w „dziesiątkę” – powiedział nam Tomasz Sawicki, który tego dnia prze-

brał się w strój z epoki wraz ze swoją 6-letnią córką Hanią.

Każda z osób, które przyszły na Nowy Rynek w retro stroju z biletem do kina garnizonowego, wyciętym z opublikowanego przez nasz tygodnik dodatku „Retro Łowiczanie”, a potem udały się na spotkanie w kinie Fenix, dostała koszulkę z limitowanej edycji i komiks nawiązujący do historii Polski, który „dziesiątkę” przywieźli z targów obronnych.

Pierwsze kino garnizonowe

– Ten projekt, jak i cała nasza działalność, skupiają się wokół tego, że stacjonujący w Łowiczu 10 PP to nie tylko działalność zbrojna, ale też wiele dziedzin życia społecznego i kulturalnego. Pierwsze kino w naszym mieście to było właśnie kino garnizonowe przy ul. Podrzecznej – podsumował Piotr Marciniak.

Projekt „Łowicz w starym kinie” realizowało SH 10 PP przy współpracy z ŁOK. Jego początki sięgają artykułu w naszym tygodniku o tym samym tytule, którego autorem jest Piotr Wysocki. Kiedy wstąpił on w szeregi stowarzyszenia, zrodził się pomysł zrealizowania projektu dedykowanego Eugeniuszowi Bodo. W sobotę został on zwieńczony. aa

Łaguzzew | Wyjątkowa lekcja historii

Wycieczka w 1050. rocznicę chrztu Polski

Jako że w 2016 roku obchodzimy 1050. rocznicę chrztu Polski, 22 września uczniowie zaprzyjanych szkół podstawowych z Łaguzzewa i Gągolina oraz gimnazjum w Łaguzzewie postanowili wyruszyć na wycieczkę – pielgrzymkę do Gniezna, Ostrowa Lednickiego, Lednicy i Biskupina, aby uczcić ten jubileusz.

Spotkanie z historią rozpoczęli przeprawą promową do Ostrowa Lednickiego, czyli największej z pięciu wysp na jeziorze Lednica. Jak się dowiedzieli, przed wiekami wyspa pełniła rolę rezydencji rodu Biskupińskiego. W pozostałościach książęcego pałacu zobaczyli baseny chrzcielne, w których sakrament chrztu św. przyjmowali członkowie dworu, a być może również sam Mieszko I.

Kolejnym etapem wyprawy stały się Pola Lednickie po drugiej stronie jeziora. Uczestnicy wycieczki przeszli rytualnie pod słynną Bramą Rybą, obejrzeli Głaz Chrztu Polski, na którym zobaczyli napis „Stąd nasz ród” i replikę łodzi piotrowej, zacamowanej w spokojnych wodach Jeziora Lednickiego.

Wzgórze Lecha i wznosząca się na nim majestatycznie katedra w Gnieźnie zrobiły wrażenie na uczniach. Miejsce to od razu stało się im bliskie, bo dowiedzieli się, że fundatorem katedry był nie kto inny, ale arcybiskup Jarosław Bo-

goria Skotnicki – ten sam, który zbudował zamek w Łowiczu oraz gotycką świątynię – dziś bazylikę katedralną.

Z Ostrowa Lednickiego do Biskupina

Inna atmosfera panowała w Biskupinie, w którym, z racji trwającego właśnie XX Festiwalu Archeologicznego i towarzyszących mu atrakcji, gościło mnóstwo dzieci i młodzieży. Po zwiedzeniu stanowiska archeologicznego na Wyspie Biskupińskiej odbyli rejs statkiem „Diabeł Wenecki” po Jeziorze Biskupińskim. To w Biskupinie uczniowie mieli okazję obejrzeć pokazy rzemiosła. Na zakończenie wizyty została zaś zorganizowana przejażdżka kolejką wąskotorową do Gąsawy. oprac. aa



Uczestnicy wycieczki zwiedzili między innymi Biskupin.



„Danton” (1982). Z prawej Wojciech Pszoniak jako Maksymilian Robespierre, z lewej Gérard Depardieu jako Georges Danton.

Nieco inne spojrzenie na twórczość nieżyjącego reżysera ma **Jack Wiśniewski**, nauczyciel filozofii i kilku innych przedmiotów w ILO. – Cenię szczególnie filmy z pierwszego okresu twórczości Andrzeja Wajdy. Wraz z dojrzewaniem coraz bardziej krytycznie podchodziłem do jego twórczości i nie zawsze zgadzałem się z pokazanymi przez niego obrazami – powiedział w rozmowie z NŁ.

Jako najbardziej zapamiętane sceny, przywołuje dwie z filmu „Popiół i diament” – pierwsza, kiedy do siedzącego przy barze Macieka Chelmskiego przysiadł się Andrzej. Mężczyźni zaczynają rozmawiać na temat swoich poległych przyjaciół z czasów wojny, a Maciek zapala na ich cześć

napelnione spirytusem kieliszki – ma ona wymiar symboliczny. I druga scena, w której Maciek zostaje ranny i mimo podjętej próby znalezienia kryjówki, ostatecznie umiera na sterce śmierci – zdaniem rozmówcy, to też symboliczne pokazanie jego znalezienia się na „śmietniku historii”.

Przez całe lata ta scena była bodaj najbardziej gorzkim podsumowaniem polskich tragedii minionego wieku. Dopiero w ostatnich latach „żołnierze wyklęci” – a przecież nim właśnie jest Maciek (Zbigniew Cybulski) wracają do naszej świadomości z tego „śmietnika”, na który ich wyrzucano. Wajda musiał się cieszyć, że tego dożył.

aa, tb, tm, mwk, kl

Zielkowice | Noc w budynku szkoły

Szkoła, jakiej nie znali

W nocy z 29 na 30 września uczniowie Szkoły Podstawowej w Zielkowicach wzięli udział w nietypowej dla siebie przygodzie, jaką była „Noc w szkole”.

Spotkanie przygotował samorząd uczniowski wraz z opiekunem Kamilem Cieślakiem, w związku z obchodzoną 30 września Dniem Chłopaka.

Świętowanie w szkole rozpoczęło się już rano 29 września. Dziewczęta przywitały przybywających do szkoły chłopców, odprowadzających ich tatusiów, dziadków, a także męską część grona pedagogicznego słodką niespodzianką w nawiazaniu do hasła „Dla każdego chłopaka mamy li-zaka”.

Dla uczniów z klas I-III, a także ich młodszych kolegów z zerówki i oddziału przedszkolnego została zorganizowana dyskoteka. Najważniejszy punkt wieczoru



Wspólna kolacja, zabawa i nocleg w szkole - to jeszcze bardziej zintegrowało uczniów.

ru i atrakcją dla uczniów z klas IV-VI była zaś „Noc w szkole”. Po pierwszej fali ekscytacji, jaką wywołał sam fakt nocowania w szkole, uczniowie przystąpili do przygotowania miejsc do spania. Ich „sypialnią” były sale lekcyjne, a „łóżkami” materace, karimaty i szkolne materace gimnastyczne. Po kolacji odbyła się dyskoteka, a chętni wzięli udział w zajęciach zumbi.

Jedyny taki Dzień Chłopaka

Dla chłopców z okazji ich święta zostały zorganizowane podchody. Podzielni na grupy szukali ukrytych w szkole kolorowych karteczek z pytaniami. Każda dobra odpowiedź to punkt dla drużyny. Zabawa dostarczyła wiele radości, gdyż poszukiwania odbywały się pod osłoną nocy, przy wyłączonym świetle, z użyciem latarek.

Po zakończonej grze uczniowie obejrzeli jeszcze wspólnie film, a po seansie udali się do klas na nocleg. Niektórzy zasnęli od razu, ale byli również tacy, którym emocje nie pozwoliły zmruczyć oka aż do późnych godzin nocnych. Następnego dnia dzieci wstały już o 6, aby posprzątać klasy, przygotować sobie śniadanie i udać się na zajęcia.

Podczas „Nocy w szkole” dzieci zobaczyły szkołę od innej, mniej oficjalnej strony. Możliwość przejścia wieczorem po szkolnych korytarzach w domowych kapciach i pidżamach pomogła im traktować szkołę jak drugi dom - podsumował opiekun Kamil Cieślak.

oprac. aa



Jeden z przykładów wykorzystania tradycyjnego wzornictwa współcześnie.

Łódź Łowicka wystawa na prestiżowej imprezie

13 października rozpoczął się 10. Łódź Design Festival, największa w Polsce impreza poświęcona współczesnemu projektowaniu graficznemu i użytkowemu. Jedną z wielu wystaw prezentowanych w jej ramach jest „Et(n)os. Wpływ sztuki łowickiej na współczesne projektowanie”, którą w czerwcu mogliśmy oglądać w Galerii Browarna.

Festiwal odbywa się w Art Inkubatorze przy ulicy Tymienieckiego 3 w Łodzi („łowicka” wystawa w budynku C2). Będzie trwał do 23 października. Na podstawie danych z poprzednich lat można się spodziewać, że odwiedzi ją ponad 40 tys. osób. Organizatorem wystawy „Et(n)os” jest Galeria Browarna, a kuratorką Zofia Biernacka.

tm

ODDYCHAŁ POLSKĄ

Dla mnie filmy Wajdy były zawsze filmami o wolności. O jej umiłowaniu, radości jaką daje, jej barwach, o jej utracie, braku, walce o nią, wspomnieniu o niej. Jednocześnie były niemal zawsze, z nielicznymi wyjątkami, filmami o Polsce. Bo kwintesencją polskości jest wolność - Andrzej Wajda wysłał tę prawdę z mlekiem matki i był jej świadkiem do końca. A przy tym były zawsze plastycznie piękne. Pójście „na Wajdę” do kina było dla mnie

zawsze świętem. Nie każda polityczna deklaracja Wajdy z ostatnich jego lat była dla mnie zrozumiała (czy ponownie zrobiłby film o Wałęsie teraz, gdy znał już, ponad wszelką wątpliwość, zawartość „szafy Kiszczaka”), ale całą swą drogą twórczą, która była ciągłą walką o wolność i pieśnią o Polsce, udowodniał, że miał do niej prawo i nawet takie jego wybory trzeba szanować.

Wojciech Waligórski

Łowicz | XVI Dzień Papieski: msza, kwesta i bieg ulicami miasta Dobra tradycja, dobra pamięć

dokończenie ze str. 12

Rodzinnie na starcie i mecie pojawili się państwo Stanecy ze Skierniewic. – Papież Jan Paweł II jest dla całej naszej rodziny wzorem do naśladowania. Dla mnie osobiście jest jedynym życiowym autorytetem. Bardzo mi imponował swoją postawą, nauką, otwarciem na ludzi. Jak patrzyłem na niego za życia, to już wydawał mi się święty. Nasze dzieci też biorą co roku udział w konkursie wiedzy o Janie Pawle II i muszę

się pochwalić, że syn w ubiegłym roku był w Skierniewicach najlepszy, a pytania wcale do łatwych nie należały, bo potrzebna była nawet wiedza o tym, jaki rozmiar buta i kapelusza nosił Jan Paweł II – powiedział nam Marcin Stanecy, który na bieg papieski do Łowicza przyjechał z żoną Małgorzatą oraz córką Zuzanną i synem Maciejem

Już drugi rok z rzędu pierwszy na mecie biegu pojawił się Adam Pytkowski, szesnastolatek, absol-

went Gimnazjum nr 4 w Łowiczu, uczeń szkoły sportowej w Szamotułach. Adam powiedział nam, że czasu nie liczył, ale przypuszcza, że pokonanie blisko dwupółkiłometrowego dystansu mogło mu zająć około 15 min. Wszyscy, którzy ukończyli bieg, otrzymali z rąk burmistrza Łowicza Krzysztofa Kalińskiego oraz koordynatora niedzielnych wydarzeń, ks. Adama Domańskiego, dyplomy. Nie zabrakło słodkiego co nieco.

ijs

Łowicz - Czatolin W 75 rocznicę zrzutu cichociemnych

W najbliższą niedzielę, 16 października w Czatolinie, pod pomnikiem upamiętniającym miejsce zrzutu pierwszych cichociemnych żołnierzy na terytorium Polski okupowanej przez Niemców w czasie II wojny światowej, odbędą się uroczystości związane z 75. rocznicą tego wydarzenia.

Uroczystości pod pomnikiem rozpoczyna się o godz. 11. Wezmą w nich udział uczestnicy dwudniowego XI Rajdu Szlakiem Cichociemnych. Rajd odbywa się w dwóch formach rowerowej i pieszej. Jeśli dopisze pogoda można się liczyć, że będzie to grupa przynajmniej 100-osobowa. Lista biorących udział w rajdzie jest już zamknięta, ale uroczystości pod pomnikiem są otwarte dla wszystkich zainteresowanych. Zebrani usłyszą z ust z jednego z przewodników PTTK historię zrzutów dokonywanych przez aliantów na terenie powiatu łowickiego i związanej z tym działalności Armii Krajowej, ze szczególnym uwzględnieniem zrzutowiska pod Czatolinem.

Łowicz Dzieci u seniorów

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu odwiedzili 7 października Klub Seniora „Radość” w Łowiczu. Radość ze spotkania była obopólna: dzieci były zadowolone, że przyjechały do seniorów, a seniorzy - że mogli je gościć. Była to rewizyta po tym, jak seniorzy odwiedzili szkołę, prezentując wiersze Krystyny Kunikowskiej. Spotkanie upłynęło na zajęciach plastycznych, w czasie których powstawały kwiaty bibulowe, które dzieci zabrały do domów. Po nich seniorzy poczęstowali gości herbatką i babeczkami ze słiwkami.

opr. mwk

REKLAMA

**SKUP
ZŁOMU**

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

**SKUP
MAKULATURY**
KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

**ZŁOM SKUP
owanie
POJAZDÓW**

**GAZY
TECHNICZNE**

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

Małszyce 35 tel. 502-432-182

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu

**POSZUKUJE
kandydatów**

do pełnienia funkcji
niezawodowych i zawodowych
**rodzin zastępczych
oraz rodzin pomocowych**

Kandydatom oferujemy darmowe szkolenia prowadzone na miejscu w Łowiczu.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt osobisty z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu, ul. Podrzeczna 30, pokój 4 lub telefoniczny 46 837 03 44, w dni robocze od godz. 8 do 16.

**PRACOWNIK
MAGAZynu
LOGISTYCZNEGO**

Warunki:

- umowa o pracę
- system pracy 8h
- wynagrodzenie: 2650 zł brutto
- premia uznaniowa,
- dofinansowanie za dojazdy do pracy,
- finansowanie obiadów,
- uprawnienia na wózki widlowe

miejsce - Stryków
Kontakt: 698 681 036

kamieniarstwo

**PRODUCENT
DOLNOŚLĄSKI**

- Janusz - tel. 695 338 831
- Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

- Nagrobki
- Wazony
- Misy
- Błaty kuchenne i łazienkowe
- Parapety
- Montaż Nagrobków

**POZABANKOWE
POŻYCZKI
NA OŚWIADCZENIE**

Możliwość dojazdu do klienta

tel. 664 978 800

Kultura

Klub Pracownia | Siedział z Mariuszem w ławce – teraz chce pomóc

Młodzi muzycy zagrają dla Mariusza Misiury

Mariusz Misiura uległ poważnemu wypadkowi, na skutek którego jest sparaliżowany. Niegdyś był aktywnym sportowcem, miłośnikiem siatkówki. Jego kolega Kamil Majcher, przy współpracy z ŁOK, postanowił zorganizować dla niego koncert charytatywny, na którym zagra w duecie z innym młodym muzykiem z Siedlec. Odbędzie się on 21 października, o godz. 20.00, w Klubie Pracownia.

W 2015 roku Mariusz uległ bardzo poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu. Od tamtej pory ten 26-letni wysportowany miłośnik siatkówki walczy z tetraplegią – paraliżem czterokończynowym. Największą szansę leczenia daje intensywna rehabilitacja, której koszty przekraczają możliwości rodziny.

– Mariusz to mój kolega z ławki szkolnej w technikum informatycznym na Blichu, ale też z klubu siatkarskiego w Łowiczu (...).

Znamy się bardzo dobrze i chcę mu pomóc! – powiedział nam inicjator koncertu.

Kamil Majcher (wokalista i gitara akustyczna) od 2 lat mieszka w Warszawie, a przez ostatnich 5 lat przebywał w Londynie, gdzie chodząc na koncerty i grając w różnych klubach zainspirował się muzyką „Live”. Od niedawna tworzy i koncertuje w duecie z kolegą z Siedlec Mateuszem Pieńkowskim (flet poprzeczny). Razem wystąpią w Pracowni.



– Poznaliśmy się w Warszawie w tym roku. Od tej pory gramy w duecie i tak już pozostanie – mówi nam Kamil. Już na starcie współpracy muzycy otrzymali wyróżnienie w Przeglądzie Muzycznym organizowanym przez

Bemowskie Centrum Kultury w Warszawie. Zagrali już na wielu różnych scenach, mają dość sporą ilość fanów i planują wspólny album. – Ostatnio spełniło się jedno z naszych marzeń i weszliśmy na scenę Hard Rock Cafe Warsaw – dodaje Kamil.

Młodzi muzycy nie szufladkują się do określonego nurtu muzycznego, grają w różnych stylach, specjalizując się w repertuarze angielskojęzycznym (folk rock, indie rock, indie pop i ballady).

Jeśli macie ochotę posłuchać dobrej muzyki, a w portfelu 10 zł na bilet, to dobrze byłoby, gdybyście przyszli do Pracowni w piątek wieczorem (21 października) i wsparli ten szczytny cel. Całkowity dochód uzyskany z koncertu zostanie przeznaczony na leczenie Mariusza. aa



W centrum fotografii Zbigniew Kazimierski, autor prac pokazanych podczas wystawy, w towarzystwie gości wernisażu.

Bocheń | Pasje spoza „świata książek” Wystawa malarskich prac w bibliotece

Wernisaż prac Zbigniewa Kazimierskiego, inicjujący zarazem cykl wystaw organizowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Bocheniu pn. „Pasje naszych czytelników”, odbył się w piątek, 23 września. Wystawa będzie udostępniona do końca października w godzinach otwarcia placówki.

Autor piątkowej wystawy to pochodzący z Bochenia czytelnik, obecnie student piątego roku farmacji na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Jego pasją, której

poświęca wiele wolnego czasu, jest rysunek, zwłaszcza ołówkiem lub pastelami. Tworzeniem swoich prac zajmuje się amatorsko, nie posiada żadnego wykształcenia plastycznego. Zwyczajnie pewnego dnia postanowił „spróbować się” w rysunku, polubił to i uczynił z rysowania swoje hobby. Jednak, jak zdradził: chciałby w przyszłości spróbować swoich sił również w malarstwie.

Na wernisażu przybyło blisko 60 osób, w części to bliscy i znajomi autora, jak też stali goście gminnej placówki.

W najbliższych miesiącach biblioteka zapowiada kolejne spotkania, które mają na celu promowanie zainteresowań czytelników. oprac. aa

Muzeum w Łowiczu | Warsztaty

Jak lalka broniła przed złym

O fantastycznych stworach, które przesładowały naszych przodków oraz metodach ochrony przed nimi, będzie można dowiedzieć się 23 października, podczas warsztatów „Lalki motamy strachy wypędzamy” w łowickim muzeum.

Uczestnicy wykonają własne motanki, czyli charakterystyczne dla wschodniej słowiańszczyzny

lalki, robione przez kobiety w celu zapewnienia ochrony przed złymi mocami.

Pierwsza grupa rozpocznie zajęcia o godz. 11.00, druga o 13.00. Warto zapisywać się telefonicznie (46 837 39 28 wew. 36) wcześniej, ponieważ liczba miejsc jest ograniczona. Koszt udziału w zajęciach to 8 zł od osoby. tm

Gmina Łowicz | Spektakl

Uczniowie trzech szkół oglądali „Calineczkę”

We wtorek, 4 października, uczniowie Szkoły Podstawowej w Niedźwiadzie gościli kolegów z zaprzyjaźnionych szkół w Jamnie i Wygodzie, z którymi wspólnie obejrzyli spektakl „Calineczka” w wykonaniu artystów z teatru Art-Re z Krakowa.

W czasie przedstawienia aktorzy zapraszali niektóre dzieci do gry. Na zakończenie teatryku zarówno profesjonalści, jak i debutanci, zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Wydarzenie zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna w Bocheniu. aa

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

316478

NEUROCHIRURG konsultacje lekarskie dla dorosłych i dzieci
prof. dr hab. n. med. LECH POLIS
specjalista II st. z neurochirurgii i neurotraumatologii, kierownik kliniki neurochirurgii CZMP

NEUROLOG konsultacje lekarskie
dr n. med. Jolanta Urbaniak Parkinson • padaczka
specjalista neurologii inne choroby układu nerwowego

DERMATOLOG dzieci i dorośli elektrokoagulacja
dr n. med. MONIKA KIERSTAN mezoterapia twarzy i głowy

KARDIOLOG konsultacje lekarskie
lek. med. MACIEJ PAWŁOWSKI badania EKG
specjalista kardiologii

UROLOG konsultacje lekarskie
lek. med. RADOSŁAW GRĘBOWSKI badania USG
specjalista urologii badania uroflowmetrem

ORTOPEDA konsultacje lekarskie • punkcje stawów
lek. med. KAMIL KNICZEK blokady stawów • iniekcje dostawowe
dr n. med. BUCHCIC PIOTR USG bioder u niemowląt
specjalista ortopedii USG układu mięśniowo-szkieletowego
opatrunki gipsowe syntetyczne

BADANIA USG piersi • tarczycy • stawów • ślinianek
bioder niemowlęcia • jamy brzucha • układu moczowego
węzłów chłonnych • macicy i przydatków • Doppler tętnic i żył

MEDYCYNA PRACY badania wstępne • okresowe • kierownicze

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15, tel. 46/837-85-46

317363

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

• **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904

• **BADANIA USG - DOPPLER żył i tętnic kończyn dolnych oraz tętnic szyjnych**
Michał Rogozik spec. chirurg – wtorki po uzgodnieniu tel.

• **PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów

• **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głogowska spec. endokrynolog
– wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym

• **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551

• **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu tel.

• **PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.

• **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

• **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

317370

MEDYCYNA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY
► BOTOX • WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA • PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

394751

KONSULTACJE NEUROLOGICZNE
lek. med. Jacek Pełka
tel. 602 706 803

PRZYJĘCIA W PONIEDZIAŁKI
w godz. 14.00-18.00
(zapisy telefoniczne)

331518

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

• usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
• elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ 696-736-880

333956

DYPLOMOWANY MISTRZ KRZYSZTOF SZYMCZAK

OPTYK

RECEPTY ze zniżką z NFZ **DRUGIE OKULARY GRATIS!**
Łowicz, ul. KURKOWA 3

331233

RZUT OKIEM | DZIEŃ SENIORA



Piosenek z lat 70., 80. i 90. mieli okazję posłuchać melomani, którzy wybrali się na niedzielny koncert z okazji Dnia Seniora, 1 października w pałacu w Sannikach. W pałacowej sali koncertowej wystąpiła artystka z Krakowa Paulina Kapłon przy akompaniamencie Daniela Domańskiego - klawiszowca coverowego zespołu Impuls i autorskiego projektu Gulasz. Dodatkową atrakcją było zwiedzanie pałacu. **mak**

ŁOK | Po wakacjach wracają pokazy DKF Potrzebna „świeża krew” w klubie

Jeśli w kręgu twoich zainteresowań jest kinematografia, śledzisz najnowsze produkcje, premiery i debiuty, a ponadto chciałbyś mieć wpływ na pokazy w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Bez Nazwy” - świetnie się składa, bo rozpoczynają się poszukiwania nowych członków.

Spotkanie dla nich zostanie zorganizowane w czwartek, 13 października, o godz. 18.59 w holu Łowickiego Ośrodka Kultury. Godzina tego spotkania to nie chwilik drukarski, a nawiązanie do pierwszych spotkań klubu, odbywających się niegdyś w starym kinie „Bzura”.

- W tym roku Dyskusyjny Klub Filmowy „Bez nazwy” obchodzi 20-lecie, ale „dyskusyjny” zaczął być już tylko z nazwy. Dlatego mamy nadzieję przywrócić dawną konwencję, a wszystkich kinomanów niezależnie od wieku zapraszamy na pierwsze spotkanie - mówi Mateusz Ruda, pracownik ŁOK. - Jeśli uda się zebrać kilka osób, które będą chciały współ-

HARMONOGRAM POKAZÓW:

- 14 X pt. 18.00 „O matko! Umre...”
- 20.00 „Zjednoczone stany miłości”
- 15 X sob. 18.00 „Śmietanka towarzyska”, 20.00 „Plan Maggie”
- 16 X nd. 18.00 „Zjednoczone stany miłości”, 20.00 „Plan Maggie”

pracować, zaczniemy się spotykać systematycznie, a nowi członkowie będą mieli wpływ choćby na dobór repertuaru na kolejne pokazy - zachęca.

Pierwszy po wakacjach, październikowy przegląd DKF zaplanowano na nadchodzący weekend, od 14 do 16 października. Pokazane zostaną cztery filmy: czarna komedia „O matko! Umre...”, polsko-szwedzka koprodukcja „Zjednoczone stany miłości”, komedia „Plan Maggie” i „Śmietanka towarzyska” w reżyserii Woody'ego Allena. **aa**

Muzyka disco | Wkrótce nowe nagranie Last Minute

Łowiccy muzycy z autorem „Czterech osiemnastek”

Formacja Last Minute z Łowicza, grająca muzykę disco polo i pop, nawiązała współpracę z Tomaszem Niecikiem, znanym prawdopodobnie wszystkim fanom tego typu brzmień autorem i wykonawcą przeboju „Cztery osiemnastki”.

W skład zespołu wchodzi Marek Koper i Norbert Sztuk, występujący razem od początku 2014 roku, znani są również z grupy LM&BM, o której pisaliśmy niedawno na naszych łamach. Z Tomaszem Niecikiem nagrywali wspólny teledysk do utworu „Zero ściemy i jedziemy”, zrealizowany 29 września w Ośrodku Bobrowa Dolina pod Białymstokiem.

Niecik (właśc. Tomasz Niecikowski) debiutował w telewizji w 2001 roku jako tancerz zespołu Weekend. Przełomowym w jego karierze był udział w castingu do



Podczas nagrywania panowały dobre nastroje. Od lewej: Marek Koper, Norbert Sztuk i Tomasz Niecik.

programu „Mam talent!” w 2010 roku. Wprawdzie nie zyskał uznania w oczach jurorów, ale jego piosenka „Cztery osiemnastki” trafiła do internetu, gdzie szybko stała się hitem na ogólnopolską skalę (dziś ma przeszło 23 miliony

wyświetleń). Co ciekawe, Niecik, od kiedy występuje solowo, nie nagrywał wspólnych teledysków z innymi wykonawcami.

Premiera videoclipu „Zero ściemy i jedziemy” planowana jest na 20 października, a w te-

lewizji ma on się pojawić po raz pierwszy dzień później, w popularnym programie TVN „Rozmowy w toku”. Muzycy zapewniają nas, że to jeszcze nie koniec związanych z nimi niespodzianek w tym roku. **tm**

Sanniki | Koncert chopinowski, recytacje i wystawa w pałacu Pianistka, aktor i malarka

Na najbliższy koncert chopinowski pałac w Sannikach zaprasza 16 października o godzinie 14. Recital fortepianowy zagra Anna Maria Stańczyk, a towarzyszyć jej będzie recytujący poezje Mateusz Damięcki.

Po koncercie odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa prac Barbary Perlikowskiej „Z plenerów Mazowsza”. Pianistka, która tym razem wystąpi w pałacu, studiowała w Warsza-

wie pod kierunkiem takich profesorów jak: Maria Zubelewicz-Bojar, Maria Poniatońska, Jan Ekier, Bronisława Kawalla oraz w Londynie u Louisa Kentnera. Występowała w słynnych salach koncertowych, m.in. Filharmonii Narodowej w Warszawie, w Van Lear Hall w Jeruzolimie, Filharmonii w Odessie, St. Lawrence Centre w Toronto, londyńskiej Wigmore Hall i Queen Elizabeth Hall oraz w nowojorskiej

Carnegie Hall. Jest też założycielem i dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Pianistycznego „Floralia Muzyczne – Muzyka w Kwiatkach”, który odbywa się w Ogrodzie Botanicznym PAN w Warszawie-Powsinie.

Mateusz Damięcki – aktor teatralny, filmowy, telewizyjny i dubbingowy pochodzący z znanej, wielopokoleniowej rodziny aktorskiej, będzie recyto-

wał poezję dobraną do repertuaru muzycznego.

Barbara Perlikowska, której obrazy będzie można oglądać w Sannikach, mieszka i tworzy w nieodległym Gostyninie i chętnie bierze udział w plenarach organizowanych na Mazowszu, szczególnie na Pojezierzu Gostynińskim. Od lat jej wybraną techniką malarską jest pastel. Artystka zapowiedziała, że będzie na wernisażu w Sannikach. Wystawę jej obrazów będzie można oglądać przez miesiąc – do 16 listopada. Bilety w cenie 15 zł i 7 zł ulgowy. **mak**

REKLAMA

dr n. med. Arkadiusz Błaszczak
lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

323036

Spółka Medyczna Gabinet Lekarski
Agnieszka Lambert-Kobacka
specjalista periodontolog

KLINIKA
STOMATOLOGII
RODZINNEJ

- IMPLANTY
- LECZENIE POD MIKROSKOPEM
- CHIRURGIA
- UZUPEŁNIENIA PEŁNOCERAMICZNE
- LECZENIE DZIECI I MŁODZIEŻY
- ORTODONCJA
- ZNIECZULENIA KOMPUTEROWE
- PANORAMA ZĘBÓW

www.dentystaglowno.pl

tel. 42 719-33-19
kom. 501-565-666

GŁÓWNO
SWOBODA 17/19 LOK. 2

333993

HOLLYDENT

dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Główno
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

316194

Dr nauk medycznych
JOLANTA
PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6

Zapisy: 601 84 84 20

316144

PROTEZY
-NAPRAWY

Naprawa protez:
► akrylowe ► elastyczne
► szkieletowe

MULTIDENT

tech. dent. P. Pągowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606



334729

PROTETYKA
DENTYSTYCZNA

Elżbieta Zubko
PROTEZY
ekspresowe
NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Główno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

328531

Łowicz
ul. Tkaczew 7F

GABINET
stomatologiczny

Sylvia Marzec
lek. dent.

Honorujemy Kartę Seniora
i Kartę Dużej Rodziny

zapisy tel. 519-640-150

331022

GABINET
STOMATOLOGICZNY

JANINA I PIOTR KRAKOWIAK
Lekarze Stomatolodzy

95-015 Główno,
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44
606-282-950

Codziennie umawianie wizyt

328587

Wiesław
Bielecki
lekarz chorób
wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

315919

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA
I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci
- bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30

Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

333438

GABINET
STOMATOLOGICZNY

KATARZYNA
KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA
DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

334748

protetyka
stomatologiczna

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Główno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781



333973

KLINIKA
STOMATOLOGICZNA

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Łowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa
• ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

LASER, OZON,
MIKROSKOP, RTG

333973



Do Wrocławia uczniowie udali się samolotem.

Domaniewice | Szkoła Podstawowa Niezwyczajna wycieczka do Wrocławia

W dniach 29-30 września uczniowie klasy szóstej Szkoły Podstawowej w Domaniewicach udali się na wycieczkę do Wrocławia. Przy okazji przeżyli kilka niezwykłych przygód.

Pierwszą z nich był już sam sposób dotarcia do stolicy Dolnego Śląska. Uczniowie udali się tam bowiem... samolotem. Po 5.00 szóstkłasię z opiekunami (organizatorami były panie Agnieszka Stajuda i Anna Zagajewska, grupą na miejscu opie-

kowała się wychowawczyni Jadwiga Wojcieszek) udali się na lotnisko w Modlinie, a już o 9.00 byli na miejscu, we Wrocławiu. Dla wielu była to pierwsza w życiu podróż samolotem. Nikt jednak nie okazywał lęku przed lotem.

Plan zajęć na miejscu był bardzo bogaty w atrakcje. Uczniowie zwiedzali starówkę szukając pokrzywianych w różnych jej miejscach krasnali. Później odwiedzili Rotundę, gdzie obejrzyli słynną panoramę Raclawicką. Na koniec

tego dnia wycieczkowicze zobaczyli także pokaz grających fontann oraz mieli czas wolny, do wykorzystania według uznania.

Kolejny dzień wycieczki rozpoczął się od zwiedzania Ogrodu Japońskiego niedaleko Hali Stulecia oraz cieszącego się sławą najlepszego w Polsce ZOO. Tam największe wrażenie zrobiło wybudowane kilka lat temu Afrykarium, pełne wybiegów, basenów, gdzie nad głowami zwiedzających przepływają płaszczki i rekiny.

Po zwiedzaniu ZOO i lodach z okazji Dnia Chłopaka, grupa wsiadła na statek i Odrą popłynęła w kierunku centrum, na obiad. Po zabraniu swoich rzeczy z hostelu wycieczkowicze udali się na Dworzec Centralny. Tam czekała na nich kolejna atrakcja. Do Warszawy pojechali bowiem supernowoczesnym pociągiem Pendolino, który osiąga zawrotną prędkość 160 km/h. Uczniowie wspominali, że w środku pociągu tej szybkości w ogóle się nie odczuwa. Do Domaniewic grupa wróciła busem ze stolicy około północy.

Uczniowie są zgodni, że wycieczka była bardzo udana. **kl**

Łowicz | Konkurs papieski – po jakie utwory sięgała młodzież?

Miłosierdzie w wierszu i piosence

Słowa Jana Pawła II „Bądźcie świadkami miłosierdzia” przyświecały tegorocznym obchodom Dnia Papieskiego oraz odbywającemu się w przeddzień, 8 października, Diecezjalnemu Konkursowi Recytatorskiemu. Sprawdzaliśmy, jak recytowaną piosenkę interpretuje młodzież.

Konkurs został zorganizowany w sobotę, 8 października, w sali przy parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce. Młodzież prezentowała się w dwóch kategoriach – recytacja i poezja śpiewana. Jury, pod przewodnictwem dyrektora Szkoły Podstawowej w Popowie Grażyny Sobieszek, wysłuchało tego dnia ponad 70 utworów, z czego 30 to właśnie owa poezja śpiewana. Poziom był w tym roku wyjątkowo wysoki.

Po przesłuchaniach konkursowych, jeszcze tego samego dnia, młodzież poznała wyniki. Decyzją komisji nagrody w kategorii poezja śpiewana odebrali: I miejsce

ex aequo – Patrycja Kierzkowska, Kinga Klepaczka i Dawid Lange, II miejsce – Małgorzata Organiściak, Weronika Pietrzak, III miejsce ex aequo – Natalia Modrzejewska, Justyna Jabłonkowska. W tej samej kategorii wyróżnienia otrzymali: Ewelina Kuźmińska, Artur Chojnacki i Piotr Kowalczyk.

Za najlepszą recytację wiersza nagrodzono: I miejsce – (podobnie jak przed rokiem) Weronika Modzelewska, II miejsce ex aequo – Małgorzata Miklaszewska i Martyna Kowalska, III miejsce – Jakub Szmajkowski i Natalia Zwolińska. Wyróżnienia powędrowały do Natalii Imiołek, Marii Bzdęgi, Wiktorii Łebedowskiej i Barbary Jaśkowiak.

Organizatorem konkursu jest Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Łowickiej.

Dlaczego taki utwór?

Laureatka konkursu w kategorii recytacja, **Weronika Modzelewska** powtórzyła sukces sprzed roku, kiedy również zdobyła I miejsce. Dziewczyna jest uczennicą gimnazjum w Nowej Suchej, a podczas konkursu recytowała swój autorski wiersz „7 razy”. –



Zdobywczynie I miejsca w kategorii recytacja - Weronika Modzelewska (od lewej), zaś obok inna uczestniczka konkursu - Katarzyna Wójtowicz.

Utwór nawiązuje do słów, które Jezus wypowiedział do apostoła, że wybaczać mamy nie 7 a 77 razy – powiedziała nam Weronika.

Jej koleżanka ze szkoły, **Katarzyna Wójtowicz** wybrała utwór „Bojaźń, która leży u początku” z tomiku poezji Jana Pawła II. – Miałam do wyboru kilka bardziej popularnych wierszy, ale zdecydowałam się na ten, bo jest dla mnie w jakiś sposób wyjątkowy. Według mnie wiąże się on z prze-

mianiem, dominuje w nim nostalgia, ale jest taki budujący – powiedziała Katarzyna.

Z kolei uczennica Gimnazjum nr 3 przy ul. Grunwaldzkiej w Łowiczu, zdobywczyni I miejsca w kategorii poezja śpiewana, **Patrycja Kierzkowska** wybrała utwór „Modlitwa o wschodzie słońca”, który znany jest jej z wykonania Jacka Kaczmarskiego. – Utwór ten jest takim zwróceniem się człowieka do Boga, w którym



Uczennice Gimnazjum w Popowie, Alicja Wojda i Julia Kobierzycka, wykonały oficjalny hymn ŚDM w Krakowie „Błogosławieni miłosierni”.

mówi on, że przyjmie wszystko, nawet najcięższy wyrok, ale prosę, by Bóg uchronił go od pogardy i nienawiści – podzieliła się swoją interpretacją Patrycja.

Przy akompaniowaniu gitary, na której zagrała nauczycielka Katarzyna Milczarek, wystąpiły uczennice klasy III a w Gimnazjum nr 1 w Łowiczu – **Milena Szewczyk i Julia Demidowicz**. Zaprezentowały one utwór „Syn marnotrawny”. – Jest to autorska interpretacja znanej wszystkim przypowieści, do której słowa napisał mój kolega z Kutna – powiedział nam nauczycielka.

W nawiązaniu do niedawno minionych Świątowych Dni Młodzie-

ży w Polsce, uczennice Gimnazjum w Popowie, **Alicja Wojda i Julia Kobierzycka** zdecydowały się wykonać oficjalny hymn spotkania na krakowskich Błoniach pt. „Błogosławieni miłosierni”. – Mimo, że nigdzie nie uczymy się śpiewu, to lubimy to robić – mówiły zgodnie. – Hymn opowiada o miłosierdziu. Nasze wykonanie będzie trochę inne od oryginału, dlatego, że obie mamy dość mocne głosy – zapowiedziały.

Tego dnia repertuar był niezwykle zróżnicowany, od poezji Papieża Polaka po nawet Czestawa Miłosa. Każdy utwór niósł jednak inne, wzbogacające przesłanie. **aa**

REKLAMA

Gabinet Endokrynologiczny
dr n. med.
Maria Wieloch-Torzecka

Centrum Zdrowia ABIS
95-015 Głowno
ul. Wojska Polskiego 32/34

- ✓ Diagnostyka chorób tarczycy
- ✓ Usg tarczycy
- ✓ Biopsja tarczycy
- ✓ Leczenie farmakologiczne chorób tarczycy
- ✓ Leczenie operacyjne chorób tarczycy

Umawianie wizyt tel. 515 120 805

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE

codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepcja, szpital NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

GABINET CHOROÓB SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

GABINET PROMOCJI I TERAPII NATURALNEJ
mgr Renata Śmigiera
www.vegetest.lowicz.pl
Łowicz, ul. Kłickiego 66
tel. 501-074-045, 501-074-060

Działalność naszego Gabinetu Promocji Zdrowia i Terapii Naturalnej służy do pomocy w przywracaniu ludziom zdrowia. Nie stawiamy diagnoz medycznych, nie prowadzimy działalności medycznej, nie leczymy w rozumieniu medycyny akademickiej. O tym co robimy i jak to robimy dowiedzą się Państwo odwiedzając nasz Gabinet lub ze strony internetowej: www.vegetest.lowicz.pl

GABINET NEUROLOGOPEDYCZNY
Anna Tomasiak
DIAGNOZA I TERAPIA:
WAD WYMOWY I ZABURZEŃ MOWY
Glottodydaktyka - zajęcia dla dzieci z trudnościami w nauce czytania i pisanie w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym

- Badanie gotowości szkolnej dzieci 6-letnich
- dysleksja • dysgrafia • dysortografia

tel. 784-686-235

PORADNIA ORTOPEDYCZNA
Kamil Kniczek

- ▶ iniekcje dostawowe (blokady, kw. hialuronowy)
- ▶ leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
- ▶ osocze bogatopłytkowe (czynnik wzrostu)

ŁOWICZ, ul. Świętojańska 1/3B, pokój 111
Czwartki, od godziny 16.00, tel. 664-127-755

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Piłarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne) - wydajemy opinie
- terapię: pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
- treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 501-549-114, 600-362-437

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75 (pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych
- kinesiotaping (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piłkowskiej)
tel. 42 710-74-00

LEKARZ INTERNISTA
BARBARA FENC-BIELECKA
PRZYJMUJE:
Łowicz, ul. Powstańców 2A
Wizyty proszę zgłaszać telefonicznie
46 837-54-76, 607-206-252

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA -BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNE: śr. 16-17, sob. 11-12

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

Łowicz | Ratowanie zabytków PTTK szuka kwestarzy

Po raz siódmy oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Łowiczu przygotowuje kwestę na łowickich cmentarzach, z której dochód zostanie przeznaczony na sfinansowanie kosztów remontu zniszczonych zabytkowych grobowców.

PTTK jak co roku ogłosił nabór na kwestarzy, którzy staną 1 i 2 listopada z puszkami na czterech łowickich cmentarzach, Emaus, Dobrego Pasterza, katedralnym oraz ewangelicko-augsburskim. Potrzebnych jest ponad 70 osób. Swoją ofertę można zgłaszać we wtorek i czwartki w godzinach 13:00-18:00 na parterze łowickiego ratusza, można także kontaktować się w tej sprawie telefonicznie, dzwoniąc pod numer 46 837 32 69, a w każdy dzień roboczy po godzinie 16 na numer 693 036 111. Istnieje również możliwość zgłaszania się przez stronę łowickich przewodników PTTK na facebooku. Zgłaszający powinien podać swoje dane, nr kontaktowy oraz zdjęcie. Przed kwestą zostanie on wyposażony w puszkę oraz identyfikator. Termin zgłoszeń mija 24 października.

Kwestujący będą zbierać pieniądze przez dwie godziny. Jedną osobą może to robić przez dwa dni. Współorganizator kwesty przewodnik PTTK Jacek Rybus

powiedział nam, że jako pierwszy swój udział w kweście zgłosili członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty oraz Zespołu Folklorystycznego Masovia i, jak dodał, liczy na kolejne organizacje, ale także na osoby indywidualne, które chciałyby, poświęcając wolny czas, zrobić coś dla ocalenia zabytków Łowicza i pamięci o jego dawnych mieszkańcach.

W czasie sześciu poprzednich kwest zebrało łącznie ponad 72 tys. zł. Tylko pierwsza z nich zakończyła się wynikiem poniżej 10 tys. zł, w następnych latach kwota ta oscylowała pomiędzy 10 a 14 tys. zł. Dla wyniku duże znaczenie miały warunki atmosferyczne.

Do 1 listopada tego roku mają się zakończyć prace renowacyjne dziesiątego grobowca wyremontowanego za pieniądze z kwesty. Komisja kwestarska zdecydowała o przywróceniu świetności obeliskowi, który upamiętnia Marcina Szykowskiego na cmentarzu „Emaus”. Jacek Rybus podkreślił w rozmowie z nami, że jest to najstarszy z grobowców na tym cmentarzu, pochodzi z 1831 roku. Prace wyceniono na ponad 13 tys. zł, ale prawdopodobnie ostateczna cena będzie niższa. Prace prowadzi konserwator Piotr Owczarek z Żyrardowa. Oprócz prac murarskich poprawiony zostanie napis na płycie nagrobnej oraz wykonany zostanie i zamontowany nowy metalowy krzyż, który w przeszłości zwiędział obelisk. **tb**

Łowicz | Towarzystwo Dom Ludowy

Ofiary wojny ocalone od zapomnienia

Staraniem Towarzystwa Dom Ludowy w Łowiczu wydana została najnowsza książka Czesława Suta zatytułowana „Martyrologia mieszkańców Ziemi Łowickiej w latach 1939-1945”.

Prezes towarzystwa Stanisław Olecki powiedział nam, że wydanie książki podyktowane było chęcią zachowania pamięci o ludziach i czasach, które powoli odchodzą w zapomnienie, o których coraz mniej się mówi. Cenne w opracowaniu jest to, że wiele ofiar nie będzie już bezimiennych.

Główną część ponad 175-stronicowej publikacji stanowią bowiem nazwiska żołnierzy września 1939 roku i żołnierzy ze wszystkich organizacji Podziemnego Państwa Polskiego, ale także cywili, którzy zostali zamordowani w czasie II wojny światowej czy to na Ziemi Łowickiej, czy w innych miejscach: na Pawiaku, w obozach koncentracyjnych, podczas egzekucji. Nazwiska są ułożone gminami, z których te osoby pochodziły. Uwzględniono ówczesne gminy: Baków, Bielawy, Bolimów, Dąkowiec, Domaniewice, Jeziorko, Kiernozia, Kompina, Lubianków, Łyszkowice, Nieborów i miasto Łowicz.

Czesław Sut pracował nad publikacją przez 2 lata, zbieranie materiałów do niej trwało dłużej. Korzystał przy tym ze zróż-



Czesław Sut pracował nad publikacją przez 2 lata, zbieranie materiałów do niej trwało dłużej.

deł archiwalnych np. Archiwum Państwowego w Warszawie Oddział w Łowiczu, wcześniejszych publikacji książkowych na ten temat oraz zbiorów będących w zasobach Towarzystwa Dom Ludowy.

Szczególnie cenne były posiadane przez organizację spisy osób zamordowanych przez okupanta, należących do Stronnictwa Ludowego, żołnierzy AK i BCh, sporządzone przez Franciszka Kaszewskiego, byłego komendanta powiatowego Batalionów Chłopskich obwodu Łowicz. Komendant ten zbierał nazwiska te w latach 1969-1971, posługując się pisemnymi oświadczeniami mieszkańców. W taki bezpośredni

sposób – od żyjących jeszcze żołnierzy lub rodzin, informacje zbierał też Czesław Sut.

We wstępie do książki autor wyjaśnia jednak, że na pewno opracowanie nie jest doskonałe i wolne od błędów. Nie było możliwe zebranie informacji o wszystkich ofiarach – za co zainteresowanych przeprasza. W niektórych przypadkach to, co udało mu się dowiedzieć, było niepełne albo nawet sprzeczne. Sam musiał to weryfikować i zredagować, choć konsultował się z członkami „Domu Ludowego”, rodzinami ofiar.

– Ta książka jest poświęcona głównie żołnierzom, młodzieży, mieszkańcom Ziemi Łowickiej godnym najwyższego szacunku i najgłębszej pamięci. Niech ich życie, brutalnie przerwane, będzie wzorem dla wszystkich pokoleń, a tragiczna śmierć ostrzeżeniem i nauką – napisał autor we wstępie. – Pragnę, by pamięć o nich, jako obrońcach Ziemi Łowickiej, wciąż trwała w naszych sercach i umysłach, by stanowiła część naszej wspólnej narodowej tożsamości. **mwk**



Okładka książki według projektu Jacka Rutkowskiego przedstawia zdjęcie z czasów II wojny światowej, wykonane przed ratursem w Łowiczu.

„Martyrologia mieszkańców Ziemi Łowickiej w latach 1939-1945” nie trafiła do wolnej sprzedaży. Towarzystwo Dom Ludowy zwróciło się do łowickiego starostwa, Urzędu Miejskiego w Łowiczu oraz wszystkich gmin ościennych z propozycją zakupu książek. Na „tak” odpowiedziała większość z nich – z wyjątkiem gmin Kiernozia i Łyszkowice. Do samorządów, które zamówiły książkę, trafiło 375 egzemplarzy. Wiele z nich trafi do bibliotek, więc książka powinna być dostępna. Osoby, którym zależałoby szczególnie na tym, aby książkę mieć na własność, mogą jedynie zwrócić się w tej sprawie do Czesława Suta, który ma swoje egzemplarze autorskie. Towarzystwo Dom Ludowy nie ma bowiem prawnej możliwości prowadzenia sprzedaży książek. **mwk**

Łowicz | Zakład Karny Biskup o spotkaniach z Janem Pawłem II

Jak co roku działania związane z obchodami Dnia Papieskiego nie mogły też ominąć Zakładu Karnego w Łowiczu, miejsca, gdzie przesłanie świętego Jana Pawła II może mieć szczególny wydźwięk. Osadzonych odwiedził tego dnia ks. bp Wojciech Osiał, a towarzyszył mu kapelan więzienia ks. Bogdan Skóra, który już po raz kolejny przyczynił się do zorganizowania Dnia Papieskiego także za kratami. Książd biskup mógł powiedzieć osadzonym wiele na temat papieża-Polaka, ponieważ miał okazję spotkać się z nim osobiście w czasach, kiedy w Rzymie studiował katechetykę.

Zwrócił uwagę na często pomijany aspekt św. Jana Pawła II jako



Dzień Papieski ma między innymi przybliżyć nauczanie Jana Pawła II. Ma wyzwalać inicjatywy upamiętniające i przybliżające jego postać. Jedną z tych inicjatyw jest moje spotkanie z wami - mówi biskup do osadzonych.

mistyka i charyzmatyka. Prelekcja była uzupełniona o pokaz slajdów, przybliżających fakty z biografii

Karola Wojtyły oraz główne zety jego nauczania z różnych okresów pontyfikatu. **oprac. tm**

Łowicz | Konserwacja muzealnych zabytków Sztandar już wrócił, kolejne eksponaty wkrótce

W Muzeum w Łowiczu do końca października można oglądać wystawę „Łowicki majstersztyk”. Jednym z najciekawszych jej eksponatów jest Sztandar Zgromadzenia Majstrów Cechu Rzeźniczego w Łowiczu z 1909 r., który specjalnie na tę okazję powrócił z pracowni konserwatorskiej. Jest to jedyny sztandar cechowy w zbiorach łowickiego muzeum.

Renowacja sztandaru była możliwa dzięki dofinansowaniu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego projektu „Historia niemi utkana” - muzeum otrzymało 80 tys. zł na renowację dziewięciu eksponatów pochodzących z XVII-XX wie-



Sztandar Zgromadzenia Majstrów Cechu Rzeźniczego w Łowiczu z 1909 r.

ku. Całe przedsięwzięcie, włącznie z dotacją, kosztowało 100 tys. zł i ma potrwać do listopada. **W-**

konuje je Polska Pracownia Konserwacji Zabytków w Warszawie.

Konserwacja tkanin to proces, który może przebiegać w różny sposób w zależności od rodzaju tkaniny. Zasadniczo polega ona na usunięciu przyczyn zniszczeń (dezynfekcja) i zabezpieczeniu tkaniny przed dalszym niszczeniem, a w dalszej kolejności przywróceniu jej pierwotnego wyglądu. Mówiąc w dużym uproszczeniu, proces ten polega na czyszczeniu i prostowaniu tych elementów materiału, które jeszcze się do tego nadają, a także zastąpieniu tych najbardziej zniszczonych nowymi, identycznymi z materiałem oryginalnym. **tm**

REKLAMA

Akcja trwa od 12.09.2016 r. do 31.10.2016 r.



„Zadbaj o swoje zdrowie, bo nikt za Ciebie tego nie zrobi. Dołącz do świadomych kobiet.”

Agnieszka Przywarca

Wykonaj mammografię podczas akcji Łączy Nas Kobiecość
Nagradzamy kobiety, które dbają o swoje zdrowie.



Łączy Nas Kobiecość

Jeśli masz 50-69 lat i przez 2 lata nie robiłaś bezpłatnej mammografii, wykonaj badanie i odbierz prezent. Przyłącz się do akcji Medica.

Zadzwoń 42 254 64 10 lub 517 544 004, albo przyjdź do przychodni: **Academos, Łowicz, ul. Iłowska 1/3.**

Łączy Nas Kobiecość. Dołącz do nas!

Mammobusy w Twojej okolicy:

28.10.2016 r. Stryków, Ośrodek Zdrowia, ul. Kościuszki 29



Absolwentki Liceum Medycznego o profilu pielęgniarstwo, które maturę zdawały w 1976 roku. Panie świętowały podczas zjazdu jubileusz 40-lecia ukończenia szkoły.



Absolwentki tej klasy ukończyły Liceum Medyczne w 1978 roku. Oprócz byłych uczennic w spotkaniu uczestniczyły też wychowawczynie, ze szkoły - Elżbieta Gątkiewicz i z bursy - Janina Śmigiera.

Łowicz | VII Zjazd Absolwentów Szkół Medycznych

Pielęgniarki po latach odwiedziły szkolne mury

W latach szkolnych nosiły tzw. krzyżaki, brały udział w ceremonii „czepkowania” i uczestniczyły w pochodach pierwszomajowych ulicami Łowicza - absolwentki liceum pielęgniarstwa, biorące udział w VII Zjeździe Absolwentów Szkół Medycznych, jaki odbywał się 8 i 9 października, miały co wspominać.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Otwarcie zjazdu nastąpiło w budynku II LO im. Mikołaja Kopernika, dawnego Liceum Medycznego, gdzie zorganizowano część oficjalną. To tam, po latach, wybrzmiał ponownie Hymn Pielęgniarek - jego słowa i melodię absolwentki znają do dziś. Potwierdziło to drobne spóźnienie dźwiękowca, w czasie którego rozpoczęły się śpiewanie hymnu a'capella.

Prezentację multimedialną o historii Liceum Medycznego w Łowiczu przygotował uczeń II LO Cezary Palewicz wraz z nauczycielką w-f Zofią Kucharską. Podczas spotkania w murach szkoły przypomniano też jedną z ważniejszych uroczystości w edukacji przyszłych pielęgniarek. Było to tzw. „czepkowanie”, w czasie którego uczennice drugich klas otrzymywały swój pierwszy czeppek. W kolejnych latach odbywało się „paskowanie” - uczennice, począwszy od trzeciej klasy, otrzymywały co roku jeden pionowy czarny pasek na czepku. W ostatnim roku nauki miały ich trzy, a po zdaniu egzaminu dyplomowego otrzymywały czepki z poprzecznym paskiem. Jeszcze tego samego dnia uczestniczki zjazdu, pośród których wiele nie mieszka w Łowiczu, udały się na spacer po naszym mieście z przewodnikiem, a następnie wzięły udział w mszy św. w intencji wychowanków w kościele o.o. pijarów.

Wieczorem rozpoczęła się przyjemniejsza część zjazdu, a mianowicie koleżeńska biesiada w restauracji „Gwiazda” nad OSP w Łowiczu. Zanim rozpoczęły się tańce na parkiecie, prezentację multimedialną o dziejach Ło-

wicza na podstawie archiwalnych zdjęć zaprezentował Jacek Rutkowski.

Krzyżaki - co to takiego?

W 1976 roku, po 5 latach nauki w liceum medycznym o profilu pielęgniarstwa, maturę zdawały panie Anna Szkup, Marianna Brzozowska, Grażyna Wilczewska, Irena Paciorek (nazwisko panięńskie) i Longina Anielak. Na zjeździe tę klasę reprezentowało aż 10 absolventek, a świętowały one przy tej okazji 40-lecie ukończenia szkoły.

Ze szkolnych lat najbardziej zapamiętały krzyżaki, czyli mundurki, które musiały nosić na zajęcia i szkolne uroczystości. Były one wykonane z szarego płótna, na które zakładany był biały fartuch z krzyżowanym zapięciem z tyłu - stąd nazwa.

Spędzały one sen z powiek uczennicom i ich mamom, gdyż trzeba było dbać, by były wykrochmalone i zawsze wyprasowane. Uczennice nosiły je jednak z dumą. Szczególnie na słynne pochody pierwszomajowe ulicami miasta.

- Wpajano nam, że musimy być odpowiedzialne i uczciwe, bo mamy w przyszłości podawać leki i odpowiadać za życie ludzkie - wspominały.

Zanim część z nich rozpoczęła pracę na oddziałach, w szkolnych latach pozwalały sobie na drobne psikusy. - Pamiętam, jak cała klasa odmówiła pisania kartkówki z chorób wewnętrznych - to było niesamowite jak na tamte czasy i się nie zdarzało. Od numeru 1 do 30 w dzienniku doktor wstawił wszystkim „dwójki” i obraził się na całą klasę. Musiałyśmy przeprosić za ten wybrzydki dyrektora, wychowawcę i samego doktora... No i jeszcze poprosić, żeby zgodził się przyjść do nas na zaję-



Nauczycielki zawodu z dawnego Liceum Medycznego, od lewej: Grażyna Tomczyk, Zofia Osmólska, Alicja Kosmowska, Genowefa Tokarska oraz absolwentka z 1964 roku - pierwszego rocznika, który ukończył 5-letnie Liceum Medyczne (wychowawczyni p. G. Tokarska)

cia, bo nie chciały - wspominają dziś ze śmiechem.

Czasem, jak zdradziły, wykorzystywały swoją wiedzę do wymigiwania się od zajęć szkolnych - tak rozpętała się w szkole epidemia świerzbów. Po pierwszych przypadkach zachorowań uczennice zapoznały się objawami choroby i wykonały sobie na rękach niewielkie nakłucia, dzięki którym były zwolnione z lekcji.

Psikusy i ich konsekwencje

Na wagary raczej nie chodziły, ale raz jeden skorzystały z okazji i nie wróciły do szkoły, po tym jak udały się do szpitala honorowo oddać krew. Pielęgniarka poinformowała, że minęło za mało czasu od ostatniego oddania krwi i odesłała je do szkoły - one jednak na zajęcia nie wróciły.

Nie zawsze było im jednak tak wesoło. Jak pamiętają, palenie papierosów w szkole i bursie było surowo zabronione. Jedną z koleżanek chowała papierosy na splotyce, a kiedy pewnego razu sięgała po nie, stukła kłapę od sedesu. Kierowniczka internatu powiedziała wtedy, że „palaczki” mają zrobić

wśród siebie zrzutkę na nową kłapę i odkupić ją. Był jeden sklep z sanitariatami znajdował się naprzeciwko stacji, dlatego wspomniana przez nie koleżanka i inne palące z nią dziewczyny musiały przemaszerać z tą kłapą przez całe miasto, spotykając po drodze znajomych, także chłopców. Taka to była przemyślana kara.

Absolwentki pamiętają, że tydzień nauki trwał wówczas 6 dni, wraz z sobotą, a do domu jeździło się co dwa tygodnie lub co miesiąc. Internat był prawie drugim

domem. O godz. 16 zaczynały się „odrabianki”, czyli nauka i rozwiązywanie zadań, do których trzeba było przysiąść do biurka. Wieczorem w szkolnej stołówce odbywało się obowiązkowe oglądanie Dziennika, głównej audycji nadawanej w PRL-u. Oglądanie filmu po jego zakończeniu było już zakazane. Czasami bardziej wyrozumiała wychowawczyni przyznawała na to oko.

Stracony czas trzeba było nadrobić ucząc się do późnych godzin. - Żeby zmylić czujność wycho-

wawczyń w nocy, pod drzwiami podkładałyśmy ręczniki, nie było wtedy widać zapalonego światła - zdradzają po latach. Pamiętają też swój egzamin dyplomowy, polegający na losowaniu oddziału w szpitalu, na który musiały się następnego dnia udać. Tam przydzielano im przypadek pacjenta - do ostatnich chwil nie wiedziały, jaki on będzie.

Nauka popłacała

W roku 1978 maturę zdawały panie Maria Żaczek i Krystyna Kieliszek, które na zjeździe spotkały swoją wychowawczynię ze szkoły, nauczycielkę w-f Elżbietę Gątkiewicz oraz wychowawczynię z internatu Janinę Śmigierę.

- To była klasa do tańca i do różańca - wspomina Elżbieta Gątkiewicz. - Pamiętam taką sytuację, kiedy mój tata był chory i konieczne było zrobienie zastrzyku po godz. 22, ale w domu nie było takiej osoby, która by potrafiła. Zadzwońiłam do dziewczyny z mojej klasy i one przyjechały taryfą i ten zastrzyk zrobiły - wspomina.

Absolwentki wspominają też, że tamte czasy szkolne, sprzyjały nauce. Po skończeniu liceum medycznego, dzięki dobrym stopniom, Maria Żaczek dostała się do Akademii Medycznej w Łodzi, gdzie ukończyła Wydział Analizy Medycznej i pracuje teraz w szpitalu jako diagnosta laboratoryjny.

Do dziś absolwentki pamiętają profesor od chemii fizyki, która mawiała „Tralala, lampka, karuzella”, gdy ktoś opowiadał głupoty. A gdy uczennice nabroły w internacie, do negocjacji w sprawie wyjść i uchylenia kary wysyłały lubianą koleżankę Krysę. - Na lekcjach wychowania fizycznego wszystkie były przebadane i gotowe do ćwiczeń. A kiedy trzeba było wykonać jakieś prace na zewnątrz, można było na nich polegać - wspomina tę klasę wychowawczyni Elżbieta Gątkiewicz. Takich ciepłych, dobrych wspomnień, było tego dnia w sali „Gwiazdy” jeszcze wiele. ■



Absolwentki przypomniły sobie, jak wyglądał szkolny mundur



Oprócz przeszłości, było też o teraźniejszości. Tadeusz Żaczek opowiedział nieco o działalności ŁCKU, które mieści się przy ul. Ułańskiej.

- Kliniec pod kostkę i utwardzenia terenu, tel. kom. 601-239-779.
- Żwir 2-8, tel. kom. 601-239-779.
- Żwir 16-32 do ogrodu i drenażu, tel. kom. 601-239-779.
- Wózek paleciak, tel. kom. 693-830-160.
- Kuchnia węglowa, skrzyniopaleta, tel. kom. 883-202-156.
- Balon 30, 40 litrów, tanio, tel. kom. 691-961-265.
- Sprzedam tanio sofę, tel. kom. 692-287-672.
- Sprzedam stół drewniany o wym. 165x110, po rozłożeniu 4 m, brązowy oraz 12 wysłanych krzesel w tym samym kolorze, tel. kom. 604-226-412.
- Wersalkę z fotelem, tel. kom. 509-195-202.
- Skrzynki jedynki jasne około 1.000 sztuk, tel. kom. 660-150-258.

praca

dam pracę

- Pracuj jako Opiekunka seniorów w Niemczech. Nie znasz języka? Organizujemy kursy językowe bez żadnych opłat. Zapisz się! Po kursie praca gwarantowana, tel. kom. 514-781-491.
- Szwalnia w Głowniu zatrudni szwaczki, stała praca, tel. kom. 608-496-344.
- Kierowca C+E (codziennie w domu), tel. kom. 693-618-750.
- Zatrudnię do pizzerii kierowcę (dorywco) oraz pomoc kelnerki (weekendowo), tel. kom. 601-846-354.
- Zatrudnię dekarzy lub pracownika do przyłączenia, okolice Dmosina, tel. kom. 609-846-316.
- Zatrudnię kierowców C+E, transport międzynarodowy, tel. kom. 504-879-432.
- Zatrudnię szwaczki (bielizna), możliwość przyłączenia, Głowno, tel. kom. 517-852-240.
- Zatrudnię pracowników budowlanych, okolice Żychlina, tel. kom. 794-230-700.
- Zatrudnię kierowcę do rozwożenia pizzy (Łowicz), tel. kom. 724-207-537.
- Zatrudnię kelnerkę (możliwość przyłączenia do zawodu), tel. kom. 724-207-537.
- Zatrudnię pielęgniarkę w DPS-ie, tel. kom. 798-148-874.
- Zatrudnię kierowcę C+E (transport międzynarodowy), tel. kom. 608-059-817, 606-457-050.
- Zatrudnimy fryzjerkę, tel. kom. 605-330-839.

- Firma Szumisie Sp.z o.o z siedzibą w Jamnie zatrudni panie na stanowisko szwaczki. Praca stabilna, całoroczna, jednozmianowa. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt, tel. kom. 500-030-087, monika@szumisie.pl
- Zatrudnię pomocnika kucharza (możliwość przyłączenia do zawodu), Łowicz, tel. kom. 721-680-807.
- Szwaczki do szycia kostiumów kąpielowych w Głowniu, stała praca, tel. kom. 602-457-089.
- Zatrudnię krojczego(a) do szwalni, może być do przyłączenia, tel. kom. 602-457-089.
- Poszukujemy mężczyzn do pracy przy soleniu skór, Nowostawy Dolne, tel. kom. 603-531-365.
- Przyjmę do szycia lub zlecę chatupnictwo, tel. kom. 796-707-200.
- Firma zatrudni brukarzy, pracowników do kostki, tel. kom. 601-593-011.

- Zatrudnię kierowcę C+E do pracy na kontenerach morskich, Hamburg-Polska, weekendy w domu, tel. kom. 506-836-200.
- Przyjmę do pracy w stolarni, tel. kom. 696-086-527.
- Zatrudnię spedytora lub asystenta w dziale logistyki sawtrans@wp.pl.
- Zatrudnię kierowcę C+E z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym, chłodnie, tel. kom. 604-237-423, 782-223-211.
- Kierowca C+E, kraj, z doświadczeniem, tel. kom. 505-068-787.
- Pracownik fizyczny na skup owoców, prawo jazdy kat. B, wózki widłowe, tel. kom. 505-068-787.
- Przyjmę do pracy mechanika do naprawy ciągników rolniczych, tel. kom. 501-504-723.
- Zatrudnię dorywco uczniów w charakterze kelnera do przyłączenia, tel. kom. 504-359-441.
- Podejmę współpracę z ekipą montażową lub osobami do przyłączenia z zakresu montażu okien, drzwi i parapetów. Pilne, od zaraz, tel. kom. 731-834-383.
- Zatrudnię szwaczki, szycie biustonoszy, tel. kom. 603-653-012.
- Zatrudnię pracownika do masarni, tel. kom. 662-296-699.
- Zatrudnię kierowcę C+E, tel. kom. 609-810-814.
- Zatrudnię do zbioru jabłek, okolice Łowicza, tel. kom. 603-441-292.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym, tel. kom. 607-267-206.
- Zatrudnię w sklepie spożywczym w Bełchowie, tel. kom. 660-524-161

- Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym (chłodnia), tel. kom. 501-074-953.
- Zatrudnię szwaczki. Tkanina, konfekcja damska - sukienki, ul. Jana Pawła II 69, tel. kom. 516-103-366.
- Zatrudnię kierowcę C+E, Tesco Teresin, tel. kom. 508-168-121.
- Krojących do dzianiny zatrudnię, Głowno, ul. Żwirki 34, tel. kom. 602-869-719.
- Zatrudnię lagowacza oraz do wykończenia produkcji, tel. kom. 734-455-090.
- Piekarnia Łyszkowice zatrudni piekarza, stałe zatrudnienie, wysokie zarobki, tel. kom. 660-414-516.
- Zatrudnimy księgową ze znajomością pełnej księgowości, thermostat@thermostan.pl, tel. kom. 604-254-205.
- Przyjmę pracownika do dociepleń, tel. kom. 607-612-176.
- Zatrudnię sprzedawcę artykułów metalowych i elektronarzędzi, tel. kom. 602-587-341.
- Zatrudnię kierowcę, kat. C+E w transporcie międzynarodowym, dobre warunki, weekendy w domu, tel. kom. 535-123-920.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transport międzynarodowy, tel. kom. 505-083-574.
- Zatrudnię osobę z doświadczeniem do pracy w kwaciarni, tel. kom. 605-370-014.
- Zatrudnię glazurników i gipsiarzy, tel. kom. 600-575-945.
- Zatrudnię kierowcę do rozwoju gazu na terenie Łowicza, tel. kom. 600-237-175.
- Zatrudnię kierowcę do rozwoju gazu na terenie Głowna, tel. kom. 600-237-175.
- Zatrudnię przedstawiciela handlowego bądź przedstawicielkę w branży gazowej, tel. kom. 600-237-175.
- Zatrudnię ekspedientki do sklepu spożywczego, dobre warunki zatrudnienia, tel. kom. 512-088-422.
- Pracowników do kostki brukowej z Łowicza i okolic, siedziba Gągolin, tel. kom. 695-384-425.
- Firma zatrudni kierowcę kat. C+E w ruchu krajowym bądź międzynarodowym, tel. kom. 602-389-703.
- Firma zatrudni kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym, tel. kom. 791-610-601.

- Zatrudnię do stawiania ścian g/k, sufitów, szpachlowania, tel. kom. 500-027-261.
- Zatrudnię elektryka, automatyka, z doświadczeniem, korzystne warunki, tel. kom. 793-098-999.
- Zatrudnię szwaczki, biustonosze, praca całoroczna, pilne, tel. kom. 881-513-755.
- Przyjmę brukarzy i pomocników brukarzy, tel. kom. 725-710-267.
- Zatrudnię blacharza samochodowego, Bełchów, tel. kom. 604-454-032.
- Zatrudnię mechanika samochodowego lub do przyłączenia, okolice Głowna, tel. kom. 601-529-002.
- Przyjmę kelnerkę do pizzerii - praca na stałe oraz kierowcę - weekendowo, tel. kom. 607-481-852.
- Zatrudnię do zbioru jabłek, tel. kom. 501-475-421.
- Zatrudnię kierowcę kat. C, stałe trasy, możliwość przyłączenia, Łowicz, Kiernozka 12, tel. kom. 600-357-428.
- Firma zatrudni mechanika samochodów ciężarowych, tel. kom. 602-389-703.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, praca po kraju, tel. kom. 600-357-428.
- Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym, kat. C+E, karta kierowcy, tel. kom. 536-915-200.
- Zatrudnię kierowcę C+E z doświadczeniem, kraj, tel. kom. 699-902-211.
- Kierowca C+E, kraj, izoterma, tel. kom. 500-333-660.
- Przyjmę mechanika samochodowego oraz blacharza samochodowego, tel. kom. 504-167-269.
- Zatrudnię mężczyznę, praca na produkcji, konfekcjonowanie papieru toaletowego, godziny pracy 8-16, wolne soboty, tel. kom. 602-618-875.
- Zatrudnię kierowcę C+E, transport międzynarodowy, wysokie zarobki, tel. kom. 502-605-719.
- Zatrudnię dorywco lub na stałe pomoc kuchni, kucharke, kelnerów, tel. kom. 504-359-441.
- Stacja Paliw Orlen w Głowniu zatrudni na stanowisko kasowe dyspozycyjną osobę ze średnim wykształceniem, tel. kom. 695-355-492.
- Istniejący od 2012 roku zakład fryzjerski położony w Głowniu ze stałą bazą klientów zatrudni fryzjerkę/fryzjera na dobrych warunkach. Mile widziane doświadczenie. Kontakt pod numerem, tel. kom. 783-124-346.
- Zatrudnię pracowników do montażu balustrad, tel. kom. 608-750-934.

- Zatrudnię kierowcę C+E, transport międzynarodowy, tel. kom. 603-430-992.
- Zatrudnię elektryka lub pomoc, tel. kom. 604-238-322.
- Dam pracę - mężczyźni, tel. kom. 697-778-557.
- Zatrudnię kierowcę kat. B, z Głowna, okolice, tel. kom. 509-730-692.
- Przyjmę kierowcę w transporcie międzynarodowym, tel. kom. 788-694-389.
- Zatrudnię pracowników na budowę, tel. kom. 667-001-887.
- Zatrudnimy: stolarzy, pomocników stolarza. Miejsce pracy Brozów koło Biaław, tel. kom. 664-416-245
- Zatrudnię kierowcę kat. C, tel. kom. 501-250-547.
- Serwis porządkowy, Stryków, tel. kom. 603-606-695.
- Operatorka do odsnieźniania, Stryków, tel. kom. 603-606-695.
- Zatrudnię kierowcę kat. C, kraj, tel. kom. 693-531-568.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E z doświadczeniem w ruchu krajowym z naczą, dobre zarobki, wolne weekendy, tel. kom. 668-946-210.
- Zatrudnię pracownika biurowego ze znajomością języka niemieckiego, doświadczeniem w transporcie, tel. kom. 608-059-817.
- Zatrudnię do zbioru kapusty, Chańno, tel. kom. 606-901-931.
- Zatrudnię do pracy w barze Payda, Łowicz Zduńska 5b, tel. kom. 501-074-014.
- Zatrudnię młodą dziewczynę, tel. kom. 601-147-409.
- Zatrudnię kierowcę kat. B, tel. kom. 534-704-764.
- Szukam sprzedawcy do pracy w sklepie spożywczym w Bobrownikach, tel. kom. 604-169-975.
- Zatrudnię brukarza lub pomocnika. atrakcyjne zarobki, tel. kom. 661-937-398.
- Zatrudnię do zbioru jabłek, tel. kom. 889-504-192.
- Zatrudnię glazurnika, gipsiarza, robotnika budowlanego, tel. kom. 691-228-824.
- Zlecę proste i łatwe przeszyca dzianiny. Dajemy przędę i nici do szycia, Głowno., tel. kom. 784-508-050.
- Agencja Ochrony zatrudni pracownika ochrony na obiekt przemysłowo-logistyczny w Strykowie, tel. kom. 515-088-941, 501-505-872.

- Zatrudnię kierowcę C+E na trasy międzynarodowe: firana, kontener, obsada 1-osobowa, tel. kom. 608-582-451.
- Skład Węgla w Jackowicach zatrudni pracownika biurowego oraz kierowcę kat. B. Zainteresowanych prosimy o kontakt, tel. kom. 885-220-120.
- Zatrudnię osobę z bardzo dobrą znajomością języka angielskiego do biura w Łowiczu. CV na rekbc@wp.pl.
- Zatrudnię spawacza z doświadczeniem na MIG i/lub TIG, Sławka godzinowa od 14 zł. Praca w Łowiczu, tel. kom. 720-905-917.
- Zatrudnię lakiernika proszkowego, praca w Łowiczu. Możliwość przyłączenia, tel. kom. 720-905-917.
- Zatrudnię mężczyzn do produkcji i kompletacji urządzeń zabawowych. Praca w Łowiczu, tel. kom. 720-905-917.
- Zatrudnię operatora plotera CNC. Możliwość przyłączenia. Praca w Łowiczu, tel. kom. 720-905-917.
- Zatrudnię osobę ze znajomością programów: Sketchup, 3D Max, Solid i Corel. Praca w Łowiczu, elastyczne godziny pracy. CV na rekbc@wp.pl.
- Zatrudnię Panią do sprzątania pomieszczeń biurowych i socjalnych raz w tygodniu w Łowiczu. Praca na umowę o pracę, tel. kom. 720-905-917.
- Zatrudnię pomoc domową. Dwa razy w tygodniu (sprzątanie i prasowanie). Domek parterowy na Bratkowicach 120 mkw., tel. kom. 509-790-321, po 18:00.
- Zatrudnię pracownika do prac wykończeniowo-remontowych, tel. kom. 607-343-338.
- Zakład Prefabrykacji Konstrukcji Drewnianych w Kocierzewie zatrudni pracowników produkcyjnych i montażystów, tel. kom. 791-334-009.
- Przyjmę do zbioru bobu, tel. kom. 667-944-030.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym, naczą chłodnia, tel. kom. 608-067-847.
- Zatrudnię pracownika, tel. kom. 606-939-170.
- Poszukiwana osoba do opieki nad dziećmi (6 i 4 lata), dorywco, głównie w trakcie ich choroby, tel. kom. 509-748-337, Proszę dzwonić po 16:00.
- Zatrudnię do baru - całodobowy w Łowiczu, tel. kom. 504-072-526, turbocar@poczta.onet.pl.
- Kobię do cukierni Szarlotka, Głowno, tel. kom. 660-989-008.
- Firma Gas-Truck (Łowicz, Poznańska 112) zatrudni osobę do obsługi maszyn i urządzeń wulkanizacyjnych, tel. kom. 502-603-545.

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE

GAJEK

Bąków Górny 33 koto Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, łynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, łąty, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ
ODWODNIENIA, MELIORACJE
USŁUGI MINI-KOPARKĄ



AUTO-NAPRAWA

Jakubowski Michał
Łowicz, ul. Południowa 16

Oferujemy:

- ♦ wymiana oleju i filtrów
- ♦ paski, rozrządy, sprzęgła, zawieszania
- ♦ konserwacja pojazdów
- ♦ naprawa tłumików
- ♦ naprawa układów hamulcowych
- ♦ blacharstwo oraz sprzedaż i montaż opon

tel. 605-517-042

AUTO

GAZ

SERWIS

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME

Stroniewice 11
603-502-207

APT WORK SERVICE nr wpisu 2010

POSZUKUJE pracowników do Strykowa na stanowisko MONTER/MONTERKA

Darmowy transport z wybranych kierunków od listopada!

Atrakcyjne warunki zatrudnienia, nowa stawka 13,50 zł – zapraszamy!

508-040-120

Wójt Gminy Domaniewice ogłasza

NIEOGRANICZONY PRZETARG USTNY NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI

stanowiącej własność Gminy Domaniewice położonej w miejscowości RECZYCE, gmina Domaniewice

Numer działki	Numer księgi wieczystej	Powierzchnia w ha	Użytki	Obręb	Cena wywoławcza w zł (brutto)	Wadium w zł (brutto)
549	LD10/00021446/7	0,56	N – 0,56 ha	Reczyce	36.000,00	3.000,00

- Działka ma kształt zbliżony do czworokąta. Sąsiaduje z terenami zabudowy zagrodowej. Dojazd do działki odbywa się drogą o nawierzchni gruntowej. Teren działki częściowo porośnięty jest drzewami, stanowi nieużytek. Na terenie ww. nieruchomości nie obowiązują ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Domaniewice. Zgodnie z obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Domaniewice nieruchomość położona jest na obszarze eksploatacji złóż kopalin (tereny górnicze) z rekultywacją o kierunku leśno – wodnym (PG/ZL).
- Nieruchomość ww. wolna jest od nieujawnionych w księdze wieczystej ograniczonych praw rzeczowych oraz wszelkich ograniczeń w rozporządzaniu.
- Przetarg odbędzie się w dniu 15 listopada 2016 roku w budynku Urzędu Gminy w Domaniewicach o godz. 11.00.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, w podanej wyżej wysokości, najpóźniej w dniu 9 listopada 2016 roku na konto Urzędu Gminy w Domaniewicach BSZŁ 0/Domaniewice 52 9288 1037 1980 0329 2000 0040. Za dzień wpływu środków na konto Urzędu.
- Postąpienie w przetargu wynosi co najmniej 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych.
- Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się w terminie 3 dni od daty zamknięcia przetargu – warunkiem jest podanie numeru rachunku, na jaki powinno być zwrócone wadium.
- Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli nabywca bez usprawiedliwienia nie stawi się, w wyznaczonym miejscu i czasie, do zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.
- Osoby biorące udział w przetargach obowiązane są do:
 - zapoznania się z regulaminem przetargu oraz przedmiotem przetargu,
 - okazania komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowodu wniesienia wadium, dowodu tożsamości – osoby fizyczne, aktualnego wypisu z właściwego rejestru, stosownych pełnomocnictw, dowodów tożsamości osób uprawnionych do reprezentacji – osoby prawne.
- Nabywca nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z późn. zm.). Nabywca zobowiązany jest do ustalenia we własnym zakresie, czy nabycie nieruchomości będących przedmiotem przetargów wymaga takiego zezwolenia.
- Organizator zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z ważnych powodów.
- Bliższych informacji o ww. nieruchomościach oraz regulaminie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Domaniewicach, ul. Główna 2, 99-434 Domaniewice, pok. nr 15, tel. 46 830-17-66.

Wójt Gminy Domaniewice
Paweł Kwiatkowski

334900

- Likwidacja stada, tel. kom. 665-220-406.
- Sprzedam młode kury noski, tel. kom. 661-887-760.
- Sprzedam bydło mięsne 17 sztuk, byczki, jałówki, 150 do 200 kg, wszystkie razem, tel. kom. 510-009-797.
- Jałówka Jersey, cielna, tel. kom. 603-781-887.
- Jałówkę hodowlaną, wysokocielną, tel. kom. 660-712-670.
- Jałówka na wycieleniu, druga połowa październik, tel. kom. 781-291-824.
- Jałówka wysokocielna, Sypień 21, tel. kom. 692-169-083.
- Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 503-347-214.
- Sprzedam dwie jałówki hodowlane z pod oceny, wycielenie październik i listopad, tel. kom. 721-085-095.
- Sprzedam kucyka, tel. kom. 669-753-043.
- Jałówka, wycielenie: koniec października, tel. kom. 784-076-830.
- Krowa 4-letnia, po wycieleniu z cielakiem, tel. kom. 664-292-452.
- Sprzedam jałówki wysokocielne, hodowlane, tel. kom. 609-788-364.
- Sprzedam prosiaki, tel. kom. 663-094-933.
- Jałowski w typie mlecznym Simental, krzyżówki. Obora pod oceną, tel. kom. 792-902-835.
- Prosiaki, okolice Głowna, tel. kom. 697-331-603.
- Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. kom. 585-768-027.
- Sprzedam jałówki wysokocielne, hodowlane 10 szt, tel. kom. 665-941-224.
- Sprzedam prosiaki, tel. kom. 503-784-574.
- Byczek mięsny, tel. kom. 607-623-576.
- Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 609-261-389.
- Sprzedam jałówkę cielną, tel. kom. 518-360-010.
- Sprzedam indy, tel. kom. 600-716-691.
- Sprzedam jałówkę na wycieleiu, Skowroda Południowa, tel. kom. 605-485-350.
- Dwie jałówki wysokocielne, tel. kom. 510-603-072.
- Jałówka termin wycielenia 3 listopad, Bielawy, tel. kom. 603-408-122.
- Koza, tel. (24) 277-93-14.
- Sprzedam prosięta, tel. kom. 600-611-977.
- Sprzedam suszarnię pod zacielenie, tel. kom. 792-858-895.
- Sprzedam 6 prosiąt, tel. kom. 728-927-358.
- Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. kom. 504-015-002.
- Likwidacja krów i jałówek, tel. kom. 691-659-425.
- Jałówka wysokocielna, tel. kom. 883-237-644.
- Sprzedam cielaki, tel. kom. 504-055-723.

- Sprzedam cieliczki HF pod oceną, tel. kom. 660-702-548.
- Sprzedam byczka, tel. kom. 506-552-043.
- Sprzedam 18 szt. prosiąt po 30 kg, tel. kom. 782-583-272.
- Sprzedam 2 byczki miesięczne i 4 byczki roczne, tel. kom. 511-611-296.

maszyny

- Sprzedam Kombajn New Holland 8050, tel. kom. 693-975-381.
- Przyczepa HL, 3-stronny wywrot; opryskiwacz Pilmet 1000; siewnik Amazone D9 z broną wahadłową, tel. kom. 660-408-769.
- Sieczkarnia Forschnit Z281, prasa Z-224, ciągnik Ursus-902, cyklop, przyczepa HL 8 t., pług 3-skbibowy, kombajn Bizon Z56, tel. kom. 512-179-465.
- Siewnik poznaniak 3 m, pług Unia 4, mieszalnik 1 tona, śrutownik bijakowy, tel. kom. 514-518-658.
- Agregat uprawowy Brodnica 3,7-metrowy, pług 4-skbibowy, tel. kom. 600-369-623.
- Ciągnik Ursus 1014, agregat uprawowo-siewny, pług 4-skbibowy hydrauliczny, przyczepa rolnicza 8 ton, tel. kom. 509-328-033.
- Loda do zielonki, zgrabiarka 5-gwiazdowa, zgrabiarka konna, przetrząsarka do siana, kopaczka do ziemniaków, tel. 724-973-074.
- Władimirec T-25, pług 2-skbibowy, wiertarka stołowa ze stojakiem, tel. kom. 502-322-564.
- Pług 2, 3, tel. kom. 723-938-111.
- Pług 4, 5-skbibowy, zagonowy, tel. kom. 664-981-618.
- MTZ 82 1988 rok, tel. kom. 664-981-618.
- Sprzedm pług 2-skbibowy, grudziądzki, tel. kom. 601-662-941.
- Sprzedam Ursusa 1634, 1999 rok, tel. kom. 502-436-234.
- Cyklop, aplikator konserwantów, tel. kom. 609-502-801.
- Rozrzutnik 2-osiowy, 4.200 zł, tel. kom. 667-133-737.
- Prasa zwijająca Warfama 2006 rok, stan bdb, tel. kom. 691-610-713.
- Talerzówka 2x8, 2.000 zł, tel. kom. 883-780-948.
- Przyczepa wywrotka 14.000 zł, tel. kom. 502-358-304.
- Sprzedam Białoškę budowlankę, tel. kom. 793-594-338.
- Sieczkarnia 1-rzędowa Pottinger, tel. kom. 603-222-457.
- Sprzedam suszarnię podłogową poszerzoną z jednej strony, mało używana, tel. kom. 660-282-018.
- Kombajn Anna, sadzarka, skrzynki uniwersalne, tel. kom. 669-499-802.
- C-360, C-360 3P, tel. kom. 690-899-100.
- Tur, kabiny, części C-360, tel. kom. 690-899-100.
- Śrutownik walcowy, waga do żywca, regeneracja walcy, tel. kom. 509-112-148.

- Suszarnia podłogowa, tel. kom. 517-282-497.
- Ciągnik T-25 A2, stan bdb, dwukółka ciągnikowa, tel. kom. 503-124-344.
- Pług, drapak, orkan, taśmociąg, tel. kom. 669-773-567.
- Ciągnik C-363P, tel. kom. 661-460-339.
- Orkan, pług 3-skbibowy, widły do wiłki, turbina powietrza, sprężarka, tel. (46) 838-40-82 wieczorem.
- Kopaczkę traktorową, cena do uzgodnienia, tel. (24) 389-40-83.
- Przyczepa 2 t, jednoosiowa, wywrot, tel. kom. 698-814-037.
- Kombajn ziemniaczany „Anna”, tel. kom. 721-431-693.
- Rozrzutnik 1-osiowy, brony 5, stan bdb., tel. kom. 510-351-019.
- Siewnik „poznaniak”, tel. kom. 736-417-516.
- Sprzedam przyczepę 3,5 tony, wywrotka; koła 110/20, tel. kom. 784-933-357.
- Pompa wtryskowa do C-360 i T25, tel. kom. 698-038-765.
- Przyczepa rolnicza wywrotka 3,5 t., brony 3, rozsiewacz do nawozu, tel. kom. 692-434-273.
- Pług 3-skbibowy obrotowy, tel. kom. 690-620-606.
- Sprzedam agregat prądowrczy napędzany przez WOM, tel. kom. 505-129-256.
- Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak, tel. kom. 695-727-625.
- Wyciąg obornika linowy, agregat prądowrczy 16 kW na wałek Wom, tel. kom. 694-686-808.
- Śrutownik do zboża na kamieniach z silnikiem, tel. (46) 838-11-83.
- Sprzedam rozsiewacz nawozu, tel. kom. 607-965-702.
- Sprzedam gruberę Unia 2.6, tel. kom. 511-862-710.
- Prasa Z-224, 6.500 zł, tel. kom. 607-418-736.
- Części używane do C-328, C-330, C-360, C-380, C-355, MTZ, T-25 Władimirec, tel. kom. 880-353-819.
- Łuskarka do bobu, automatyczna, wydajność 200 kg, tel. kom. 790-575-493.
- Siewnik „poznaniak”, tel. kom. 601-052-026.
- Sprzedam pług Kverneland, zabezpieczenie: resor lub na kolek, tel. kom. 799-081-590.
- Sprzedam C330, tel. kom. 500-002-737.
- Pług 3-skbibowy, kultywator, tel. kom. 512-462-203.
- Bezcza asenizacyjna, zgrabiarka, rozrzutnik, rozsiewacz, tel. kom. 781-581-034.
- Trzy silosy zbożowe, 150-tonowe, lejowe; redlery 50 t/godz. 40 mb.; podnośnik kubełkowy 50 t/godz.; wialnia zbożowa 50 t/godz., tel. kom. 510-236-954 Wejście.
- Pług 4-, 5-skbibowy, Zetor 5340, tel. kom. 512-981-861.
- Ursus C-330M, 1986 rok; młynek bijakowy 11 kW, tel. kom. 660-408-769.

- Pługi Kverneland, zagonowe, obrotowe, zabezpieczenia, tel. kom. 601-272-521.
- Rozdrabniacz buraków, tel. kom. 662-059-527.
- Śrutownik ssąco-łoczający 11 kW, pług 3-skbibowy, 2-skbibowy, tel. kom. 607-494-146.
- Rozrzutnik Fortschritt, tel. kom. 607-168-196.
- MF-374, Same, sadownicze, Renault 9514, agregat siewny 3 m, używane z importu, tel. kom. 504-475-567.
- Ciągnik C-360, dwukółka do ciągnika, tel. kom. 691-863-492.
- Prasa rolująca Krone Round Pack 1250, 2003 rok, tel. kom. 692-601-689.
- Ładowarka teleskopowa MF8947 2006 rok, tel. kom. 692-601-689.
- Deutz Agrotion 120 lub 150, 2006 rok, John Deere 6620, 2006 rok; Valtra T-191, 2010 rok, Valtra T-130, tel. kom. 692-601-689.
- Tur do ciągnika MF-255 i kabina lub Ursus 3512, tel. kom. 664-172-275.
- Prasa rolująca Sipma 590/1 Power Cut, owijanie siatki lub sznurkiem, rotor, noże, stan idealny, chwytał do bel do Tura 1600 zł, owijarka samozaladowcza ciągnika, tel. kom. 692-601-689.
- NEW Holland TD 80 2007 rok, klima, pneumatyka, tel. kom. 692-601-689.
- Fendt 307 1999 rok, Fendt 311 1997 rok, sprowadzony z Niemiec +brona wirowa Amazone 3001, tel. kom. 692-601-689.
- Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy, nowe burty + nadstawki do kukurydzy, tel. kom. 600-716-691.
- John Deere 6020 Gruber, tel. kom. 600-335-473.
- C-360 411 bez dokumentów 5500, tel. kom. 600-335-473.
- Zetor 7340 Turbo, rozrzutnik Tandem, kultywator, lejek, tel. kom. 600-335-473.
- Przyczepy na tył, tel. kom. 600-335-473.
- Pronar 1025, wózek widłowy Desta, przyczepa HL 8011, tel. kom. 600-335-473.
- Rozsiewacz słomy, siana, tel. kom. 600-335-473.
- Kombajn do porzeczek Joanna II, tel. kom. 600-335-473.
- Cyklop, rozrzutnik 2-osiowy do remontu i opryskiwacz 300 litrów, tel. kom. 510-603-072.
- Sprzedam rozrzutnik i brony, tel. kom. 693-867-023.
- Jęczmień, 5 t, tel. kom. 889-680-464.
- Rozrzutnik 2-osiowy, stan bdb, tel. kom. 691-666-967.
- Talerzówka 3 m z wałem, siewnik zbożowy Hastia 3 m oraz dwukółkę do zwierząt, tel. kom. 500-455-868.
- Sprzedam zbiornik na mleko 320 litrów, tel. kom. 501-935-377.
- Kombajn Anna, tel. kom. 504-832-533.
- Sprzedam beczkę asenizacyjną 4.000 litrów, tel. kom. 502-436-234.
- Sprzedam ciągnik C-360 3P, tel. kom. 600-754-858.

- Agregat 2 m, z wałkami, tel. kom. 724-551-112.
- Sprzedam brony, redlo 5, pług 2, tel. kom. 696-531-044.
- Pług 4-skbibowy na sprężynie 4.500 zł, tel. kom. 505-128-289.
- Rozrzutnik obornika Fortschritt oraz wszystkie części nowe i używane, tel. kom. 693-830-160.
- Sprzedam siewnik, rozsiewacz Amazone i agregat, tel. kom. 505-128-289.
- Sprzedam obciążniki do Władimircza, tel. kom. 505-128-289.
- Ursus 912, stan bdb, tel. kom. 880-646-919.
- Nowy Zetor 3320, tel. kom. 514-116-816.
- Zetor Proksima 95, 2010 rok, tel. kom. 501-850-017.
- Sprzedam Zetora 7745, tel. kom. 507-414-540.
- Claas Konsul 3-metrowy z kabiną, sieczkarnią, kopaczka elewatorowa, sadzarka do ziemniaków, opryskiwacz 300 litrów, T-25, 1988 rok, tel. kom. 509-112-147.
- Pług 3-skbibowy, obrotowy Niemeyer, tel. kom. 639-341-435.
- Sprzedam kombajn Bolko, tel. kom. 506-552-043.
- Ursus C-360-3P, 1988 rok w oryginalnej, zarejestrowany, od I właściciela, tel. kom. 690-999-023.
- Pług 4-skbibowy obrotowy Kverneland, rozrzutnik Fortchritt, kombajn Claas 108, tel. kom. 600-822-089.
- Sprzedam wycinak do kiszzonek, tel. kom. 692-287-672.
- Zestaw uprawowo siewny Amazone, szer. 3 m, brona wahadłowa, stan bdb, basen Alfa Laval 1.000 l. stan bdb, tel. kom. 502-676-206.

inne

- Króliki miniaturowi, tel. kom. 505-964-838.
- Hodowla owczarka niemieckiego szczeniąt, tel. kom. 660-854-640.
- Bernardyny, tel. kom. 785-641-210.
- Owczarki niemieckie, tel. kom. 600-986-781.
- Sprzedam bazynty diamentowe, tel. kom. 606-432-666.
- Papugi i kury Amarosy, tel. kom. 607-302-816.
- Indyki, tel. kom. 603-708-043.
- Sprzedam Shih-tzu, tel. kom. 697-633-936.
- Chihuahua, tel. kom. 662-093-975.
- Szczeniąt owczarka niemieckiego, tel. kom. 694-308-076.
- Owczarki niemieckie, szczeniaki, tel. kom. 693-138-330.

- Karmniki dla świń, tel. kom. 693-830-160.
- Wymienię pienię z drzew owocowych na obornik, tel. kom. 504-513-793.
- Karmniki domino, wloty powietrza i osłony, paszociąg spiralny, wyciąg krotoszyński, tel. kom. 602-681-775.

rolnicze - usługi

- Naprawa ciągników, maszyn rolniczych, sprzętu budowlanego, samochodów ciężarowych, tel. kom. 510-809-025.
- Bielenie budynków inwentarskich, dezynfekcja, tel. kom. 663-452-727.
- Wykonuję kosiarki sadownicze, tel. (46) 832-14-57, tel. kom. 513-666-808.
- Opony używane: rolnicze, budowlane, ciężarowe. Serwis opon: naprawy na gorąco. Klewków 19B, tel. kom. 664-920-718.
- Zbiór kukurydzy nowym kombajnem Claas Tucano, 300 zł/ha. Wystawiam FVAT, tel. kom. 787-606-080.
- Transport maszyn rolniczych, budowlanych, tel. kom. 665-734-042.
- Zbiór, transport i skup kukurydzy na ziarno, tel. kom. 664-187-631.
- Piaskowanie z wyjazdem do klienta, tel. kom. 518-168-598.
- Białkowanie obór, tel. kom. 518-168-598.

zwierzęta

sprzedaż

- Sprzedam owczarki niemieckie długowłose rodowodowe 4-miesięczne, tel. kom. 606-479-510.
- Króliki miniaturowi, tel. kom. 505-964-838.
- Hodowla owczarka niemieckiego szczeniąt, tel. kom. 660-854-640.
- Bernardyny, tel. kom. 785-641-210.
- Owczarki niemieckie, tel. kom. 600-986-781.
- Sprzedam bazynty diamentowe, tel. kom. 606-432-666.
- Papugi i kury Amarosy, tel. kom. 607-302-816.
- Indyki, tel. kom. 603-708-043.
- Sprzedam Shih-tzu, tel. kom. 697-633-936.
- Chihuahua, tel. kom. 662-093-975.
- Szczeniąt owczarka niemieckiego, tel. kom. 694-308-076.
- Owczarki niemieckie, szczeniaki, tel. kom. 693-138-330.

inne

- Oddam młode kocięta, duże ilości, tel. kom. 784-858-324.
- Oddam kotki w dobre ręce, tel. kom. 692-215-454.

REKLAMA

Skup bydła
Firma kupi każdą ilość bydła
Płatne gotówką lub przelewem

Skupujemy:
■ Bydło rzeźne
■ Młode bydło hodowlane

Handel Zwierzętami Paweł Dądzik
Mirocice 114, 26-006 Nowa Słupia
tel. 505 108 297

SKUP
• macior • knurów
• trzody chlewnej

**SZYBKI ODBIÓR
WYSOKIE CENY**
tel. 603-711-760

PW SEWAM

SKUP BYDŁA I CIELĄT
oraz bydła pozaklasowego

SPRZEDAŻ CIELĄT DO CHOWU

533-730-610
608-380-337

płatność 3 DNI

KUPIĘ BYDŁO:
• rzeźne
• do dalszego chowu

PŁATNE GOTÓWKA LUB PRZELEWEM W CIĄGU 3 DNI
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA

Marcin Wzorek
tel. 796-574-410

SKUP BYDŁA
SKUP I SPRZEDAŻ CIELĄT
PŁATNOŚĆ 3-7 DNI

Tel. 601-817-654
PPHU ADMAR
ADAM KLĘBIK

SKUP BYDŁA
POURAZOWEGO
POZAKLASOWEGO

789-478-714
508-869-814

Młoda rudo-biała huska potrzebuje naszej pomocy

Znaleziona w okolicach Łowicza tydzień temu, ma około 2 lat, jest uroczą, ale zarazem nieszcześliwą. Zamknięta za kratami wyje, bardzo brakuje jej wolności i człowieka u boku. Husky to wymagająca rasa, w boksie jest bardzo nieszcześliwa, to nie jest pies, który może funkcjonować pozostawiony sam sobie. Szuka ma czip o numerze 900164001315966, istnieje podejrzenie, że komuś zwyczajnie „nawiała”, dlatego prosimy o każdą pomoc, która pozwoli dotrzeć do jej opiekuna. Jeśli właściciel się nie zgłosi suczka będzie szukać dobrego domu, u ludzi mających doświadczenie z rasą, żeby potrafili zapewnić jej odpowiednie warunki.

Przed adopcją zostanie zaszczepiona, odrobaczona oraz wysterylizowana. Czekaj w przychodni weterynaryjnej TOMVET w Łowiczu.

SZUKAM DOMU!

tel. 601 303 395 lub 608 469 265
e-mail: psiakowo.i.spolka@wp.pl

Sport

Piłka nNożna | Relacja z meczu ŁKS 1926 Łomża – Pelikan Łowicz

Nowy trener rozpoczął od szczęśliwego remisu

■ **ŁKS 1926 Łomża – Pelikan Łowicz 1:1** (1:0)

1:0 – Paweł Wasiulewski (45), 1:1 – Tomasz Bogołębski (90+2).

ŁKS 1926: Paweł Lipiec – Damian Gałązka, Reinaldo Melao, Paweł Wasiulewski, Konrad Kamienowski, Maciej Wasilewski, Albert Ryzewski (69 Daniel Kacprzyk), Mariusz Baranowski (64 Marcin Świdorski), Przemysław Olesiński, Karol Styś (82 Dawid Korotkiewicz), Michał Sadowski (73 Daiji Kimura).

Pelikan: Przemysław Perzyna – Przemysław Bella, Piotr Gawlik, Bartosz Broniarek, Mateusz Kasprzyk (85 Tomasz Bogołębski), Kamil Kuczak, Krzysztof Bodziony, Daniel Bończak, Bartosz Bujalski (59 Jurij Hłuszko), Rafał Parobczyk (64 Michał Adamczyk), Wojciech Wojcieszynski.

Żółte kartki: Paweł Wasiulewski (4), Konrad Kamienowski (2), Daniel Kacprzyk (2), Karol Styś (1) – wszyscy ŁKS oraz Mateusz Kasprzyk (2), Bartosz Bujalski (3), Wojciech Wojcieszynski (3) – wszyscy

Pelikan. Sędziował: Kamil Żmijewski (Olsztyn).

Sobota była szczególnym dniem dla Piotra Zajączkowskiego, który tego dnia debiutował na ławce trenerskiej Pelikana. Jego pierwszym rywalem w meczach domowych, do Łomży jechał do tego po dwóch kolejnych przegranych. Swoje problemy mają również łomżanie. Chociaż do meczu z biało-zielonymi przystępowali po ośmiu meczach bez porażki i bezpośrednio po wygranej w Warszawie z Legią II. ŁKS rzadko jednak zgarnia komplet punktów, dużo zastrzeżeń jest do stylu gry, a faktem jest, że łom-

żanie po raz ostatni gola z akcji zdobyli w sierpniu. Później trafiali tylko po stałych fragmentach gry. Biało-czerwoni to także jedyny klub, który do tej pory stracił punkty z Motorem Lubawa. Nowy trener Pelikana nie zdecydował się w swoim pierwszym meczu na rewolucję kadrową, mało tego, nie dokonał żadnej zmiany w wyjściowej „jedenaście” w porównaniu z ostatnim meczem rozegranym pod wodzą Bogdana Józwiaka. Pierwszy kwadrans rywalizacji był wyrównany. Z upływem kolejnych minut gospodarze cofnęli się pod własną bramkę i oddali pole gry łowiczanom. Piłkarze Pelikana mieli sporo miejsca na rozgrywanie futbolówki, ale dostanie się pod bramkę rywala, który zbyt nie kwapi się nawet do kontrataków jest jednak bardzo trudne. Niezłą sytuację po niespełna kwadransie gry miał Wojciech Wojcieszynski. Po podaniu Kami-

la Kuczaka uderzył bez przyjęcia z około 11 metrów, ale wysoko ponad poprzeczką. W kolejnych minutach na murawie działo się bardzo niewiele. Oba zespoły miały spore problemy z rozgrywaniem piłki na połowie rywala, ale trochę lepiej wyglądali w tym elemencie przyjeźdźni. Biało-zielonym od czasu do czasu udawało się jeszcze dostać pod bramkę łomżan. Jak na przykład pięć minut przed końcem pierwszej połowy, gdy Piotr Gawlik dobrze zgrał piłkę do Wojcieszynskiego. Napastnik Ptaków uderzył z linii pola karnego, ale wprost w Pawła Lipca.

Gospodarze swoich szans szukali tylko po stałych fragmentach gry. Dobrą okazję miał Mariusz Baranowski, ale z około 20 metrów uderzył bardzo wysoko ponad bramką. W końcówce pierwszej odsłony Pelikan zepchnął rywala do obrony, ale dość niespodziewanie to ŁKS zdobył gola tuż przed samą przerwą. Krzysz-

tof Bodziony sfaulował rywala około 25 metrów od bramki. Bezpośrednio z rzutu wolnego uderzył Maciej Wasilewski, a piłkę nie najlepiej odbił do boku Przemysław Perzyna. Tam dopadł do niej Karol Styś i zgrał ją na środek pola karnego. Futbolówkę głową zgrał niepilnowany Przemysław Olesiński, a pomimo asysty obrońców i ustawienia tyłem do bramki skutecznie uderzył Paweł Wasiulewski.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianom. ŁKS zadowolony z prowadzenia jeszcze bardziej cofnął się do obrony. Pelikan atakował, ale strzały z dystansu takie jak chociażby Krzysztofa Bodziony nie mogły wpaść do siatki. Śmielej łowiczanie zaatakowali w końcówce. Dobrą okazję miał Jurij Hłuszko, ale z kilku metrów nie potrafił celnie uderzyć głową po bardzo dobrej centrze Michała Adamczyka.

Swoje szanse na zamknięcie meczu mieli także łomżanie. Za-

wiódł jednak Dawid Korotkiewicz, który przestrzelił podobnie jak Wojciech Wojcieszynski na początku meczu. Sam Wojcieszynski także był bliski szczęścia w końcówce, ale uderzył z pola karnego tuż obok słupka. Podopieczni Piotra Zajączkowskiego jednak dopięli swego w doliczonym czasie gry. Dośrodkowaną z lewej strony piłkę obrońcy jeszcze wybili, ale tuż przed polem karnym dopadł do niej Tomasz Bogołębski i natychmiast uderzył. Ta, tuż przy słupku wpadła do siatki.

Później obie strony miały jeszcze chwilę na przechylenie szali zwycięstwa na swoją stronę, aktywniejsi byli łowiczanie, którzy kilka razy posłali piłkę w pole karne gospodarzy, ale wynik nie uległ już zmianie. Piotr Zajączkowski współpracując z Pelikanem rozpoczął zatem od remisu, a dla biało-zielonych był to pierwszy podział punktów w tym sezonie.

Mateusz Lis

Piłka nożna | 9. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B2:

Pelikan 2001 był bardzo blisko wygranej

Podopieczni trenera Pawła Kutkowskiego z rocznika 2001 zagrali dobre spotkanie przeciwko GKS-owi Bełchatów. W spotkaniu w Łowiczu nie zabrakło emocji do końcowych sekund meczu, a mecz zakończył się ostatecznie remisem 3:3.

Łowiczanie w pierwszym meczu tych drużyn w Bełchatowie wygrali 5:3 i zawodnicy i tym razem myśleli o powtórzeniu tego wyczynu. Spotkanie w pierwszej połowie nie układało się najlepiej. GKS chciał się zrehabilitować za porażkę na własnym terenie i rozpoczął mecz od szybkiego gola w 4. minucie gry. W 36. minucie goście strzelili drugiego gola i na przerwę schodzili z dwubramkowym prowadzeniem.

Po przerwie oglądaliśmy zupełnie inny zespół Pelikana. Najpierw w 63. minucie meczu Patryk Kośmider strzelił gola kontaktowego, a trzy minuty później był już remis. Skutecznym egzekutorem rzutu karnego był z kolei Oskar Sadowski. Prawdziwa euforia radości miała miejsce w pierwszej minucie doliczonego czasu gry. Wtedy do siatki GKS-u piłkę wpakował Igor Tomaszewski i utonął w ramionach kolegów. Niestety łowiczanie nie zdołali zachować koncentracji w tym meczu do końcowego gwizdka. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry gola zdobyli goście z Bełchatowa i mecz zakończył się podziałem punktów...

Mecz pełen walki, pełen emocji – ciekawe spotkanie, żywiołowe, z pewnością nie można się było na nim nudzić. Trochę szkoda tej straconej bramki w końcówce, ale chwała zespołowi za to, że potrafił przy wyniku 0:2 podnieść się i wyjść nawet w pewnej chwili na prowadzenie. Widać, że mają charak-



W meczu Pelikana z GKS-em nie brakowało walki

ter i za to ich chwałę. Zganić należy za niewykorzystanie sytuacji w pierwszej połowie spotkania, a dogodne, klarowne sytuacje były aż cztery i można było innym wynikiem zakończyć ten mecz – podsumował po spotkaniu trener Paweł Kutkowski.

Pelikan 2001 w kolejnym meczu zmierzył się z Ceramiką Opoczno.

9. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B2:

■ **MUKS Pelikan-2001 Łowicz – GKS Bełchatów 3:3** (0:2); br.: Patryk Kośmider (63), Oskar Sadowski (66 karny) i Igor Tomaszewski (80+1) – 3 (4, 36 i 80+3).

Pelikan: Filip Szymajda – Hubert Kałużny (55 Patryk Kośmider), Maciej Grotkowski, Michał Kunat (15 Olaf Andrzejewski), Miłosz Kępka – Patryk Papuga (65 Michał Olczak), Hubert Matyjas, Jan Sejdak, Krystian Tabara, Oskar Sadowski – Krystian Białas (65 Igor Tomaszewski).

■ **LKS Omega Kleszczów – KS Ceramika Opoczno 1:1**

■ **ŁKS Łódź – AP UKS Mazovia Tomaszów Mazowiecki 1:1**

■ **RTS Widzew Łódź – UKS SMS Łódź 0:0**

Tabela:

1. UKS SMS Łódź (1)	9	23	36-4
2. ŁKS Łódź (2)	9	19	24-18
3. UKS Mazovia Tomaszów (3)	9	17	20-11
4. KS Ceramika Opoczno (4)	9	14	19-10
5. MUKS Pelikan Łowicz (5)	9	10	19-30
6. GKS Bełchatów (6)	9	10	20-20
7. RTS Widzew Łódź (7)	9	6	6-19
8. LKS Omega Kleszczów (8)	9	2	11-43

■ **10. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B2** (2016.10.15-18): KS Ceramika Opoczno – MUKS Pelikan-2001 Łowicz (wt, godz. 15.30), UKS SMS Łódź – LKS Omega Kleszczów (s, godz. 13.00), GKS Bełchatów – ŁKS Łódź (s, godz. 14.00), AP UKS Mazovia Tomaszów Mazowiecki – RTS Widzew Łódź (n, godz. 15.00).

Piłka Nożna | Nowy trener Pelikana

Klub postawił na Piotra Zajączkowskiego

Jeszcze w zeszłym miesiącu Piotr Zajączkowski walczył o ligowe punkty jako szkoleniowiec MKS Elk. Jednak po porażce z Huraganem Morag, a tuż przed meczem z... Pelikanem Łowicz stracił pracę. Teraz jednak wraca na trenerską karuzelę, bowiem od 5. października zastąpił Bogdana Józwiaka.

50-letni dziś trener w karierze zawodniczej występował na pozycji pomocnika. Piłkarskie szlify zbierał w klubie z rodzinnego miasta – Błękitnych Ormeta. Szybko trafił stamtąd do klubów z Elbląga. 3. marca 1990 roku zadebiutował w ekstraklasie w barwach Jagielloni Białystok. W najwyższej klasie rozgry-

kowej grał jeszcze w barwach Stomilu Olsztyn. Łącznie na boiskach ekstraklasy rozegrał 78 meczów i zdobył dwa gole. Podczas kariery zawodniczej występował również w lidze fińskiej. Okolice Łowicza zdarzyło mu się także odwiedzić, bowiem wiosną 2001 roku związany był z Unią Skierniewice.

Pracę jako trener rozpoczął w 2003 roku jako grający szkoleniowiec III-ligowej wówczas Warmii Grajewo. Później przeniósł się do Mragowii Mragowo, gdzie pełnił taką samą rolę. W 2006 roku zakończył karierę zawodniczą i objął stery Ruchu Wysokie Mazowieckie. Później pracował w Błękitnych Ormeta,

Narwi Ostrołęka, Turze Turek, Jezioraku Iława. W 2013 roku krótko związany był z ŁKS Łódź, z niego trafił do Calisii Kalisz, a następnie Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie, Mławianki Mława oraz Olimpii Zambrów. 27. czerwca tego roku objął funkcję trenera MKS Elk. Początek rozgrywek miał jednak kompletnie nieudany. Wprawdzie rozpoczął od wygranej w Łomży, następnie przegrał z Ursusem, a w trzeciej kolejce znów wygrał – tym razem z Huraganem Wołomin. Później przegrał jednak cztery kolejne mecze i został zwolniony. Od 11. września, a więc niespełna miesiąc pozostawał bez pracy.

Mateusz Lis

Piłka nożna | Przed meczem Pelikan – Sokół Ostroda

Odbudować się w domu

Okazję do przywitania się z łowicką publicznością będzie miał w niedzielę Piotr Zajączkowski. Pelikan po raz pierwszy pod jego wodzą zagra na domowym obiekcie. Dotychczas biało-zielonym u siebie wiodło się nie najlepiej.

Dwa zwycięstwa i cztery porażki – to bilans, który nie będzie budził grozy wśród drużyn przyjeźdźnych. Takie rezultaty osiągnęli łowiczanie jednak w dotychczasowym meczach na Starzyńskiego. W niedzielę będą mieli okazję na poprawę tych dokonani. Do Łowicza przyjeżdżie Sokół Ostroda, który większość swoich meczów w bieżących rozgrywkach przegrał.

Ostródzianie w ostatnich sześciu meczach wygrali raz, w ogó-

le w całym sezonie udało im się ta sztuka tylko dwa razy. Tydzień przed meczem z Pelikanem przegrali w Nowym Mieście Lubawskim z aktualnym wiceliderem. Piłkarze prowadzeni przez Karola Szweida sporo strzelają (15 goli – siódmy wynik w III lidze), ale jeszcze więcej tracą (19 bramek).

W tabeli są jednak dopiero na 16. miejscu wyprzedzając tylko Huragan Wołomin i Motor Lubawa.

Wyróżniającym się piłkarzem w kadrze Sokoła jest 27-letni napastnik Robert Hirs, który jako jedyny spośród ostródzian może pochwalić się występami na boiskach ekstraklasy. Oczywiście, dwa mecze rozegrane w Lechii

Gdańsk nikogo nie zwał z nóg, ale jednak wielu graczy, chociażby o debiucie w najwyższej klasie rozgrywkowej, może aktualnie tylko pomarzyć. Jeszcze w zeszłym sezonie grał w II-ligowej Legionovii, a w bieżących rozgrywkach z czterema golami jest najsukcesywniejszym piłkarzem swojej drużyny. W kadrze znajdują się również chociażby Michał Danilczyk (ostatnio Znicz Pruszków) czy Adrian Pluta (w zeszłym sezonie grał jeszcze dla Nadwiślana Góra i Błękitnych Raciąż).

Mecz pomiędzy Pelikanem Łowicz a Sokółem Ostroda zaplanowany został na niedzielę i ma rozpocząć się o typowej dla Łowicza porze – godzinie 11:15.

MLis

Piłka nożna | Trenerzy po meczu Obrona wykazała się niefrasobliwością

Po meczu trener Zajęczkowski miał powody do zadowolenia, bo w jego podopieczni wyszarpnęli punkt w końcówce. Zauważył jednak, że z przebiegu gry biało-zieloni zasłużyli na komplet oczek. Z kolei szkoleniowiec gospodarzy zauważył, że jego piłkarze największy problem mieli z utrzymaniem się przy piłce. **MLis**

■ **Piotr Zajęczkowski (Pelikan Łowicz):** Zasłużyliśmy na tego wyrównującego gola. Byliśmy zespołem lepszym, częściej utrzymywaliśmy się przy piłce. Druga połowa to pokazała, w niej dominowaliśmy. Bramki padły w końcówkach obu połów. W końcówce pierwszej połowy nasza obrona wykazała się niefrasobliwością. Cieszymy się ze zdobytego punktu na trudnym terenie, ale mam też pewien niedosyt.

■ **Mateusz Miłoszewski (ŁKS 1926 Łomża):** W drugiej połowie nie potrafiliśmy przytrzymać piłki z przodu. Pelikan cały czas naciskał. Już wcześniej jednak popełniliśmy błąd, który mógł się skończyć straconym przez nas golem. Z drugiej strony mieliśmy w końcówce dwadzieścia trzy momenty, w których my bardzo dobrze z piłką wyszliśmy. Mogliśmy wtedy strzelić bramkę i zamknąć ten mecz. Zabrakło nam też trochę cwaniactwa, bo przytrafiły nam się dwie głupie straty na skrzydle. Niepotrzebny pośpiech wdał się w naszą grę. Mogliśmy pograć na czas i dowieźć ten wynik. Mamy duży problem z grą z przodu, nie potrafimy się utrzymać przy piłce. To Pelikan lepiej operował futbolówką, ale nie zawsze jest taka, że ta drużyna wygrywa. To my powinniśmy zgarnąć komplet punktów.

Piłka nożna | Przed 12. kolejką III ligi Ostatni dzwonek dla Widzewa?

Praktycznie wszystkie mecze najbliższej serii gier w III lidze schodzą na dalszy plan wobec spotkania kończącego tę kolejkę. W Łodzi odbędą się pierwsze od ponad 4,5 roku ligowe derby miasta. Rozegrane zostaną na stadionie ŁKS.

Oba kluby marzą o powrocie do wyższej ligi, na razie jednak na lepszej drodze są „elkaesiacy”. Są liderem i mają trzy punkty przewagi nad Finishparkietem. Widzew jest trzeci, do pierwszego miejsca traci pięć punktów, ale ma rozegrany mecz mniej. Jeżeli ŁKS wygra to spotkanie nie może nad Widzewem zbudować dość bezpieczną przewagę.

Derby będą także starciem jednych z najsukuczniejszych następców ligi. Sześć goli dla ŁKS zdobył Jewhen Radionow, tyle

samo trafień zanotował dla „rywala zza miedzy” Daniel Mąka. **M.Lis**

Przed 12. kolejką III ligi:

■ piątek 14.10.2016: Świt Nowy Dwór Mazowiecki – MKS Elk godz. 19:00;

■ sobota 15.10.2016: Legia II Warszawa – Huragan Wołomin godz. 12:00; Sokół Aleksandrów Łódzki – Finishparkiet Drwęca Nowe Miasto Lubawskie godz. 15:00; Motor Lubawa – Huragan Morąg godz. 15:00; ŁKS 1926 Łomża – Ursus Warszawa godz. 15:00; Concordia Elbląg – Jagiellonia II Białystok godz. 15:30;

■ niedziela 16.10.2016 r.: Lechia Tomaszów Mazowiecki – Ruch Wysokie Mazowieckie godz. 11:00; Pelikan Łowicz – Sokół Ostróda godz. 11:15; ŁKS Łódź – Widzew Łódź godz. 15:00

Piłka nożna | 8. kolejka skierniewickiej klasy okręgowej

Pelikan II odrobił straty w Bełchowie

Nie zabrakło emocji w spotkaniach 8. kolejki skierniewickiej klasy okręgowej. Ciekawie było w Bełchowie, gdzie Pogoń prowadziła z rezerwami Pelikana po golach Daniela Wasiaka i Adama Salamona już 2:0, by przegrać 4:2! Pogoń strzeliła dwa gole w odstępie pierwszych 7 minut, zaś Pelikan miał dobry finisz pierwszej połowy oraz dobre rozpoczęcie drugiej części gry.

– Bardzo źle weszliśmy w początkową fazę meczu, po siedmiu minutach spotkania przegrywaliśmy 2:0. Tym bardziej jestem zadowolony z naszej młodzieży, że od 25 min. dyktowała swoje warunki na boisku i zmieniła losy spotkania na swoją korzyść przy totalnej dominacji w drugiej części spotkania – ocenił trener Pelikana II Piotr Gawlik.

Skromne zwycięstwo odniósł Orzeł Nieborów, który mocno namęczył się w Domaniewicach w starciu z Vagatem. Zespół z Domaniewic w pierwszej połowie nie wykorzystał kilku dogodnych okazji, zaś gola na wagę trzech punktów dla Orła strzelił w 21. minucie Michał Świdrowski.

– Generalnie byliśmy drużyną przeważającą, ale obiektywnie muszę przyznać, że Domaniewicze postawiły wysoko poprzeczkę w sensie ambicjonalnym i wolijsjonalnym i wcale nie było łatwo. Rywale do końca walczyli o swoje, a nam było bardzo trudno się „do nich dobrać” – skomentował po spotkaniu trener Kutkowski.

Bardzo słabo w starciu z Olimpią Chaśno wypadli gracze Zryw Wygoda. Podopieczni trenera Bernarda Wudkiewicza już po pierwszej połowie przegrywali z Olimpią aż 0:4. W drugiej po-

łowie Olimpia dołożyła jeszcze jednego gola i zasłużenie wygrała 5:0!

– Z wyjątkiem dwóch zawodników, Błażeja Miazka i Bartłomieja Miazka, zaangażowanie drużyny w pierwszej połowie było zerowe, nawet nie próbowała biegać, nie mówiąc o jakiegokolwiek walce. To była totalna katastrofa – fatalne błędy bramkarza. Dopiero w drugiej połowie to się nieco zmieniło, ale nie zmieniło to wyniku meczu. Wpływ na tę sytuację ma również fakt, że od dwóch, trzech tygodni większość zawodników przestała trenować. Jeżeli się drużyna nie zmobilizuje, to z meczu na mecz będzie coraz gorzej – podsumował po spotkaniu trener Wudkiewicz.

Nie popisali się w tej kolejce gracze trenera Mykoli Dremluka z Astry Zduny. Astra miała za sobą dobrą serię, nie przegrywała spotkań, ale w meczu z Juventą straciła na swoim boisku aż trzy gole i przegrała z drużyną z Wysokonia aż 0:3.

W pozostałych meczach tej kolejki spotkał Widok Skierniewice dość nieoczekiwanie pokonał Orłęta Cielądz 3:1, zaś Jutrzenka Drzewce w emocjonującym meczu derbowym pokonała Macovię Maków 4:3. W tabeli nadal na prowadzeniu Olimpia Chaśno, a tuż za nią Orzeł Nieborów. **ever**

8. kolejka skierniewickiej klasy okręgowej:

■ **ŁKS Pogoń Bełchów – KS Pelikan II Łowicz 2:4** (2:2); br.: Adam Salamon (5) i Damian Gendek (7) – Patryk Nasalski (39), Ievgenii Riabchuk (40), Kacper Rześny (49) i Damian Górski (56).



Michał Świdrowski (z prawej) zapewnił wygraną w Domaniewicach

■ **LKS Vagat Domaniewice – LKS Orzeł Nieborów 0:1** (0:1); br.: Michał Świdrowski (21).

■ **SKF Zryw Wygoda – GKS Olimpia Chaśno 0:5** (0:4); br.: Rafał Bogus (7), Rafał Sołtysiak (14), Dominik Kotlarski (23), Maciej Perzyna (33) i Marcin Matuszewski (72).

■ **SKS Astra Zduny – LUKS Juwenia Wysokienice 0:3** (0:1); br.: Daniel Karwat (17), Sylwester Kowalczyk (51) i Bartłomiej Kuba (86).

■ **MLKS Widok Skierniewice – LKS Orłęta Cielądz 3:1** (2:0); br.: Bartłomiej Magdziarz (39) i Rafał Piłat 2 (45 i 90+2) – Kacper Kozłowski (89).

■ **KS Jutrzenka Drzewce – LZS Macovia Maków 4:3** (3:0); br.: Radosław Kroc 2 (17 i 20), Cezary Dominiak (26) i Damian Skopiński (61) – Adam Gasiński (57), Arkadiusz Gasiński (58) i Kamil Cybula (89).

Pauza: GLKS Tobartus Wołuczka.

Tabela po 8. kolejce:

1. GKS Olimpia Chaśno (1) 7 18 20-3

2. LKS Orzeł Nieborów (2)	6	16	19-10
3. KS Pelikan II Łowicz (4)	8	14	22-11
4. GLKS Tobartus Wołuczka (3/6)	13	14-6	
5. LUKS Juwenia (9)	7	10	16-12
6. SKS Astra Zduny (5)	7	10	13-11
7. LKS Orłęta Cielądz (6)	7	10	17-16
8. LKS Pogoń Bełchów (7)	8	10	15-20
9. MLKS Widok (10)	8	9	12-13
10. KS Jutrzenka (11)	7	8	16-19
11. SKF Zryw Wygoda (8)	8	8	11-19
12. LKS Vagat (12)	8	5	8-25
13. LZS Macovia Maków (13)	7	1	11-29

W 9. kolejce spotkań klasy okręgowej w weekend 15-16 października zagrają: LZS Macovia Maków – GLKS Tobartus Wołuczka (n, godz. 11.00), LUKS Juwenia Wysokienice – KS Jutrzenka Drzewce (n, godz. 14.00), LKS Orłęta Cielądz – LKS Vagat Domaniewice (n, godz. 15.00), LKS Orzeł Nieborów – LKS Pogoń Bełchów (n, godz. 15.00), GKS Olimpia Chaśno – MLKS Widok Skierniewice (n, godz. 15.30), KS Pelikan II Łowicz – SKS Astra Zduny (n, godz. 15.30). Pauza: SKF Zryw Wygoda.

Piłka nożna | Komplet wyników 11. kolejki III ligi

ŁKS nie zwalnia tempa, zwiększyła się strata Widzewa

Po jedenastu meczach tego sezonu no fotelu lidera niezmiennie zasiadają piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego. W niedzielę nie było niespodzianki i łodzianie bez trudu ograli outsidera ligowych rozgrywek – Motor Lubawa.

Kroku liderowi dotrzymuje Finishparkiet, który przed własną publicznością równie imponująco uporał się z inną drużyną z dołu tabeli – Sokół Ostróda. Ten mecz rozpoczął się lepiej dla gości, a wicelider dzieła zniszczenia dopełnił głównie po zmianie stron. Na najniższym stopniu podium utrzymał się Widzew, który jednak stracił punkty w Białymstoku.

Kontakt z czołową starą się utrzymać Legia II oraz Lechia Tomaszów Mazowiecki. Oba zespoły zgodnie wygrały swoje wyjazdowe mecze w ten weekend. Pelikan Łowicz po remisie w Łomży spadł na 10. miejsce w tabeli. **Mateusz Lis**

Wyniki 11. kolejki III ligi:

■ **Huragan Wołomin – Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:2** (1:0) 1:0 – Dominik Dukalski (33), 1:1 – Mateusz Broż (61), 1:2 – Jakub

Rozwandowicz (62).

■ **ŁKS 1926 Łomża – Pelikan Łowicz 1:1** (1:0)

1:0 – Paweł Wasilewski (45), 1:1 – Tomasz Bogotębski (90).

■ **Ursus Warszawa – Legia II Warszawa 1:2** (0:2)

0:1 – Miłosz Szczepański (9), 0:2 – Miłosz Szczepański (13), 1:2 – Maciej Mąka (77).

■ **Huragan Morąg – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:1** (1:0)

1:0 – Daniel Chiliński (7), 1:1 – Radosław Kamiński (70).

■ **Finishparkiet Drwęca Nowe Miasto Lubawskie – Sokół Ostróda 4:1** (1:1)

0:1 – Robert Hirs (23), 1:1 – Jakub Szarpak (44), 2:1 – Grzegorz Domżański (53 – karny), 3:1 – Jakub Szarpak (61), 4:1 – Kamil Jakiewicz.

■ **MKS Elk – Sokół Aleksandrów Łódzki 3:2** (1:1)

0:1 – Patryk Pietrasiak (18 – karny), 1:1 – Maciej Malinowski (35), 1:2 – Joachim Pabijańczyk (55), 2:2 – Daniel Świdorski (85), 3:2 – Michał Hryszko (87 – karny).

■ **Jagiellonia II Białystok – Widzew Łódź 1:1** (0:0)

0:1 – Mariusz Zawodźniński (85),

1:1 – Marek Wasiluk (90).

■ **ŁKS Łódź – Motor Lubawa 4:0** (3:0)

1:0 – Aleksander Ślęzak (11), 2:0 – Jewhen Radionow (13), 3:0 – Jewhen Radionow (29), 4:0 – Mariusz Cichowlas (54).

■ **Ruch Wysokie Mazowieckie – Concordia Elbląg 3:1** (2:0)

1:0 – Kamil Zalewski (9), 2:0 – Kamil Zalewski (16 – karny), 3:0 – Paweł Brokowski (71), 3:1 – Michał Kiełtyka (82).

1. ŁKS Łódź	11	29	24-1
2. Finishparkiet Drwęca	11	26	29-12
3. Widzew Łódź	10	24	19-6
4. Legia II Warszawa	10	21	22-14
5. Lechia Tomaszów Maz.	10	19	24-14
6. Świt Nowy Dwór Maz.	11	18	14-7
7. ŁKS 1926 Łomża	11	15	10-7
8. Jagiellonia II Białystok	11	14	10-17
9. Ruch Wysokie Mazowieckie	11	14	13-22
10. Pelikan Łowicz	10	13	10-12
11. Huragan Morąg	11	13	11-11
12. Sokół Aleksandrów Łódzki	11	12	13-15
13. Concordia Elbląg	11	11	16-18
14. Ursus Warszawa	11	11	14-16
15. MKS Elk	11	10	9-14
16. Sokół Ostróda	11	9	15-19
17. Huragan Wołomin	11	7	7-25
18. Motor Lubawa	11	1	4-15

Piłka nożna | 6. kolejka skierniewickiej klasy okręgowej młodzików D1 Świetna pierwsza połowa to za mało

W meczu na szczycie skierniewickiej klasy okręgowej młodzików D1 Pelikan Łowicz z rocznika 2004 nie dał rady zdobyć punktów w Skierniewicach w starciu z Widokiem.

Na mecz z Pelikanem trener Widoku Karol Skrzydło zabrał ze sobą wszystkich najlepszych zawodników, którzy na co dzień rywalizują w II lidze wojewódzkiej w roczniku 2003. Doświadczenie zbierane na poziomie województwa, w dodatku ze starszymi rywalami z pewnością dobrze wpłynęło na ekipę Widoku. Pelikan 2004 w pierwszej odsłonie nie przestraszył się jednak faworyzowanego rywala i już w 15. minucie dzięki przytomnemu zachowaniu Jakuba Oblickiego łowiczanie objęli prowadzenie. Podopieczni trenera Bernarda Wudkiewicza mieli kilka dogodnych okazji do podwyższenia wyniku, ale grali nieskutecznie. W dodatku sprawdziło się piłkarskie przysłowie – „nie wykorzystane sytuacje się mszczą”. W ostatniej minucie pierwszej części gry Widok doprowadził do remisu.

Był to dopiero początek zmartwień Pelikana w tym meczu. Widok w drugiej połowie meczu przejął inicjatywę i zaczął seryjnie

zdobyć gole. Gracze Pelikana po stracie drugiej i trzeciej bramki nie poradzili sobie z psychiką, a rywale ze Skierniewic wykorzystywali każdy drobny błąd. Widok zdobył w drugiej połowie aż 7 goli wygrał z Pelikanem 8:1, choć wynik jest zupełnie nieodzwierciedlający wydarzeń boiskowych. **ever**

6. kolejka skierniewickiej klasy okręgowej młodzików D1:

■ **MLKS Widok Skierniewice – MUKS Pelikan-2004 Łowicz 8:1** (1:1); br.: Jakub Oblicki (15).

■ **LKS Victoria Bielawy – Orłęta Cielądz 3:2**

■ **LZS Kopernik Kiernozia – RKS Mazovia Rawa Mazowiecka 0:4**

■ **Pogoń Godzianów – LKS Pogoń Bełchów 0:1**

■ **KS Jutrzenka Drzewce – GLKS Laktoza Łyszkwice 3:3**

1. MLKS Widok (1)	6	18	47-2
2. RKS Mazovia (2)	6	16	34-3
3. MUKS Pelikan-2004 (3)	6	13	25-11
4. LZS Kopernik Kiernozia (4/6)	10	16-13	
5. LKS Laktoza Łyszkwice (5/6)	8	15-17	
6. LKS Pogoń Bełchów (7)	6	7	7-21
7. Pogoń Godzianów (6)	6	5	9-16
8. KS Jutrzenka Drzewce (8)	6	5	9-33
9. LKS Victoria Bielawy (9)	6	3	8-24
10. Orłęta Cielądz (10)	6	0	5-36

■ **7. kolejka** skierniewickiej klasy okręgowej młodzików D1 (2016.10.12-15): MUKS Pelikan-2004 Łowicz – LKS Victoria Bielawy (s, godz. 12.00) Orłęta Cielądz – Pogoń Godzianów (sr, godz. 16.15) RKS Mazovia Rawa Mazowiecka – MLKS Widok Skierniewice (s, godz. 10.00) LKS Pogoń Bełchów – KS Jutrzenka Drzewce (s, godz. 10.00) GLKS Laktoza Łyszkwice – LZS Kopernik Kiernozia (s, godz. 11.00)



Pelikan 2004 zagrał bardzo dobrą pierwszą połowę w Skierniewicach

Piłka nożna | Turniej Sołectw Gminy Łyszkowice

Rzuty karne przyniosły zwycięstwo Starym Grudzom

Stare Grudze, a po nich kolejno: Stachlew, Polesie oraz Zjednoczenie Łyszkowice-Kalenice – tak przedstawia się ścisła czwórka drużyn, które wywalczyły sobie cztery najlepsze miejsca w Turnieju Piłki Nożnej Sołectw Gminy Łyszkowice, jaki odbył się w niedzielę, 9 października. Królem strzelców został Leszek Boczek, natomiast najlepszym bramkarzem okazał się Jarosław Pruk.

Na turniej stawiało się 10 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy: Kalenice, Gzinka, Stare Grudze, Zjednoczenie Łyszkowice-Kalenice, Bobrowa oraz Uchań Dolny, Polesie, Wrzeczko, Łyszkowice i Stachlew. Do półfinału awansowały po dwie drużyny z grupy.

Pierwszy mecz półfinałowy przyniósł zwycięstwo Starym Grudz nad Polesiem (3:1), natomiast drugi – Stachlewowi nad Zjednoczonymi Łyszkowice-Kalenicami (2:0). W meczu o trzecie miejsce Polesie pokonało Zjednoczenie 1:0. Mecz finałowy trzymał wszystkich w niepewności do samego końca. Stare Grudze



Bobrowa wygrała z Kalenicami 1 do 0. To był dopiero początek rozgrywek w grupie pierwszej.

zremisowały ze Stachlewem 2:2. O wszystkim zadecydowała seria rzutów karnych, w której Stare Grudze pokonały Stachlew 3:2. Cztery drużyny, które weszły do ścisłego finału otrzymały

puchary od wójta Adama Ruty, który wręczał je w towarzystwie przewodniczącego Rady Gminy Łyszkowice Adama Kwastarza oraz proboszcza parafii Łyszkowice Jerzego Modelewskiego.

Pamiątkowe puchary powędrowały też do rąk najlepszego strzelca i najlepszego bramkarza.

Na koniec na zawodników i kibiców czekał poczęstunek. **ts**

Piłka nożna | 8. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B1

Dobry mecz Pelikana 2000

Bardzo dobrze spisuje się w ostatnich meczach zespół Pelikana Łowicz (rocznik 2000), który walczy w wojewódzkiej I lidze juniorów młodszych B1.

Podopieczni trenera Artura Balika rozegrali w sobotę 8 października bardzo dobry mecz i pokonali ŁKS Łódź 4:2. Po tym zwycięstwie łowiczanie zamienili się miejscami w tabeli ze swoim rywalem i obecnie zajmują 5. lokatę.

Pierwsza połowa tego spotkania była wyrównana i zakończyła się remisem. Prowadzenie dla Pelikana zdobył w 16. minucie Adrian Rosa. W 30. minucie goście doprowadzili do remisu i taki wynik utrzymał się do przerwy.

Po zmianie stron nieco lepiej zagrał ŁKS, który miał lekką prze-

wagę prze 15 minut. Goście nie wykorzystali najpierw rzutu karnego ale w 52. minucie wyszli na prowadzenie. Na szczęście to nie podłamało naszego zespołu i Pelikan z biegiem czasu przejął inicjatywę. W 60. minucie wyrównującego gola zdobył Wojciech Guzek, który dobił piłkę odbitą od bramkarza, po rzucie wolnym wykonanym przez Mikołaja Zimowskiego. W 72. minucie prowadzenie dla Pelikana zdobył Mateusz Sekuła, który ograł bramkarza i płaskim strzałem trafił w róg bramki. W 75. minucie łowiczanie przeprowadzili szybki kontratak. Eryk Woliński podał piłkę do Kacpra Wiechno, a ten zdołał ustalić wynik meczu na 4:2.

– Dzisiejszy mecz, podobnie jak w Łodzi, był emocjonujący, padło dużo goli. To trzecia wygrana z rzędu i jest to bardzo budujące, bo przeciwnik nie należał do słabych. Chłopaki zagraли bardzo ładny mecz, podeszli do spo-

tkania bardzo ambitnie, solidnie, wykazali się walecznością, zagraли dobrze taktycznie i zasłużenie wygraliśmy, gdyż mieliśmy dużo więcej klarownych sytuacji do zdobycia goli – podsumował po spotkaniu trener Balik.

W meczu 10. kolejki podopieczni trenera Balika zagrają w Bełchatowie z 4. w tabeli GKS-em i na pewno mają szansę powalczyć o czwarte zwycięstwo z rzędu. **zt**

9. kolejki I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B1:

■ **MUKS Pelikan Łowicz – ŁKS Łódź 4:2** (1:1); br.: Adrian Rosa (16), Wojciech Guzek (60), Mateusz Sekuła (72) i Kacper Wiechno (75) – (30) i (52).

Pelikan: Aleksander Krajewski – Michał Wawrzyńczak, Tomasz Wudkiewicz, Kamil Papiernik, Mikołaj Zimowski – Adrian Rosa, Kuba Sokół, Szymon Kowalczyk (61 Mateusz Sekuła), Eryk Wo-

liński, Wojciech Guzek – Kacper Wiechno.

■ **Pozostałe wyniki:** Sport-Perfect Łódź - UKS SMS Łódź 1:0, RTS Widzew Łódź - GKS Bełchatów 2:2, MGUKS Pogoń Zduńska Wola - AKS SMS Łódź 0:9.

1. UKS SMS Łódź (1)	9	24	32-2
2. RTS Widzew Łódź (2)	9	20	18-8
3. Sport-Perfect Łódź (4)	9	14	12-11
4. GKS Bełchatów (3)	9	14	22-11
5. MUKS Pelikan-2000 (6)	9	12	20-29
6. ŁKS Łódź (5)	9	9	16-23
7. AKS SMS Łódź (7)	9	9	8-19
8. MGUKS Pogoń (8)	9	1	5-41

■ **10. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B1 (2016.10.15):** GKS Bełchatów – MUKS Pelikan-2000 Łowicz (s, godz. 12.00), UKS SMS Łódź – RTS Widzew Łódź (s, godz. 11.00), AKS SMS Łódź – Sport-Perfect Łódź (s, godz. 11.00), ŁKS Łódź – MGUKS Pogoń Zduńska Wola (s, godz. 12.30).

Tenis stołowy | II liga

Pierwsze zwycięstwo tenisistów stołowych Księżaka

We wrześniu ruszył kolejny sezon rozgrywek w tenisie stołowym. Łowicki UMKS Księżak zagrał już trzy spotkania w II lidze. Nasi zawodnicy zaczęli sezon 2016/2017 od dwóch porażek i zwycięstwa.

Łowicki tenisista w pierwszym meczu przegrał na swoim terenie 3:7 z faworytem obecnych rozgrywek drużyną IKS „Start” Zduńska Wola, której szeregi zasilili wielokrotny mistrz Polski w kategoriach młodzieżowych Tomasz Wiśniewski. Punkty dla naszego zespołu zdobyli: Piotrek Podse-

dek – 1,5 pkt, Leszek Kalina – 1,0 pkt, Mateusz Podsedek – 0,5 pkt i Michał Szczepanek – 0).

W drugim meczu nasi tenisista stołowi przegrali w Białej Rawskiej z miejscową drużyną 2:8. Punkty dla Księżaka zdobyli: Piotrek Podsedek – 1,0 pkt, Leszek Kalina – 0 pkt, Michał Szczepanek – 0).

W niedzielę 9 października 2016 zespół „Księżaka” odniósł w Łowiczu pierwsze zwycięstwo pokonując drużynę MŁUKS Brzeziny 6:4. Punkty dla naszego zespołu zdobyli: Mateusz Podse-

dek – 2,0 pkt, Leszek Kalina – 1,5 pkt, Piotrek Podsedek – 1,0 pkt, Michał Szczepanek – 1,5 pkt). Po grach debiutowych łowiczanie prowadzili już 5:1 i zanosiło się na łatwe zwycięstwo. Wygrana Mateusza w siódmej grze dała prowadzenie 6:1, ale goście wygrywając trzy ostatnie gry ponieśli najniższą możliwą porażkę. **zt**

Pozostałe mecze 4. kolejki: MŁUKS Dwójka Rawa Mazowiecka – IKS Start Zduńska Wola – 4:6, KS Energetyk AMŁ Działiny – LKS Biała Rawska – 6:4, – MUKS Włók-

niarz Pabianice – 7:3, LKS Stomil REMKOR Bełchatów – LTSR Gieros Buczek – 6:4, LUKS Start Przyglów – MUKS Włóknarz Pabianice – 8:2.

1. IKS „Start” Zduńska Wola	538-12	10
2. MŁUKS Dwójka Rawa Maz.	429-11	6
3. LKS Biała Rawska	424-16	6
4. LKS Stomil Bełchatów	5 24-26	6
5. LUKS Start Przyglów	422-18	5
6. KS Energetyk Łódź	316-14	4
7. UKS Fungis Maków	421-19	3
8. LTSR Buczek	418-22	2
9. UMKS Księżak Łowicz	311-19	2
10. MŁUKS Brzeziny	6 24-36	2
11. MUKS Pabianice	4 3-37	0

Szachy | Mistrzostwa Łowicza

„Totti” i „Ronaldo” najlepsi w blitzu

W piątek 7 października w świetlicy OSiR nr 1 w Łowiczu odbył się 8 już turniej „blitza” z cyklu Otwartych Mistrzostw Łowicza w szachach błyskawicznych na rok 2016.

Do rywalizacji zgłosiło się 17 zawodników, w tym czterech debutantów. Nieobecność wice lidera Zdzisława Orzechowskiego wykorzystał prowadzący w generalce Robert „Totti” Chojnowski, który zwyciężył w październikowej rozgrywce jednocześnie powiększając przewagę nad najgroźniejszym dla siebie rywalem. Było to jego pierwsze zwycięstwo w tym roku, a przecież prowadzi w ogólnej tabeli już od kilku miesięcy.

Tyle samo punktów co trener zdobył Gabriel „Ronaldo” Jagura, ale bezpośrednią partię przegrał i z jedną porażką na koncie zajął 2. lokatę. Wygrał za to kategorię juniorów, których w tym turnieju było aż 10.

Trzeci był depreczący po woli najlepszym w Łowiczu Dominik Fudała zwyciężając jednocześnie

w klasyfikacji ranking 1600. Podkreślić należy występ młodej szachistki z SP 1 Łowicz Magdaleny Walczak, która w swoim pierwszym „blitzowym” występie zdobyła 4 oczka ogrywając wszystkich kolegów ze swojej szkoły (nauczyciela niestety też).

Po ośmiu rozegranych zawodach liderem nadal jest Robert Chojnowski ze zdobytymi 650 punktami. Na drugą lokatę po świetnym występie awansował Gabriel Jagura (566), a trzecie miejsce zajmuje Zdzisław Orzechowski (545).

W klasyfikacji juniorów prowadzi Norbert Jagura, a najlepszym w kategorii ranking 1600 jest Grzegorz Marczak z Domaniawic. Walka o mistrzostwo w dwóch ostatnich turniejach zapowiada się pasjonująco, gdyż po regulaminowym odejściu dwóch najgorszych wyników pierwsza czwórka ma realne szanse na tytuł.

Następny turniej „blitza” odbędzie się w pierwszy piątek listopada o godz. 18.00 w świetlicy OSiR nr 1 w Łowiczu. **Fischer**



Lekkoatletki z Ekonomika cieszyły się z mistrzowskiego tytułu.

Lekka atletyka | PLS dziewcząt Lekkoatletki z Ekonomika najlepsze w powiecie

We wrześniu ruszyła sportowa rywalizacja dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych prowadzona przez Powiatowy Związek Szkolny Związek Sportowy w Łowiczu. W czwartek 29 września na stadionie OSiR w Łowiczu odbyła się Powiatowa Licealiada Szkolna w Lekkiej atletyce dziewcząt. Uczennice szkół ponadgimnazjalnych z Łowicza walczyły o prawo startu w zawodach rejonowych.

W rywalizacji dziewcząt pierwsze miejsce wywalczyły lekkoatletki z ZSP 4 Łowicz. Podopieczne nauczycielki w-f Krystyny Ceglińskiej z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Władysława Grabskiego zdobyły 1039 punktów i z takim wynikiem zostały mistrzyniami powiatu łowickiego oraz wywalczyły prawo startu w zawodach rejonowych. Na drugim miejscu zakończyły rywalizację zawodniczki II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaju Kopernika w Łowiczu (nauczycielka w-f Magdalena Ochmańska-Zrzędek), które również pojadą na zawody rejonowe. Puchar za trzecie miejsce wywalczyły dziewczęta z I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu (nauczyciel w-f Przemysław Popławski), które w tamtym roku wygrały te zawody. **zt**

Wyniki Powiatowej Licealiady Szkolnej w drużynowej lekkiej atletyce – dziewczęta – Łowicz, 2016.09.29.

100 m: 1. Paulina Rosa (ZSP 4 Łowicz) 14,43 s, 2. Maja Konikowska (ZSP 4 Łowicz) 14,43 s, 3. Barbara Gawron (II LO Łowicz) 14,55 s.

400 m: 1. Małgorzata Mostowska (ZSP 4 Łowicz) 70,74 s, 2. Sylwia Masłowska (ZSP 4 Łowicz) 70,76 s, 3. Laura Traczyk (I LO Łowicz) 73,20 s.

800 m: 1. Natalia Kucińska (ZSP 4 Łowicz) 2:48,64 min, 2. Karolina Czubak (II LO Łowicz) 2:49,68 min, 3. Natalia Kubica (I LO Łowicz) 2:51,70 min.

Pchnięcie kulą (4 kg): 1. Sylwia Wawrzyńczak (II LO Łowicz) 8,21 m, 2. Katarzyna Rzeźna (I LO Łowicz) 7,81 m.

Pchnięcie kulą (3 kg): 1. Dominika Klimkiewicz (ZSP 4 Łowicz) 8,22 m, 2. Wioletta Siekiera (I LO Łowicz) 8,93 m, 3. Julia Mrzyglód (II LO Łowicz) 7,96 m.

Skok w dal: 1. Anna Walczak (II LO Łowicz) 4,58 m, 2. Paulina Zachacz (I LO Łowicz) 4,26 m, 3. Karina Panek (II LO Łowicz) 4,19 m.

Sztafeta 4x100 m: 1. ZSP 4 Łowicz (Sylwia Masłowska, Andżelika Witczak, Małgorzata Mostowska i Paulina Rosa) 55,68 s, 2. II LO Łowicz 59,17 s, 3. I LO Łowicz 59,36 s.

Końcowa kolejność:

1. ZSP 4 Łowicz	1039
2. II LO Łowicz	991
3. I LO Łowicz	905

Piłka nożna | 8. kolejka A klasy

Korona i Dar wysoko w tabeli

Wiele emocji towarzyszyło spotkaniu Czarnych Bednary z Koroną Wejsce. Zespół z Bednar prowadził do przerwy po golach Arkadiusza Sobieraja oraz Mateusza Budzalka 2:0, jednak Korona zagrała ambitnie w drugiej części gry i zdołała odmienić losy meczu. Najpierw gola zdobył Rafał Simiński, zaś w 70. i 83. minucie meczu do siatki Czarnych piłkę wpakował Mateusz Dobrzyński, czym samym zapewnił swojej drużynie komplet punktów. Emocji w Bednarach z pewnością nie brakowało, a zespół Korony pokazał charakter.

Łatwe zwycięstwo odniosła natomiast Victoria Bielawy, która rywalizowała przed własną publicznością z Olimpią Niedźwiada. Po 45 minutach gry gospodarze skromnie prowadzili 1:0, po голу Roberta Liberskiego w doliczonym czasie gry. W drugiej odsłonie meczu kolejne gole dla Victorii strzelili – Michał Majchrzak, Przemysław Grzegory i dwukrotnie w końcówce meczu doświadczony Mieczysław Chamera. Olimpią jak na razie nie może zaliczyć obecnego sezonu do udanych.

W podobnych nastrojach jak Olimpią są grające Startu Złaków Borowy, który wraz z Olimpią zamyka ligową tabelę. Tym razem Start doznał wysokiej porażki na własnym boisku. Grające trenera Arkadiusza Przytyckiego nie sprościli Olympicowi Słupia, przegrywając przed własnymi kibicami aż 0:5...

Po całkiem niezłym początku sezonu słabo zaczynają się spisywać grające Laktoza Łyszkowice. Podopieczni trenera Stanisła-



Korona Wejsce wygrała po dramatycznym meczu z Czarnymi 3:2

wa Nezdropy w 8. kolejce spotkań przegrali wyjazdowy mecz z aktualnym liderem tabeli GLKS RZD Żelazna 4:2.

Laktoza obecnie z dorobkiem ośmiu punktów zajmuje 10. miejsce w tabeli. Znacznie wyżej bo na miejscu trzecim znajdują się grające trenera Radosława Gosławskiego z Daru Placencja. Tym razem Dar również wygrał, pokonując u siebie Miedniewiczankę Miedniewice 2:1. Jako pierwszy na prowadzenie wyszli goście, ale jeszcze przed przerwą do wyrównania doprowadził Adrian Zawadzki. Gola, który dał 3 „oczka” gospodarzom zdobył w 62. min. Damian Zawadzki. ever

8. kolejka klasy A:

■ **LKS Czarni Bednary – LKS Korona Wejsce 2:3** (2:0); br.: Arkadiusz Sobieraj (7) i Mateusz Budzalek (23) – Rafał Simiński (52) i Mateusz Dobrzyński 2 (70 i 83).

■ **LZS Victoria Bielawy – LKS Olimpia Niedźwiada 5:0** (1:0); br.: Robert Liberski (45+1), Michał Maj-

chrzak (54), Przemysław Grzegory (83) i Mieczysław Chamera 2 (86 i 90).

■ **LKS Dar Placencja – LKS Miedniewiczanka Miedniewice 2:1** (1:1); br.: Adrian Zawadzki (37) i Damian Zawadzki (62) – Bartosz Bolik (21).

■ **LKS Start Złaków Borowy – LUKS Olympic Słupia 0:5** (0:2); br.: Tomasz Żygadło (14), Sylwester Bachura 2 (44 i 75), Przemysław Kozłowski (54) i Patryk Karwat (63).

■ **GLKS RZD Żelazna – Laktoza Łyszkowice 4:2** (3:1); br.: Przemysław Pawlik (15), Przemysław Starczak (30), Przemysław Bieliński (40) i Adam Ludwiczak (70) – Dawid Bodek (20) i Marcin Piłka (88).

■ **LKS Wola Wola Chojnata – GLKS Olimpia Jezów 1:0** (0:0); br.: Sebastian Najder (62).

■ **GLKS Sierakowianka Sierakowice – Pogoń Godzianów 3:6**

Tabela po 9. kolejce:

1. GLKS RZD Żelazna (1)	8	18	20-10
2. LKS Korona Wejsce (2)	8	17	23-11
3. LKS Dar Placencja (3)	8	17	20-11

Piłka nożna | Zaległa 2. i 9. kolejka II ligi wojewódzkiej trampkarzy C1

Dwie nieznaczne porażki z Wartą

Po nieudanych meczach choćby z WKS-em Wieluń gracze trenera Jakuba Jędrachowicza powalczyli z Wartą Sieradz w dwóch spotkaniach. Najpierw w Łowiczu rozegrano zaległe spotkanie 2. kolejki, zaś w sobotę rywalizowano w Sieradzu w ramach 9. kolejki spotkań II ligi wojewódzkiej trampkarzy.

W zaległym meczu drugiej kolejki Warta szybko objęła prowadzenie, zaś w 26. minucie podwyższyła wynik na 2:0. Pelikan starał się i dzięki ambitnej postawie Kobi Wodras jeszcze przed przerwą sprytnie przełobował bramkarza rywali i strzelił gola dla „Biało-Zielonych”. W drugiej połowie obie drużyny miały szansę na zmianę wyniku, ale nie potrafili zdobyć gola. Warto dodać, że mecz odbywał się w trudnych warunkach, przy nieustannie padającym deszczu.

– Braki kadrowe spowodowane kontuzjami i chorobą sprawiły, że miałem dzisiaj do dyspozycji tylko jedenastu zawodników, ale zmienni stanęli na wysokości zadania i postawili bardzo twarde warunki Warcie Sieradz. Jestem zadowolony z przebiegu gry, chłopaki zostawili dużo zdrowia na boisku i zrobili wszystko, aby zatrzymać rywala. Troszeczkę zabrakło nam szczęścia w drugiej połowie, ale niestety nie wykorzystaliśmy swojej szansy napastnik. Mogliśmy się pokusić o jakies punkty, ale pojechały one do Sieradza. Walczymy dalej. Mam nadzieję, że nastąpi jakiś przełom po tej se-

rii wysokich porażek. Jestem dobrej myśli i brawa dla zmienników – podsumował po meczu trener Jakub Jędrachowicz.

W Sieradzu Pelikan 2002 podobnie jak w Łowiczu zaczął spotkanie od szybko straconego gola. Tym razem Warta strzeliła gola w 13. minucie i ten gol wyraźnie podciął skrzydła łowickiej drużyny. Co prawda w kolejnych minutach Pelikan próbował, atakował, zawodnicy chcieli zdobyć gola, ale nie potrafili złamać dobrze grającej defensywy Warty. Zespół z Sieradza w końcówce meczu strzelił drugiego gola i można rzec, że w 72. minucie gry emocje w tym meczu się skończyły.

– Przewagę w posiadaniu piłki mieli gospodarze, choć nie przekładało się to na sytuacje bramkowe. Chłopaki dzielnie walczyli zarówno w pierwszej, jak i drugiej połowie. Niestety odczuwalny był brak tego jednego zawodnika, bo nie było komu przytrzymać piłki z przodu. Niemniej jednak zawodnikom należą się słowa pochwały za walkę i zaangażowanie. Mam nadzieję, że już będzie do końca to widoczne. Ta liga nie przynosi na razie spadku, dopiero będzie trzeba walczyć od następnej rundy – podsumował po spotkaniu trener Jędrachowicz.

W następnej kolejce II ligi wojewódzkiej trampkarzy łowiczanie zagrają z Różą Kutno. ever

Zaległy mecz 2. kolejki II ligi wojewódzkiej trampkarzy C1:

■ **MUKS Pelikan-2002 Łowicz – KS Warta Sieradz 1:2** (1:2); br.: Kobi Wodras (32) – (3) i (26).

Pelikan: Karol Szczepański – Damian Czajka, Łukasz Sejdak, Adam Siekiera, Maciej Siejka – Bartłomiej Kosiacki, Miłosz Owczuk, Mateusz Lesiak, Dawid Kaczmarek – Kobi Wodras, Kacper Kołaczyk.

9. kolejki II ligi wojewódzkiej trampkarzy C1:

■ **KS Warta Sieradz – MUKS Pelikan-2002 Łowicz 2:0** (1:0); br.: (13) i (72).

Pelikan: Karol Szczepański – Maciej Siejka, Jan Wieczorek, Łukasz Sejdak, Piotr Piekacz – Bartłomiej Kosiacki, Filip Balik, Miłosz Owczuk, Mateusz Lesiak – Dawid Kaczmarek, Kacper Kołaczyk.

Tabela:

1. GKS Bełchatów (1)	8	24	35-5
2. KS Warta Sieradz (5)	8	16	16-9
3. WKS Wieluń (2)	8	13	33-11
4. ŁKS II Łódź (3)	6	13	17-6
5. KS Ceramika Opoczno (4)	9	11	17-23
6. SL Salos Róża Kutno (6)	8	10	11-20
7. Androsolia (7)	8	6	13-26
8. MUKS Pelikan-2002 (8)	9	0	6-48

■ **10. kolejka II ligi wojewódzkiej trampkarzy C1** (2016.10.15-16): SL Salos Róża Kutno – MUKS Pelikan-2002 Łowicz (s. godz. 14.30), KS Ceramika Opoczno – ŁKS II Łódź (s. godz. 13.00), WKS Wieluń – KS Warta Sieradz (n. godz. 11.00), GKS Bełchatów – GLKS Androsolia Wiśniowa Góra (n. godz. 13.00).

4. GLKS Olimpia Jezów (5)	8	14	11-7
5. LZS Victoria Bielawy (6)	8	13	20-15
6. Pogoń Godzianów (7)	8	13	25-19
7. LKS Czarni Bednary (4)	8	12	16-14
8. LUKS Olympic Słupia (11)	8	10	12-9
9. LKS Wola Wola Chojnata (8)	8	9	16-16
10. Laktoza Łyszkowice (9)	8	8	6-16
11. Miedniewiczanka (10)	8	7	19-17
12. Sierakowianka (12)	8	7	12-25
13. LKS Olimpia (13)	8	5	13-26
14. LKS Start (14)	8	5	8-25

W 9. kolejce spotkań klasy A w weekend 15-16 października zagrają:

LKS Miedniewiczanka Miedniewice – LKS Wola Wola Chojnata (s. godz. 15.30), LUKS Olympic Słupia – GLKS Sierakowianka Sierakowice (s. godz. 15.30), Laktoza Łyszkowice – LKS Dar Placencja (s. godz. 15.30), GLKS Olimpia Jezów – LZS Victoria Bielawy (s. godz. 15.30), LKS Korona Wejsce – GLKS RZD Żelazna (n. godz. 11.00), Pogoń Godzianów – LKS Czarni Bednary (n. godz. 11.30), LKS Olimpia Niedźwiada – LKS Start Złaków Borowy (2016.11.20, godz. 11.00).

Piłka nożna | 7. kolejka B klasy

Hokejowe zwycięstwo Fenixu

Za nami już 7. kolejka rozgrywek łowickiej grupy klasy B. Nie do zatrzymania jest Rawka Bolimów, która wygrała swój kolejny mecz.

Tym razem wysoko poprzeczkę liderowi postawił Naprzód Jamno, ale nie wystarczyło to choćby do zdobycia jednego punktu. Dwa gole Naprzodu nie wystarczyły, Rawka zdobyła trzy gole i wywiozła z Jamna komplet punktów.

Aż jedenaście goli zobaczyli kibice w meczu Płomienia Piotrowice z Fenixem Boczek. Po pierwszej połowie Płomień, który już dwukrotnie w tym sezonie oddał walkowera dzielnie walczył z Fenixem i przegrywał zaledwie 3:4, prowadząc po 13. minutach 2:0! W drugiej połowie meczu zaznaczyła się przewaga Fenixu, który wygrał ostatecznie w dość hokejowym wymiarze 7:4.

Kolejne 3 punkty dopisali sobie grające prezesa Mariusza Sałudy z Meteoru Reczyce. Tym razem zespół z Reczyc uporał się z nieobliczalną Victorią Zabostów Duży.

W ostatnim meczu tej kolejki Zjednoczenie Dzierżógw Bobrowniki bez problemów poradziło sobie z KS Ostrowiec. ever

■ **Płomień Piotrowice – LKS Fenix Boczek 4:7** (3:4); br.: Krzysztof Kaźmierczak (6), Hubert Warda (13), Karol Balcerski (16) i Marcin Więckowski (50) – Krzysztof Lebiada 2 (14 i 14), Hubert Fijałkowski (31), Dominik Borkowski (44), Mariusz Woźniak 2 (51 i 58) i Jakub Małaszek (79).

■ **WKS Meteor Reczyce – LKS Victoria Zabostów Duży 3:1** (2:1); br.: Amar Ibeibi (24), Mateusz Białek (32) i Przemysław Wilk (62) – Rafał Gładki (44).

■ **KS Ostrowiec – LKS Zjednoczenie Bobrowniki Dzierżógw 2:6** (0:5); br.: Rafał Wróbel 2 (70 i 87) – Hubert Skrzypczyk 2 (4 i 30), Adrian Kubel (15), Karol Moskwa 2 (17 i 60) i Kamil Banaszkiwicz (44).

■ **SKF Naprzód Jamno – GKS Rawka Bolimów 2:3** (2:2); br.: Mirosław Gielniewski (23) i Michał Skwarna (34) – Michał Mitrowski (12) i Piotr Bombała 2 (30 i 67).

1. GKS Rawka Bolimów (1)	6	16	24-8
2. LKS Zjednoczenie (2)	7	15	38-12
3. LKS Fenix Boczek (4)	7	13	20-17
4. WKS Meteor Reczyce (6)	7	12	25-16
5. LKS Victoria Zabostów (5)	7	11	25-17
6. SKF Naprzód Jamno (5)	7	9	17-20
7. KS Ostrowiec (7)	7	3	7-22
8. Płomień Piotrowice (8)	6	0	6-50



Meteor Reczyce wygrał z Victorią 3:1

Piłka nożna | Zaległa 6 i 9. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B2

Świetna forma Pelikan 2003

Gracze trenera Dawida Ługowskiego świetnie spisali się zarówno w meczu zaległym z AKS SMS Łódź, jak i w meczu 9. kolejki przeciwko Widokowi Skierniewice. Zespół z Łowicza zdobył komplet punktów, strzelając w dwóch meczach 12 goli!

W zaległym spotkaniu w Łodzi Pelikan nie był faworytem ponieważ AKS SMS Łódź strzelił do tego meczu najwięcej bramek w lidze i stracił najmniej. Łowiczanie świetnie rozpoczęli mecz w Łodzi bo już w 2. minucie do siatki rywali trafił Krystian Kryk. W 25. minucie było 2:0, a autorem drugiego gola był pomocnik Paweł Graczyk. Faworyzowany AKS SMS stał było na gola honorowego na dwie minuty przed końcem meczu, zdobył go nawet zawodnik Pelikana – Mateusz Kołaczyk, który niefortunnie interweniował we własnym polu karnym.

– Jest to bardzo ważne zwycięstwo z zespołem, który dotychczas nie stracił żadnego punktu. Jadąc na to spotkanie docenialiśmy klasę rywala. Zespół zagrał bardzo dobrze w defensywie, bardzo dobrze broniliśmy jako zespół. Nastawiliśmy się na kontratak i je wykorzystaliśmy. Jako trener widzę jeszcze kilka mankamentów w naszej grze, ale dla drużyny jest to wielki bum, kolejny krok naprzód, bo wygraliśmy z zespołem na pewno wyżej notowanym i to faworytem – skomentował po spotkaniu trener Dawid Ługowski.

W spotkaniu z Widokiem II Skierniewice łowiczanie spisali się jeszcze lepiej. Od pierwszych minut narzucili swój styl gry i dzięki dwóm golom Krystiana Kruka (dwóm), Piotra Lisickiego, Marcela Wnuka (dwóm) i Bartka Wojciechowskiego Pelikan 2003 prowadził do przerwy z Widokiem aż 6:0. W drugiej odsłonie meczu kolejne gole dla Pelikana zdobyli – Lisicki, Antek Knera, Kacper Kosmowski oraz Sebastian Kosmowski. Łowiczanie zaaplikowali rywalom aż dziesięć goli i wygrali bez największych problemów aż 10:0!!!

– Bardzo wysokie zwycięstwo. Wzięliśmy rewanż za niechlubną porażkę w Skierniewicach, gdy przegraliśmy 4:2. Widać było, że chłopcy chcieli walczyć i udało nam się w tym meczu obnażyć całą słabość Widoku. Jest to ważna wygrana, która zbliżyła nas do zespołów ze ścisłej czołówki. W tym momencie cztery zespoły walczą o awans do I ligi wojewódzkiej, czyli my, Ceramika, Widzew i AKS SMS i tak naprawdę rozpoczynamy bój, do czego zachęcam chłopaków – podsumował po spotkaniu trener Ługowski.

W kolejnym meczu ligowym łowiczanie zmierzą się z liderującą w tabeli Ceramiką Opoczno ever

Zaległa mecz 6. kolejki II ligi wojewódzkiej trampkarzy C2:

■ **AKS SMS Łódź – MUKS Pelikan-2003 Łowicz 1:2** (0:2); br.:

Krystian Kruk (2) i Paweł Graczyk (25) – Mateusz Kołaczyk (68 samobójcza).

9. kolejka II liga wojewódzkiej trampkarzy C2:

■ **MUKS Pelikan-2003 Łowicz – MLKS Widok II Skierniewice 10:0** (6:0); br.: Piotr Lisicki 2 (11 i 69), Krystian Kruk 2 (13 i 35), Marcel Wnuk 2 (14 i 24), Bartosz Wojciechowski (32), Antoni Knera (50), Kacper Kosmowski (56) i Sebastian Kutkowski (67).

■ **MULKS Łask – KS Ceramika Opoczno 1:1**

■ **AKS SMS Łódź – RTS Widzew Łódź 0:4**

■ **UKS AP Piotrków Trybunalski – WKS Wieluń 0:4**

Tabela:

1. KS Ceramika Opoczno (1)	8	22	31-7
2. RTS Widzew Łódź (3)	9	21	40-11
3. MUKS Pelikan-2003 (4)	9	18	39-17
4. AKS SMS Łódź (2)	8	18	40-7
5. MLKS Widok II (5)	9	9	23-53
6. UKS AP Piotrków Tryb. (6)	9	9	22-23
7. MULKS Łask (7)	9	5	7-45
8. WKS Wieluń (8)	9	1	5-44

■ **10. kolejka II liga wojewódzkiej trampkarzy C2** (2016.10.15-16): KS Ceramika Opoczno – MUKS Pelikan-2003 Łowicz (n. godz. 15.00), WKS Wieluń – MULKS Łask (s. godz. 11.00), RTS Widzew Łódź – UKS AP Piotrków Trybunalski (s. godz. 11.00), MLKS Widok II Skierniewice – AKS SMS Łódź (n. godz. 15.00).

Koszykówka | Turniej Żaczek U-12 K o Puchar Prezesa UMKS Książak Łowicz

Łowickie żaczki szykują się do sezonu

Sezon koszykarski 2016/2017 już trwa, ale najmłodsze zawodniczki (żaczki) ruszą do walki o ligowe punkty dopiero w grudniu. Jednak łowiczanki z UMKS Książak Łowicz cały czas trenują i już grają mecze sparingowe. W ostatnim czasie podopieczne trenerki Mileny Wysockiej wzięły udział w dwóch turniejach. W ostatni weekend września nasze zagrały w turnieju w Łodzi, gdzie spisały się bardzo dobrze i zajęły 3. miejsce w gronie 6 ekip.

W niedzielę, 2 października, w hali sportowej OSiR nr 2 w Łowiczu odbył się Turniej Koszykówki Żaczek U-12 o Puchar Prezesa UMKS Książak Łowicz. W hali sportowej OSiR nr 2 w Łowiczu odbył się Turniej Koszykówki Żaczek U-12 o Puchar Prezesa UMKS Książak Łowicz. W hali sportowej OSiR nr 2 w Łowiczu odbył się Turniej Koszykówki Żaczek U-12 o Puchar Prezesa UMKS Książak Łowicz. W hali sportowej OSiR nr 2 w Łowiczu odbył się Turniej Koszykówki Żaczek U-12 o Puchar Prezesa UMKS Książak Łowicz.

W trakcie trwania turnieju przeprowadzono również rywalizację indywidualną. W konkursie rzutów osobistych zwyciężyła zawodniczka z Głowna – Zuzanna Deptuła, która na pięć rzutów wykonała pięć celnych, zaś w konkurencji sprawnościowej najlepszą okazała się koszykarka z Warszawy – Maja Malinowska.

Cały czas trwa nabór do sekcji koszykówki dziewcząt z rocznika 2006 i 2005 (4 i 5 klasa). Treningi odbywają się w hali OSiR nr 2 na ulicy Topolowej 2. **zł**

Turniej koszykówki żaczek U-12 o Puchar Prezesa UMKS Książak Łowicz:

■ **UMKS Książak Łowicz – Alles Basket Głowno 3:45** (0:18, 3:12, 0:7, 0:8)

Książak: Karolina Chojńska 2, Zuzanna Zagawa 1, Maja Wróbel, Zuzanna Gędek, Antonina Kuleta, Zuzanna Mitek, Ola Wróbel, Natalia Boczek, Patrycja Tomaszewicz, Julia Wichulska, Natalia Wróblewska i Wiktoria Jonio.

Najwięcej dla Alles: Aida Miazek 16 i Adrianna Bogusiewicz 10.

■ **UMKS Książak Łowicz – MKS**



Łowickie koszykarki z rocznika 2005 i 2006.

Ósemka Skierniewice 15:43 (8:10, 0:9, 3:4, 4:20)

Książak: Natalia Wróblewska 10, Karolina Chojńska 3, Patrycja Tomaszewicz 2, Maja Wróbel, Zuzanna Gędek, Antonina Kuleta, Zuzanna Mitek, Ola Wróbel, Natalia Boczek, Julia Wichulska, Wiktoria Jonio i Zuzanna Zagawa.

Najwięcej dla Ósemki: Amelia Kwiatkowska 15 i Wiktoria Kurlikowska 8.

■ **UMKS Książak Łowicz – La Basket Warszawa 14:31** (2:13, 0:8, 4:0, 8:10)

Książak: Natalia Wróblewska 7, Patrycja Tomaszewicz 6, Karolina Chojńska 1, Maja Wróbel, Zuzanna

Gędek, Antonina Kuleta, Zuzanna Mitek, Ola Wróbel, Natalia Boczek, Julia Wichulska, Wiktoria Jonio i Zuzanna Zagawa.

Najwięcej dla La Basketu: Dominika Mazurek 10 i Maja Malinowska 8.

■ **Pozostałe wyniki:** MKS Ósemka Skierniewice – La Basket Warszawa 25:30, Alles Basket Głowno – La Basket Warszawa 42:28, MKS Ósemka Skierniewice – Alles Basket Głowno 19:50.

1. Alles Basket Głowno	3	6	137-50
2. La Basket Warszawa	3	5	89-71
3. MKS Ósemka Skierniewice	3	4	108-95
4. UMKS Książak-2005	3	3	32-119

Koszykówka | 1. kolejka wojewódzkiej ligi kadetek

Kadetki Książaka zaczęły od porażki

Nowy sezon zaczęła ekipa dziewcząt UMKS Książak z rocznika 2001-2002, która rywalizować będzie w tym sezonie w wojewódzkiej lidze kadetek U-16, gdzie gra 12 zespołów, które podzielone są na dwie grupy. Zespół prowadzony przez trenera Michała Wójcika w pierwszym spotkaniu na wyjeździe zagrał z UKS Basket II Aleksandrów Łódzki i przegrał wyraźnie 45:94.

Łowiczanki przed sezonem nie zagrały żadnego meczu kontrolnego i to było wyraźnie widać w pierwszych dwóch kwartach tego

spotkania. Nasz zespół do przerwy zdobył tylko 18 oczek, a gospodynie 51. Dopiero w trzeciej odsłonie łowiczanki zagrały wyrównany mecz i pokazały, że są w stanie grać na podobnym poziomie. Ostatnia kwarta znów wyraźnie należała do miejscowych, które ostatecznie wygrały mecz 94:45.

– Dziewczeta, niestety nie realizowały założeń taktycznych, od początku meczu, grały chaotycznie, zabrakło spokoju. Jedyne trzecia kwarta została rozegrana spokojnie i przyniosła efekt

– skomentował po spotkaniu trener Wójcika.

W 2. kolejce w hali OSiR 2 łowiczanki podejmować będą UKS Orlik Ujazd. Początek o 10.00. **zł**

1. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki kadetek U-16 – klasa B:

■ **UKS Basket II Aleksandrów Łódzki – UMKS Książak Łowicz 94:45** (20:9, 31:9, 17:19, 26:8)

Książak: Patrycja Zakrzewska 14, Zofia Zbrozek 12, Aleksandra Perzankowska 10, Maria Rybicka 5 i Julia Kurman 4 oraz Natalia Michalak i Dominika Wołek.

■ **Pozostałe wyniki:** UKS Orlik Ujazd – PTK Dachmaxx Pabianice 43:87, UKS SMS ŁKS Łódź – MKS Ósemka Skierniewice (2016.10.26).

1. UKS Basket II	1	2	94-45
2. PTK Dachmaxx	1	2	87-43
3. UKS Orlik Ujazd	1	1	43-87
4. UMKS Książak	1	1	45-94
MKS Ósemka	0	0	0-0
UKS SMS ŁKS	0	0	0-0

2. kolejka wojewódzkiej ligi kadetek U-16 (2016.10.15): UMKS Książak-2001 Łowicz – UKS Orlik Ujazd (s, godz. 10.00), UKS SMS ŁKS Łódź – UKS Basket II Aleksandrów Łódzki (s, godz. 10.30), MKS Ósemka Skierniewice – PTK Dachmaxx Pabianice (2016.10.19).

PROGNOZA POGODY | 13.10.2016 – 19.10.2016

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie układ wyżowy z centrum nad Skandynawią. Ze wschodu napływa chłodna masa powietrza polarno kontynentalnego.

CZWARTEK-PIĄTEK:

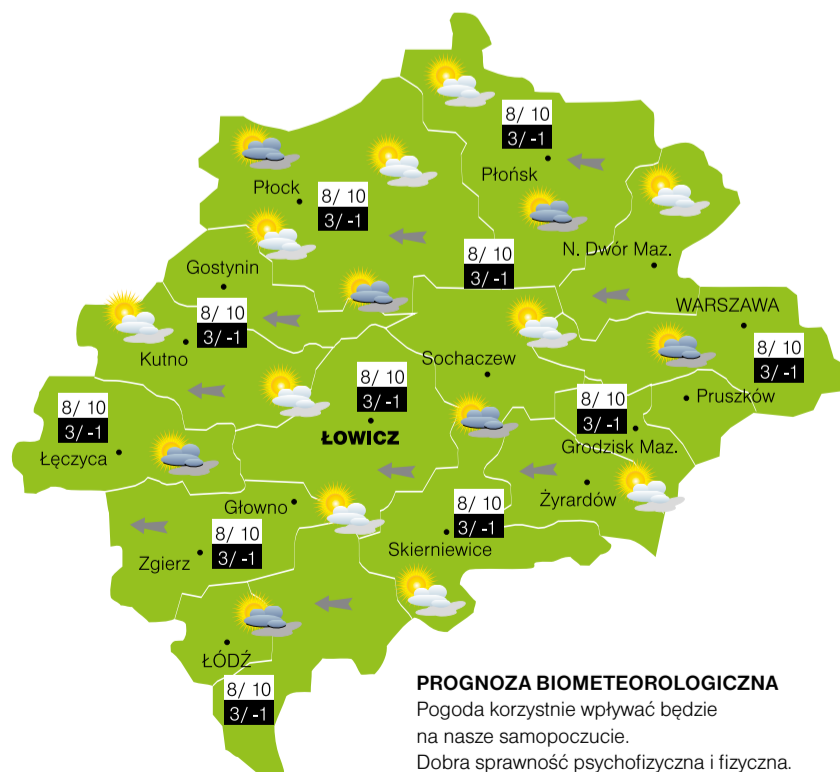
Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami do małego, bez opadów. Wiatr wschodni, słaby, okresami do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 8 st. C do + 10 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do 0 st. C, przymrozki do - 1 st. C.

SOBOTA-NIEDZIELA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami do małego, bez opadów. Wiatr wschodni, słaby, 2-4 m/s. Temp. max w dzień: + 8 st. C do + 10 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do 0 st. C, przymrozki do - 1 st. C.

PONIEDZIAŁEK-WTOREK-ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie małe do umiarkowanego, bez opadów. Wiatr południowo-wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 9 st. C do + 12 st. C. Temp. min w nocy: + 4 st. C do + 1 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda korzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie. Dobra sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Koszykówka | Zajęcia dla klas I-III

Treningi dla najmłodszych

Klub UMKS Książak Łowicz zaprasza na treningi dzieci z klas 1-3. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu w hali OSiR nr 2 na ulicy Topolowej 2.

Celem zajęć jest pokazanie dzieciom, że sport może być ciekawym sposobem na spędzanie wolnego czasu. Poprzez realizację opracowanego programu ogólnorozwojowego dla najmłodszych, na zajęciach dzieci będą doskonalić koordynację i precyzję motoryki oraz uczyć się podstawowych elementów koszykówki. Takie treningi pozwolą na obudzenie w najmłodszych pasji do uprawiania sportu.

Zajęcia odbywają się w środy w godzinach 16.30-17.45 oraz w piątki w godzinach 17.00-18.15. W razie pytań organizatorzy zajęć proszą o kontakt pod nr tel. 609-256-748. **zł**

Lekka atletyka | Ultra-Marathon 50 km

Będkowski wysoko w Niemczech

Jacek Będkowski, który obecnie przygotowuje się do najważniejszego startu w tym roku, czyli 100 km w Hiszpanii, zaliczył swój kolejny sprawdzian formy. Nasz ultramaratończyk wystartował w imprezie Taubertal 100 – Ultra-Marathon na dystansie 50 km (Niemcy). Jacek tym biegiem udowodnił, że obecnie jest jednym z lepszych zawodników na bardzo długich dystansach. W biegu w Niemczech zajął 5. miejsce w klasyfikacji open i 2. w swojej kategorii wiekowej z czasem 3:28:52. Jacek, który jest ostatnio „niewolnikiem kilometrów”, cały czas skupiony jest nad objętością treningu. Ale jeśli chce poprawić swój wynik w biegu na 100 km to musi przetrwać te ciężkie treningi, które dadzą upragniony efekt. Aby to osiągnąć potrzebna jest ogromna determinacja, zapał i motywacja do treningu.



Jacek Będkowski z medalem za bieg na 50 kilometrów

Po biegu w Niemczech Jacek powiedział: Jestem bardzo zadowolony z tego startu. Wydaje mi się, że to był mój najlepszy bieg w tym roku. Czas jest bardzo dobry na tym etapie przygotowań, ale najważniejsze jest to, że zrealizowałem założenia taktyczne. Każde 10 km biegiem coraz szybciej, a ostatnie wyszło w 40 minut, co jest bardzo szybkim tempem, jak na 50 km. Dodatkowo miałem możliwość rywalizować z najlepszymi zawodnikami

mi reprezentacji Niemiec, którzy przygotowują się do mistrzostw świata na 50 km i 100 km. Piąte miejsce (2. w kategorii wiekowej) to w takiej obsadzie bardzo dobre miejsce. Była to super okazja, aby zdobyć tak cenne doświadczenie w międzynarodowej stawce. Na pewno wykorzystam to w kolejnych startach. Był to super sprawdzian przygotowania fizycznego i mentalnego. Teraz skupiam się już na przygotowaniach na treningach i kolejnego mocnego startu już za 4 tygodnie we Frankfurcie. To będzie już ostatni akcent przed setką w Los Alcazarres w Hiszpanii. **zł**

Dart | 5. turniej XVIII edycji OMŁ

Mietek Różycki rzucał najlepiej

Dużym sukcesem dla Mieczysława Różyckiego zakończył się 5. turniej XVIII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501, który podczas piątkowego spotkania rzucał najlepiej spośród wszystkich ośmiu uczestników rozgrywek i dopisał do swojej puli 20 punktów. Towarzyska atmosfera, szczególnie podczas ostatnich rozgrywek, widać wpłynęła nieco rozluźniająco na niektórych zawodników, gdyż obecny lider, Sylwester Grzanka, uplasował się na drugim miejscu zdobywając 16 punktów, a uważany za mistrza Artur Siekierski zajął dopiero miejsce 5-6, ex aequo z Pawłem Adamczykiem. Trzecią pozycję i 12 punktów zdobył Michał Płacheta, zaś czwarty z kolei był Marcin Wroński.



Mietek Różycki wygrał swój pierwszy mecz.

W klasyfikacji generalnej nie spowodowało to żadnych zmian – pierwszy jest Grzanka, drugi Jacek Kocus, a trzeci Paweł Adamczyk. Kolejne spotkanie zostanie rozegrane za tydzień, w piątek, 14 października, o godz. 19.00. **Gogo**

5. turniej XVIII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o.:

1. Sylwester Grzanka – ŁKD Leg (1)	88
2. Jacek Kocus – ŁKD Leg Łowicz (2)	58
3. Paweł Adamczyk – ŁKD Leg Łowicz (3)	50
4. Andrzej Pagowski – ŁKD Leg (5)	40
5. Mieczysław Różycki – ŁKD Leg (8)	36
6. Michał Kryszkiewicz – ŁKD Leg (4)	36
7. Artur Borowiec (6)	30
8. Artur Siekierski – ŁKD Leg (7)	28
9. Michał Płacheta (9)	18
10. Marcin Wroński (9)	16
11. Bogdan Adamczyk (9)	12
12. Marcin Podrażka (9)	6

Piłka nożna | Łódzka Liga Okręgowa

GKS Bedno wraca bez punktu z Pabianic

Podczas 9. kolejki łódzkiej klasy okręgowej, która odbyła się w dniu 8 października 2016, GKS Bedno zagrał na wyjeździe z drużyną PTC Pabianice. Niestety piłkarze z Bedna przegrali to spotkanie 2:1, mimo iż mieli kilka dogodnych sytuacji aby wynik był korzystny dla ich drużyny. Pierwsza część gry to wyrównane spotkanie, żadnej z drużyn nie udało się strzelić gola. W drugiej połowie meczu jako pierwsi na prowadzenie wyszli gospodarze, którzy strzelili bramkę w 56 minucie. Po niespełna 3 minutach piłkarze z Pabianic podnoszą prowadzenie na 2:0. Bramka dla zespołu z Bedna pada po kuriozalnej sytuacji, jaką było umieszczenie piłki w własnej bramce przez bramkarza PTC. Ostatecznie mecz zakończył się przegraną GKS 2:1.

Następna, 10. kolejka ligi okręgowej z udziałem GKS Be-



Spotkanie 9. kolejki łódzkiej okręgówki, gdzie GKS Bedno zagrał na wyjeździe z PTC Pabianice.

dno odbędzie się w sobotę, 15 października. Drużyna GKS Bedno zagra wówczas na własnym boisku z aktualnym liderem MKP Borutą Zgierz

Skład GKS Bedno: Mateusz Sawicki, Kamil Gałązka, Łukasz Szczycielski, Łukasz Znyk, Marcin Panek, Kamil Błęcki, Dawid Lachowicz, Damian Okupski, Filip Adam-

czewski, Damian Michalski, Marcin Głogowski, Rafał Rybicki, Michał Wiśniewski, Bogdan Pacałowski, Damian Makowski. Trener: Łukasz Znyk

■ **PTC Pabianice – GKS Bedno 2:1**
 ■ **Termy Uniejów – Zawisza II Rzgów 3:1**
 ■ **Górnik Łęczyca – Włókniarz Konstantynów Łódzki 1:1**

■ **Boruta Zgierz – Polonia Andrzejów 5:1**
 ■ **Orzeł Parzęczew – UKS SMS Łódź 1:2**
 ■ **GLKS Dłutów – Sokół II Aleksandrów Łódzki 2:1**
 ■ **Stal Głowno – Włókniarz Pabianice 1:0**
 ■ **LKS Rosanów – Start Brzeziny 3:0**

1. Boruta Zgierz	9	23	26.6
2. Sokół II Aleksandrów Łódzki	9	21	20.11
3. Górnik Łęczyca	9	17	26.14
4. Orzeł Parzęczew	9	17	18.9
5. Stal Głowno	9	16	19.14
6. PTC Pabianice	9	15	21.15
7. UKS SMS Łódź	9	14	27.13
8. GLKS Dłutów	9	12	14.20
9. GKS Bedno	9	11	14.14
10. Włókniarz Pabianice	8	10	9.9
11. Zawisza II Rzgów	9	10	11.20
12. LKS Rosanów	9	8	15.20
13. Termy Uniejów	8	8	13.23
14. Włókniarz Konstantynów	8	7	9.14
15. Polonia Andrzejów	8	5	9.29
16. Start Brzeziny	9	0	8.28

Piłka nożna | Łódź E1 Orlik Grupa IV

Wygrana KS Żychlin 2006 w Kutnie

5. kolejka E1 Orlik grupy IV odbyła się 8 października 2016, wówczas drużyna chłopców rocznik 2006 KS Żychlin zagrała wyjazdowe spotkanie z Różą Kutno. Młodzi piłkarze z Żychlina wygrali pojedynek w Kutnie 5:3. Podopieczni trenera Łukasza Znyka zagraли w Kutnie skutecznie i zasłużyli wywiezli trzy punkty. Gra KS była szybka, pomysłowa i co najważniejsze skuteczna. Bramki dla KS Żychlin strzelili: Filip Więcek (2), Szymon Andrzejczyk, Maksymilian Roźniatowski, Szymon Ratajczyk.

Następna, 6. kolejka E1 Orlik grupy IV odbędzie się w sobotę, 15 października 2016, wówczas

drużyna chłopców rocznik 2006 KS Żychlin zagra na własnym boisku przeciwko MKP Boruta II Zgierz.

Skład drużyny KS Żychlin rocznik 2006: Maksymilian Lewandowski, Kacper Drażkiewicz, Patryk Kaźmierczak, Maksymilian Roźniatowski, Aleksander Furman, Szymon Ratajczyk, Stanisław Florczak, Maksymilian Szczepaniak, Damian Ostasz, Jakub Wyżyński, Szymon Kotecki, Szymon Andrzejczyk, Seweryn Wachowicz, Filip Więcek, Mikołaj Plewa. Trener: Łukasz Znyk

■ **Róża Kutno – KS Żychlin 3:5**
 ■ **Termy Uniejów – ŁKS II Łódź 5:5**

■ **MKP Boruta II Zgierz – Metalowiec II 5:4**
 ■ **Termy Poddębice – UKS Bzura Ozorków 2:10**
 ■ **LKS Rosanów – Champion Łódź 2:11**
 ■ **Sand Bus Kutno – Łódzka Akademia Futbolu 5:4**

1. UKS Bzura Ozorków	6	15	42:10
2. MKP Boruta II Zgierz	5	15	37:9
3. KS Żychlin	6	13	32:20
4. Sand Bus Kutno	5	9	19:13
5. Champion Łódź	5	9	21:120
6. Łódzka Akademia Futbolu II	5	9	51:24
7. ŁKS II Łódź	5	7	35:17
8. Termy Uniejów	5	4	18:29
9. Termy Poddębice	5	4	16:32
10. Róża Kutno	5	3	14:38
11. Metalowiec II	5	3	16:19
12. LKS Rosanów	5	0	8:78

Piłka nożna | Łódzka Klasa B Grupa I

Wysoka wygrana Olimpii Oporów

W niedzielę, 9 października odbyła się 7. kolejka rozgrywek łódzkiej klasy B grupy I. KS Żychlin miał się zmierzyć na własnym boisku ze Startem Szczawin. W niedzielę, 9 października odbyła się 7. kolejka rozgrywek łódzkiej klasy B grupy I. KS Żychlin miał się zmierzyć na własnym boisku ze Startem Szczawin. W niedzielę, 9 października odbyła się 7. kolejka rozgrywek łódzkiej klasy B grupy I. KS Żychlin miał się zmierzyć na własnym boisku ze Startem Szczawin.

Drużyna KS po rozegranych sześciu kolejkach zajmuje trzecie miejsce w tabeli z 12 punktami na koncie.

Natomiast Olimpia Oporów zagrała na wyjeździe z drużyną Błękitni Ciosny. Piłkarze z Oporowa wygrali to spotkanie 5:1. Piłkarze z Oporowa zanotowali drugie zwycięstwo w rozgrywkach łódzkiej klasy B grupy I,

zajmują obecnie siódme miejsce w tabeli. Bramki dla Olimpii strzelili: Jańczak (3), Urbański, Szymichowski.

Podczas następnej, 8. kolejki łódzkiej klasy B grupy I w dniu 16 października, rozegrane zostanie derbowe spotkanie Olimpii Oporów z KS Żychlin.

Skład drużyny Olimpii Oporów: Kubiak – Filipiak, Jabłoński, Włodarczyk, Jańczak, Komorski, Szartat, Kościółowski, Szymański K., Szymański Ł., Szymichowski, Urbański, Szadkowski, Wawrzyńczak, Andrysiak. Trener: Tomasz Lewicki

■ **KS Żychlin – Start Szczawin**

3:0 (walkower)
 ■ **Błękitni Ciosny – Olimpia Oporów 1:5**
 ■ **KS II Kutno – Krośniewianka Krośniewice 3:2**
 ■ **Iskra Głowno – LKS II Gałkówka 4:2**
 ■ **Sokół Popów – pauza**
 ■ **GKS Byszew – pauza**

1. KS II Kutno	6	15	21:8
2. Iskra Głowno	5	12	21:7
3. KS Żychlin	5	12	16:3
4. LKS II Gałkówka	7	12	16:14
5. Krośniewianka Krośniewice	6	10	21:9
6. Sokół Popów	5	9	9:7
7. Olimpia Oporów	6	7	9:9
8. GKS Byszew	6	6	9:22
9. Start Szczawin	6	3	5:22
10. Błękitni Ciosny	6	0	5:31



Mecz 12. kolejki łódzkiej IV ligi pomiędzy KS Kutno a Zawiszą Pajęczno, który zakończył się bezbramkowym remisem.

Piłka nożna | Łódzka IV Liga

Bezbramkowy remis KS Kutno

Rywałem KS Kutno podczas 12. kolejki łódzkiej IV ligi był zespół LKS Zawisza Pajęczno. Mecz rozegrano w sobotę, 8 października na stadionie miejskim w Kutnie. Jednak kibice nie zobaczyli podczas tego spotkania żadnego gola. Spotkanie zakończyło się remisem 0:0. Zespół KS Kutno stwarzał wiele sytuacji do strzelenia gola, jednak żadnej z nich nie wykorzystał. Po 12. kolejkach KS obecnie zajmuje 15. miejsce w tabeli, z dorobkiem 12 punktów.

Następna, 13. kolejka łódzkiej IV ligi odbędzie się w sobotę, 15 października 2016, wówczas KS Kutno zagra na wyjeździe przeciwko Termy Poddębice.

Skład KS Sand Bus Kutno: Sokółowicz, Grzegorek, Nizioł, Kaczor,

Bartczak, Perizok, Jakubowski, Góralczyk, Serwaciński, Sobczak, Grisgraber, Zagajewski, Michalski, Płacheta. Trener: Sławomir Ryszkiewicz.

■ **KS Kutno – Zawisza Pajęczno 0:0**
 ■ **GKS II Bełchatów – Polonia Piotrków Trybunalski 3:3**
 ■ **Zawisza Rzgów – Warta Sieradz 0:4**
 ■ **KS Paradyż – Warta Działoszyn 0:0**
 ■ **Omega Kleszczów – Włókniarz Żelów 0:1**
 ■ **Unia Skierniewice – Ner Poddębice 1:0**
 ■ **Ceramika Opoczno – Zjednoczeni Stryków 1:1**
 ■ **LKS Kwiatkowie – Andrespolia Wiśniowa Góra 0:3**
 ■ **Zjednoczeni Bełchatów – Mechanik Radomsko 2:2**

■ **Jutrzenka Warta – Pilica Przedbórz 2:5**

1. Warta Działoszyn	12	29	27.9
2. Warta Sieradz	12	27	27.10
3. Zjednoczeni Bełchatów	12	26	23.12
4. Unia Skierniewice	12	24	22.8
5. Omega Kleszczów	12	23	27.15
6. KS Paradyż	12	19	23.20
7. Zawisza Pajęczno	12	18	21.18
8. Włókniarz Żelów	12	17	15.20
9. Andrespolia Wiśniowa Góra	12	17	24.17
10. LKS Kwiatkowie	12	16	18.25
11. Ner Poddębice	12	16	24.23
12. Zjednoczeni Stryków	12	16	19.23
13. GKS II Bełchatów	12	16	23.23
14. Zawisza Rzgów	12	13	12.22
15. Pilica Przedbórz	12	13	20.27
16. KS Kutno	12	12	15.21
17. Ceramika Opoczno	12	11	12.16
18. Jutrzenka Warta	12	8	18.34
19. Mechanik Radomsko	12	6	12.24
20. Polonia Piotrków Tryb.	12	5	13.28

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
 Waligórcy s.c. w Łowiczu
 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
 e-mail: redakcja@lowiczanie.info
 adres dla korespondencji:
 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
 tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanie.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grąbczewska, Agnieszka Antosiewicz,
 Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski,
 Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka,
 Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów.
 Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 36, a także przez stronę www.lowiczanie.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
 03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie 8.100 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Głowna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKDP: 10.370 egz.



Stowarzyszenie
 Gazet
 Lokalnych



100%
 własności polskiej



Drużyna kadetów Volley Team Żychlin z trenerem Jarosławem Kapesem.



Drużyna juniorów Volley Team Żychlin Juniorzy.



Mateusz Dalek odbiera puchar z rąk Piotra Wojciechowskiego.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

- SOBOTA, 15 PAŹDZIERNIKA:**
- 10.00 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2;
 - 2. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki kadetek U-16: UMKS Książak-2001 Łowicz – UKS Orlik Ujazd;
 - 12.00 – Stadion Miejski w Żychlinie;
 - 6. kolejka Łódzkiej E1 Orlik Grupy IV; KS Żychlin (rocznik 2006) – MKP Boruta II Zgierz
 - 15.00 – Boisko w Pniewie;
 - 10. kolejka Łódzkiej Ligi Okręgowej, GKS Bedno – MKP Boruta Zgierz
 - 15.00 – Boisko w Poddębicach;
 - 13. kolejka Łódzkiej IV Liga; Termy Poddębice – KS Kutno
 - 18.00 – Hala sportowa w Rozprze;
 - 1. kolejka Łódzkiej III Ligi Mężczyzn; LUMKS Kasztelan – Volley Team Żychlin

- NIEDZIELA, 16 PAŹDZIERNIKA:**
- 9.00 – Hala sportowa w Żychlinie (przy ul. Łukaszyńskiego 21);
 - Turniej Siatkówki Dziewcząt o Puchar Żychlińskiej Akademii Siatkówki Volley Team**
 - 11.15 – Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8;
 - 12. kolejka III ligi piłki nożnej - grupa I: Pelikan Łowicz – OKS Sokół Ostróda;
 - 12.00 – Boisko w Oporowie;
 - 8. kolejka Łódzkiej Klasy B Grupy I; Olimpia Oporów – KS Żychlin
 - 13.30 – Uniejów; X Ekologiczny Bieg do Gorących Źródeł „Sanus per Aquam” o dystansie 10 km, Udział „Rozbieganych Żychlin”.

Piłka siatkowa | Turniej Piłki Siatkowej Mężczyzn o Puchar Żychlińskiej Akademii Siatkówki Volley Team

Iskra Szczawin Kościelny zwycięzcą

W sobotę 8 października 2016 rozegrano w hali sportowej przy Zespole Szkół Nr 1 w Żychlinie Turniej Piłki Siatkowej Mężczyzn o Puchar Żychlińskiej Akademii Siatkówki Volley Team. Organizatorami turnieju byli: Volley Team Żychlin i Urząd Gminy Żychlin. W zawodach wzięło udział sześć drużyn: Volley Team Żychlin Kadeci, Volley Team Żychlin Juniorzy, Kaszewy, Iskra Szczawin Kościelny, Świt Starożreby, Husaria Daszyna. Drużyny zostały rozlosowane do dwóch grup. W grupach spotkania rozgrywane systemem „każdy z każdym”. Następnie rozegrano mecze decydujące o poszczególnych miejscach w turnieju. I tak po wszystkich rozegranych spotkaniach najlepszą drużyną żychlińskiego turnieju okazała się Iskra Szczawin Kościelny. mr

Mateusz Dalek, Bartosz Sampolski, Paweł Stasiak. Trener: Jarosław Kapes

Skład drużyny Volley Team Żychlin Juniorzy: Mateusz Kurjata, Bartek Józwiak, Adam Studziński, Bartek Kowalski, Adrian Kapusta, Witek Marczak, Piotr Rublewski, Kacper Walczak (libero), Robert Sobański (libero), Damian Wiśniewski, Marcin Bisiorek. Trener: Tomasz Wojciechowski

Wyniki spotkań

Grupa A:

- Volley Team Żychlin Juniorzy – Kaszewy 0:2 (25:27, 20:25)
- Iskra Szczawin Kościelny – Kaszewy 2:1 (21:25, 25:18, 15:7)
- Volley Team Żychlin Juniorzy – Iskra Szczawin Kościelny 0:2 (21:25, 19:25)

Tabela Grupa A

1. Iskra Szczawin Kościelny	2	5	4:1
2. Kaszewy	2	4	3:2
3. Volley Team Żychlin Juniorzy	0	0	0:4

Skład drużyny Volley Team Żychlin Kadeci: Klaudiusz Durys, Tomasz Niewiadomski, Mateusz Chojnacki, Bartłomiej Andrzejewski, Jakub Adamczyk, Mateusz Jarota,

Grupa B:

- Volley Team Żychlin Kadeci



Mecz drużyny Volley Team Żychlin Kadeci kontra Świt Starożreby.

– Husaria Daszyna 0:2 (19:25, 14:25)

– Husaria Daszyna – Świt Starożreby 0:2 (25:27, 18:25)

– Volley Team Żychlin Kadeci – Świt Starożreby 0:2 (9:25, 15:25)

Tabela Grupa B

1. Świt Starożreby	2	6	4:0
--------------------	---	---	-----

2. Husaria Daszyna 2 3 2:2
3. Volley Team Żychlin Kadeci 2 0 0:4

– Mecz o V miejsce: Volley Team Żychlin Kadeci – Volley Team Żychlin Juniorzy 2:0 (25:17, 25:19)

– Mecz o III miejsce: Husaria Daszyna – Kaszewy 2:1 (25:22, 22:25, 15:7)

– **Finał: Świt Starożreby – Iskra Szczawin 0:2 (22:25, 19:25)**

Klasyfikacja Końcowa:

1. Iskra Szczawin Kościelny	25	pkt.	4:1
2. Świt Starożreby	26	pkt.	4:0
3. Husaria Daszyna	23	pkt.	2:2
4. Kaszewy	24	pkt.	3:2
5. Volley Team Żychlin Kadeci	20	pkt.	0:4
6. Volley Team Żychlin Juniorzy	20	pkt.	0:4

Piłka siatkowa | Wojewódzka Liga Kadetek

Kadetki Volley Team zdobywają siatkarskie doświadczenie

W dniach 8 i 9 października 2016 rozegrano II turniej eliminacyjny grupy B kadetek. Gospodarzem turnieju była drużyna SL Salos – Wodna Łódź. Zawody zostały rozegrane w hali sportowej Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi, ul. Wysoka 37. Poza gospodarzem – SL Salos-Wodna Łódź, w turnieju wzięły udział drużyny: Volley Team Żychlin, MUKS Dargfil Tomaszów Mazowiecki I, MUKS Dargfil Tomaszów Mazowiecki II, ŁMLKS Łaskovia Łask i MKS 16 Łódź. Zawody były rozgrywane systemem „każdy z każdym” do dwóch wygranych setów 25 pkt. Według wcześniej ustalonego terminarza przez ŁZPS.

Tak jak w poprzednim turnieju w Łasku faworytem zawodów były dziewczyny z drużyny MUKS Dargfil Tomaszów Mazowiecki I. Wygrały swoje spotkania zdecydowanie. Pozostałe mecze były wyrównane. Warto



Uwagi trenera Tomasza Maciaka wobec podopiecznych – Kadetek Volley Team Żychlin podczas II turnieju eliminacyjnego kadetek w Łodzi.

podkreślić, że podczas zawodów w Łodzi podopieczne Tomasza

Maciaka wygrały swój pierwszy mecz w rozgrywkach kadetek

na szczeblu wojewódzkim. Liczymy, że od teraz będzie to no-

mą. Kolejne spotkania w ramach Wojewódzkiej Ligi Kadetek będą rozgrywane systemem „mecz i rewanż”. Wkrótce poznamy dokładny terminarz rozgrywek. mr

Volley Team Żychlin wystąpił w składzie: Amelia Urbańska, Aleksandra Jaglątkowska, Natalia Kubiak, Aleksandra Sitkiewicz, Marysia Frydrysiak, Wiktoria Czubińska, Katarzyna Markiewicz, Wiktoria Żernicka, Zuzanna Tomasik, Julia Beszczyńska, Natalia Kubica (libero). Trener: Tomasz Maciaka

Wyniki spotkań drużyny kadetek Volley Team Żychlin:

- ŁMLKS Łaskovia Łask – Volley Team Żychlin 2:0
- MUKS Dargfil Tomaszów Maz. II – Volley Team Żychlin 2:0
- Volley Team Żychlin – MKS 16 Łódź 2:0
- MUKS Dargfil Tomaszów Maz. I – Volley Team Żychlin 2:0
- Volley Team Żychlin – SL Salos-Wodna Łódź 1:2

Piłka siatkowa Zaprośzenie na turniej dziewcząt

Wszystkich sympatyków siatkówki zapraszamy do kibicowania podczas Turnieju Piłki Siatkowej Dziewcząt o Puchar Żychlińskiej Akademii Siatkówki Volley Team. Turniej ten odbędzie się w niedzielę, 16 października od godziny 9.00 w hali przy Zespole Szkół Nr 1 w Żychlinie. Organizatorami przedsięwzięcia są: Volley Team Żychlin i Urząd Gminy Żychlin. W rozgrywkach weźmie udział dziesięć drużyn siatkarskich: Volley Team Żychlin I, Volley Team Żychlin II, SP Grabów, MUKS Volley Płock I, MUKS Volley Płock II, SP Nr 91 Łódź I, SP Nr 91 Łódź II, LUKS Asik Domaniewice, Czarni Szczerców I, Czarni Szczerców II. Drużyny dziewcząt będą się składały z 4 zawodniczek i jednej rezerwowej. mr

